4013.17.
I- Gallus Bytom 9.12

KALENDARZ
KATOLICKI
NA
ROK PRZESTĘPNY
1912.

OSZCZĘDNOŚĆ I PRACA
NARODY ZBOGACA.

Cena 25 fen. = 30 hal.

Biblioteka Śląska

MIKOŁÓW—WARSZAWA.
NAKŁADEM K. MIARKI, SP. Z OGR. POR.

Dnie tygod.		Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Dekabr 1911.	Znaki.
1.		Ew. u św. Łuk. 2. „O obrz. P. Jezusa.“			
1	P.	**Nowy Rok.**	Mieczysław.	19 Wonifatia.	
2	W.	Makaryusza, Fulg.	Strzeżysław.	20 Ihnatia ep. m.	
3	Sr.	Genowefy.	Własty miła.	21 Julyany.	
4	C.	Tytusa, Izabeli. ♀	Dobromir.	22 Anastazyi m.	
5	P.	Telesfora, Sewer.	Własty bór.	23 Mucz. 10 w Kr.	
6	S.	**Św. 3 Króli.**	Bojomir.	24 Wigil. do Rożd.	
2.		Ew. u św. Łuk. 2. „Jezus 12-letni w kośc.“ Mat. 2.			
7	N.	1 po 3 Kr. Walent.	Swiętosław.	25 **Rożd. Chr.**	
8	P.	Seweryna, Fortun.	Mścisław.	26 **Sob. Pr. B.**	
9	W.	Marcyana, Julian.	Władymira.	27 **Stefana m.**	
10	Sr.	Agatona, Floryan.	Dobrosław.	28 2 tysiąc. mucz.	
11	C.	Hyginusa m. ☾	Krzesimir.	29 14000 SS. Mł.	
12	P.	Ernesta, Arkad.	Czesława.	30 Anysyi pr.	
13	S.	Weroniki, Hilar.	Bogomir.	31 Melanyi Rym.	
3. ☉		Ew. u św. Jana 2. „Gody w Kanie Galilej.“ Mar. 1.			
14	N.	2 po 3 Kr. *Im. Jez.*	Radogost.	1 **Janwar 1912.**	
15	P.	Maurycego z.	Domosław.	2 Sylwestra p.	
16	W.	Marcela pap.	Włodzimierz.	3 Malachia pror.	
17	Sr.	Antoniego, Sulpic.	Rościsław.	4 Sobor. 70 Apost.	
18	C.	Kat. św. Piotra.	Jaropełk.	5 Fteopempta m.	
19	P.	Kanuta i Henr. ♄	Ratymir.	6 **Boh. Hosp.**	
20	S.	Fabiana i Sebast.	Sebastyan.	7 Sobor s. Joana.	
4.		Ew. u św. Mat. 8. „O trędowatym.“ Mat. 4.			
21	N.	3 po 3 Kr. **S. Rod.**	Jarosława.	8 N. 1 p. B. Hryh.	
22	P.	Wincentego.	Wityslaw.	9 Heorhia prep.	
23	W.	*Zaśl. NMP.* Jana.	Wrocisław.	10 Połyjewkta m.	
24	Sr.	Tymoteusza b. i m.	Chwalibóg.	11 Fteodosya pr.	
25	C.	Nawr. ś. Pawła.	Miłosz.	12 Tatyanny m.	
26	P.	Polikarpa bisk. i m.	Skarbimir.	13 Jermyła mucz.	
27	S.	Jana Chryzost. ♐	Przybysław.	14 SS. Otec w Syn.	
5.		Ew. ś. Mat. 8. „Jez. uśm. burzę na morzu.“ Łuk. 18.			
28	N.	4 po 3 Kr. Karola.	Radomir.	15 N. 2 p. B. Pawła.	
29	P.	Franciszka Salez.	Zdzisław.	16 Petra ap.	
30	W.	Martyny p. i m.	Dobrogniewa.	17 Antonya Wel.	
31	Sr.	Piotra z Nolasko.	Spitogniew.	18 Aftanasya i Kyr.	

Zmiany księżyca.

☽ Pełnia dnia 4. o godzinie 2 po południu.
☾ Ostatnia kwadra dnia 11. o godzinie 9 rano.
● Nów dnia 19. o godzinie 12 w południe.
☽ Pierwsza kwadra dnia 27. o godzinie 10 przed południem.

Zmiany powietrza.

Styczeń. Od 1-go 3-go pochmurno; od 4-go do 6-go silne ulewy; od 7-go do 10-go zimno, poczem do końca zmiennie.

Przysłowia gospodarzy.

Około początku roku mało bywa w drzewach soku, wtenczas ścięte nie próchnieją, ale raczej kamienieją.

Słońca		Księżyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
8 14	3 53	12 54	4 28
8 14	3 54	1 25	6 1
8 13	3 55	2 12	7 29
8 13	3 56	3 21	8 42
8 13	3 58	4 49	9 33
8 13	3 59	6 25	10 5
Długość dnia 7 g. 48 m.			
8 12	4 0	7 59	10 27
8 12	4 1	9 29	10 42
8 11	4 3	10 51	10 55
8 11	4 4	rano.	11 6
8 10	4 5	12 10	11 17
8 10	4 7	1 28	11 28
8 9	4 8	2 45	11 41
Długość dnia 8 g. 2 m.			
8 8	4 10	4 2	11 59
8 7	4 12	5 17	12 23
8 6	4 13	6 27	12 55
8 5	4 15	7 27	1 41
8 4	4 16	8 15	2 40
8 3	4 18	8 49	3 49
8 2	4 20	9 13	5 3
Długość dnia 8 g. 20 m.			
8 1	4 21	9 30	6 19
8 0	4 23	9 44	7 34
7 59	4 25	9 55	8 48
7 58	4 27	10 5	10 3
7 56	4 29	10 15	11 19
7 55	4 30	10 25	rano.
7 54	4 32	10 38	12 39
Długość dnia 8 g. 42 m.			
7 52	4 34	10 55	2 4
7 51	4 36	11 19	3 32
7 49	4 38	11 56	5 0
7 48	4 40	12 52	6 19

Zapiski.

30.000/1
Biblioteka Śląska
X-5416
1
4013/1912

Luty, 29 dni, poświęcony **Najświętszemu Sakramentowi.**

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Janwar 1912.	Znaki.
1 C.	Ignacego b. i m.	Zegota.	19 Makarya prep.	
2 P.	**NMP. Gr.**	Miłosława.	20 Jeuftymia Wel.	
3 S.	Błażeja b. i m.	Scibór.	21 Maksyma pr.	

6. Ew. u ś. Mat. 20. „O robot. w winnicy." Łuk. 19.

4 N.	Starozap. Andrzej.	Witosława.	22 Staroz. Tymoft.	
5 P.	Agaty p. i m.	Dobrochna.	23 Kłymenta.	
6 W.	Doroty p. i m.	Bogdana.	24 Ksenyi prepod.	
7 Sr.	Romualda i Rysz.	Sulisław bł.	25 Hryhorya błoh.	
8 C.	Jana z Maty w.	Gniewomir.	26 Ksenofonta p.	
9 P.	Apolonii p. i m.	Gorysława.	27 Joana Złatoust.	
10 S.	Scholastyki p.	Tomiła bł.	28 Jefrema.	

7. Ew. u św. Łuk. 8. „O rozmaitej roli." Łuk. 15.

11 N.	Mięsop. Łazarza.	Świętochna.	29 Miasop. Ihnat.	
12 P.	Eulalii p., Gaud.	Radzyn św.	30 Swiatitel.	
13 W.	Katarzyny de R.	Lesław.	31 Kyra i Joana.	
14 Sr.	Walentego, Jacka.	Niemira.	1 **Fewr.** Tryfon.	
15 C.	Faustyna m., Jow.	Szczesława.	2 **Stryt. Hos.**	
16 P.	Julianny p.	Przesława.	3 Symeona Boh.	
17 S.	Donatusa, Salom.	Swietoród.	4 Isydora.	

8. Ew. u ś. Łuk. 18. „Jezus przepow. swą mękę." Mat. 25.

18 N.	Zapust. Szymon.	Wielosława.	5 Syrop. Ahaftyi.	
19 P.	Zuzanny, Konrad.	Czcisława.	6 Wukoła ep.	
20 W.	Eucharyusza Ekh.	Lubomił.	7 Parftenya prep.	
21 Sr.	**Popielec.**	Onosława.	8 **P. Wel.** Fteod.	
22 C.	Stol. ś. Piot. w Ant.	Wracisław.	9 Nykyfora m.	
23 P.	Piotra Dam., Fulg.	Przedzisław.	10 Charałampa m.	
24 S.	Sergiusza m.	Bogusz.	11 Własya m.	

9. Ew. u ś. Mat. 4. „O kusz. Chryst. przez dyabła." Mat. 6.

25 N.	Wstęp. Macieja.	Sławobój.	12 N. 1 P. Mełetya.	
26 P.	Zygfryda b., Wik.	Mirosław.	13 Martyniana.	
27 W.	Mechtyldy, Dyon.	Tworzymir.	14 Awksentya.	
28 Sr.	Leandra b.	Wiarosława.	15 † Onysyma.	
29 C.	Romana, Justusa.	Chwalibóg.	16 Pamfyła mucz.	

Zmiany księżyca.

- Pełnia dnia 3. o godzinie 1 w nocy.
- Ostatnia kwadra dnia 10. o godzinie 2 w nocy.
- Nów dnia 18. o godzinie 7 rano.
- Pierwsza kwadra dnia 25. o godzinie 8 wieczorem.

Zmiany powietrza.

Luty. Od 1-go do 12-go zmiennie; od 13-go do 16-go mroźno; 18-go słota; 19-go i 20-go wiatr; od 22-go do 26-go mroźno, w końcu słota.

Przysłowia gospodarzy.

Luty ciepły, sprawia mroźny marzec, i czas wiośnie późny, paszy, potrzeba zachować, by jej po wsiach nie ładować.

Słońca		Księżyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
7 46	4 42	2 11	7 19
7 45	4 43	3 44	8 0
7 43	4 45	5 21	8 27
Długość dnia 9 g. 6 m.			
7 41	4 47	6 55	8 46
7 40	4 49	8 24	9 0
7 38	4 51	9 48	9 12
7 36	4 53	11 9	9 22
7 34	4 55	rano.	9 34
7 33	4 57	12 29	9 46
7 31	4 59	1 48	10 2
Długość dnia 9 g. 32 m.			
7 29	5 1	3 6	10 24
7 27	5 3	4 19	10 53
7 25	5 5	5 23	11 34
7 23	5 6	6 14	12 29
7 21	5 8	6 51	1 36
7 19	5 10	7 18	2 50
7 17	5 12	7 38	4 6
Długość dnia 9 g. 59 m.			
7 15	5 14	7 52	5 22
7 13	5 16	8 4	6 37
7 11	5 18	8 14	7 53
7 9	5 20	8 23	9 9
7 7	5 21	8 33	10 28
7 5	5 23	8 45	11 50
7 3	5 25	9 0	rano.
Długość dnia 10 g. 26 m.			
7 1	5 27	9 50	1 15
6 58	5 29	9 50	2 42
6 56	5 31	10 36	4 3
6 54	5 33	11 44	5 9
6 52	5 35	1 9	5 56

Zapiski.

Marzec, 31 dni, poświęcony świętemu Józefowi.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Fewral 1912.	Znaki.
1 P.	Albina b.	Budzisław.	17 † Fteodora.	
2 S.	Symplicyusz.	Rodosław.	18 † Lwa papy.	
10. Ew. u św. Mat. 17. „O Przemien. Pańsk." Joan 1.				
3 N.	Sucha. Kuneg.	Sławomiła.	19 N. 2 P. Archyp.	
4 P.	Kazimierza kr.	Kazimierz.	20 Lwa eppy.	
5 W.	Fryderyka.	Pakosław.	21 Tymofteja.	
6 Sr.	Frydolina, Kolety.	Wojsław.	22 SS. Mucz. w Ew.	
7 C.	Tomasza z Akw.	Bogowit bł.	23 Połykarpa jep.	
8 P.	Jana Bożego.	Miłogost.	24 Ob. Hoł. Joana.	
9 S.	Franciszki Rzym.	Mścisława bł.	25 Tarasia Arch.	
11. Ew. u św. Łuk. 11. „P. Jez. wypędza dyabła." Mar. 2.				
10 N.	Głuch. 40 Męcz.	Bożesław.	26 N. 3 P. Porfyria.	
11 P.	Róży, Franciszki.	Ludosława.	27 Prokopia ote.	
12 W.	Grzegorza W., p.	Swiatosz.	28 Wasyłyja pr.	
13 Sr.	Niceforа, Eufroz.	Niecisław.	29 Kassyana.	
14 C.	Matyldy kr., Zach.	Bożenna.	1 **Mart.** Jewdok.	
15 P.	Longina żoł. i m.	Długomir.	2 Fteodota mucz.	
16 S.	Heriberta arcyb.	Ojcosław.	3 Jewtropia m.	
12. Ew. u św. Jana 6. „P. Jez. karmi 5000 osób." Łuk. 8.				
17 N.	Srodop. Gertrudy.	Zbigniew.	4 N. 4 P. Harasym.	
18 P.	Gabryela arch.	Pakosław.	5 Konona.	
19 W.	**Józ. Obl. NMP.**	Bogdan.	6 SS. 42 muczen.	
20 Sr.	Aniceta. Joachim.	Polemir.	7 Wasyłyja m.	
21 C.	Benedykta, Filom.	Błagosław.	8 Fteofyłakta.	
22 P.	Oktawiana, Mikoł.	Godysław.	9 SS. 40 muczen.	
23 S.	Wiktora, Otona.	Czcimisława.	10 Kondrata muc.	
13. Ew. u św. Jana 8. „Żydzi chcą Jez. ukam." Mar. 9.				
24 N.	Biała. Szymona.	Zbisław.	11 N. 5 P. Sofronia.	
25 P.	**Zwiast. NMP.**	Bolesław.	12 Fteofana prep.	
26 W.	Jana pustelnik.	Więcysław.	13 Nikyfora pat.	
27 Sr.	Ruperta biskupa.	Swiętobój.	14 Wenedykta.	
28 C.	Sykstusa papieża.	Bogdał bł.	15 Ahapia m.	
29 P.	*7 bol. NMP.* Eust.	Krzesław.	16 Sawyna mucz.	
30 S.	Kwiryna m.	Szukosław.	17 Aleksia prep.	
14. Ew. u św. Mat. 21. „O wjeźdz. Jez. do Jeruz." Joan 12.				
31 N.	Palm. Balbiny p.	Dobromira.	18 N. 6 P. Kyryłła.	

Zmiany księżyca.

- ☉ Pełnia dnia 3. o godzinie 12 w południe.
- ☾ Ostatnia kwadra dnia 10. o godzinie 9 wieczorem.
- ☌ Nów dnia 18. o godzinie 11 wieczorem.
- ☽ Pierwsza kwadra dnia 26. o godzinie 4 rano.

Zmiany powietrza.

Marzec. Od 1-go do 17-go zmiennie i mroźno; 19-go wiatr, śnieg i deszcz; od 20-go do 23-go zmiennie; od 26-go do końca z rana przymrozki.

Przysłowia gospodarzy.

Gdy suchy marzec, nagradza kwiecień, bo deszcze sprowadza.

Słońca		Księżyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
6 50	5 36	2 43	6 27
6 47	5 38	4 18	6 48
Długość dnia 10 g. 55 m.			
6 45	5 40	5 49	7 4
6 43	5 42	7 16	7 17
6 41	5 44	8 41	7 28
6 38	5 46	10 4	7 39
6 36	5 48	11 26	7 51
6 34	5 49	rano.	8 5
6 31	5 51	12 47	8 24
Długość dnia 11 g. 24 m.			
6 29	5 53	2 4	8 51
6 27	5 55	3 14	9 28
6 24	5 57	4 11	10 18
6 22	5 58	4 53	11 21
6 20	6 0	5 23	12 33
6 18	6 2	5 44	1 49
6 15	6 4	6 0	3 5
Długość dnia 11 g. 52 m.			
6 13	6 5	6 12	4 22
6 11	6 7	6 22	5 38
6 8	6 9	6 32	6 55
6 6	6 11	6 42	8 14
6 3	6 12	6 53	9 37
6 1	6 14	7 6	11 3
6 59	6 16	7 24	rano.
Długość dnia 12 g. 22 m.			
5 56	6 18	7 51	12 30
5 54	6 19	8 31	1 53
5 51	6 21	9 30	3 3
5 49	6 23	10 48	3 55
5 47	6 25	12 17	4 30
5 44	6 26	1 49	4 53
5 42	6 28	3 20	5 10
Długość dnia 12 g. 50 m.			
5 40	6 30	4 47	5 23

Zapiski.

Dnie tygod.		Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Mart 1912.	Znaki.
1	P.	Hugona, Teod.	Zbigniew.	19 Chryzanfta m.	
2	W.	Franciszka z Paul.	Sudomir.	20 Joana prep.	
3	Sr.	Ryszarda b., Dar.	Mnożysław.	21 Jakowa.	
4	C.	*Wielki Czw.*	Wratysław.	22 Czet. weł. Was.	
5	P.	*Wielki Piątek.*	Borzywój bł.	23 **Piątok wel.**	
6	S.	*Wielka Sobota.*	Swiętobór bł.	24 Sub. weł. Artem.	

15. Ew. u św. Mar. 16. „O zmartw. Pańskiem.“ Joan 1.

7	N.	**Wielkanoc.**	Przesław.	25 **Woskres.**	
8	P.	**Pon. Wielk.**	Radosław.	26 **Pon. switł.**	
9	W.	Maryi Egipc.	Dobrosława.	27 **Wtor. switł.**	
10	Sr.	Ezechiela pr.	Gorysław.	28 Hariona pr.	
11	C.	Leona p., Anast.	Jaromir.	29 Marka prep.	
12	P.	Juliusza papieża.	Lubosław.	30 Joana Łyst.	
13	S.	Hermenegilda m.	Przemysław.	31 Ipatia.	

16. Ew. u św. Jana 20. „O niewier. Tomaszu.“ Joan 20.

14	N.	Przew. Tyburceg.	Myślimir.	1 N. 1 p. W. **Apr.**	
15	P.	Krescentego.	Wacław bł.	2 Tyta prep.	
16	W.	Lamberta m.	Dzierżysław.	3 Nykyty prep.	
17	Sr.	Rudolfa, Anicet.	Krasisław.	4 Josyfa pr.	
18	C.	Eleuteryusza.	Gościsław.	5 Fteoduła m.	
19	P.	Wernera, Hermog.	Włodzimierz.	6 Jewtych. ep.	
20	S.	Sulpicyusza.	Czesław m.	7 Hrehorya.	

17. Ew. u św. Jana 10. „O dobrym pasterzu.“ Mar. 15.

21	N.	2 p. W. *Gr. Chr.*	Drogomił.	8 N. 2 p. W. Iryd.	
22	P.	Sotera i Kajusa.	Strzeżymir.	9 Jewpsychya.	
23	W.	Wojciecha b.	Wojciech św.	10 Terentia mucz.	
24	S.	Jerzego ryc.	Jerzy św.	11 Antypy jep.	
25	C.	Marka ewang.	Jarosław św.	12 Wasyłyja pr.	
26	P.	Kleta i Marcelina.	Spytymir.	13 Artemona jep.	
27	S.	Peregryna, Anast.	Bogufał.	14 Martyna prep.	

18. Ew. u ś. Jana 16. „Malucz. a nie ujrz. Mnie.“ Joan 5.

28	N.	3 po W. *Op. św. Józ.*	Żywisław.	15 N. 3 p. W. Aryst.	
29	P.	Piotra m., Feliksa.	Sławogost.	16 Ahapii m.	
30	W.	Katarzyny S.	Chwalisława.	17 Symeona p.	

Zmiany księżyca.

- Pełnia dnia 1. o godzinie 11 w nocy.
- Ostatnia kwadra dnia 9. o godzinie 4 po południu.
- Nów dnia 17. o godzinie 1 po południu.
- Pierwsza kwadra dnia 24. o godzinie 10 przed południem.

Zmiany powietrza.

Kwiecień. Od 1-go do 6-go zimno i przykro; od 7-go do 18-go zmiennie, poczem burze do 25-go; w końcu zimno i pochmurno.

Przysłowia gospodarzy.

W Wielki Piątek deszcz rok żyzny da, nieźle żyć z gotowizny.

Słońca		Księżyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
5 37	6 32	6 12	5 34
5 35	6 34	7 36	5 45
5 33	6 35	8 59	5 56
5 30	6 37	10 22	6 9
5 28	6 39	11 43	6 26
5 26	6 40	rano.	6 49
Długość dnia 13 g. 19 m.			
5 23	6 42	12 58	7 22
5 21	6 44	2 1	8 7
5 19	6 46	2 50	9 5
5 17	6 47	3 25	10 14
5 14	6 49	3 49	11 29
5 12	6 51	4 6	12 45
5 10	6 53	4 19	2 2
Długość dnia 13 g. 47 m.			
5 7	6 54	4 30	3 18
5 5	6 56	4 40	4 35
5 3	6 58	4 50	5 54
5 1	7 0	5 0	7 17
4 59	7 1	5 13	8 44
4 56	7 3	5 30	10 13
4 54	7 5	5 53	11 40
Długość dnia 14 g. 15 m.			
4 52	7 7	6 29	rano.
4 50	7 8	7 23	12 56
4 48	7 10	8 36	1 54
4 46	7 12	10 2	2 34
4 44	7 13	11 32	2 59
4 42	7 15	1 1	3 17
4 40	7 17	2 28	3 31
Długość dnia 14 g. 41 m.			
4 38	7 19	3 51	3 42
4 35	7 20	5 13	3 53
4 33	7 22	6 35	4 4

Zapiski.

Dnie tygod.		Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Aprier 1912.	Znaki.
1	Sr.	Filipa i Jak. ap. ♉	Lubomir.	18 Joana prep.	♋
2	C.	Zygmunta.	Witymir.	19 Joana weł.	♋
3	P.	*Znalez. Krz. św.*	Swiętosław.	20 Fteodora pr.	♌
4	S.	Floryana m.	Wieńczysława.	21 Januaria.	♌
19.		Ew. u św. Jana 16. „O odejściu do Ojca.“		Joan 4.	
5	N.	4 po W. Piusa V.	Gościmił.	22 N. 4 p. W. Fteod.	♋
6	P.	Jana w oleju.	Ludmiła.	23 Heorhia.	♋
7	W.	Domicyli panny.	Godzisław.	24 Sawwy mucz.	♋
8	Sr.	**Stanisława b.**	Stanisław św.	25 Marka ap.	♌
9	C.	Grzegorza z N. ♌	Bożoród.	26 Wasyłyja m.	♌
10	P.	Antoniusza, Izyd.	Cierpimir.	27 Symeona jep.	♌
11	S.	Mamerta biskupa.	Ludowid.	28 Jasona ap.	♌
20.		Ew. u św. Jana 16. „O prawdz. modlitwie.“		Joan 9.	
12	N.	5 p. W. *NMP. Łask.*	Wszemir.	29 N. 5 p. W 9 mucz.	♌
13	P.	Serwacego.	Cichosław.	30 Jakowa ap.	♌
14	W.	Chrystyana.	Dobiesław.	1 **Mai.** Jeremii.	♌
15	Sr.	Zofii m. z 3 c.	Strzeżysława.	2 Aftanasya W.	♌
16	C.	**Wnieb. Pań.** ♍	Wiarosław.	3 **Woz. Hosp.**	♌
17	P.	Paschalisa, Anton.	Staromił.	4 Pełahyi m.	♍
18	S.	Feliksa p.	Wrzesław.	5 Iryny.	♍
21.		Ew. u ś. Jana 15/16. „O obiet. zesł. Duchaś.“		Joan 17.	
19	N.	6 p. W. Piotra i Cel.	Kresomyśl.	6 N. 6 p. W. Jowa.	♍
20	P.	Bernardyna.	Bronimir.	7 Kresta.	♍
21	W.	Sekundyna, Wen.	Przesława bł.	8 Joana Bohosł.	♍
22	Sr.	Heleny król.	Wisława bł.	9 Pren. m. Nykoł.	♍
23	C.	Dezyderyusz. b. ♎	Budziwoj.	10 Symeona.	♎
24	P.	Joanny wdowy.	Tomira.	11 Mokija.	♎
25	S.	Grzegorza VII.	Borysława.	12 Jepyfania jep.	♎
22.		Ew. u ś. Jana 14. „O zesł. Ducha św.“		Joan 7.	
26	N.	**Ziel. Swiątki.**	Wiecymir.	13 **Sosz. sw. D.**	♎
27	P.	**P. Ziel. Św.**	Rusław.	14 **Pon. Sosz.**	♎
28	W.	Germana b.	Jaromir.	15 Pachomya. Weł.	♏
29	Sr.	Teodozyi p.	Bogusława.	16 † Fteodora ośw.	♏
30	C.	Feliksa p. ♑	Szolimir.	17 Andronika.	♐
31	P.	Petroneli p.	Bożesława.	18 † Fteodota m.	♐

Krzyżo. we dni.

Zmiany księżyca.

- Pełnia dnia 1. o godzinie 11 przed południem.
- Ostatnia kwadra dnia 9. o godzinie 11 przed południem.
- Nów dnia 16. o godzinie 11 wieczorem.
- Pierwsza kwadra dnia 23. o godzinie 3 po południu.
- Pełnia dnia 30. o godzinie 12 w nocy.

Zmiany powietrza.

Maj. 1-go i 2-go zimno; od 3-go do 27-go zmiennie; 28-go i 29-go zimno i dżdżysto, 30-go szron, następnie słota.

Przysłowia gospodarzy.

Gdy się przytrafi Maj chłodny, dla zbóż, win i traw wygodny.

Słońca		Księżyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
4 31	7 24	7 58	4 16
4 29	7 25	9 20	4 31
4 28	7 27	10 39	4 51
4 26	7 29	11 48	5 19
Długość dnia 15 g. 7 m.			
4 24	7 31	rano.	5 59
4 22	7 32	12 43	6 52
4 20	7 34	1 24	7 58
4 18	7 35	1 52	9 11
4 16	7 37	2 11	10 26
4 15	7 39	2 26	11 42
4 13	7 40	2 38	12 57
Długość dnia 15 g. 31 m.			
4 11	7 42	2 48	2 13
4 10	7 43	2 57	3 30
4 8	7 45	3 7	4 50
4 7	7 47	3 19	6 16
4 5	7 48	3 34	7 46
4 4	7 50	3 54	9 17
4 2	7 51	4 25	10 41
Długość dnia 15 g. 52 m.			
4 1	7 53	5 13	11 48
3 59	7 54	6 21	rano.
3 58	7 56	7 46	12 34
3 57	7 57	9 18	1 4
3 55	7 58	10 48	1 25
3 54	8 0	12 15	1 39
3 53	8 1	1 38	1 51
Długość dnia 16 g. 11 m.			
3 52	8 3	2 59	2 2
3 51	8 4	4 19	2 12
3 49	8 5	5 40	2 23
3 48	8 7	7 2	2 37
3 47	8 8	8 21	2 55
3 46	8 9	9 34	3 20

Zapiski.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Mai 1912.	Znaki.
1 S.	Juwencyusza.	Swiatopełk.	19 † Patrikija.	

28. Ew. u ś. Mat. 28. „Dana mi jest wszel. władza.“ Mat. 10.

2 N.	**S. Trój.** Marcelin.	Ratysław.	20 **Ws. S.** Ftałat.	
3 P.	Klotyldy. Erazma.	Bratomił.	21 Konstantyna.	
4 W.	Kwiryna, Franc.	Lutomił.	22 Wasyłyja.	
5 Sr.	Bonifacego b.	Dobromił.	23 Michaiła pr.	
6 C.	**Boże Ciało.**	Cichomił.	24 **Tiło Chrys.**	
7 P.	Roberta opata.	Wisław bł.	25 O. h. sw. Joan.	
8 S.	Medarda b. ☾	Wyszosław.	26 Karpa ap.	

24. Ew. u ś. Łuk. 14. „O wezwaniu na wiecz.“ Mat. 4.

9 N.	2 p. Z. S. Prymusa.	Sławój.	27 N. 2 p. S. Fterap.	
10 P.	Małgorzaty król.	Bogumił św.	28 Nykyty ep.	
11 W.	Barnabasza ap.	Radomił.	29 Fteodosyi, Pet.	
12 Sr.	Jozuego, Onufreg.	Wyszomir.	30 Izaakija.	
13 C.	Antoniego z Padw.	Chocimir.	31 Jeremia A.	
14 P.	*Serca Jez.* Bazyl.	Przedzimir bł.	1 **Jjun.** Justyna.	
15 S.	Wita i Modesta. ☽	Witt.	2 Nykyfora P.	

25. Ew. u ś. Łuk. 15. „O zgub. owcy i groszu.“ Mat. 6.

16 N.	3 p. Z. S. Benona b.	Budzimir.	3 N. 3 p. S. Mukił.	
17 P.	Adolfa b., Innoc.	Drogomysł.	4 Mitrofana.	
18 W.	Marka i Marcelina.	Długosław.	5 Doroftea.	
19 Sr.	Gerwazego i Prot.	Bożysław.	6 Wysaryona pr.	
20 C.	Florentyny, Jul.	Bogna św.	7 Fteodota.	
21 P.	Alojzego Gonz. ☽	Domysław.	8 Fteodora jep.	
22 S.	Paulina bisk.	Broniwój.	9 Kyryła ar.	

26. Ew. u św. Łuk. 5. „O obfitym połowie ryb.“ Mat. 8.

23 N.	4 p. Z. Sw. *MP. N. P.*	Wanda księż.	10 N. 4 p. S. Tymoft.	
24 P.	*Jana Chrzciciela.*	Janisław.	11 Warftołomea.	
25 W.	Febroni p. i m.	Własztymił. św.	12 Onufrya prep.	
26 Sr.	Jana i Pawła.	Rozmysław.	13 Akiłyny.	
27 C.	Władysława kr.	Władysław.	14 Ełyseia pr.	
28 P.	Leona II. ☽	Zbroisław.	15 Amosa pr.	
29 S.	**Piotra i Paw.**	Wyszomir.	16 Tychona p.	

27. Ew. u ś. Mat. 5. „O sprawiedl. Faryz.“ Mat. 8.

30 N.	5 p. Z. S. Wsp ś. P.	Cichosława.	17 N. 5 p. S. Manuił.	

Zmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 8. o godzinie 4 rano.
● Nów dnia 15. o godzinie 7 rano.
☽ Pierwsza kwadra dnia 21. o godzinie 10 wieczorem.
○ Pełnia dnia 29. o godzinie 3 po południu.

Zmiany powietrza.

Czerwiec. Od 2-go do 14-go zmiennie; 15-go deszcz; 20-go rano zimno; od 22-go do 23-go ciepło i pogoda; 24-go deszcz; 25-go zimno; od 26-go do końca deszcz.

Przysłowia gospodarzy.

Czerwiec po deszczowym Maju często dżdżysty w naszym kraju.

Słońca		Księżyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
3 46	8 10	10 35	3 54
Długość dnia 16 g. 26 m.			
3 45	8 11	11 21	4 43
3 44	8 12	11 53	5 44
3 43	8 13	rano.	6 55
3 43	8 14	12 16	8 10
3 42	8 15	12 32	9 25
3 42	8 16	12 44	10 39
3 41	8 17	12 55	11 53
Długość dnia 16 g. 37 m.			
3 41	8 18	1 4	1 8
3 40	8 19	1 13	2 25
3 40	8 19	1 24	3 46
3 39	8 20	1 37	5 13
3 39	8 21	1 55	6 44
3 39	8 21	2 20	8 14
3 39	8 22	3 0	9 31
Długość dnia 16 g. 43 m.			
3 39	8 22	4 1	10 27
3 39	8 23	5 22	11 4
3 39	8 23	6 55	11 29
3 39	8 24	8 30	11 46
3 39	8 24	10 0	11 59
3 39	8 24	11 26	rano.
3 39	8 24	12 48	12 10
Długość dnia 16 g. 45 m.			
3 39	8 24	2 9	12 20
3 40	8 24	3 29	12 31
3 40	8 24	4 49	12 44
3 40	8 24	6 8	1 0
3 41	8 24	7 23	1 23
3 41	8 24	8 28	1 54
3 42	8 24	9 18	2 37
Długość dnia 16 g. 42 m.			
3 42	8 24	9 54	3 35

Zapiski.

Dnie tygod.		Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Jjun 1912.	Znaki.
1	P.	Teobalda, Juliusz.	Bogusław.	18 Łeontia, Ipat.	
2	W.	*Nawiedzenie NMP.*	Ojcumił.	19 Judy Ftad. Ap.	
3	Sr.	Eulogiusza, Hel.	Miłosław.	20 Meftodia jep.	
4	C.	Prokopa, Berty.	Wielisław.	21 Julyana m.	
5	P.	Cyryla i Metodeg.	Prokop.	22 Jewsewya jep.	
6	S.	Izajasza pr.	Izasław.	23 Ahrypiny m.	
28.		Ew. u św. Mar. 8. „O nakarmien. 4000 Indzi.“ Mat. 9.			☾
7	N.	6 po Z. S. *Kr. Chr.*	Krasnoroda.	24 6 p. S. **R. s. J.**	
8	P.	Kiliana, Elżb. kr.	Chwalimir.	25 Fewronyi.	
9	W.	Cyryla b.	Strachota.	26 Dawyda sołuń.	
10	Sr.	Rufina i 7 br. śpiąc.	Radziwój.	27 Sampsona pr.	
11	C.	Piusa I p., Płat.	Ołga.	28 Kyra i Joana.	
12	P.	Jana Gwalberta.	Tolimir bł.	29 **Pet. i Paw.**	
13	S.	Eugeniusza b.	Radomiła.	30 Sob. SS. 12 ap.	
29.	◡	Ew. u ś. Mat. 7. „O fałszywych pror.“ Mat. 9.			
14	N.	7 p. Z. S. Bonaw.	Dobrogost.	1 N. 7 p. S. **Julyj.**	
15	P.	Henryka kr.	Radosław.	2 Poł. ryzy pr. B.	
16	W.	*Szk. NMP.* Reinh.	Dzierżysława.	3 Jakynfta.	
17	Sr.	Aleksego i Gebh.	Dzierżykraj.	4 Andreia arch.	
18	C.	Fryderyka b. Szym.	Unisław.	5 Aftanazya.	
19	P.	Wincentego z Pen.	Wodzisław.	6 Łukiji i Łukija.	
20	S.	Małgorzaty, Czesł.	Dysław św.	7 Ftomy prep.	
30.		Ew. u ś. Łuk. 16. „O niesprawiedl. szaf.“ Mat. 14.			
21	N.	8 p. Z. S. Praks.	Stosław.	8 N. 8 p. S. Prokop.	
22	P.	Maryi Magdal.	Bolesław.	9 Pankratya ep.	
23	W.	Liboryusza b.	Czesław.	10 45 muczennik.	
24	Sr.	Krystyny p.	Żelisław.	11 Jewtymyi m.	
25	C.	Jakóba ap., Kr.	Sawosz.	12 Prokła m.	
26	P.	*Anny, matki NMP.*	Mirosława.	13 Sobor. arch. H.	
27	S.	Pantaleona.	Wszebor.	14 Akiły Apost.	
31.		Ew. u św. Łuk. 19. „O zburzeniu Jeroz.“ Mat. 14.			
28	N.	9 p. Z. S. *Bł. Kun.*	Swiętomir.	15 N. 9 p. S. Kyryk.	
29	P.	Marty p., Fel.	Cierpisława.	16 Aftynohena.	
30	W.	Abdona, Zenona.	Lubomira.	17 Martyny w. m.	
31	Sr.	Ignacego z L., Ger.	Zdobysław.	18 Jemyłyana.	

Zmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 7. o godzinie 6 po południu.
● Nów dnia 14. o godzinie 2 po południu.
☽ Pierwsza kwadra dnia 21. o godzinie 6 rano.
○ Pełnia dnia 29. o godzinie 5 rano.

Zmiany powietrza.

Lipiec. Z początku zmiennie; od 7-go do 18-go ciepło i pogodnie; od 19-go do 21-go deszcz; od 23-go pogoda do końca.

Przysłowia gospodarzy.

Na Nawiedzenie Maryi Panny deszcz, niepogody wieszcz.

Słońca		Księżyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
3 43	8 24	10 20	4 43
3 44	8 23	10 38	5 57
3 44	8 23	10 51	7 12
3 45	8 22	11 2	8 26
3 46	8 22	11 11	9 39
3 47	8 21	11 20	10 52
Długość dnia 16 g. 33 m.			
3 48	8 21	11 30	12 6
3 49	8 20	11 42	1 24
3 50	8 19	11 56	2 46
3 51	8 19	rano.	4 13
3 52	8 18	12 17	5 42
3 53	8 17	12 49	7 6
3 54	8 16	1 38	8 13
Długość dnia 16 g. 20 m.			
3 55	8 15	2 51	8 59
3 57	8 14	4 21	9 30
3 58	8 13	5 59	9 50
3 59	8 12	7 35	10 4
4 0	8 11	9 6	10 16
4 2	8 10	10 32	10 27
4 3	8 8	11 55	10 38
Długość dnia 16 g. 3 m.			
4 4	8 7	1 17	10 51
4 6	8 6	2 38	11 6
4 7	8 4	3 58	11 26
4 9	8 3	5 14	11 54
4 10	8 1	6 22	rano.
4 11	8 0	7 17	12 33
4 13	7 59	7 57	1 27
Długość dnia 15 g. 42 m.			
4 15	7 57	8 24	2 33
4 16	7 55	8 44	3 46
4 17	7 54	8 59	5 1
4 19	7 52	9 10	6 16

Zapiski.

Dnie tygod.		Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Julyj 1912.	Znaki.
1	C.	Piotra w okow.	Rolisław.	19 Makryny.	
2	P.	*NMP. Anielskiej.*	Swiętosława.	20 Ilyi pror.	
3	S.	Augustyna.	Letosław.	21 Symeona pr.	
32.		Ew. u św. Łuk. 18. „O faryz. i celniku."		Mat. 17.	
4	**N.**	10 p. Z. S. Dominik.	Ostomir bł.	22 N. 10 p. S. Maryi.	
5	P.	NMP. Śnieżnej.	Stanisława.	23 Trofyma.	
6	W.	*Przem. Pańskie.* ☾	Chlebosław.	24 Sw. Borysa.	
7	Sr.	Kajetana z Afry.	Olech.	25 Usp. s. Anny.	
8	C.	Cyryaka m., Emid.	Niezamyśl.	26 Jermołaja.	
9	P.	Romana m., Kolan.	Borys i Chleb.	27 Pantajłemon.	
10	S.	Wawrzyńca m.	Wawrzyniec.	28 Prochora.	
33.		Ew. u św. Mar. 7. „O głuchoniemym."		Mat. 18.	
11	**N.**	11 p. Z. S. Tyburc.	Włodzimira.	29 N. 11 p. S. Kałł.	
12	P.	Klary p., Hilar. ☾	Sława bł.	30 Syły apost.	
13	W.	Hipolita i Kasyna.	Rosław.	31 Jewdokima.	
14	Sr.	✠ Euzebiusza.	Dobrowój.	1 **Awg. Proiz. s. k.**	
15	C.	**Wnieb. NMP.**	Jacław św.	2 Stefana m.	
16	P.	Rocha m.	Domorad.	3 Isaakya prep.	
17	S.	Maksymiliana.	Miron św.	4 7 Otrok w Efez.	
34.		Ew. u św. Łuk. 10. „O miłos. Samaryt."		Mat. 19.	
18	**N.**	12 p. Z. S. *Jac. wyz.*	Bolesław.	5 N. 12 p. S. Jews.	
19	P.	Zebalda, Ludw. ☽	Bronisława.	6 **Preobr. Hosp.**	
20	W.	Bernarda op.	Sobiesław.	7 Dometyia prep.	
21	Sr.	Joanny Franc. Ch.	Kazimiera.	8 Jemełyana.	
22	C.	Symforyana m.	Radomił.	9 S. Mafteja m.	
23	P.	Filipa, Zacheusza.	Cichomił.	10 Ławrentya.	
24	S.	Bartłomieja ap.	Cieszymir.	11 Jewpła.	
35.		Ew. u św. Łuk. 17. „O dziesięciu trędowat."		Mat. 21.	
25	**N.**	13 po Z. S. Ludwika.	Namysław.	12 N. 13 p. S. Fotya.	
26	P.	Samuela, Zefiryn.	Własty mira.	13 Maksyma p.	
27	W.	Gebharda, Cez. ☾	Srzedzisław.	14 Michea pror.	
28	Sr.	Augustyna b., Ad.	Wyszomir.	15 **Usp. Boh.**	
29	C.	Ścięc. ś. Jana Chrzc.	Racibor bł.	16 Nerukotw. Obr.	
30	P.	Róży Limańsk. P.	Szczęsny św.	17 Myrona.	
31	S.	Rajmunda w.	Swiętosław.	18 Flora i Ławra.	

Zmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 6. o godzinie 5 rano.
● Nów dnia 12. o godzinie 9 wieczorem.
☽ Pierwsza kwadra dnia 19. o godzinie 6 wieczorem.
○ Pełnia dnia 27. o godzinie 9 wieczorem.

Zmiany powietrza.

Sierpień. Z razu ciepło; 8-go deszcz; od 9-go do 17-go zmienne powietrze; od 18-go do 25-go piękna pogoda; 26-go burza z deszczem, następnie odmiana.

Przysłowia gospodarzy.

Sierpień jasny i pogodny, dla win jest bardzo wygodny.

Słońca		Księżyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
4 21	7 50	9 20	7 29
4 22	7 49	9 29	8 41
4 24	7 47	9 38	9 54
Długość dnia 15 g. 20 m.			
4 25	7 45	9 48	11 9
4 27	7 43	10 1	12 27
4 28	7 42	10 18	1 50
4 30	7 40	10 43	3 17
4 32	7 38	11 22	4 43
4 33	7 36	rano.	5 55
4 35	7 34	12 22	6 50
Długość dnia 14 g. 55 m.			
4 37	7 32	1 44	7 27
4 38	7 30	3 20	7 51
4 40	7 28	4 59	8 8
4 42	7 26	6 34	8 22
4 43	7 24	8 5	8 34
4 45	7 22	9 32	8 44
4 47	7 20	10 57	8 56
Długość dnia 14 g. 30 m.			
4 48	7 18	12 21	9 11
4 50	7 16	1 44	9 29
4 52	7 14	3 4	9 54
4 53	7 12	4 16	10 30
4 55	7 10	5 15	11 19
4 57	7 7	5 59	rano.
4 58	7 5	6 30	12 22
Długość dnia 14 g. 3 m.			
5 0	7 3	6 51	1 33
5 2	7 1	7 7	2 48
5 3	6 58	7 19	4 4
5 5	6 56	7 29	5 18
5 7	6 54	7 37	6 31
5 8	6 52	7 46	7 44
5 10	6 49	7 56	8 59

Zapiski.

Wrzesień, 30 dni, poświecony

Matce Boskiej Bolesnej.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Awgust 1912.	Znaki.
36. Ew. u ś. Mat. 6. „O służeniu Bogu i mamon." Mat. 22.				
1 N.	14 p. Z. S. *Joachim.*	Dzierżysław.	19 N. 14 p. S. Andr.	
2 P.	Stefana kr. węg.	Czcibóg.	20 Samuiła prep.	
3 W.	Manswcta.	Przesław św.	21 Ftadea ap.	
4 Sr.	Rozalii p.	Rościsława.	22 Ahaftonyka.	
5 C.	Wawrzyńca, Urb.	Włochisław.	23 Łuppa m.	
6 P.	Magnusa, Zach.	Drogowid.	24 Jewtychia m.	
7 S.	Reginy panny.	Domosława.	25 Warftołomeja.	
37. Ew. u ś. Łuk. 7. „O wskrz. młodz. w Naim." Mat. 22.				
8 N.	15 p. Z. S. **N. MP.**	Rodosława.	26 N. 15 p. S. Adr.	
9 P.	Gorgoniusza.	Sobiebór.	27 Pymona p.	
10 W.	Mikołaja w.	Władybój.	28 Moysea Muryn.	
11 Sr.	Prota i Jacka.	Iścisław.	29 Usikłow Hław.	
12 C.	Winanda, Gwidon.	Radzimir.	30 Aleksandra.	
13 P.	Tobiasza, Eulog.	Chronisław.	31 Poł. poi. Pr. Boh.	
14 S.	Podwyż. Krzyż. św.	Ziemomysł bł.	1 **Sentiabr.** Sym.	
38. Ew. u św. Łuk. 14. „O uzdrow. opuchłego." Mat. 25.				
15 N.	16 p. Z. S. *Im. NMP.*	Budymił.	2 N. 16. p. S. Mam.	
16 P.	Ludmiły, Kornel.	Sędzisław.	3 Anftyma m.	
17 W.	Piętna św. Franc.	Drogosław.	4 Wawyły Św.	
18 Sr.	Ryszarda.	Dobrowid.	5 Zacharya.	
19 C.	Januaryusza b.	Krepimir.	6 Wosp. cz. Mar.	
20 P.	Eustachiusza.	Myślisław.	7 Makarya.	
21 S.	Mateusza ap.	Bożydar.	8 **Rożd. Pr.**	
39. Ew. u św. Mat. 22. „O najprzedn. przykaz." Mat. 15.				
22 N.	17 p. Ś. *Wład. z G.*	Zelimir.	9 N. 17. p. S. Joak.	
23 P.	Linusa p., Tekli.	Bogusława bł.	10 Mynodora pr.	
24 W.	Gerarda b.	Homir.	11 Fteodora prep.	
25 Sr.	Kleofasa m., Aur.	Swiętopełk.	12 Awtonoma.	
26 C.	Cypryana i Just.	Ładysław bł.	13 Kornyła.	
27 P.	Kosmy i Damiana.	Damian.	14 **Wozn. s. Kr.**	
28 S.	Wacława kr.	Wacław św.	15 Nykity m.	
40. Ew. u św. Mat. 9. „O uzdrow. pow. ruszon." Łuk. 5.				
29 N.	18 p. S. Michała.	Dadzibóg.	16 N. 18. p. S. Josaf.	
30 P.	Hieronima doktor.	Imisław.	17 Zofii mucz.	

Zmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 4. o godzinie 2 po południu.

● Nów dnia 11. o godzinie 5 rano.

☽ Pierwsza kwadra dnia 18. o godzinie 9 przed południem.

○ Pełnia dnia 26. o godzinie 1 po południu.

Zmiany powietrza.

Wrzesień. Od 1-go do 3-go pogoda; od 4-go do 25-go zmienne powietrze; 27-go ciepło; od 28-go do końca deszcz.

Przysłowia gospodarzy.

Pierwszy dzień pogodny tego, znakiem września pogodnego; gdy jesień bez deszczów będzie, w zimie wiatrów pełno wszędzie.

Słońca		Księżyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
Długość dnia 13 g. 35 m.			
5 12	6 47	8 8	10 16
5 13	6 45	8 23	11 36
5 15	6 43	8 44	1 0
5 17	6 40	9 16	2 24
5 18	6 38	10 5	3 41
5 20	6 36	11 16	4 42
5 22	6 33	rano.	5 25
Długość dnia 13 g. 8 m.			
5 23	6 31	12 44	5 53
5 25	6 29	2 20	6 12
5 27	6 26	3 57	6 27
5 28	6 24	5 30	6 39
5 30	6 22	7 0	6 50
5 32	6 19	8 28	7 2
5 33	6 17	9 56	7 15
Długość dnia 12 g. 39 m.			
5 35	6 14	11 22	7 31
5 37	6 12	12 45	7 54
5 38	6 10	2 3	8 26
5 40	6 7	3 9	9 11
5 42	6 5	3 58	10 9
5 43	6 2	4 33	11 19
5 45	6 0	4 58	rano.
Długość dnia 12 g. 11 m.			
5 47	5 58	5 15	12 33
5 48	5 55	5 28	1 49
5 50	5 53	5 38	3 4
5 52	5 51	5 47	4 18
5 54	5 48	5 56	5 32
5 55	5 46	6 5	6 47
5 57	5 44	6 16	8 4
Długość dnia 11 g. 42 m.			
5 59	5 41	6 30	9 24
6 0	5 39	6 49	10 48

Zapiski.

Październik, 31 dni. poświęcony

Matce Boskiej Różańcowej.

Dnie tygod.		Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Sentiabr 1912.	Znaki.
1	W.	Remigiusza.	Znatysław.	18 Jewmenia prep.	
2	Sr.	Aniołów Stróżów	Stanimir.	19 † Trofyma m.	
3	C.	Kandyda i Ew. ☾	Siemian.	20 Eustafia m.	
4	P.	Franciszka Seraf.	Bratysław.	21 † Kondrata ap.	
5	S.	Placyda, Palmar.	Zasław.	22 † Foky mucz.	

41. Ew. u św. Mat. 22. „O szacie godowej." Łuk. 6.

6	N.	19 p. S. *NMP. Róż.*	Bronisław.	23 N. 19. p. S. Zacz.	
7	P.	Marka p., Serg.	Rosława.	24 Ftekły mucz.	
8	W.	Brygidy wd.	Wojsława.	25 Jewrosyi prep.	
9	Sr.	Dyonizego m.	Domogost.	26 Joana Boh.	
10	C.	Franciszka Bor. ♑	Tomił.	27 Kałystrat.	
11	P.	Emilii, Gereona.	Dobromira.	28 Charytona pr.	
12	S.	Maksymiliana b.	Grzmisław.	29 Kyryaka prep.	

42. Ew. u św. Jana 4. „O uzdr. syna król." Łuk. 7.

13	N.	20 p. S. *Winc. Kad.*	Ziemisław.	30 N. 20. p. S. Hryh.	
14	P.	Fortunata.	Dzierżymir.	1 **Oct.** Pokr. P. B.	
15	W.	Jadwigi wdowy.	Drogosława.	2 Kypryana jep.	
16	Sr.	Teresy p., Aurelii.	Radzisław.	3 Dyonysya.	
17	C.	Joela, Antymusa.	Żytysława.	4 Jeroftea.	
18	P.	Łuk. ew. i ap. ♑	Bratomił.	5 Charystyny m.	
19	S.	Piotra z Alkant.	Ziemiowit bł.	6 Ftomy Ap.	

43. Ew. u ś. Mat. 18. „O złośliwym słudze." Łuk. 8.

20	N.	21 po Z. S. *Jana K.*	Budzisława.	7 N. 21. p. S. Serg.	
21	P.	Urszuli p. Hilar.	Daromiła.	8 Pałachyi m.	
22	W.	Korduli, Brunona.	Przybysława.	9 Jakowa ap.	
23	Sr.	Seweryna i Rom.	Własztymir.	10 Jewłamp.	
24	C.	Rafała archaniola.	Siemisław.	11 Pyłypa m.	
25	P.	Kryszpina męcz.	Semomysł.	12 Tarasia.	
26	S.	Ewarysta, Frum. ♑	Lutosław.	13 Karpa i Papyła.	

44. Ew. u św. Mat. 22. „O monecie czynszowej." Łuk. 16.

27	N.	22 p. Z. S. Sabiny.	Witomił.	14 N. 22. p. S. Par.	
28	P.	Szymona i Tad.	Władybóg.	15 Jewtymya.	
29	W.	Narcyza b. i m.	Dalemił.	16 Łonhyna mucz.	
30	Sr.	Serapiona, Alfon.	Przemysława.	17 Osyi pror.	
31	C.	Wolfganga.	Godzimir.	18 Łuki ap.	

Zmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 3. o godzinie 10 wieczorem.

● Nów dnia 10. o godzinie 3 po południu.

☽ Pierwsza kwadra dnia 18. o godzinie 3 rano.

○ Pełnia dnia 26. o godzinie 4 rano.

Zmiany powietrza.

Październik. Od 1-go do 8-go zmiennie; 16-go wicher i śnieg; 19-go niestateczna pogoda; 21-go deszcz z śniegiem na przemianę; 29-go pogoda; 30-go pochmurno.

Przysłowia gospodarzy.

Gdy nię rychło liść opada, zima wielka bywa rada.

Słońca		Księżyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
6 2	5 37	7 17	12 12
6 4	5 34	7 59	1 32
6 5	5 32	9 1	2 37
6 7	5 29	10 22	3 24
6 9	5 27	11 53	3 56
Długość dnia 11 g. 15 m.			
6 10	5 25	rano.	4 17
6 12	5 23	1 26	4 33
6 14	5 20	2 58	4 45
6 16	5 18	4 28	4 56
6 17	5 16	5 56	5 7
6 19	5 13	7 24	5 20
6 21	5 11	8 52	5 35
Długość dnia 10 g. 46 m.			
6 23	5 9	10 19	5 54
6 25	5 6	11 42	6 22
6 26	5 4	12 55	7 2
6 28	5 2	1 52	7 56
6 30	5 0	2 34	9 2
6 32	4 58	3 2	10 16
6 34	4 56	3 21	11 32
Długość dnia 10 g. 18 m.			
6 35	4 53	3 35	rano.
6 37	4 51	3 46	12 47
6 39	4 49	3 56	2 1
6 41	4 47	4 5	3 15
6 43	4 45	4 14	4 29
6 44	4 43	4 24	5 46
6 46	4 41	4 37	7 7
Długość dnia 9 g. 51 m.			
6 48	4 39	4 54	8 31
6 50	4 37	5 19	9 57
6 52	4 35	5 57	11 20
6 54	4 33	6 54	12 31
6 56	4 31	8 9	1 24

Zapiski.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Octiabr 1912.	Znaki.
1 P.	**Wszyst. Św.**	Warcisław.	19 Joiłja pror.	
2 S.	*Dzień Zaduszn.* ☾	Witimir.	20 Artemia.	
45.	Ew. u św. Mat. 9. „O córeczce Jairy."		Łuk. 6.	
3 **N.**	23 p. Z. S. Huberta.	Chwalisław.	21 N. 23 p. S. Har.	
4 P.	Karola Borom.	Mściwój.	22 Awerkia.	
5 W.	Zacharyasza b.	Bogusław.	23 Jakowa ap.	
6 Sr.	Leonarda b. i m.	Wszewład.	24 Arefty m.	
7 C.	**Engelberta** b.	Zytomir.	25 Markyana.	
8 P.	Gotfryda, 4 Kor.	Sędziwój.	26 **Dymytrya m.**	
9 S.	Teodora m. ☾	Bogdar.	27 Nestora mucz.	
46.	Ew. u ś. Mat. 13. „O kąkolu między pszen."		Łuk. 8.	
10 **N.**	24. p. S. *Op. NMP.*	Ludomir.	28 N. 24. p. S. Teren.	
11 P.	Marcina b.	Spitosław.	29 **Anastazyi m.**	
12 W.	Kuniberta.	Nowosław.	30 Zynowia mucz.	
13 Sr.	Dydaka wyzn.	Wszerad.	31 Stachya.	
14 C.	Marcinap., Wawrz.	Wodzimir.	1 **Nojab.** Kosmy.	
15 P.	Leopolda w., Gert.	Przebysław.	2 Akindina.	
16 S.	Otomara, Edm. ☽	Radomir.	3 Akefimy.	
47.	Ew. u św. Mat. 13. „O ziarnku gorcz."		Łuk. 10.	
17 **N.**	25. p. S. *St. Kostki.*	Zbisława.	4 N. 25 p. S. Joan.	
18 P.	Otona, Poś. k. ś. P.	Stanisława K.	5 Hałaktiona.	
19 W.	Elżbiety wd.	Drogomira.	6 Pawła archiep.	
20 Sr.	Korbiniana, Felik.	Sędzimir.	7 Jerona.	
21 C.	**Ofiarow. NMP.**	Sławogost.	8 **Mychaiła Ar.**	
22 P.	Cecylii p. i m.	Wszemiła.	9 Onysyfora muc.	
23 S.	Klemensa p. i m.	Miłowój.	10 Erasta.	
48.	Ew. u św. Mat. 24. „O okropnem spust."		Łuk. 12.	
24 **N.**	26 p. Z. S. Chryz. ♉	Darosław.	11 N. 26 p. S. Myny.	
25 P.	Katarzyny p. i m.	Chwalimira.	12 Joanna prep.	
26 W.	Konrada b.	Lechosław.	13 Joanna Złat.	
27 Sr.	Wirgiliusza w.	Tomir.	14 Fyłypa.	
28 C.	Krescentego Ruf.	Gościrad.	15 Hurya i Sam.	
29 P.	Saturnina b. i m.	Przemyśl.	16 Maftea Jewang.	
30 S.	Andrzeja ap., Kon.	Ludosław.	17 Hryhorya ep.	

Zmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 2. o godzinie 5 rano.
● Nów dnia 9. o godzinie 3 rano.
☽ Pierwsza kwadra dnia 16. o godzinie 12 w nocy.
○ Pełnia dnia 24. o godzinie 5 po południu.

Zmiany powietrza.

Listopad. Od 1-go do 14-go zimno i dżdżysto; 16-go śnieg; 17-go deszcz; od 21-go do końca pięknie i ciepło.

Przysłowia gospodarzy.

Około dnia Wszystkich Świętych, zimę poznasz z drzew nacietych.

Słońca		Księżyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
6 58	4 29	9 37	1 59
7 0	4 27	11 8	2 23
Długość dnia 9 g. 24 m.			
7 1	4 25	rano.	2 40
7 3	4 23	12 38	2 53
7 5	4 22	2 5	3 4
7 7	4 20	3 31	3 15
7 9	4 18	4 57	3 26
7 11	4 16	6 23	3 39
7 12	4 15	7 50	3 57
Długość dnia 8 g. 59 m.			
7 14	4 13	9 16	4 21
7 16	4 12	10 35	4 55
7 18	4 10	11 40	5 44
7 20	4 8	12 29	6 46
7 22	4 7	1 2	7 58
7 23	4 5	1 25	9 13
7 25	4 4	1 41	10 28
Długość dnia 8 g. 36 m.			
7 27	4 3	1 54	11 42
7 29	4 1	2 3	rano.
7 31	4 0	2 12	12 55
7 32	3 59	2 21	2 9
7 34	3 57	2 31	3 24
7 36	3 56	2 43	4 42
7 37	3 55	2 58	6 5
Długość dnia 8 g. 15 m.			
7 39	3 54	3 20	7 33
7 41	3 53	3 53	8 59
7 42	3 52	4 44	10 18
7 44	3 51	5 56	11 19
7 46	3 50	7 22	12 0
7 47	3 49	8 54	12 28
7 49	3 49	10 25	12 47

Zapiski.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Nojabr 1912.	Znaki.
49. Ew. u św. Łuk 21. „O znak. dnia sądnego." Łuk. 18.				
1 N.	**Adwent.** Elig. ☾	Samosław.	18 N. 27 p. S. Płat.	
2 P.	Bibianny męcz.	Sulisław.	19 Awdya.	
3 W.	Franciszka Ksaw.	Wiślimir.	20 Prokła i Hryh.	
4 Sr.	Barbary p i m.	Lubomiła.	21 **Wowed. Boh.**	
5 C.	Saby, Lucyusza.	Spitosława.	22 Fyłymona.	
6 P.	Mikołaja biskupa.	Jarogniew.	23 Amfyłochia.	
7 S.	Ambrożego b.	Ludomyśl.	24 Jekateryny.	
50. Ew. u św. Mat. 11. „O Janie w więzien." Łuk. 13.				
8 N.	2 Ad. **N. P. MP.** ☾	Sławomir.	25 N. 28 p. S. Kłym.	
9 P.	Leokadyi p. i m.	Wyszosława.	26 Ałypia.	
10 W.	*NMP. Lor.* Melch.	Radzisława.	27 Jakowa prep.	
11 Sr.	Damazego p., Idy.	Wojmir.	28 Stefana mucz.	
12 C.	Synezyusza m.	Wolidar.	29 Paramona.	
13 P.	Łucyi p., Otylii.	Władysława.	30 Andrea mucz.	
14 S.	Euzebiusza m.	Sławibór.	1 **Dekabr.** Naum.	
51. Ew. u św. Jana 1. „O świadectwie Jana." Mat. 22.				
15 N.	3 Adw. Krystyny.	Wolimir.	2 **Adw.** Awwak.	
16 P.	Adelajdy, Anan. ☽	Zdzisława.	3 Sofonya.	
17 W.	Łazarza biskupa.	Żyrosław.	4 Warwary m.	
18 Sr.	Wunibalda.	Wszemir.	5 Sawwy op.	
19 C.	Nemezyusza m.	Mścigniew.	6 **Nykołaja ep.**	
20 P.	Chryst., Pel.	Bogumiła.	7 Amwrosia jep.	
21 S.	Tomasza ap.	Tomisław bł.	8 **Zacz. Boh.**	
52. Ew. u św. Łuk. 3. „O rządach Tyberyusza." Mar. 1.				
22 N.	4 Ad. Demetryusz.	Dragomir.	9 N. 2 Ad. Patap.	
23 P.	Wiktoryi, Hartm.	Sławomira.	10 Myny i Jerm.	
24 W.	*Wig.* Ad. i Ewy. ☿	Gedysława.	11 Daniyła Stołpn.	
25 Sr.	**Boże Narodz.**	Grzmisława.	12 Spirydona.	
26 C.	**Św. Szczep.**	Wróciwój.	13 Ewstratia.	
27 P.	Jana ap. i ewang.	Radomyśl.	14 Ftyrsa mucz.	
28 S.	Młodzianków mm.	Godzisław.	15 Jelewterya.	
53. Ew. u św. Łuk. 2. „O Szymonie i Annie." Łuk. 19.				
29 N.	N. 1 po B. N. Tom.	Gosław bł.	16 N. 3 Ad. Ahhea.	
30 P.	Dawida króla.	Ludomił.	17 Daniyła pr.	
31 W.	Sylwestra pap.	Lassota.	18 Sewastyana m.	

Zmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 1. o godzinie 12 w południe.
● Nów dnia 8. o godzinie 6 wieczorem.
☽ Pierwsza kwadra dnia 16. o godzinie 9 wieczorem.
○ Pełnia dnia 24. o godz 6. rano.
☾ Ostatnia kwadra dnia 30. o godzinie 9 wieczorem.

Zmiany powietrza.

Grudzień. Z początku zmiennie; 10-go i 11-go mróz; 14-go łagodnie i śnieg; 16-go pogoda z mrozem; od 20-go do końca śnieg.

Przysłowia gospodarzy.

Grzmot tego miesiąca wiatry wzbudza na wieże i Tatry.

Słońca		Księżyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
Długość dnia 7 g. 58 m.			
7 50	3 48	11 52	1 1
7 51	3 47	rano.	1 12
7 53	3 47	1 17	1 23
7 54	3 46	2 40	1 34
7 56	3 45	4 4	1 46
7 57	3 45	5 29	2 1
7 58	3 45	6 53	2 22
Długość dnia 7 g. 45 m			
7 59	3 44	8 14	2 52
8 1	3 44	9 25	3 34
8 2	3 44	10 21	4 32
8 3	3 44	11 1	5 41
8 4	3 44	11 27	6 56
8 5	3 44	11 45	8 11
8 6	3 44	11 59	9 25
Długość dnia 7 g. 37 m.			
8 7	3 44	12 10	10 38
8 8	3 44	12 19	11 50
8 8	3 44	12 28	rano.
8 9	3 44	12 37	1 2
8 10	3 44	12 48	2 17
8 10	3 45	1 1	3 37
8 11	3 45	1 19	5 1
Długość dnia 7 g. 35 m.			
8 11	3 46	1 47	6 29
8 12	3 46	2 29	7 53
8 12	3 47	3 33	9 4
8 13	3 48	4 57	9 55
8 13	3 48	6 31	10 29
8 13	3 49	8 6	10 51
8 13	3 50	9 38	11 7
Długość dnia 7 g. 37 m.			
8 14	3 51	11 5	11 20
8 14	3 52	rano.	11 31
8 14	3 53	12 29	11 42

Zapiski.

Dni pamiętne w rodzinie.

Witaj Roku nowy!

Witaj Roku nowy, Boski,
Gościu coś przyszedł ze wschodu,
Witaj w progach naszej Polski,
Witaj zbawienie narodu.

Witaj, witaj, bądź witany,
Czy w pałacu, kmiecej chacie,
I bądź od wszystkich kochany,
Nowy roku w złotej szacie,

Rozdaj swoje złote szaty,
I przyodziej nią każdego,
Nie omijaj żadnej chaty,
Bogatego czy biednego.

Prawo Boskie wyryj w duszy,
Sprawiedliwość sprowadź z nieba,
Prawda niechaj kłamstwo skruszy,
Prawdy dzisiaj, więcej trzeba...

Mniej słów pustych, więcej czynów,
Więcej zgody, a mniej zwady,
Więcej będzie prawych synów,
Więcej światła, chleba, — rady,

To nam roku daj w tym czasie,
Tego chcemy dziś od ciebie,
Jak to zrobisz — w pełnej krasie,
Będzie szczęście jako w Niebie.

Z taką szatą złotą witaj,
Nowy gościu skąd'ś ze wschodu,
Te życzenia nasze czytaj,
W sercu naszego narodu.

Witaj Roku! — łask szafarzem
Bądź, i świeć nam jasnem latem,
Dla ran naszych bądź lekarzem,
Bóg niech w tobie rządzi światem.

A gdy życie zakończymy
Czy w tym lecie, czy innego,
Niech się wszyscy zobaczymy,
Tam u tronu niebieskiego.

Józef Nocek.

Stary Bohater.

Powieść historyczna z XVIII wieku.

I.

Wiele minęło lat, jak się to działo w Warszawie, co teraz opowiem. A wtedy Warszawa była daleko mniejszem miastem i inaczej wyglądała.

W stronie dzisiejszego Muranowa, znanego z targów na konie, — stał lichy, zapadły w ziemię dworek, z maleńkim ogródkiem. Składał się tylko z jednej izby i maleńkiej alkowy, która była zwykle szczelnie zamkniętą. Okna dotykały prawie ziemi; dach spaczony, gonty pognile; połowa domku pochylona, wsparta tylko grubemi gałęziami nieociosanemi; wszystko zwiastowało nie tylko chudobę, ale i nędzę mieszkańca, co zajmował to upadające domostwo. Sień obszerna ze stajenką stanowiły drugą część dworku; w niej przy żłobie stała mała krówka z cielęciem, a duży kundel czarny i kudłaty rozwalał się w bramie na ławie.

W izbie na kominie zwykle od czwartej godziny rano palił się w jesieni, zimie i pierwszych dniach chłodnej wiosny, miły zawsze ogień, który nie gasł aż o dziewiątej wieczorem. Wtedy bowiem gospodarz tego domostwa udawał się na spoczynek.

Codziennie, wyjąwszy święta i niedziele, zbiegała się gromadka dziatwy miejskiej, z książkami i zeszytami pod pachą. Było w tej gromadzie ze dwanaścioro dziatek, z których najstarsze liczyło lat dwanaście.

Dziatwa zwała go panem Maciejem, ale sąsiedzi dla jego dobroci i łagodności, a przez miłość, że uczył dziatki z okolicy i z miasta Starej-Warszawy zwali go Starym Maciusiem. Starzec ten w r. 1750 liczył lat 85 skończonych, ale był czerstwy i krzepki. Pamiętał dobrze czasy króla Jana Sobieskiego, mając lat 18 był na wyprawie Wiedeńskiej i służył w sławnej chorągwi husarskiej królewicza Jakóba.

Wzrostu wysokiego, barczysty, pochylał go wiek tylko, ale gdy wspominał dawne czasy i wyprawy rycerskie, w których brał udział, zaraz się prostował, oczy ogniem z pod brwi gęstych

a siwych jaśniały, silny rumieniec wybijał się na zmarszczkami okryte oblicze: cała postawa pana Macieja młodniała, zdawało się, że zaraz gotów dosiąść konia i ująć do dzielnej ręki husarską kopię.

Od dziesięciu lat, jak przybył do Warszawy, zajął się pilnie uczeniem ubogiej dziatwy, osiadłszy w tym opustoszałym dworku, który mu mieszczanin jakiś, a daleki krewniak, na mieszkanie użyczył. Zbierał ubogich chłopców i uczył czytać, pisać i rachować przez dwie godziny rano i dwie godziny po południu. Mimo tak sędziwych lat, miał zdrowie czerstwe i głos donośny. Mnóstwo miał uczni, którzy go kochali serdecznie, bo obchodził się z nimi jak najłagodniej. Nie pijał żadnego trunku prócz wody, a nie jadał innych potraw jak kaszę. Jeżeli mu kto z dobrodziejów przysłał co pieniędzy, obracał je na kupno elementarzy dla swych uczniów, nie mogących sobie kupić książki, a gdy otrzymał znaczniejszą jałmużnę, sprawiał ubogim chłopiętom odzież.

Skoro w pierwszym roku wieść się rozeszła o tej pierwszej szkółce ludowej w stolicy Rzeczypospolitej, znakomite osoby przybywały ją obejrzeć. Kilku panów złożyło się na podtrzymanie od upadku tego opuszczonego dworku, na rozszerzenie ubogiego mieszkania i wystawienie pieca, aby i w zimie nauka mogła się odbywać. Drzewa na opał obficie dostarczali miłosierni obywatele.

Z pomiędzy pierwszych uczniów, dwaj: Franek Dzierzna i Piotrek Wiślany już byli czeladnikami szewskimi na Starem Mieście, a Janek Cietrzew zarabiał po dwa złote dziennie w warsztacie stolarza. W chwili naszego opowiadania Mateuszek Skowronek, chłopię w dziewiątym roku, był ulubionym uczniem starego Macieja. Skowronek prędko wyuczył się dobrze czytać, pisać i rachować; prędzej przybiegał do szkoły i później wychodził, ażeby przez ten czas wolny od nauki służyć swemu nauczycielowi. Pojętny, zbudowany silnie, Mateuszek wyglądał o kilka lat starszy i do pracy się nie lenił. Rano nanosił wody i drzewa, nalupał drzazeg, zamiatał szkołę, pracował w ogrodzie i był zawsze gotów i ochotny na usługi pana Macieja.

Zbliżał się dzień świętego Jana, który stary nauczyciel zawsze uroczyście obchodził: wtedy często uchodził do przyległej alkowy, która w inne dni szczelnie była zamykana na kłódkę. Teraz jakoś pan Maciej zaniemógł trochę; posmutniał i mało mówił. Mateuszek z niepokojem spoglądał na nieco przybladłe oblicze.

Na dwa dni przed świętym Janem, zatrzymawszy Mateuszka, rzekł do niego:

— Mateuszku! zostaniesz tu ze mną, dziś, jutro, pojutrze i u mnie zanocujesz. Dam ci robotę, bo sam jestem trochę słaby.

Chłopak spojrzał na starca, a nie odrzekłszy słowa, pocałował go w rękę, jakby dziękując za ten dowód łaski i dał znać do domu przez swego krewniaka, że przez całe trzy dni pozostanie u pana Macieja.

Kiedy się wszyscy po poobiedniej nauce rozeszli, stary kazał drzwi od ulicy zamknąć, a pomodliwszy się chwilę, odezwał

się w te słowa do stojącego przy kominie chłopca:

— Mateuszku! to co ci powiem i co ci pokażę, niech zostanie tajemnicą, dopóki ja żyję, a zapamiętaj dobrze co zobaczysz i usłyszysz. Po żniwach muszę rozpuścić szkołę na kilka miesięcy, bo muszę święty ślub wykonać. W jednej strasznej bitwie, kiedy życie moje na włosku wisiało, ślubowałem sobie w duchu, że jeżeli Bóg wyprowadzi mię zdrowo z tych opałów, to piechotą pójdę do Częstochowy, złożyć u stóp Boga-Rodzicy moje modły. I Bóg mnie z krwawego boju cało wyprowadził, a ja do-

Mateuszek z głośnym płaczem rzucił się na kolana przed nim.

tychczas nie mogłem ślubu wykonać. Ale już trzy dni, dzień po dniu, mam we śnie widzenie i matka moja, a była to święta niewiasta... Panie świeć nad jej duszą!...

Tu starcowi głos zadrżał a łzy jak groch potoczyły się po zbladłem licu. Na ten widok Mateuszek z głośnym płaczem rzucił się na kolana przed nim i zaczął całować opuszczoną rękę.

Stary rychło się utulił w swojem rozrzewnieniu, a odetchnąwszy ciężko, mówił cichym głosem:

— Matka moja! Wieleż to lat upłynęło od jej śmierci, a pamiętam ją, jakbym wczoraj widział i pożegnał!... Ona nauczyła mnie pacierza i świętych a pobożnych pieśni; ona nauczyła czytać i pisać; wykarmiła własną piersią i dała nauki, co się na całe życie człowiekowi przydały. Trzeci to już dzień, mój

chłopcze, jak ją widzę we śnie jakoby mówiącą:

— Macieju! dziecię moje! czas ślub wykonać, bo niedługo ci już żyć na Bożym świecie. Spełnij coś przyrzekł Bogu, jakeś był wierny swemu słowu przez całe życie, coś je dał ludziom.

Ocknąłem się i słyszałem jakby cichy szelest skrzydeł ulatującego anioła. Dzisiejszej nocy ukazała mi się znowu we śnie w wielkiej jasności, cała w bieli, a skrzydła łabędzie wybiegały jej z ramion... Na ten widok wyciągnąłem ręce do ukochanej rodzicielki, a ona jakoby mówiła do mnie:

— Macieju, dziecię moje! ostatni raz ci przypominam ślub twój. Kiedy słowik ucichnie a po nim przepiórka i żniwo się skończy, bierz sakwy podróżne i idź na cudowne miejsce. Ja ci się ukażę jeszcze, ale w ostatniej godzinie twego żywota.

Kiedym się obudził — byłem na kolanach przy moim tapczanie, a lampka przed obrazem Matki Boskiej gorzała tak jasno, że zdało mi się, iż słońce przez okna zaświeciło; ale na dworze była noc ciemna i pochmurna. Otóż moje dziecko, wybrałem ciebie, żeby ci zostawić polecenia, gdy pójdę na pielgrzymkę świętą i żebyś mi był do pomocy, bo mi ręce potnieją i niemoc weszła do ciała. Pojutrze Mateuszku, to dzień uroczysty dla mnie, bo to imieniny wielkiego króla a mego hetmana, króla Sobieskiego. W dniu tym, po nabożeństwie, zawsze go muszę zobaczyć jak należy, po dawnemu.

Jutro, równo ze wschodem słonka zaczniemy robotę, a teraz chłopcze odmówmy wieczorne modlitwy i chodźmy spać.

II.

Tylko co zaświtało na dworze, już Mateuszek był na nogach, rozpalił na kominie ogień i skrycie przed panem Maciejem zastawił garneczek z piwem, chcąc go uraczyć sutem śniadaniem. Piwo to zakupił za swój grosz, posolił, dodał miodu i zatarł chlebem, a gdy starzec po modlitwie powstał spojrzeć do okna, jaka pogoda, Mateuszek wylał na misę kwartę dobrze przyprawionego piwa.

Pan Maciej na niespodziewany specyał uśmiechnął się radośnie, a całując w głowę chłopczynę, wyrzekł:

— Niech ci Bóg płaci za twoją pamięć o starym, ale siadaj razem i posil się ze mną, bo będziemy mieli niemało roboty.

Jakoż po śniadaniu pan Maciej otworzył drzwi zamknięto od alkowy i zawołał Mateuszka. Chłopiec wbiegł żwawo, ale zaledwo rzucił okiem na ściany izdebki, stanął osłupiały z podziwienia.

Na jednej wisiał stalowy hełm i pancerz z drucianemi rękawicami i nagolennikami; przy nich czekan wielki czyli topór; na drugiej miecz długi, obosieczny, prosty, z ciężką rękojeścią, zwany koncyrzem, a obok bogata zakrzywiona szabla. Powyżej spadała skóra tygrysia z paszczą w srebro okutą, a na niej dwa skrzydła orle, w oprawie srebrnej. Na trzeciej zawieszone było siodło z czaprakiem i całym rzędem na konia: dalej kaftan łosi watowany, buty z ostrogami. U belek sufitowych zwieszona była długa, na całą alkowę sławna kopia husarska.

Przy jednej ścianie stał sto-

Czterdziestolecie zabrania
Państwa Kościelnego
przez Zjednoczone Włochy.
S. L.
WIKTOR EMANUEL II.
NAPOLEON III.

Czterdziestolecie zabrania Państwa Kościelnego przez Zjednoczone Włochy.

Żaden z Papieży przez całe 19 wieków istnienia Kościoła katolickiego nie zajmował tak długo Stolicy Apostolskiej, jak Ojciec św. Pius IX, ale pewnie żaden też tyle co on nie wycierpiał. Gdy wstępował na tron, wydawało się Państwo Kościelne spokojne, przynajmniej na zewnątrz, chociaż wewnątrz przepełnione było tajemnymi związkami, które zmierzały do pozbawienia Papieża władzy świeckiej. Wskutek czego już w r. 1848, podczas ogólnej rewolucyi w Europie, znalazł się Pius IX w wielkiem niebezpieczeństwie, tak iż uchodzić był zmuszony, udając się pod opiekę króla neapolitańskiego. Jednakże z pomocą Austryi, Hiszpanii i Neapolitanii zdołał odzyskać na nowo swoje państwo. Przeto po 17-miesięcznej nieobecności powrócił znowu do Rzymu, witany wesołymi okrzykami tłumów. Jako dobry pasterz starał się goić rany, jakie rewolucya zadała państwu podczas jego nieobecności. Zaprowadzał reformy na czasie i wydawał różne rozporządzenia dla dobra swych podwładnych. Tak gospodarząc, byłby w krótkim czasie dźwignął państwo z upadku. Lecz nieprzyjaciele Kościoła nie spali. Spiskowcy bowiem znajdując poparcie ze strony Francyi, Anglii i Sardynii, zdołali już w r. 1859 zabrać większą część Państwa Kościelnego. Z kraju mającego 814 kwadr. mil obszaru i 3 miliony ludności, zostało Piusowi IX 214 kwadratowych mil ziemi i $^3/_4$ miliona ludności. Ponieważ zaś niewdzięczny cesarz francuski Napoleon III, którego Papież był ocalił od śmierci i więzienia (bliższych szczegółów w tej mierze dowie się Czytelnik z powieści „Zawiłe Drogi“, zamieszczonej w Kalendarzu „Święta Rodzina“ na rok 1912 nakładu Karola Miarki Sp. z ogr. por.), nie starał się wcale obronić Ojca św., więc król włoski Wiktor Emanuel zagrabił i resztę Włoch. Po dokonaniu tego zaboru żądano od Papieża, aby niecną tę grabież uznał za prawną. Ale Namiestnik Chrystusa, choć opuszczony od wszystkich, stał mocno przy swojem świętem prawie i na wszelkie zaczepki i groźby odpowiadał: „N o n p o s s u m u s“ tj. nie możemy. Tymczasem wrogowie Kościoła nie poprzestali na tem. Chcieli oni Papieża koniecznie pozbawić i ostatków posiadłości. W tym celu nasyłali nań powstańców Garybaldczyków; zostali jednak w r. 1867 odparci z wielkiemi stratami. Ale nadszedł rok 1870. Napoleon III zawikłany w wojnę z Niemcami, wycofał z Rzymu swe wojsko 4-tysiączne, pozostające tamże dla ochrony Papieża. Z czego korzystając król włoski Wiktor Emanuel, zagarnął wieczne miasto pod swą władzę. Stało się to dnia 20 września 1870. Równocześnie Rzym i całe Państwo Kościelne zostało przyłączone do królestwa włoskiego, gdy tymczasem Papieżowi przyznano godność udzielnego księcia, ofiarując mu rocznie $3^1/_4$ miliona dochodu. Pius IX nie przyjął zaofiarowanej kwoty, aby tem samem nie przyznać grabieżcom doznanych na sobie bezprawi. Z wszystkich jego pałacy zostawiono mu Watykan, którego Ojciec św. nie opuścił już do śmierci. W ten sposób wrogowie Kościoła katolickiego osiągnęli, do czego już od szeregu lat zmierzali, to jest że Papież nie miał posiadać udzielnego Państwa, a tem samem zaprzestał być udzielnym księciem.

Wykonano w zakładzie K. Miarki.

Bądź pozdrowiona, Matko nasza w niebie!
Wszyscy Anieli wychwalają Ciebie
I cała ziemia, wznosząc ramiona,
Hołd śle w niebiosy: Bądź pozdrowiona.

lik, a na nim stała dobrze okuta szkatuła pod zamknięciem.

Pan Maciej snadź radował się podziwieniem Mateuszka, bo spoglądał z rozjaśnionem obliczem to na zbroję, to w oblicze chłopczyny, który stał chwilę jak skamieniały, lecz gdy się rozpatrzył we wszystkiem a ujrzał złocisty ryngraf (poświęcana blacha mosiężna, noszona przez rycerzy na zbrojach), który na piersiach nosili husarze, z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, ukląkł pobożnie, złożył ręce i zaczął z cicha odmawiać: P o d T w o j ą o b r o n ę.

Pan Maciej poszedł za jego przykładem, a gdy skończył modlitwę, przeżegnał Mateuszka i rzekł do niego:

— Zapewne zadziwia cię, moje dziecię, że chodzę w takiej lichej kapocie, mając tak bogatą zbroję — za którą mógłbym kamienicę w Starem-Mieście kupić i żyć sobie spokojnie i wygodnie. Ale nie wszystko może człowiek sprzedać, nawet dla lepszego życia. Ja byłem towarzyszem w przesławnej chorągwi nadwornej królewicza Jakóba; tę zbroję, Mateuszku, miałem na sobie pod Wiedniem, przed sześćdziesięciu siedmiu laty. Wtenczas siedziałem na dzielnym koniu, którego zostawiłem w puszczy Bukowiny. Kiedy padł pode mną ugodzony śmiertelnie, jam z płaczem ukląkł przed tym wiernym moim przyjacielem. On łeb podniósł, strasznie stękał a patrzał mi w oczy, jakby wołał ratunku. Pieściłem go, oblałem łzami, bo to był dzielny towarzysz — służył mi w tylu bitwach i unosił zawsze szczęśliwie.

Tu starzec wzruszony usiadł na ławie i opuścił smutnie głowę na piersi. Po chwili powstał, a zdejmując stalowy naramiennik, pocałował go jak relikwię i mówił:

— W tem miejscu dotknęła się ręka wielkiego wodza i króla naszego, Jana Sobieskiego. Mówiłem ci, żem służył w przesławnej chorągwi husarskiej królewicza Jakóba.

Kiedyśmy z góry Kahlenberg, co panuje nad Wiedniem, ujrzeli cały obóz turecki, król Jegomość przyzwał oddział naszej chorągwi na służbę do siebie. Ja dowodziłem tej rocie; siedziałem na moim dzielnym S o b o l u, bo go tak zwałem dla pięknej jego maści, w pełnej zbroi. Jakoś wpadłem królowi Jegomości w oko, a był tego dnia tak rad i wesół, jakby na tureckim koniu siedział. Ba! co mówię, siedział na bułanym arabczyku. Kiedym stanął w ordynku (porządek, szyk), król Jegomość podjechał blizko, a oparłszy dłoń swoją o moje ramię, zapytał:

— Jak się waszmość zowiesz?

— Maciej Jarzyna, odrzekłem.

— Ho! ho! — rzekł do mnie — dobry to ród ze starego Mazowsza, a krzepki, a bitny. No mości Jarzyno, żeby uczta sutą była, trzeba się postarać i o mięso!

— Będzie go dosyć, miłościwy królu — przemówiłem wskazując na obóz turecki.

— Prawdać to! prawdać! — wszystko przy pomocy Bożej!

I odjechał pod swój namiot.

Kiedy to starzec opowiadał, wyprostowała się cała jego postać. Na oblicze wybił mocny rumieniec, odmłodniał, — a gdy wyciągnął rękę, jakby wskazywał na obozowisko tureckie, to

pomimo lichej kapoty wyglądał jak rycerz, co daje hasło do boju. Chłopczyna przejęty podziwem, uszanowaniem, rozrzewniony do głębi serca, ujął za naramiennik stalowy i zaczął go całować. Starzec, jakby osłabiony wysileniem, usiadł na ławie, a patrząc na Mateuszka, mówił jakby do siebie:

— Całuj, całuj to miejsce, dziecię moje, gdzie się dotknęła dłoń wielkiego hetmana! Już po nim rzeczpospolita nie miała ani takiego wojownika, ani króla. Gdyby dziś żył, nie byłbym w tych łachmanach, a ta zbroja nie spoczywałaby bezczynnie na ścianie, ale jaśniałaby na ramionach i piersiach moich. Ale co mówić o dzisiejszych nędznych czasach, zabierzmy się raczej, mój Mateuszku, do roboty. Trzeba oczyścić cały rynsztunek, aby się świecił dobrze, bo pojutrze świętego Jana, to imieniny mego hetmana i króla; muszę mu powinszować po husarsku.

To mówiąc, pozdejmował pancerz, hełm, ramienniki, nagolenniki, druciane rękawice, skrzydła orle, skórę tygrysią, koncyrz, szablę i wszelkie inne przybory, odmuchał starannie z kurzawy i dał przestrogę Mateuszkowi jak ma czyścić stalowe części zbroi, aby jaśniały jak zwierciadło.

Kilka godzin zabrała im ta praca, kiedy nadeszła godzina, w której po piętnastu teraz chłopczyków zbierało się na naukę. Pan Maciej przykazał Mateuszkowi, aby nic nie mówił o tem co widział, a kiedy dwunasta godzina w południe uderzyła i dziatwa rozbiegła się do domów, starzec ze swym wychowankiem parę godzin pracowali w ogródku nad jego uporządkowaniem. Nazajutrz równo z brzaskiem dnia już w alkowie doczyszczali resztę zbroi, a pan Maciej zapowiedział chłopcom, że jutro, jako w dzień świętego Jana, szkoła będzie zamknięta, bo to wielkie dla niego święto.

Przyszedł ten dzień uroczysty. Po rannej Mszy, którą razem z Mateuszkiem pan Maciej wysłuchał, w małym kościółku św. Jerzego, — za powrotem, po skromnem śniadaniu, kazał chłopcu co rychlej uprzątnąć altanę w ogródku, którą ochronił od upadku.

Altana ta, wystawiona z drzewa dębowego, była tak wysoką i obszerną, że mogła na rosłym koniu pomieścić dobrego jeźdźca.

Mateuszek, zaledwie załatwił się z uprzątaniem altany, gdy usłyszał nagle odgłos głuchy, jakby ciężkiego chodu, a wkrótce chrzęst zbroi. Usypywał właśnie podłogę piaskiem i tatarakiem, kiedy na zjawisko, jakie ujrzał, wydał okrzyk podziwu, wypuścił fartuch z zielem, co mu rozsypało się u nóg, a sam stanął jakby skamieniały.

Pan Maciej szedł powolnym, ale silnym krokiem, w pełnej zbroi husarskiej. Hełm stalowy świecił się jak zwierciadło pod promieniem czerwcowego słońca, podobnież i pancerz. Skóra tygrysia spływała mu z ramion, a z pod niej wybiegały dwa skrzydła orle, w srebrną oprawę ujęte i tak ruchome, że wahały się za każdym krokiem. Przy lewym boku wisiała szabla, w ręku niósł długą husarską kopię.

Cała postać starca zolbrzymiała: Mateuszkowi zdawało się, że pan Maciej dwa razy wyższy

i tęższy niż zwykle. Pierwszy raz w życiu ujrzał rycerza całego w żelaznej zbroi. Jak wszedł do altany, ustawił w kącie koncyrz, na nim zawiesił rękawice druciane, przystąpił do środkowej ściany i odrzucił oponę, na którą chłopczyna nie zważał, a z pod niej ukazał się mały olejny wizerunek z popiersiem króla Jana Sobieskiego.

Mateuszek wtłoczył się w kącik altany, złożył ręce jakby do modlitwy i drżał cały ze wzruszenia.

Pan Maciej przywdział rękawicę, ujął kopię w rękę, a stanąwszy wyprężony przed wize-

Starzec zdjął hełm, a sploty gęste i długie siwego włosa spadły mu na ramię.

runkiem króla, rzekł grzmiącym, donośnym głosem:

— Królu mój i hetmanie! pięćdziesiąt lat z góry upłynęło jakem płakał na twoim pogrzebie, gdym twoje martwe zwłoki odprowadzał z Wilanowa do kościoła Ojców Kapucynów.*)

*) Zwłoki króla Jana III długie lata spoczywały w kościele OO. Kapucynów w Warszawie, zanim je przewieziono do katedry Krakowskiej.

Dziś już spoczywasz na krakowskim Wawelu, obok królów, poprzedników twoich. Owóż dziś dzień twoich imienin i jak ongi w pełnej zbroi my towarzysze husarscy, składaliśmy z całą chorągwią życzenia, tak ja tylko jedyny z pod tej chorągwi żywy towarzysz staję przed twojem, mój królu i hetmanie, obliczem. Dziś rano, z tym oto wychowankiem moim, poczciwym chłop-

cem, najjaśniejszy panie, modliłem się za twą duszę, a światłość wiekuista niechaj jej świeci na wieki wieków, amen! Widzisz mnie, wielki hetmanie w tej samej zbroi, jak siedziałem na moim dzielnym sobolu pod Wiedniem, twoja nieśmiertelna ręka dotknęła się prawego naramiennika i w tem miejscu jest rdza najjaśniejszy panie, ale jej nigdy nie ścieram, jako na znak tego zaszczytu dla mnie. Przyszedłem do wielkiej chudoby i biedy, jednak pamiętałem, żem był rycerzem z pod twej chorągwi, zachowałem cały rynsztunek wojenny, a patrząc nań, płakałem, pożywając chleb suchy razowy, rozmoczony studzienną wodą. Nie mogąc służyć szablą, najjaśniejszy panie — kiedy człek osłabł i osiwiał jak gołąb, uczę ubogą dziatwę, aby umiała czytać słowo Bożego zakonu. Teraz złożywszy ci hołd, mój królu i hetmanie, stawam zaprawdę ostatni raz w tej husarskiej zbroi, bo ci nie tajno, że muszę spełnić ślub święty — matka moja mi po trzy kroć go przypominała... Teraz, najjaśniejszy panie, pobłogosław wiernego sługę a towarzysza broni i pomódl się, gdzie światłość wiekuista panuje.

To wyrzekłszy upadł starzec na kolana — zdjął hełm, a sploty gęste i długie siwego włosa spadły mu na ramię i na pancerz stalowy. Wsparty na kopii, pochylił głowę na piersi, szepcąc cichą modlitwę.

Mateuszek przez cały czas, gdy mówił pan Maciej do obrazu wielkiego króla, a szczególniej gdy i jego wspomniał, ukląkł, a wlepiwszy oczy w wizerunek jego, wpatrywał się jakby w obrazek cudowny. Zdawało się chłopczynie, że oblicze to poważne i marsowate ożywia się, że rumieniec większy wybija się na lice, oczy jaśnieją szczególnym blaskiem, a usta składają się jakby do uśmiechu.

Starzec, po skończeniu modlitwy, nie podnosząc się z kolan, zanucił rzewnym głosem dawną, pobożno-rycerską pieśń:

„O gospodzie uwielbiona“,

którą śpiewał zawsze Stefan Czarniecki ze zwycięskiemi hufcami swojemi. Mateuszek cicho mu zawtórował, ale jakże się zdziwił, kiedy usłyszał chór kilkunastu głosów dziecinnych, co się odezwał tuż przy ścianie altany. Poznał zaraz towarzyszów swoich, których uczy pan Maciej i zaczął przemyśliwać, skąd się wzięli i jakim sposobem dostali się do ogródka.

Nie przerywał wszelako pieśni, którą gdy skończył, stary husarz powstał, włożył hełm na głowę, zdjął obraz króla, obwinął w makatę, oddał Mateuszkowi, a sam ująwszy kopię, z podniesioną w górę głową, wyszedł jak żołnierz z altany. Wlepił on oczy w niebo jasne i czyste, nie uważał przeto na gromadkę swoich chłopców, co mu w pieśni wtórowała, która, przyczaiwszy się pod ścianą altany, skoro ukazał się pan Maciej w husarskiej zbroi, pochyliła głowy, ale zaraz za nim zwróciła ciekawe oczy. Poprzedzał pana Macieja Mateuszek, niosąc z dumą okryty obraz króla Jana III. Ale niedługo wybiegł z dworku do ogrodu, chcąc wyłajać swoich towarzyszy, że poważyli się zakraść bez upoważnienia: daremnie przecież ich szukał i nawoływał — zniknęli bez śladu.

III.

Kiedy Mateuszek wrócił do izby, zastał w niej siedzącego w zwykłej łaciastej kapocie pana Macieja i czytającego jakąś wielką księgę. Alkowa jak dawniej była zamkniętą.

— Mój chłopcze! — rzekł starzec do niego — dzisiaj cię uwalniam, możesz pójść do domu, podziękować ode mnie matce, że ci pozwoliła zostawać u mnie. Chłopcom zapowiedz, że od jutra nauka pójdzie swoim trybem.

Nazajutrz Mateuszek wchodzącego do szkoły zatrzymał o rok młodszego przyjaciela swego, Stasia Wiślaka i wprowadził do ogródka.

— Staśku! Jak wyście się dostali do altany? Przecież stary Maciuś kazał mi pozamykać bramę i furtkę, a ja do rozkazu ściśle się zastosowałem.

— A to nic nie wiesz, Mateuszku? Ja ci wszystko opowiem, — tylko nie wydawaj mnie przed nim.

Staś zaprowadził Mateuszka w kąt ogrodu i pokazał mu w parkanie, że się pal jeden porusza.

— Tędy dostaliśmy się do ogrodu. Jak zapowiedział nam stary Maciuś, że szkoły nie będzie, tak my ciekawością zdjęci chodzili koło dworku. Widzieliśmy jak poszliście do kościoła i jak wracaliście. Wtedy cichuteńko pod parkanem dostaliśmy się do tego pala i uchyliwszy go, wszyscy byliśmy w ogrodzie. Tu w krzakach bzowych, przylegliśmy jak stado przestraszonych przepiórek, kiedy nagle i niespodzianie ujrzeliśmy olbrzyma całego w zbroi. Strach sercami zatrząsł, słowa nikt nie wyrzekł. Zdawało się, że jakiś zbrojny archanioł skrzydlaty przeszedł koło nas, spadłszy z obłoków. Jakeśmy zobaczyli, że wszedł do altany, na czworakach przyczołgaliśmy się pod otwartą ścianę, żeby patrzeć co będzie dalej. Widzieliśmy, jak ten straszny, żelazny rycerz skrzydlaty stanął, jak odsłonił obraz i mówił, a żadnego nie uroniliśmy słówka. Usłyszawszy zaś pieśń, którą nieraz w szkole śpiewaliśmy, jakby z jakiegoś cichego rozkazu zawtórował ją z nas każdy.

Przez cały lipiec i sierpień pan Maciej zmienił godziny nauki i chłopcy musieli przychodzić rano od 7 do 9, po obiedzie od 3 do 5. W końcu sierpnia, na trzy dni przed pierwszym września, zwołał na egzamin, zaprosił rodziców i krewnych, a gdy każdy z chłopców okazał, że umie dobrze czytać, pisać i rachować, rozdał im nowe elementarze i rzekł do zebranych:

— Teraz, moi łaskawi państwo, od dziś zamykam moją szkółkę, a chłopców oddaję waszej opiece. Muszę opuścić Warszawę — idę tam, gdzie mi Bóg kazał. Czy wrócę, nie wiem, to też polecam się waszej pamięci i braterskiej miłości.

Chłopcy zdziwieni, słuchali tej krótkiej przemowy ze łzami w oczach, bo pokochali starca, a od czasu jak go ujrzeli w zbroi husarskiej, uważali go jakby za jakiego świętego. Rodzice i krewniacy uczącej się dziatwy poczęli ściskać pana Macieja, dziękując za daną naukę młodzieży.

Kiedy się wszyscy rozeszli, starzec usiadł przy oknie od ogrodu, otworzył je i spojrzał znienacka w kąt izby. Stał tam w kornej postaci Mateuszek i łkał z cicha.

— A ty czego płaczesz, mój chłopcze? — zapytał.

— Bo o mnie jegomość zapomniał, a ja uprosiłem mateczki i pozwoliła mi na to, żebym poszedł wszędy z jegomością i zdrowo go przywiódł napowrót. Wczoraj kiedym prosił, to mi matula mówiła: „Dobrze chcesz zrobić, pan Maciej nie ma już nikogo z rodziny, tobie dał naukę, powinieneś mu być wdzięczny. Te kilka tygodni nie zmitrężą ci życia, dobrze, że zobaczysz kawałek świata.“ Tak mi matula powiedziała, a jegomość zapomniał o mnie...

I zaniósł się szlochaniem.

Starzec był widocznie wzruszony do głębi serca tym dowodem przywiązania chłopczyny, bo wyciągnął do niego ręce i rzekł drżącym głosem:

— Mateuszku! chodź tu dziecko moje kochane.

Na te słowa chłopiec przypadł z kąta, rzucił mu się do nóg i zaczął całować w ręce i kolana z nieopisaną radością.

Gdy się uspokoił, miał z nim pan Maciej długą naradę; nazajutrz poszedł do pani Skowronkowej, matki Mateuszka i podziękował, że mu syna daje za towarzysza drogi; we dwa dni już był gotowy do podróży. Dworek swój zostawił pod opieką znajomego i sąsiada, pana Adama Brzozy, co przez ścianę tylko mieszkał i dnia 4 września 1754 roku, równo ze wschodem słonka, stary towarzysz husarski wraz z Mateuszkiem Skowronkiem ruszyli gościńcem wiodącym do Piotrkowa.

Pan Maciej w łatanej swojej kapocie przewiesił sakwy na plecy, w jednej chował chleb, nieco wędliny, kaszy i soli; w drugiej bieliznę i obuwie. Mateuszek miał torebkę ze swoją bielizną i przewieszoną kobiałkę plecioną zamykaną, którą tak matka jak kumoszki wyładowały przysmakami podróżnemi. Szedł wesoło i ochoczo przy sędziwym starcu, wtórował mu dziecinnym głosem pieśni, które nucił, przechodząc wioski i miasta i wspierając krok ociężały na sękatym dębczaku.

Ósmego dnia po wyjściu z Warszawy, ze wzgórka ujrzał pan Maciej wieże kościoła częstochowskiego na Jasnej Górze. Na ten widok upadli z chłopczyną na kolana, dziękując Bogu gorącą modlitwą, że już dochodzą do cudownego miejsca. Był to właśnie wschód słońca na pogodnem niebie; promienie jego ozłociły szczyty wieżyc i mury kościoła i klasztoru.

W parę godzin, znużeni podróżą, stanęli u stóp góry świętej. Kapłan, który przyjmował i wprowadzał kompanie pobożnych pielgrzymów, zwrócił uwagę na szlachetną postać starego Macieja i pełną prostoty i niewinności młodego Mateuszka. Zbliżył się więc do nich, a gdy przyklękli, odmówiwszy nad nimi modlitwę i pokropiwszy święconą wodą, wiódł do cudownej kaplicy, przed obraz Boga-Rodzicy.

Cisza zalegała kaplicę, bo właśnie skończyło się nabożeństwo poranne. — Stary Maciej padł krzyżem z głośnym płaczem, przy nim klęczał jakby w zachwyceniu Mateuszek.

Poważny Paulin, który ich przeprowadził, patrzał uważnie na starca, gdy ten podniósłszy się z ziemi, zbliżył się do kapłana, wydobył z zanadrza jakiś

przedmiot, owinięty w białe płótno, a wręczając mu go, rzekł:

— To moje wotum dla cudownego obrazu. — Paulin z cicha zapytał:

— Jakież wasze imię?

— Maciej — odrzekł.

Kapłan rozwinął płótno i z podziwieniem ujrzał szczerozłoty rycerski ryngraf z malowanym wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Skłonił głową i odszedł w milczeniu.

Maciej z chłopcem, po ukończeniu modlitw, wyszli z murów klasztornych i usiadłszy pod cieniem drzew, spożyli skromny posiłek. Zmrok wieczorny zapadał, słońce zaszło dawno za Jasną Górę, kiedy nagle zajaśniała światłem wieża kościelna, a kapela miejscowa zagrała pieśń pobożną.

Ze wzgórka ujrzał pan Maciej wieże kościoła częstochowskiego.

Do głębi duszy wzruszony starzec, z radości i uniesienia, w dziwnem rozrzewnieniu prawie omdlewał. Sparł głowę o pień starej lipy, pod której cieniem siedział; pot kroplisty oblewał mu zbladłe policzki, a łzy w oczach błyszczały. Tak wysłuchał muzyki klasztornej i zmęczony zasnął. Mateuszek podłożył mu sakwy pod głowę i długo czuwając, wreszcie snem zmorzony u nóg jego upadł.

Ze wschodem słońca, kiedy wybiło się ponad klasztor, stanął przed nimi ów Paulin, który ich wczoraj przyjmował i patrzył na starca i chłopczynę ze szczególnem współczuciem.

Pierwszy pan Maciej otworzył oczy, a ujrzawszy kapłana

przed sobą, chciał się zerwać na nogi, ale nie miał siły; skłonił tylko głową i wyrzekł z cicha: „Nie mogę!“

Paulin ujął dłoń jego chłodną i zapytał: Panie Macieju! wyczytałem na drugiej stronie napis, że ryngraf ten jest własnością Macieja Jarzyny, towarzysza chorągwi husarskiej królewicza Sobieskiego, co się wsławił przy odsieczy Wiednia...

— A skąd wy o tem Księże dobrodzieju wiecie, że się tam wsławił? — rzekł zdziwiony starzec.

— Kiedy król Jan dał hasło do uderzenia na pogański obóz, który był pierwszy jak nie Maciej Jarzyna, co kopią dotarł do namiotów wielkiego wezyra?

— Prawda! prawda! — mówił starzec, a to wspomnienie przywracało mu siły i zdrowie, bo zbladłe lica zaczął krasić żywy rumieniec.

— A co po sławnem zwycięstwie król i hetman powiedział do pana Macieja Jarzyny, gdy okurzony dymem prochowym, na swym s o b o l u stanął jako zwycięzca?

Na te słowa starzec jakby odmłodniał, zerwał się na równe nogi i wyprostował. Wyniosła jego postać zolbrzymiała, oczy zajaśniały niezwykłym ogniem, a wyciągając rękę w górę, zawołał silnym głosem:

— Król jegomość i hetman rzekł do niego wtedy: „Dzielny z waszeci towarzysz; stu takich za tysiące stanie. Nie zapomnę o waszeci...“

— Któż waszeci, Księże dobrodzieju, o tem mówił — rzekł starzec wpatrując się w zakonnika. — Waszeć tam nie byłeś, boś za młody...

— Prawda, nie byłem, bo nie żyłem jeszcze na świecie, ale pamięć dzielnych mężów nie wygasła tak łatwo. Patrzałem na wizerunek pana Macieja Jarzyny w husarskiej zbroi od lat dziecinnych... on mnie niósł do Chrztu św. i kołysał nieraz...

— Matko Boska Częstochowska — zawołał starzec, opierając się o drzewo i żegnając Krzyżem świętym... — któż waszeć jesteś? bo mi się myśli plączą.

Zakonnik wtedy pochwycił jego ręce i rzekł wzruszonym głosem:

— Jestem Marcin Jarzyna... syn waszego brata rodzonego, Piotra, wasz synowiec.

Pan Maciej przytulił do serca tak blizkiego krewniaka; ale daleka podróż i niewygody, a przytem tyle wzruszeń wyczerpały w starcu siły, osunął się i padł pod lipą omdlały.

Ksiądz Marcin pobiegł do klasztoru, przyniesiono nosze i złożono omdlałego w jego celi. Mateuszek na krok nie odstępował swego przyjaciela.

IV.

Kilka dni przeleżał pan Maciej, zanim przyszedł do sił o tyle, że mógł się podźwignąć z łoża. Już było blizko świętego Michała, kiedy wyszedł rano z klasztoru, a wspierając się na swoim sękatym dębczaku, doszedł do kościółka świętej Barbary. Było to dopieroco po wschodzie słońca; — łany i pola rosą zwilżone wydawały ową woń szczególną, co tak orzeźwia pierś każdego człowieka na wsi. Pokrzyk żórawi przerywał ciszę poranną i łączył się w dziwną a zachwycającą harmonię z odgłosem małego dzwonka z kościółka świętej Barbary.

Starzec usiadł pod rozłożystym dębem, co gęstym liściem tworzył szeroki namiot chłodu od spiekoty słońca.

— Dobrześ zrobił, mój Mateuszku — rzekł po chwili — żeś ze mną poszedł na to miejsce święte. Naprzód zobaczyłeś kawał świata, a potem zasłużyłeś się nie mało u Boga, żeś dopomógł biednemu starcowi do spełnienia pobożnego ślubu. Gdyby nie twoja pomoc i staranie, moje dziecię, nigdybym nie doszedł do Częstochowy. Pan Bóg widocznie całą drogę moją zażegnał na szczęśliwą dolę: bo ot ledwieśmy tylko na miejsce święte przybyli, znalazł się pobożny zakonnik, co nas wprowadził do cudownej kaplicy, a ja w nim znalazłem mego chrześniaka i syna rodzonego mego brata. Gdyby nie on, jużbym był skończył nędzny żywot... chociaż i tak niedługo mi już dychać na tej świętej ziemi. Ale umrę już spokojnie, bo ksiądz Marcin zostanie opiekunem twoim na dalsze lata, a prochy moje spoczną przynajmniej w świętej ziemi. W moim cichym domku ziemnym będę słyszał codzień i odgłos dzwonów z kościoła jasnogórskiego i śliczną kapelę przygrywającą pieśń pobożną Matce Boskiej. Nie płacz, Mateuszku! umrzeć każdy musi, bo dobrze mówi przysłowie: młody może, a stary musi umrzeć; taka to kolej żywota ludzkiego.

Otrzyj łzy i odważnie znieś tę godzinę, w której się rozłączymy z sobą na ziemi, aby się połączyć w przyszłem życiu. Żal mi trochę, że dłużej na tej ziemi nie pożyję, nie będę patrzał na jej cuda, ale dobry a miłosierny Bóg może mi za to dozwoli patrzeć na cuda niebieskie. Przynieś mi teraz wody ze studni kapliczki cudownej, ona mi doda nowych sił i pewnie orzeźwi.

Mateuszek zaraz poskoczył i przyniósł wody w nowym garnczku glinianym, który miał w swej torebce. Starzec przeżegnawszy się i odmówiwszy modlitewkę — wypił, a pozostałą resztą obmył czoło i skronie. Przesiedziawszy w milczeniu chwilę powstał o własnej sile i wrócił do klasztoru.

W nocy przyszła śmiertelna niemoc; wezwał spowiednika, a po spowiedzi i przyjęciu świętych Sakramentów, rzekł do nieodstępnych, księdza Marcina i Mateuszka:

— Teraz waszeci, Marcinie, zlecam opiekę nad moim chłopczyną. Trzeba go odwieźć do Warszawy i oddać matce, bo mi z serca powierzyła jedyne, a tak poczciwe dziecko swoje. Z resztą, co pozostało we dworku, już wiesz co zrobić. Czy prędko zaświta? Podajcie mi gromnicę!

W tej chwili, gdy ją zapaloną ujął w drżącą i kostniejącą rękę, słońce zajrzało w okno celi, a z wieży kościelnej zagrzmiała muzyka hejnałem porannym.

Ksiądz Marcin ukląkł przy łożu i odmawiał modlitwy za konających, Mateuszek na klęczkach wpatrywał się w blednące coraz więcej oblicze starca, który z cicha szepnął: „widzę cię, matko moja.“ Z ostatniemi tony kapeli klasztornej — stary husarz westchnął z głębi piersi; dusza opuściła ciało, a z martwej ręki upadła gromnica i zgasła. Mateuszek wydał okrzyk, rzucił się na łoże zmarłego, pochwycił skostniałą rękę i zaczął

całować, skrapiając ją gorącemi łzami.

Na trzeci dzień wyprowadzono zwłoki na cmentarz miejscowy, a nad mogiłą starego Maciusia ksiądz Marcin z Mateuszkiem postawili krzyż drewniany z napisem. W tydzień potem zakonnik zabrawszy chłopczynę, ruszył do Warszawy, aby spełnić ostatnie polecenie stryja. Co otrzymał za sprzedany dom i zbroję, podzielił jak miał poleconem. Złotych polskich tysiąc poszło na klasztor, ażeby w dzień śmierci śp. Macieja odprawiano nabożeństwo, tysiąc doręczył matce dla Mateuszka na warsztat stolarski, bo do tego rzemiosła miał zawsze ochotę, resztę na opędzenie kosztów podróży księdza Marcina, dla uczniów szkółki muranowskiej i na ubogich.

Tak zakończył życie dzielny i szlachetny towarzysz husarski przesławnej chorągwi nadwornej królewicza Sobieskiego.

Dumka sieroty.

Ośm lat już upłynęło,
na świętą Agatę,
Kiedy moja matuleńka
opuściła chatę.

Ja maleńka wówczas była,
lecz pamiętam tyle,
Jak ją jakiś człek zagrzebał,
w zmarzniętej mogile.

Ośm latek upłynęło
a pamiętam jeszcze,
Jak mię bawi matuleńka
jak ja się z nią pieszczę.

I od tego czasu więcej
nie widziałam matki, —
Mnie na służbę wypędzili,
a żyd wszedł do chatki.

Tak mi smutno jest na świecie
smutne słonko — kwiatki,
Które główki pochyliły
nad mogiłą matki.

I choć rankiem przy bydełku
nucę z skowronkami,
Czy to zimno czy gorąco
zalewam się łzami.

Gdy patrzę na inne dziatki
co mają matulę,
Tak czyściutko są ubrane
w sukienkę — koszulę.

I gromadką idą gwarno
jak święte anioły,
By się uczyć czytać, pisać,
do tak pięknej szkoły.

Za naukę tam dostają
obrazki, książeczki,
A w domu ich za to czeka
całunek mateczki.

Mnie szkołą zielona miedza,
Bydło kolegami,
Całuje mię wietrzyk z rosą,
co chwieje kłosami.

Ach żebym matulę miała,
ja bym się uczyła!
Po nauce i po pracy
z raz by popieściła.

A tak łzy mi w oczach stają
za mateczką złotą,
Obcych ludzi muszę słuchać,
bo jestem sierotą.

Józef Nocek.

Z pastwiska!

KŁUSOWNIK.

Powieść na tle prawdziwego zdarzenia.

Szymonowa już po raz trzeci co najmniej dzisiaj wyszła przed chatę i bacznie spoglądała w stronę lasu. Zniecierpliwienie widniało na jej twarzy. Przed nią bieliło się puste, śniegiem pokryte pole, sięgające aż pod obszerny, zaledwie o kilka stai odległy las sosnowy.

— Już tak późno, a jeszcze go niema — mówiła półgłosem do siebie wracając napowrót do izby — u Gryków już wieczerzę spożywają, a mego jak niewidać tak niewidać z lasu.

W izbie na kominku suty palił się ogień i oświetlał obszerną, czystą izbę, wśród której stał stół nakryty białym obrusem, z grubego swojskiego płótna. Na około siedziało czworo drobnych jeszcze dzieci.

— Józek! — zawołała Szymonowa do swego najstarszego syna, dwunastoletniego wyrostka — siedzisz tu i gapisz się na puste miski. A wiesz dobrze, że prędzej wam nie dam wieczerzy, dopóki ojciec nie wróci. Ot! wziąłbyś lepiej czapkę i pobiegł ścieżką do lasu, a obejrzał się dokoła, czy gdzie ojca nie widać!

— Kiej tak zimno, matulu! — odezwał się chłopak, a niezadowolona mina jego zdradzała, że niechętnieby się chciał z ciepłej wyruszyć izby.

— A widzicie go — zawołała matka — jaki z niego gagatek. Ojciec twój może całemi dniami tłuc się po śniegu i zimnie, a wam darmozjadom, to ani nosa z ciepłej izby wychylić się nie chce. Zaraz mi pójdziesz!

Chłopak leniwie podniósł się ze stołka i począł szukać czapki.

— A jeno uważaj — dodała po chwili — żeby cię kto nie spotkał. Gdyby zaś pytał się kto, co robisz sam jeden o tej porze pod lasem, to powiedz, że nam prosię z podwórka uciekło i szukać chodzisz. Rozumiesz?

Józek mruknął tylko coś niewyraźnego pod nosem, a wychodząc spojrzał markotnym wzrokiem na swe rodzeństwo i w duszy żałował, że to on właśnie był najstarszym synem i jako taki ojca szukać iść musiał.

Szymonowa tymczasem poczęła się krzątać około wieczerzy. Toć to dzisiaj wigilia Bożego Narodzenia, to i jadło, chociaż postne, było sute. Wyjęła więc nasamprzód z szafki oszklonej starannie w papier owiniętą paczkę opłatków i na środek

stołu położyła. Potem zajrzała do syczących przy ogniu garnków.

— A no! wszystko gotowe, a pewnie i smaczne będzie — mówiła zamyślona stojąc przy kominku. — Co też Szymon tak długo robi w lesie. Żeby mu się tylko co złego nie stało. Zawsze mu odradzam, żeby dla tych kilku marnych zajęcy lub jakiej lichej sarny tak się nie narażał. Dzięki Bogu jeść mamy co; ale u niego to wszystko nic, jakby kto groch o ścianę rzucał. Wie dobrze i nawet nieraz sam mi o tem mówił, co za wielka może go spotkać kara, gdyby go kto miał schwycić, a jednak chodzi i chodzi. Dawniej to było co innego, stary Jacenty nasz kumotr i dobry przyjaciel, to kiedy spostrzegł mego, idącego z strzelbą do lasu, to z umysłu w inną stronę pobiegł, żeby się czasem z nim nie spotkać. Ale ten nowy gajowy, to Bóg wie, jakim jest człowiekiem. Mówią, że to jakiś przybłęda ze świata, że z nikim nie żyje i na czarach się zna. Doprawdy, że się obawiam!

Dzieci tymczasem znudzone długiem czekaniem poczęły cichaczem odłamywać po kawałku opłatka i gdyby Szymonowa w sam czas nie była spostrzegła tego, cała paczka wnet stałaby się pastwą dziecięcych żołądków.

— A dacie wy spokój! nicponie! — zawołała z gniewem i uderzyła najbliżej siedzące po wyciągniętej rączce. Przestraszone dzieciaki odbiegły od stołu i w kąt przed gniewem matki się pochowały.

Szymonowa wybiegła znów przed chatę, lecz po chwili jeszcze więcej zniecierpliwiona do izby wróciła.

— A czy też skaranie Boskie, czy co?

Niepokój ogarniał ją coraz większy. Podeszła do ognia, lecz po chwili znowu do okna pobiegła. Na dworze ciemno już było zupełnie.

Wreszcie wrócił i Józek.

— Ojca ani widać, matulu! — zawołał już od progu — ale słyszałem strzelanie.

— Daleko?

— Nie wiem, matulu! ale coś mi się zdawało, że w stronie zamczyska, dwa razy jeden po drugim!

— Dwa razy! i to pod zamczyskiem! Toć tam właśnie mieszka nowy gajowy. Matko Najświętsza, zmiłuj się nad nami!

Tu Szymonowa przyklękła przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej i gorąco się modlić zaczęła. Kilka razy zdawało jej się, że słyszy kroki przyciszone, ale było to tylko złudzenie. Dzieci cicho po kątach szeptały, a jej serce biło jak młotem. Nie spostrzegła nawet, że na kominku ogień powoli gasnąć poczynał.

Domyślny Józek widząc, że matka na to nie uważa, sam kilka kawałków drzewa dorzucił. Dłużyło mu się i tak już, a głodny był i niecierpliwie wieczerzy wyglądał. A tu ojciec, jak na złość nie wracał z lasu.

* * *

Mąż Szymonowej był średnio zamożnym gospodarzem; nie posiadał zbyt wiele gruntu i dobytku, lecz za to był trzeźwym i pracowitym, a przytem dobrym mężem i ojcem, to też powodziło mu się nieźle. Jedyną jego wadą była namiętna żyłka myśliwska, a że nie miał własnego po-

lowania, nawiedzał więc ukradkiem sąsiednie lasy hrabiowskie i często z obfitą wracał zdobyczą.

Żona nieraz mu wymawiała tę grzeszną, a przytem niebezpieczną wadę; on jednak twierdził, że zwierzyna to nie własność żadna, bo ją Pan Bóg zarówno dla wszystkich ludzi stworzył, a więc to nie kradzież. Przytem uspokajał ją swą zręcznością w unikaniu pogoni i zapewniał, że jeszcze ten gajowy się nie urodził, któryby go na gorącym umiał schwytać uczynku.

Sąsiedzi wprawdzie często szeptali pomiędzy sobą o jego samowolnych polowaniach, domyśliwano się tego nawet w zarządzie lasów hrabiowskich, lecz że Szymon rzeczywiście był nadzwyczaj zręcznym a przebiegłym chłopem, i udowodnić mu było trudno, więc też otwarcie go o to napastować nikt nie śmiał.

Dotychczas nawet nie było także i rzeczywistego niebezpieczeństwa. Gajowy najbliżej Szymonowej zagrody położonego rewiru, stary Jacenty, był dalekim powinowatym Szymona. A że lubił i zjeść i wypić dobrze, a Szymon przy każdej nadarzonej sposobności nie omieszkał go ugościć i nie szczędził mu ani jadła, ni napitku, więc też Jacenty odwdzięczał mu się za to i na wszystkie sprawki Szymona patrzył przez palce.

Uzuchwaliło to Szymona tak dalece, że gdy nawet po śmierci Jacentego nastał nowy nieznany mu zupełnie gajowy, nie przestał ani na chwilę swych częstych wycieczek i ufał jedynie swej zręczności i przebiegłości.

Dzisiaj znowu pod wieczór zakradł się do lasu.

— Zanim wieczerzę przyrządzisz — mówił do żony — wrócę zapewne, a przynajmniej na parę dni mięsa znów mieć będziemy. I tak już dosyć dawno nic nie ubiłem, a obawiać się nie potrzebujesz. Dzisiaj wigilia, dzień uroczysty, to i nasz gajowy zapewne w domu siedzieć będzie, bo komużby się w takim dniu po lesie włóczyć chciało.

Szymonowa, jak zwykle, tak i teraz mu odradzała. Szczególnie dzisiaj miała jakieś niepojęte złe przeczucie. Ale nic to nie pomogło. Szymon jeszcze śmiać się począł z jej obawy, zabrał strzelbę i ukrywszy takową pod sukmaną, ścieżką do lasu podążył.

* * *

Na starym zegarze w chacie Szymona wybiła ósma godzina. Dzieci wygłodzone całodziennym postem niecierpliwie poczęły wołać jedzenia.

— Cała wieczerza popsuta — mówiła Szymonowa — i to wszystko dla tej grzesznej jego namiętności. Tak dalej być nie może. Jutro pójdę do księdza i Mszę świętą zakupię. Może mu Pan Bóg lepsze da myśli i od grzechu tego ochroni.

Czekać dłużej nie chciała, bo żal jej było dzieci. Nalała im więc zupy z owocu, dosypała klusek z makiem na miskę, i przez chwilę z zadowoleniem na chciwie zajadające potomstwo swe spoglądała.

— Dał Pan Bóg dzieci — pomyślała sobie — dał im też i co jeść i czem się przyodziać, a nie potrzeba się do grzesznego uciekać zarobku. Bo czy tak, czy owak, zawszeć grzechem pozostanie; przecież lasy nie nasze,

to i zwierzyna do nas nie należy. Niech mówi co chce, ale zaprzestać raz tego musi, chociażbyśmy się i pogniewać mieli. Żeby tylko wrócił conajprędzej, bom i sama głodna, a bez niego by mi nie smakowało.

Wyjrzała znów przed chatę, lecz i teraz nic nie dostrzegła. Minęło dobre pół godziny, niepokój ogarniał ją coraz większy.

— Co mu się też stać mogło?

Naraz usłyszała kroki przed chatą, ale głośne, przyśpieszone. Czyby to Szymon być miał? Dawniej przecież wracał ukradkiem, ażeby go który z sąsiadów nie spostrzegł. Nie! to pewnie nie on.

Serce jej zabiło gwałtownie. W sieni usłyszała głośne stąpanie i drzwi do izby z trzaskiem

I gwałtem nieomal do drżącej piersi przycisnęła...

się rozwarły. Szymonowa aż krzyknęła z przerażenia.

Na progu stanął w tej chwili mąż jej, Szymon, ale zmieniony do niepoznania. Wrócił bez strzelby i czapki, ręce miał krwią zbroczone, odzież i włosy potargane. Drżał na całem ciele jak listek, a twarz pokryta była trupią bladością.

— Jezusie Nazareński! — krzyknęła Szymonowa — co się stało?

Szymon zamiast odpowiedzieć, postąpił kilka kroków naprzód i rzucając się na łóżko, zakrył twarz rękoma.

— Com ja uczynił! com ja uczynił! — wołał głosem ochrypłym. — Zabiłem go, zabiłem! O! ja nieszczęsny!

— Mężu! Szymonie! Na miłość Boga, mów co się stało? Kogoś zabił? powiedz mi!!

— Precz ode mnie! kobieto! Nie tykaj zabójcy, bo sobie ręce

krwią ludzką poplamisz. Albo lepiej, weź siekierę i zabij od razu. I tak już życie całe stracone, czy rychlej, czy później, wszystko jedno!

— Mężu! co ci jest? czyś zmysły stracił, czyś oszalał? — wołała zalewając się łzami żona, podczas gdy przestraszone dzikim wzrokiem ojca dzieci w najciemniejszy kąt izby się pochowały — co ci się stało, człowieku? Mów, powiedz mi, przecież ja żona twoja, może ci pomódz, pocieszyć cię mogę!

I pochwyciła oburącz głowę jego i gwałtem nieomal do drżącej piersi przycisnęła.

— Szymonie! — poczęła prosić łagodnie, a łzy jej jak groch po twarzy spadały — powiedz mi, co ci się stało w lesie, przede mną nic zataić nie powinieneś. Uspokój się, nie szalej tak, jeżeliś zgrzeszył, to pomódl się lepiej; uspokój się.

Szymon począł ciężko oddychać. Serdeczny uścisk żony uspokajająco nań oddziaływał. Po chwili głowę podniósł. Oczy dotąd dzikie i zrozpaczone nabierały powoli wyrazu niezmiernej boleści i skruchy.

— Żono! — począł z cicha — powiem ci wszystko, wyspowiadam się jak na spowiedzi, tylko dzieci do alkierza wprowadź i zamknij. Niechaj one przynajmniej zbrodni ojca swego nie słyszą.

Łkając cicho, bo spodziewała się usłyszeć z ust męża coś strasznego, spełniła Szymonowa życzenie jego, poczem znowu obok niego na łóżku usiadła.

— Com ja uczynił, nieszczęsny! — mówił Szymon zwolna i ze skruchą widoczną na twarzy. — Bóg mnie skarał ciężko bardzo, bom mimowoli popełnił zbrodnię. Już pewnie dzień ostatni z wami jestem; jutro przyjdą po mnie, przed sąd zawiodą i za śmierć zapłacę śmiercią. A ty płakać po mnie nie będziesz, bo wstręt uczujesz do człowieka, który ręce w niewinnej krwi ludzkiej ubroczył i przeklinać mnie będziesz za to, że całą rodzinę okryłem hańbą.

— Boże mój! — szeptała Szymonowa. — A prosiłam cię zawsze i mówiłam: nie chodź, to obraza Boska, to grzech, co czynisz, ale tyś ani słuchać nie chciał i tak się to skończyć musiało.

— Brr — mówił dalej Szymon — co za widok okropny! jeszcze mi jego blada, skrwawiona twarz ciągle stoi przed oczyma... Poszedłem dzisiaj nad wieczorem do lasu. Myślę sobie, dzisiaj tam nikt pilnować nie będzie, to się głębiej zapuszczę i dogodniejszego poszukam stanowiska. Pobiegłem więc dalej aż pod samo niemal zamczysko. Nadarzył mi się rogacz spory, oczy mi się zaświeciły na jego widok. Bez namysłu strzeliłem i zabiłem od razu. Zabrałem się potem do wyprawienia. Strzelbę oparłem o drzewo, obok siebie i już prawie miałem robotę skończoną, gdy nagle posłyszałem kroki za sobą. Przestraszony podniósłem się szybko z ziemi i odwróciwszy się poznałem gajowego, tego nowego. Blada twarz jego aż świeciła w zmroku wieczornym, a szedł spokojnie ku mnie, chociaż był bez broni i tylko kij miał w ręku. Strach mnie opętał. Myślę sobie: Pewnie nie poznał mnie jeszcze, wymierzę do niego, może się przelęknie i odskoczy, bo mi drogę zastawiał,

a ja wówczas uciec zdołam. Chwytam więc dubeltówkę i mierzę do niego. Bóg mi świadkiem, że tylko zastraszyć go chciałem. Ale na nieszczęście, zamiast wystrzelonej lufy, odwiodłem w pośpiechu kurek nabitej jeszcze. A tu jak na własną zgubę, gajowy nie cofnął się, lecz zbliżył się do mnie na kilka kroków zaledwie. Otworzył usta i chciał coś mówić... Nieszczęście się stało... Strzał huknął i gajowy bez jęku powalił się na ziemię... W tej chwili księżyc wyjrzał z poza drzew, widno się zrobiło. Patrzę, a tu przede mną leży trup gajowego. Twarz miał bladą, a z czoła krew mu sączyła... Włosy mi stanęły na głowie, strach mnie ogarnął śmiertelny, potem rozpacz i żal niezmierny. Całą chwilę tak stałem, jakby do ziemi przykuty, patrząc na mą ofiarę. Wreszcie strzelba z ręki mi wypadła, a brzęk jej przestraszył mnie jeszcze bardziej. Zdawało mi się nagle, że szatan już po mnie rękę wyciąga. Począłem uciekać, nie wiedząc sam, gdzie i dokąd. Długo biegałem tak po lesie i sam nie wiem, jak się tu dostałem.

Szymon zamilkł i jeszcze patrzał przed siebie. Do czego to doszedł! Było mu dobrze na świecie, bardzo dobrze, tylko nie starał się pohamować swych namiętności, i tak zdrożne, ale lekceważone przez niego przestępstwo prawa doprowadziło go do zbrodni. Cóż teraz? Całe życie jego było stracone, bo wiedział co go czeka. Obok niego zrozpaczona żona płakała, a w nim odezwały się nagle z całą siłą wyrzuty sumienia. Blady trup gajowego stał mu ciągle przed oczyma.

I znowu szamotać się począł w wściekłej rozpaczy. Chciał się zerwać z łóżka, lecz żona gwałtem go przytrzymała. Biedaczka na pocieszenie już i słów nie miała. Całe życie, całe szczęście ich tak od razu w niwecz się obróciło.

— Szymonie, módl się, niechaj ci Pan Bóg przynajmniej przebaczy, toć z umysłu go nie zabiłeś.

Szymon spojrzał na żonę, żal mu ścisnął piersi. Nie, on jej porzucić nie może. Musi żyć i pozostać wolnym. Nagle myśl ucieczki przyszła mu do głowy. Może jeszcze nie zapóźno; zanim się rozpatrzą i na trop jego wpadną, uciec zdoła przez granicę. Tam ręka sprawiedliwości go nie dosięgnie, a będzie pracował, nowe życie rozpocznie i żonę do siebie sprowadzi.

Nadzieja ta go ożywiła. Jak szalony porwał się z miejsca i ku drzwiom się rzucił, nie zważając na krzyk przelękłej żony.

Nagle stanął jak wryty. W drzwiach ukazał się człowiek jakiś. Szymon za głowę się schwycił, błędne oczy utkwił w przybyszu i przeraźliwym wrzasnął głosem:

— Duch! Duch!

I Szymonowa, nie mogąc sobie zdać sprawy z niespodzianego widoku, przestraszona na ziemi uklękła i twarz zakryła rękami.

Przybyły smutnie się uśmiechnął. Był to mężczyzna w podeszłym już wieku, o bladej twarzy. Czoło przewiązane miał chustką, na której ślady krwi widniały. W ręku trzymał strzelbę Szymona i tę ku niemu wyciągnął.

— Duchem nie jestem — po-

czął mówić spokojnie, ocierając sobie krew sączącą z pod chustki. — Bóg mnie ocalił. Źleście mierzyli, nabój tylko drasnął mi czoło, ale mnie ogłuszył. Po chwili już przyszedłem do siebie. Wiedziałem, kto mnie zranił, bom was poznał, zanim wystrzelić zdołaliście. Pierwszą myślą moją było pójść do sołtysa, oddać mu strzelbę waszą i władzy was przekazać, co nawet obowiązkiem moim było. Ale Bóg mi inną myśl poddał.

Słyszałem o was, żeście poczciwym człowiekiem. Myślę sobie, pewnie nie ze złej woli, lecz z przestrachu to uczynił. Żal mi się was zrobiło, a szczególniej żony waszej i dzieci biednych. Postanowiłem więc iść za wami do chaty waszej. Jam człek nie mściwy; wiele w życiu złego od ludzi przecierpiałem, to i ta rana się zagoi. Ale nieszczęśliwym uczynić nikogo nie pragnę. Stałem od dawna pode drzwiami waszemi i słyszałem całą rozmowę. Ot, macie strzelbę, ja wam moją krzywdę z serca daruję. O zajściu całem nikt wiedzieć nie będzie, bo jeżeli mnie się o ranę zapytają, to powiem, że ją sam przez nieostrożność sobie zadałem. Ale przyrzeczecie mi, że od dnia dzisiejszego zaprzestaniecie tej niebezpiecznej zabawy. Cóż, zgadzacie się na to?

Szymon stał, nie mogąc słowa wymówić. Otworzył tylko usta szeroko i zdziwiony spoglądał na gajowego.

Natomiast żona jego rychlej przyszła do siebie. Zrozumiała od razu rzecz całą i poczciwem sercem rychlej od męża odczuła szlachetny zamiar gajowego i z płaczem do nóg mu się rzuciła, obejmując jego kolana.

— Bóg wam zapłaci, stokroć wynagrodzi miłosierdzie, jakie nam okazujecie! On niewinny, on nie z umysłu to uczynił. Wybaczcie mu! Naprawi się, zaprzestanie grzechu. Uklęknij mężu, przysięgnij i ucałuj ręce dobroczyńcy naszego!

I gwałtem męża pociągnęła za sobą.

Gajowemu łza mimowoli zakręciła się w oczach. Oparł strzelbę o ścianę i podszedł do łóżka, ponad którem mosiężny wisiał krzyżyk. Zdjął go ze ściany i zbliżył się do Szymona.

— Na ten święty znak męczeństwa Zbawiciela naszego przysięgnijże mi tutaj, że od dzisiejszego dnia zaniechasz nieprawnego polowania. Cóż, zgadzasz się?

Szymon wreszcie odzyskał przytomność. Porwał gajowego za rękę i gorąco całować począł, poczem drżącym głosem żądaną powtórzył przysięgę.

Gajowy się uśmiechnął.

— Bądźcie spokojni a dziękujcie Bogu, żeście na mnie trafili. Ja waszej zguby nie pragnę. Nikt o zajściu całem wiedzieć nie powinien, dlatego też wymagam od was jak najściślejszego milczenia. Jeżeli się poprawicie, Szymonie, w co ufam, to już dla mnie największą będzie nagrodą, innej wdzięczności od was nie żądam. Ani wy mnie, ani ja was odtąd znać nie powinienem. Nie dziękujcie mi ludzie; pomódlcie się kiedy za mnie i za moich, których dawno już Pan Bóg zabrał do siebie, a o przysiędze nie zapomnijcie! Bądźcie zdrowi!

Mówiąc to, zwrócił się szybko

i zanim jeszcze Szymonowie podziękować mu zdołali, już gajowy znikł za drzwiami.

W chacie Szymona długo w noc się jeszcze świeciło. Dzieci spały już, ale przed wizerunkiem Zbawiciela modliło się dwoje ludzi: szczęśliwa żona i do nowego, lepszego życia nawrócony Szymon.

Była to pamiętna wigilia w jego życiu.

* * *

Północ się zbliżała.

Niedaleko starożytnego zamczyska stał otoczony gęstym lasem domek gajowego. W małej, oświetlonej łojową świeczką izdebce siedział przy stole gajowy z obwiązaną głową. Przed nim na stole leżał świeżo nakrajany bochenek chleba razowego i masła kawałek, a obok wsparty na łapach spoczywał wielki pies myśliwski, położywszy kudłatą głowę na kolanach pana swego.

— Tak poczciwy psie mój! — mówił do wiernego towarzysza gajowy — to wigilijna wieczerza nasza! Dawniej lepiej bywało, bo otaczały mnie serca kochającej rodziny. To wszystko minęło bezpowrotnie. Pocóż wspominać? Dziś życie moje biegnie bez celu ku blizkiemu zapewne już końcowi!

— Bez celu? — zapytał sam siebie po chwili — a ból dotkliwy w zranionej skroni przypomniał mu jego ostatni dobry uczynek. Nie, zaprawdę nie! Dopókąd człowiek dobrze czynić może i z poświęceniem służyć ludziom, to życie jego zawsze ma cel przed sobą i to cel wznioślejszy, niż służenie i dogadzanie własnemu dobru!

I rozjaśniła się twarz gajowego i w samotności swej i opuszczeniu weselszym się uczuł, bo przypomniał sobie, że znowu dwoje wdzięcznych serc za niego modli się do Boga.

DOBRE RADY.

Wstawaj rano! sypiaj twardo!
Hartuj duszę — jadaj miernie,
Z bólem łam się z młodu hardo,
A dochowaj słowa wiernie.

Ucz się słuchać, abyś umiał
Rozkazywać, gdy tak padnie;
Ucz się pracy, byś zrozumiał
Co tam leży w życiu na dnie.

Ucz się milczeć, byś treściwie
Umiał podnieść w niebo głosy;
Ucz się modlić, byś cierpliwie
Umiał wytrwać na złe losy.

Dobra wola — to skarb w życiu,
Co się tylko czynem żywi...
Dobre chowa się w ukryciu;
Stąd kochani, miłościwi.

Rano rozważ, co masz czynić,
Nim postawisz krok na progu,
A wieczorem licz się Bogu!
I już lepiej jest obwinić
W sercu siebie niźli bliźnie,
Kiedy nogą się pośliźnie.

Nic nie pocznij bez rozwagi,
Boga wzywaj do pomocy;
To nie zbraknie ci odwagi
Ani we dnie, ani w nocy.

Towarzysze zabawy.

ZNIEWAŻONY KRZYŻ.

Przed jednym ze wspaniałych domów w Paryżu stanął z hukiem i stukiem okazały samojazd. Sługa otworzył drzwiczki, wysoki mąż stanu wysiadł z pojazdu i świadom swej wartości, stąpał schodami do swego mieszkania.

Wszedł do gabinetu wytwornie urządzonego, położył teczkę z żółtej skóry na stół, rzucił się na sofę i lżej odetchnął. Uczucie zadowolenia przemknęło po jego twarzy.

— Wspaniały dzień! — mówił do siebie. — Nigdy mi się tak nie udało. Mówiłem bez przerwy trzy godziny, a słowa odpowiadały zupełnie mym myślom i zamiarom. Jakeśmy mówili o odchrześcijanieniu Francyi, zdawało się, że kamienie same na nas spadną; tak mocno wkorzenionym zdawał się być w umysły francuskie 20-wiekowy gmach Kościoła katolickiego. Ale sprawa poszła znacznie gładziej. Nie było ani zaburzeń ani rozruchów. Przez ostatnie 25 lat wytrwale dążyliśmy do naszego celu, mianowicie: ześwietczyć szkoły i szpitale, usunąć wszelkie religijne godła z publicznych gmachów. Seminarzystów wpakowaliśmy do koszar i w ten sposób wielu odbiliśmy od stanu kapłańskiego. Przez wyszydzanie i wygnanie zakonów ostudziliśmy zapał religijny. Przeprowadziliśmy wreszcie rozdział Kościoła od państwa, czyli pozbawiliśmy go opieki prawnej. To była korona naszego dzieła. Ale czy na tem mamy poprzestać? Przedewszystkiem i dalej zamykać będziemy kościół jeden po drugim, pozornych powodów ku temu nie braknie, a robić to będziemy spokojnie bez wielkiego hałasu. Tak zmieciemy nieznacznie jedną parafię po drugiej. W ten sposób ani się nikt nie spodzieje, jak Francya spoganieje. By tego łatwiej dopiąć, trzeba się starać spoganić rodzinę. Doskonałą wodą na nasz młyn są rozwody małżeństw. To tylko nieszczęście, że kobiety tak się jeszcze trzymają wiary. Gdyby tak była żyła jeszcze moja Germana, miała 5 lat jak jej matka umarła. Po śmierci żony kazałem powyrzucać wszystkie książki religijne, obrazy święte itp. rupiecie (!) Zakazałem wszelkiej wzmianki o religii, przyją-

łem postępową, wolnomyślną ochmistrzynię, która bardzo zręcznie stłumiła w zarodzie wszelkie ślady religijnych uczuć, kiełkujących w dziecięcym umyśle mej córki. Dziś ma lat 20. Nie wiem, czy który z katolików mógłby się pochlubić tak świetnymi wynikami w wychowaniu dzieci, jakie ja uzyskałem w wychowaniu córki. Tak, to wychowanie, to — owoce wolności, wolnomyślnego postępu.

Wtem dało się słyszeć lekkie stukanie.

— Proszę wejść!

Uchyliła się kotara, wchodzi urodziwa młodziuchna panienka. Była to Germana. Wzięła taborecik i usiadła u stóp jego.

— Jesteś, ojcze, zmęczony; tak długie posiedzenie! — rzekła pierwsza. — Dobrze, że się skończyło, radabym, żebyś wieczór poświęcił córce, żebyśmy pozostali sami.

— Skądże ci ta skłonność do samotności? Wiesz, że muszę przyciągać młodych panów, żebyś sobie według upodobania mogła wybrać dozgonnego towarzysza życia na złą i dobrą dolę.

— Według mego upodobania — powtórzyła z uśmiechem. — Widzę, że nie należysz do tych nieludzkich ojców, którzy narzucają swej córce narzeczonego i wprost tłumią tę lub ową skłonność w jej sercu.

Nieustraszony mąż stanu, który przez dwie godziny grzmiał i straszył parlament, robił sobie igraszkę, że raz rozpętywał gniew innych, by go kiełznać i głaskać, ten mąż zaczyna się mieszać i płoszyć; coś go nagle ubodło, czuł, że zanosi się na jakieś blizkie niebezpieczeństwo.

— Nawet gdybym chciał być nieludzkim ojcem, nie potrafiłbym tego, jesteś bowiem już dorosła i możesz czynić, co ci się podoba. Czy wybór twój jest już może określony, ustalony?

— Tak — odpowiedziała śmiało.

— Natenczas radbym wiedzieć, kto jest tym wybrańcem.

— Ach, ojcze, on tak przewyższa wszystkich!

Jakby mrowie przebiegło jego członki. Po chwili dławiącej ciszy rzekła córka jasno i wyraźnie:

— Chcę Bogu służyć, wstąpię do klasztoru!

Rzekłszy to, podniosła głowę i spojrzała na ojca. Zbladł tak, iż lękała się, by nie omdlał; powstała więc, aby zawołać pomocy. Ale mąż publiczny, nawykły do szybkiego opamiętywania się po niespodziewanem przerażeniu, powstrzymał córkę.

— Od kiedyż to nosisz się z tym zamiarem?

— Od trzech lat.

— Któż ci ten plan podał?

— Nikt.

— Czyś już mówiła o tem z twoją ochmistrzynią?

— Ani słowa. Tobie pierwszemu o tem mówię.

— Wszelako musiała być jakaś nić przewodnia, która cię przyprowadziła aż przed samą przepaść.

Nie odpowiedziała na to, tylko pogrążyła się w zadumę. Po chwili rzekła:

— Wyjaśnię ci przyczynę. Przed czterema może laty przechadzałam się z moją nauczycielką. Idąc samotną drogą, zobaczyłyśmy połamany krzyż Chrystusa. Krzyż był pusty, a wizerunek leżał poprzetrącany na kraju drogi. Pozbierałam ka-

wałki figury Chrystusa, tak, jak dziecko składa klocki. Poszukałyśmy wszystkie szczątki i niebawem cała figura była złożona u stóp krzyża. Gdym podziwiała moje dzieło, ochmistrzyni, która pomagała mi składać, kopnęła wizerunek złożony tak, że kawałki rozleciały się na różne strony. Nie śmiałam tego zgromić, ale od owego dnia obudził się w mej duszy zaczątek popędu, któregoś ani ty w nią nie wszczepił, ani nauczycielka. Dziś ów zaród dobywa się z mej duszy jako dojrzały owoc. Gdy mi nauczycielka opowiadała, że świat i jego wspaniałość jest wynikiem niewiadomych sił, wystarczyło mi wchłonąć woń kwiatu, ścigać wzrokiem lot ptaka, przyjrzeć się owadowi, podnieść wzrok ku gwiazdom, by dojść do przekonania, że musi być ktoś wszechpotężny, co wszystką tę wspaniałość powołał do bytu. Na moje skromne pytanie, kto jest ta nadprzyrodzona istota, odpowiadała mi nauczycielka, jak jej niby to nauka wskazywała, ale nauka ta wydała mi się zupełnie podobną do ucznia, który tłómaczy dzieła wielkich mistrzów, a mnóstwo popełnia błędów, które z biegiem czasu trzeba usuwać i poprawiać. A gdyś mi mówił, że śmierć jest wiecznym snem, tom czuła, że w mem wnętrzu tli płomień, który nigdy nie gaśnie. Ojcze, w owych chwilach ze smutkiem myślałam o tobie; ale potrzaskany obraz Chrystusa poruszał mnie i dodawał otuchy. W boleściach znajdowałam niezwykłą siłę, błagałam Go, żebyś i ty Go miłował tak, jak ja, do Niego bowiem chcę należeć teraz i na wieki.

Zamilkła, ujęła ręce ojca i serdecznie ucałowała. Ta czułość dziecięca obudziła go z odurzenia i spokojnie rzekł:

— Zwyciężyłeś Galilejczyku!

Rozrzewniająca mowa dziecka zmiękczyła jego serce. Już nie chciał dalej się opierać, nie mógł. Skinął, żeby się oddaliła, chciał sam pozostać.

A kiedy był sam, widział że cała jego ludzka ambicya i duma w niwecz idą. Rozbity obraz Chrystusa! Świętokradztwo, do którego on bezbożnemi swemi mowami sprawcę popchnął. On polityk, parlamentarzysta, zawiódł się. Chciał spoganić Francyę, a tu nawet własnego dziecka nie potrafił zniechrześcijanić. Jak zagasi światła na niebie, skoro tak silnie odbijają się w duszy jego własnego dziecka.

I przed jego zamroczonym, pomanowcach błądzącym, umysłem, rozdarła się zasłona ciemności. Widział rozwiązaną zagadkę, którą tak zawzięcie zwalczał. Na rozkaz jego i jemu podobnych musiały znikać wszystkie religijne godła, by nic nie cuciło, nie odświeżało myśli, które ze serc ludzkich chciał wykląć i wygnać; a tymczasem na dnie serca jego córki na nowo dźwignął się obraz Ukrzyżowanego i wyparł wszystkie inne myśli. Tak tedy ów wszechpotężny Mistrz ma niedościgłe, niedosięgalne zakątki i kryjówki, w których rządzi, rozkazuje i z których z politowaniem patrzy na miotania się swych wrogów.

Mąż stanu dumał całą noc. Kiedy pierwsze promienie słońca wybłysły z poza gór, on — znów, jak niegdyś w lepszych czasach klęczał na modlitwie i płakał...

Wiejskie dziewczę . . .

Żebrak i wieśniacy.

Opowiadanie.

Było to w roku 183. . We wsi Płużycach, na rozdrożu pod figurą siadł stary żebrak i prosił chleba. Nikt nie wiedział, skąd przyszedł; wiedziano tylko, że miał białą jak śnieg brodę, że przyniósł z sobą rękę i nogę roztrzaskane kulą, smutne, a może zaszczytne zdobycze długiego żywota, starą książkę z pieśniami, torbę pełną okruchów i kilkanaście święconych obrazków.

Zwolna wioska zaznajamiała się z żebrakiem, stąd i z owąd rzucano mu czarną kromkę chleba, i nikt nie narzekał na nowego gościa, któremu należało coś ustąpić z swoich własnych potrzeb. Najstalej jednak pamiętało o nim młode, jasnowłose pachole, pasące trzodę na łące. Franek, syn kmiecia zamieszkującego chałupę nad traktem pilnował kilkunastu owiec swego ojca... Co dzień rankiem wypadała mu droga koło krzyża; znał dobrze tę drogę, tyle razy szedł po niej bosemi nogami, z biczem pod pachą i z wierzbową piszczałką w ręku; znał ten krzyż, tyle razy przed nim zdejmował czapeczkę i nachylał głowę. Jednego razu szedł zakłopotany, bo mu się owce rozpierzchły po gościńcu i zdejmował czapkę, nie patrząc na figurę, kiedy nagle usłyszał z pod niej głos i pobożne powitanie.

Chłopiec poskoczył naprzód, wnet się jednak opamiętał, przystanął i odpowiedział, zobaczywszy siedzącego na ziemi starca z roztrzaskaną ręką i nogą.

Tak się rozpoczęła znajomość Franka z żebrakiem Antonim; odtąd chłopiec co dzień przystawał pod krzyżem, rozmawiał z dziadem, oddawał mu połowę śniadania i zagrawszy na piszczałce, aż się na całej łące rozlegało, pędził za owcami, nie słysząc przestrogi starego:

— Ostrożnie, chłopcze, szanuj nogi, widzisz jak to źle kulawemu żebrakowi.

Jednego dnia Antoni podarował Frankowi prześliczny obrazek, u dołu napisane było: Święty Franciszek. Ale chłopiec nie umiał przeczytać napisu; dziadek obiecał wytłómaczyć litery w dzień świąteczny i upominał go, żeby przyszedł na naukę czytania. Dziecię ucieszone podarkiem pobiegło do chaty, opowiadając ojcu cuda o siwym dziadzie, co siedzi pod figurą,

modli się i rozdaje obrazki. Michał chciał poznać żebraka i podziękował mu za zbawienne słowa, jakie nieraz z ust syna słyszał; wyszli więc obaj na drogę. Dziecię biegło przodem, prowadząc ojca drożyną wśród dwóch zielonych łąk. Śpiew pobożny i dwa poczerniałe ramiona krzyża wskazały im miejsce pobytu starca. Siedział na ziemi; drewniana kula i książka z pieśniami leżała obok, kawałki chleba, kołaczy i sera powyjmowane z torby bielały na murawie.

Powitanie było proste.

— Dziadku, mieliście dzisiaj dzień szczęśliwy — rzekł Michał spoglądając na ser i kołacze; — poczciwi ludzie pamiętali o was.

Stary wstrząsnął głową.

— Alboż nie powinna pamiętać o wędrownym dziadu, co chwilkę siadł gościną na ich ziemi? alboż niesłusznie dać kilka groszy temu, co wśród suszy uprasza o deszcz, wśród powodzi o słońce, co jak żywa figura z rozwartemi ciągle ramiony nad wioską woła, błaga i śpiewa:

„Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas Panie!“

— Wy śpicie jeszcze, a dziad wędrowny już idzie z torbą przez pole, użyzniając je modlitwą jak najrańszą rosą. a kiedy każdy z was spoczywa wieczorem, on ostatni odmawia nad wami: „Pod Twoją obronę.“ Jego oczy ciągle zwrócone do Boga za wami; urodzaj i zdrowie on wyprasza. Nie żałujcież mu więc chleba, którego on, jeśli nie skropił kroplami potu, to łez, i na który, jeśli nie dzisiaj niedołężną ręką, to może kiedyś zarobił. Kto wie, czybyście mieli tyle snopów, gdyby ich część nie miała przejść w ręce ubóstwa.

Michał uczuł łzę w oku, Franuś stał milczący. Niewiele zrozumiał ze słów starca, lecz zdziwił go jego uroczysty ton mowy; wreszcie wieśniak wyciągnął ręce do dziada i ściskając go, rzekł:

— O! tak, tak; ubogi jest błogosławieństwem sioła, błogosławieństwem chaty. Dlatego ojcze, proszę cię, nawiedź moje domostwo, pójdź pod moją strzechę spędzić dzień świąteczny; prześpisz, jak można, a rano pójdziesz znowu dzwonić na Mszę świętą.

Antoni nie dziękował za gościnę, z uwagą tylko wpatrywał się w twarz wieśniaka i ściskał w ręku siwą jak śnieg brodę, po chwili zaś powstał z ziemi i dążąc ku chacie Michała, gwarzył z Frankiem skaczącym po miedzy, lub wypytywał kmiecia o dawnych dziedziców Płużyc, o dawnego plebana, o najstarszych gospodarzy pomarłych przed laty.

Wieśniak z zadziwieniem spoglądał na dziada, znającego tak dobrze przeszłość wioski i następnie obsypywał go pytaniami. Nic jednak nie wskórał, stary uśmiechał się smętnie i wstrząsając głową, odpowiadał:

— Oto tak... człowiek pyta się, żeby wiedział za kogo ma zmówić wieczny odpoczynek.

Przyjemnym chłodem wieczornym zaszli zwolna przed chatę, gdzie gospodyni sporządzała wieczerzę, śpiewając Psalm jakiś i spoglądając na ciemnowłose dziewczątko, kręcące się po izbie.

Powitano gościa wesoło; wnet miska z kluskami stanęła na ławie i rozdano łyżki. Po wieczerzy siedli wszyscy przed chatą,

słuchając nauczających słów starca; gospodarz i gospodyni okazywali cześć dla jego siwych włosów. Franek i Rózia, która także dostała święcony obrazek, ciągle się przy nim kręcili; wszystko z chaty wyległo, nawet Kundys, pies domowy, położył się przy nogach na trawie.

Odtąd Antoni był codziennym gościem Michałów, od czasu do czasu tylko wychodził dzwonić w kościele, użebrać grosz jaki na tabakę i wracał do chaty wieśniaka uczyć czytać Franka, śpiewać Psalmy z Michałową, z Michałem mówić o gospodarce, o obowiązkach człowieka i prawić dzieciom cuda o wodzu, co mu było Józef na imię i co utonął gdzieś daleko w rzeczce zwanej Elsterą.

Tak czas uchodził i nieznacznie wprowadzał zmiany w dom Michała. Michał słuchając mądrych rad żebraka, coraz ulepszał gospodarstwo i narzędzia, bydło się poprawiało, w chacie było jakoś milej, pobożniej. Marta wyrabiała piękne płótna, Rózia przędła, skakała, śpiewała i rosła jak bławatek w zbożu wśród poważnych zabiegów i trudów rodzicielskich. Franek nie pasł już trzody; wyuczony przez Antoniego wielu pożytecznych rzeczy, pomagał ojcu w polu i przyuczał się rzemiosła w kuźni. Szybko lata płynęły chłopcu; z pacholęcia wyrósł na młodziana, a mając zapał do pracy i stosowne do niej wiadomości z nauk żebraka; ukochał go jak drugiego ojca. Na wiosnę Antoni oznajmił Michałom, że się powinni na czas jakiś z synem rozłączyć, że chłopiec musi nabrać doświadczenia i spróbować sił własnych, wędrując po krajowych kuźniach i zwiedzając gospodarstwa u swoich, jako też i u poblizkich dobrze gospodarujących kolonistów.

Ani ojciec, ani matka nie śmieli się sprzeciwić starcowi, którego mądrość znali; dobyto więc ze skrzyni węzełek talarów, tłómoczek, parę butów, trochę sera i chleba. Antoni przepisał drogę dla młodego wędrownika i cała rodzina wyprowadziła go na gościniec, gdzie u rozstajnych dróg kończy się wioska i tam pożegnano młodzieńca.

Długo smutni rodzice patrzyli za odchodzącym, długo Rózia wyrzucała dziadkowi, poco wyprawił jej brata; Antoni uśmiechając się dla pokrycia łzy ćmiącej oko, brał jej ręce i mówił:

— Zobaczysz go niedługo, zobaczysz.

I znów wszyscy wrócili do dawnej pracy. Żebrak jak przedtem przyjmował chleb od swoich dobroczyńców, nie mówiąc nic o wdzięczności, szczerze tylko pomagał Michałowi, pocieszał kobietę, wyuczał Różię prześlicznych rzeczy. Czasami jednak, kiedy stawiano przed nim pierwszy talerz, spędzał z czoła głębokie wzruszenie i mówił niby ostro:

— Ha! broniłem was, kiedyście byli dziećmi, moja ręka i noga strzaskane, są tego świadkiem, żywcież mnie teraz; dałem wam moją rękę, dajcież mi za to chleb i łyżkę.

Ale nie zawsze jest cisza i szczęście i pod nizką strzechą; często grom zamiast rzucać się na olbrzymi dąb, coby mu umiał dostać, zgniata kruchą lepiankę, jaskółcze gniazdo, z którego pisklęta wypadają na ziemię.

Tak się stało z Michałem.

Pożar spalił mu chatę, zostawił bez dachu i odzienia, bez pługa i stodoły; nie było ziarna do zasiewu ni do jadła, płócienny warsztat Marty spłonął także, został im tylko święcony obrazek, ocalony na piersiach Rózi.

Antoni wytrawny, doświadczony podniósł najpierwszy głowę w nieszczęściu: obejrzał pozostałe ściany, belki, sufity i namówił Michała do sklepania jakiegobądź dachu nad alkierzem, gdzieby można pomieścić kobiety. Jakoż wieśniak uznawszy praktyczność tej rady, wziął się ze zbolałem sercem do roboty i w kilka dni stanęła izba, w której biedna rodzina znalazła schronienie.

Pożar na jesieni, to prawdziwa klęska dla rolnika, którego cała chudoba w stodole; możecie więc sobie wystawić, co się działo u Michałów. Już wieczór, oni jeszcze nie jedli. Michał kończy dach słomiany i nie może iść na najem, biedna kobieta gdzież pójdzie, kiedy i w innych chatach i we dworze płomień wiele dostatku pochłonął; Rózia trzynastoletnia dziewczyna, cóż ona zarobi? Przędłaby nici i płótno, lecz gdzież warsztat, kółko? Przestała skakać, przestała śpiewać, to wszystko, co może z siebie uczynić.

Aż oto drzwi się otwierają i słychać głos:

— Niech będzie pochwalony!

Matka i córka powstają; Antoni zmęczony ciężarem, z którym mimo kulawej nogi podążał co siły, składa na ziemi torbę użebranego chleba, kartofli i soli. Biedna rodzina podnosi ręce do nieba i milczy. Rozpalono ogień w kominie, zgotowano kartofle, wszyscy siedli na ziemi, bo nie było stołka.

Tak upłynęło dni wiele; Antoni żywił swoich dobroczyńców i codzień znosił łyżkę strawy. Michał zaczynał już podnosić się z ubóstwa, gdy nowe nieszczęście we drzwi zapukało, gorsze od ognia, gorsze od powodzi, bo płomień i fala zabiorą chudobę, a blada śmierć zabiera ulubione dziecię i pociechę matki grzebie na cmentarzu. Choroba szerzyła się w wiosce i śliczna, dobra, wesoła Rózia padła jej ofiarą! Biedna nie zobaczyła więcej brata! Wyniesiono ją z ubogiej izby przy śpiewaniu pieśni i rozpaczy rodziców, nawet Antoni łez nie stłumił, lecz i spokoju nie stracił; bo nad tym starcem świeciło jakieś światło niebieskie z góry zesłane, głęboka wiara i męstwo chrześcijańskie.

Osmutniała strasznie chata Michała; cisza i ciemność ją zaległy, jak po zgaśnięciu srebrnej lampy przed obrazem Matki Boskiej. Michał wołał na wszystkie strony syna jako ostatniego ratunku, syn nie wracał jeszcze; z niedołężnością dziecka pozwolił się żywić żebrakowi i z ponurą boleścią patrzył z okienka izby na wieś, nad którą się srożyła choroba. Widział blade twarze chorych i bledsze oblicza tych, co wracali z pogrzebu; szczęśliwy, kto ją pobożnem przetrwa sercem, kto w mieczu pozna prawicę Boga i nie upada, nie bluźni, lecz mężny i cnotliwy doczeka nowej pogody.

Kiedy tak wieśniak cierpiał przy swojem oknie, zawołano go przed chatę.

Michał otworzył drzwi i wyszedł.

Wybladły, na pół pijany sąsiad czekał na niego; włosy jego były roztargane, suknie w nieładzie, głupowatość w oczach.

— Co chcesz, Wojciechu? — zapytał niespokojnie wieśniak.

Sąsiad w miejsce odpowiedzi wskazał ręką na karczmę.

— Więc cóż? — rzekł znowu Michał.

— Więc cóż? — powtórzył Wojciech — to karczma, pójdź doń ze mną sąsiedzie, utopimy troskę w kwaterce gorzałki; dawnać to przypowieść: dobry trunek na frasunek.

— Czy doświadczaliście tego? — zagadnął kmieć w zamyśleniu.

— Oho! kumie, albo raz? Palniesz jedną miarkę i drugą, padniesz pod ławę i śpisz, jak Bóg dał, nie wiedząc, że tam płomień spalił ci chodubę, że choroba dziecko zabrała; człowiek zna, że się już z tej biedy nie podniesie, niechże ją prześpi przynajmniej.

Mowa Wojciecha dotknęła w samo serce Michała; ścisnął zęby z boleści i sięgnął ręką po czapkę leżącą na oknie. Ale mu rękę przytrzymano i w oknie ukazała się siwa broda i surowa twarz Antoniego. Michał zrozumiał wyraz tej twarzy i zmieszał się; znał tę twarz od niejakiego czasu pozbawioną wesołości, ale natchnioną pięknością pieśni i Psalmów pobożnych, puścił więc czapkę, gdy żebrak mówił:

— Michale, pociechą rozumnej duszy jest kościół nie karczma; kto w chwili Boskiej próby, kary i klęski zalewa wódką przytomność, przesypia najuroczystszy obowiązek uległości chrześcijańskiej. Człowiekże to, wziąwszy od Boga tysiączne łaski, w chwilowej boleści zapomina się i mówi zuchwale: kiedy mnie w tej chwili, Panie, nie dajesz tego, cobym mieć chciał, ja się modlić nie myślę; pójdę gorszy niż bezrozumne zwierzę i upiwszy się, zapomnę, że żyję — nie chcę korzystać z najwyższej szkoły cierpienia, ani z przykładu tych, co przetrwawszy próby, wzięli błogosławieństwo. Michale, chceszże się liczyć do podobnych ludzi? Cóż powie Bóg, któremu tylekroć powtarzałeś: święty, święty, święty! co powie twój syn, wróciwszy do domu, w co się obróci kobieta, wyczekująca, żeby ją męstwo twoje podniosło. Nie lepiejże otrzeć spłakane oczy i powiedziawszy: Bóg dał, Bóg wziął, zabrać się do pracy? Masz kawał gruntu, puść połowę w dzierżawę, za czynsz kup ziarna, zaorz i obsiej; zimę jako tako przepchniemy, a gdy przyjdzie nowe lato i nowe zboże zazłoci się na niwie, pójdziem ze łzami schylić się po dary Boskie.

Michał uścisnął rękę Antoniego i rzekł Wojciechowi:

— Sąsiedzie, słuchajmy tego mądrego człowieka; jego rada zawsze była dobrą.

Wojciech powiódł pijanym wzrokiem i potoczywszy się do karczmy, powtarzał sobie:

— Słuchajmy, słuchajmy.

Michał spojrzał na niego ze drżeniem, a Antoni szepnął: Patrzaj, oto są skutki złego nałogu!

Nazajutrz obydwaj zajęli się wyszukaniem dzierżawy; jakoż znalazł się młynarz, co najął chętnie grunta, i wszystko poszło dobrze. Praca rozjaśniała zorane czoło kmiecia i smutek jego żony; przepchali zimę jak było można, pomógł im do tego

chleb dziada i zapomoga od pana, który otrząsnąwszy się nieco z własnej biedy, pośpieszył hojną ręką wesprzeć podupadłych włościan. Stanowczą jednak ulgą był dla nich powrót syna, który przyniósł im zdrowe ręce, zaszczytne świadectwa i sto talarów zarobionych w gościnnych kuźniach.

Radość w chacie Michała odżyła na nowo, a gdy z wiosną cała rodzina i Antoni wyszli na świat Boży, gdy zakwitły gaje i łany, gdy zdrowie, swoboda i spokój unosiły się w powietrzu jak ptaki radosne, Antoni spojrzał w niebo i rzekł:

— Szczęśliwy, kto wytrwa w burzy i doczeka z czystem sercem pogody.

Przed wszystkiemi chatami wieśniacy krzątali się wesoło, nagradzając pracą nadwerężone mienie, u Wojciecha tylko dzieci odarte tarzały się w piasku.

Michał zakrył oczy, Antoni powiedział:

— Po upadku ducha trudno się dźwignąć; ani pańskie zapomogi, ani praca żony nie pomogą pijącemu. Franciszku! niech ci to będzie nauką w wypadkach, jakie twój ojciec przetrwał.

— Tak jest — odrzekł wieśniak — przetrwałem je, bo byłeś moim Aniołem Stróżem.

Żebrak nic nie odrzekł i w milczeniu wszyscy zasiedli na ławie, patrząc, jak wszystko odżyło na świecie, wszystko... prócz Rózi!

O chłopku-nierobku.

Krąży w świecie bajka stara,
Coś od wieków już pól kopy:
Że był sobie chłop niezdara,
Ale za to chłop nad chłopy.

Bo nad podziw był on chwacki:
Gębę miał ci jakby z rzepy,
Wzrost jak wieży Maryjackiej,
A zaś łapy jakby cepy.

Lecz choć setne był chłopisko,
Zasię trzymał się tej cnoty:
Choćbyś mu się kłaniał nizko,
Za nic nie szedł do roboty.

Już ci taką miał on modę,
Taki honor, taką wolę:
Kosił wiatry, grabił wodę,
Ale ani rusz na pole!

I cóż w bajce tej się kryje?
Jaki sens w niej utajony?
Oto, że w nas każdym żyje
Dotąd chłop ów niezmieniony...

Tak leniwy jak przed laty,
I największy wróg sam sobie;
Los mu ciągle sypie baty,
A on tylko w grzbiet się skrobie!...

Władysław Bełza.

Siostrzyczki.

Ogrodnictwo pokojowe.

Dużo przyjemności może dostarczyć i dostarcza panienkom pielęgnowanie kwiatów i roślin pokojowych, ale w zupełnym razie szafy, stojącej w ciemnym kurytarzu. Najlepszą porą do rozpoczęcia hodowli jest wrzesień. Trzeba wziąć kartofle z poprzedniego roku, nie z ostatniego zbioru i wybrać sztuki zdrowe, całe, nie skaleczone, bez śladu zgnilizny. Na półkę z prostej deski nasypać warstwę suchej ziemi, bez grudek i zakopać w niej kartofle do połowy, pozostawiając naokoło każdej sztuki wolne miejsce. Nic więcej; a potem tylko czekać cierpliwie, strzegąc, aby nie przecisnął się do nich najsłabszy promień światła.

Ryc. 1.

nem zaniedbaniu jest u nas hodowanie jarzyn w domu. Można się temu oddawać nawet w mieście — jeżeli ma się odpowiednie miejsce i dobrą wolę po temu. Podajemy tu sposób urządzenia tej hodowli, którą panienki, zająwszy się szczerze, mogą zasilić śpiżarnię dodatkami, niedostępnymi dla kieszeni ludzi mniej zamożnych.

Ryc. 2.

Młode kartofle w ciągu zimy i na wczesną wiosnę są drogie, można jednakże hodować je w domu, bez wszelkiego zachodu i bez kosztu.

Potrzeba do tego ciemnej — zupełnie ciemnej — komórki, piwnicy, lub w ostateczPo kilku tygodniach, obejrzawszy kartofle, przekonamy się, że na każdym wyrastają małe, białe, młode kartofelki. Rosną one bardzo prędko, a gdy dojdą do wielkości włoskiego o-

Mali swawolnicy...

rzecha, można je już zebrać. Gotować na dużym ogniu, jak najprędzej, a będą bardzo smaczne. Stare kartofle, po oderwaniu młodych, kładzie się napowrót w ziemię a będą wydawały nowy plon, póty, aż pozostanie z nich już tylko sama skórka.

Można hodować w domu i różne rodzaje zielenizn na sałatę, która w zimowej porze nie jest dostępna dla wszystkich. Roślinami najlepiej nadającemi się do takiej hodowli są przedewszystkiem: gorczyca i rzeżucha (rodzaj roślin krzyżowych, o łuszczynach podłużnych, wązkich, z nasionami jednorzędowemi). Rosną one wspaniale w pokoju, w każdej porze roku, obchodząc się zupełnie bez... ziemi, którą w Anglii hodowcy zastępują włóknami z kokosowych orzechów. Lecz, że o te u nas trudno, można gorczycę i rzeżuchę siać poprostu na flaneli. Rozciąga się flanelę na płytkiej, drewnianej skrzynce, z której wybija się dno (sposób urządzenia wskazuje rycina 2). Flanelę można przywiązać sznurkiem, lub przybić do skrzynki ćwieczkami. Nasienie sieje się gęsto, rzeżuchę o parę dni wcześniej, niż gorczycę. Chcąc przyśpieszyć kiełkowanie, zaraz po zasianiu umieścić skrzynki w ciemności i pozostawić je tam, dopóki nasiona nie zaczną wypuszczać kiełków i dopiero wtedy wynieść na światło, a jeżeli można, na słońce. Podlewać obficie, a jeżeli w pokoju jest ciepło, temperatura równa i dostateczne światło, wystarcza to do szybkiego wzrostu roślin. Skrzynkę z rzeżuchą ustawić na drugiej skrzynce, napełnionej torfem, na który spływa nadmiar wody. Rośliny te są tak mało wybredne, że udawały się nawet w skrzynkach ustawionych na wierzchu piecyka, w łazience.

Ramki zrobione z pustych skrzynek najlepsze są do domowej hodowli, a jeżeli można ustawić je w inspekcie dobrze urządzonym, tem lepiej. Rzodkiewka udaje się w nim lepiej, niż siana w gruncie. Można ją siać razem z sałatą, którą wyrywa się i bierze do natychmiastowego użytku; rzodkiewki godzą się zupełnie z tem towarzystwem, dopóki mają gdzie rosnąć. W tego rodzaju pokojowej hodowli głównie ma się na celu przyśpieszenie wzrostu roślin, co wpływa na delikatność sałaty i rzodkiewki.

Ciekawa jest także hodowla ogórków i wcale nie tak trudna, jak sobie ją ogólnie wyobrażają; ale potrzeba do nich warstwy nawozu, głębokości 3—4 stóp, którą okłada się ramkę dla utrzymania ciepła. Podłoże, na 1 stopę grube, dać z kompostu złożonego z gliny, przegniłych liści i nawozu. Nasiona siać w lutym, w odległości 10 cali.

W zamieszkanym pokoju hodować ogórków nie zalecamy.

Gdy rozwiną się pierwsze listki, cztery do pięciu, uszczknąć wierzchołek rośliny dla przyśpieszenia owocowania. Potrzeba ogórkom dużo słońca i dopływu świeżego powietrza, o ile niema mrozu. Gdy roślina zakwitnie, trzeba delikatnym, miękkim pędzelkiem przenosić pyłek z męskich kwiatów na słupek kwiatów żeńskich. Kwiat, który ma wydać owoc, odznacza się zgrubieniem u podstawy kielicha.

Śp. Ks. Prałat Piotr Wawrzyniak.

Ur. 30 stycznia 1849, um. 10 listopada 1910.

Po Królach Berła i Królach Pieśni, nadeszli Królowie Czynu — oto słowa, które padły nad świeżą mogiłą wielkiego organizatora wewnętrznej pracy społecznej w Wielkopolsce, śp. Ks. Prałata Wawrzyniaka. — Runął dąb królewski, co wzro-

Chluba Wielkopolski — śp. Ks. Prałat Wawrzyniak.

stem przewyższał lasy całe, a pod którego konary tuliła się gromada drzewiąt leśnych.

Kim był Wawrzyniak? Był to człowiek opatrznościowy... człowiek z ludu... Urodzony jako syn włościański roku 1849 w Wyrzece, w powiecie kościańskim, pierwsze lata przepędził pod strzechą ojców. Ukończywszy chlubnie gimnazyum w Śremie roku 1868, niebawem wstąpił do seminaryum duchownego w Poznaniu. Dalsze studya odbywał w akademii duchownej w Monasterze, gdzie uzyskał

stopień licencyata świętej Teologii. W r. 1872 wyświęcony na kapłana, objął stanowisko mansyonarza w Śremie, gdzie od początku walki kulturnej działał przeszło ćwierć wieku. W r. 1898 powołała Go władza duchowna na probostwo mogileńskie. Rok poprzednio Papież Leon XIII zamianował Go swym szambelanem.

Odgadłszy bóle i potrzeby ukochanego nadewszystko ludu i kraju, z dziwną przenikliwością przejrzał kółka i tryby organizmu społecznego, mistrzowską dłonią wprowadził je w ruch i bieg ich regulował. Postępował przezornie i umiarkowanie, badał i ważył długo, lecz gdy schwycił, nic z obranego kierunku odwieść go nie zdołało. Od niezłomnych swych zasad nie odstępował, żył czynem i mocą

Plebania w Mogilnie.

twórczą, miłością pracy i poświęceniem. Szanował człowieka i żądał poszanowania.

Pod jego troskliwą opieką odetchnął swobodnie kraj, gdy poznał swą siłę i znaczenie samopomocy. Zakwitł dobrobyt, sumienność, rzetelność i duch obywatelski wstąpiły w rzesze, a we wspólnym najmie dla dobra ojczyzny skupiły się wszystkie warstwy i stany narodu. On zaś, jako przezorny gospodarz, doglądał siejby i sprzętów, pilnował plonu — aż sam legł wśród żniwiarzy.

Największem dziełem żywota Zmarłego są Spółki, bo jako główną podstawę społecznego bytu uważał śp. ks. Wawrzyniak wyzwolenie ekonomiczne kraju z pod wpływu żywiołów obcych. Cały ten ruch ujął w karby i stworzył dzieło, które jest dumą swoich, podziwem obcych a zazdrością wrogów. Kiedy w roku 1891 po swym poprzedniku, ks. Szamarzewskim, objął naczelne kierownictwo rozwoju ekonomicznego, liczyły spółki zaledwie 76 organizacyi, 27,600 członków, 3 miliony marek u-

działu i 12 i pół milionów depozytów (rzecz oddana na czasowe przechowanie). Gdy niespodziewana nagła śmierć przecięła dni niestrudzonego życia jego, liczył doskonale zorganizowany związek 250 spółek, 120 tysięcy członków, 23 miliony marek udziałów i 200 milionów składek. Regulatorem jego jest potężna instytucya finansów, Bank Związku, obok niej szerzy Patronat sieć spółek, a setki wyszkolonych ich kierowników sumiennie i punktualnie spełniają swe obowiązki.

Jeżeli więc obecnie Spółki te i Banki Ludowe rozporządzają milionowymi kapitałami, jeżeli nasz chłop i rzemieślnik na zachodnich kresach nauczył się rządności i oszczędności, czego najlepszym dowodem jest to, iż w ubiegłym roku znajdowały się w polskich bankach miliony je-

Pracownia śp. Ks. Prałata.

go gotowego grosza, jeśli podniósł się nasz przemysł i rzemiosła, dziesiątki tysięcy morgów ziemi przeszły do włościańskich rąk, a przeciwnicy nasi stale są wypierani z miast naszych, nie wytrzymując z nami współzawodnictwa, — jego to przedewszystkiem zasługa, jemu wdzięczność się przynależy.

Śp. Ks. Wawrzyniak był bezwątpienia najtęższym finansistą polskim i najgorliwszym szerzycielem idei spółkowej. Lecz nie było to wyłączne pole pracy Zmarłego. Wystarczy wspomnieć, że powołał do życia takie instytucye, jak Związek Kapłanów Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej — Unitas, Dom Zdrowia w Zakopanem dla Duchownych polskich wszystkich trzech zaborów, że stał na czele i kierował zakładami, grupującymi się koło Księgarni i Drukarni św. Wojciecha, że był współzałożycielem i prezesem Towarzystwa Wydawców polskich, Związku Fabrykantów itd. itd. Również Towarzystwu Pomocy Naukowej imienia Karola Marcinkowskiego poświęcał

Zmarły swe siły, piastując od 8-go marca 1900 urząd członka Dyrekcyi i spełniając tutaj nader gorliwie swe obowiązki.

Dzisiaj zabrakło tego, który wyzwolenia z niemocy ekonomicznej kraju był duszą i sprawcą. Nie dane mu było dokonać dalszego zamiaru uzdrowienia politycznego społeczeństwa wielkopolskiego, do którego właśnie kładł podwaliny. Pozostał jednak plon bogaty i zasiew zdrowy, jako też przekazane następcom hasło: jednością. pracą i wytrwałością silni! To też nad jego mogiłą schylmy wszyscy głowy z uszanowaniem, poza grób poślijmy mu jako jednemu z największych naszych ludzi, słowa hołdu. Był naszym zaszczytem, niechaj więc będzie póki istnieć nie przestaniemy, naszym wzorem.

Śpiewka sieroty.

Nie mam srebra, złota,
Ani pięknych szatek,
Ale moja cnota
Zdobi mnie jak kwiatek.

Choć pustki w kieszeni,
Nie tracę ochoty
Bóg pewnie odmieni
Los biednej sieroty.

Pracy się nie zlęknę
Mam dwie małe ręce
W kościele uklęknę,
Zlecę się Panience:

Najświętszo Panienko
Uśmiechnij się słodko,
Macierzyńską ręką
Pokieruj sierotką.

Poradnik dla gospodyń.

Napisała Pryma.

Rosół i sztuka mięsa. Rosół sporządza się z różnych mięs, a więc: wołowiny, skopowiny, cielęciny i drobiu z białem mięsem. Z wołowiny najodpowiedniejszy kawałek: od piersi, od żeber i od ogona — z skopowiny i cielęciny: od przodu i żebra, gdyż dają dobry rosół i smaczną, soczystą sztukę mięsa.

Kury i kurczęta bierze się całe na rosół, z indyka i perlicy, podroby tylko.

Na osobę liczy się ½ funta mięsa z kością i nalewa ¾ litrem wody, gotując wolno aby rosół nie był biały, a mięso łykowate. Jeżeli rosół ma być lepszy od mięsa, nalewa się je zimną wodą, jeżeli zaś pragniemy mieć lepszą sztukę mięsa, nalewamy je wodą wrzącą, ktora pozamyka pory w mięsie się znajdujące i niedopuści wyciągnienia wszystkiej treści z mięsa.

Po odszumowaniu kładzie się do rosołu opłukaną i sparzoną włoszczyznę jak: pietruszkę, selerę, marchew, małą cebulkę — także kapustę białą albo włoską i kalafior. Pietruszki i selery włożyć bardzo mało, a kalafior albo znacznie później, albo też wyjąć do wazy znacznie wcześniej, gdyż się prędko rozgotowuje. Solić nie trzeba wiele

w czasie gotowania, gdyż sól wyciąga treść z mięsa.

Gdy mięso miękkie, zlewa się rosół do wazy, w której już poprzednio włożyć trzeba albo ryż ugotowany, albo makaron, kaszę perłową albo kaszkę tatarczą w kostkę krajaną — albo krajane gotowane kartofle, fasolę, albo to, co kto lubi i pragnie podać do rosołu. Także i te jarzynki zgrabnie krajane, które się gotowały razem z rosołem i drobno siekaną zieloną pietruszkę do wołowego rosołu, a siekany zielony koperek do skopowego rosołu.

Jeżeli ma być rosół posilniejszy i smaczniejszy, zaciąga się go żółtkiem. Robi się to w ten sposób, że na rozbite żółtko w wazie leje się gorący rosół. Można też żółtka całe wpuścić do rosołu.

Kto chce rosołowi wołowemu nadać smak kurzego, niech na wydaniu doda do niego łyżkę świeżego masła.

Rosół jest potrawą smaczną ale tylko posilną, a nie pożywną tj. ma możność pokrzepienia organizmu, czasowego zastąpienia substancyi (pierwiastków składowych) odżywnych, ale nie ma zdolności dostarczenia ciału substancyi mogących zastąpić te, które w organizmie zostały zużyte.

Do rosołu przechodzi z mięsa pewna, niewielka ilość białka, która się zawiera w szumowinach nad rosołem się zbierających — następnie część tkanki łącznej, wiążącej włókna mięsne, która przy dłuższem gotowaniu zamienia się na klej czyli galaretę i nadaje rosołowi zawiesistość. Ostatecznie przechodzą do rosołu sole zawarte w mięsie, przeważnie potażowe i fosforany, a między niemi osmazon nadający rosołowi aromat — i mniejsza lub większa ilość tłuszczu. Najważniejsze części pozostają w mięsie. Na rosół musi być zawsze mięso świeże. Gęsi, kaczki i dziczyzna nie nadaje się na rosół.

Sztuka mięsa. Mięso gotowane w rosole nazywamy sztuką mięsa. Ulubiona to potrawa wielu i pożywna, gdyż mięso nie ustępuje przy gotowaniu wielu ze swych składników rosołowi — najważniejsze pozostają w mięsie.

Aby przecież sztuka mięsa i smaczną i soczystą i pożywną była, potrzeba się z nią obchodzić należycie. Nie krajać w małe kawałki, ale gotować w całości mięso przeznaczone na rosół, nie gotować zbyt długo — dalej nie wyciągać mięsa z rosołu przy zlewaniu go do wazy i nie kłaść, jak to zwykle nasze kucharki robią, na miskę i stawiać go do gorącego pieca — ale zostawić go aż do wydania w garnku z trochem rosołu, dolać wody, aby mięso było pokryte, zasolić dobrze i pod pokrywą prużyć z 10 do 12 minut. Gdy czas wydać, rozgrzać półmisek i na nim poukładać niezbyt grubo krajane plastry mięsa, krając w ten sposób, aby włókna były przecinane, gdyż tylko w ten sposób krajane mięso jest smaczne i łatwo się żuje. Pokrajaną sztukę mięsa oblewa się sosem i obkłada kartoflami gotowanemi w soli.

Sos z chrzanu do sztuki mięsa. Oskrobany korzonek chrzanu utrzeć na tarce i zagotować w rosole albo w wodzie. Zaprawić potem śmietanę rozbitą z żółtkiem i trochę mąką, a w braku

śmietany mlekiem słodkiem, przegotować jeszcze raz, dodając trochę octu albo cytryny, osolić, ocukrzyć, jeżeli kto lubi, dodać świeżego masła i oblać nim sztukę mięsa.

Sos chrzanowy musi być bardzo gęsty.

Sos koperkowy albo sznytlochowy. Zasmaż masło z mąką (smażyć trzeba z kwadrans na wolnym ogniu, aby mąka się dobrze przesmażyła, bacząc aby się przecież nie przyrumieniła) i zasmażkę tę rozprowadź rosołem. Roztrzep dobrze trzepaczką od ubijania białek, aby grupek nie było, następnie dobierz kilku łyżkami śmietany albo mleka zaklepanem z odrobiną mąki, osól, wrzuć drobno siekanego koperku i pietruszki, albo chcąc mieć sznytlochowy sos, to sznytlochu siekanego, zagotuj i oblej nim sztukę mięsa. Sos musi być zawiesisty, aby nie spływał z mięsa.

Sos grzybowy. Grzyby suszone wypłucz w letniej wodzie po kilka razy, aby nie miały piasku. Następnie nalej wodę i gotuj do miękkości. Zrób zasmażkę wyżej podanym sposobem, rozprowadź ją sosem z wygotowanych grzybów, dobierz do tego kilka łyżek rosołu z wierzchu, kilka łyżek nie zbyt kwaśnej śmietany, zaklepanej trochę mąki, wrzuć w cienkie paski krajane grzyby, osól, zagotuj i oblej sztukę mięsa.

Barszcz. Różne kości surowe albo gotowane, albo skórki od wędzonki lub szynki włóż do garnka, nalej wodę i dodaj do tego na 6 osób 3 mniejsze albo 2 większe buraki, sporo włoszczyzny, a więc cebuli, pietruszki, selery, dalej kilka ziarnek pieprzu, angielskiego korzenia, 3 goździki, kawałek cynamonu, wlej trochę octu i niech się gotuje tak długo, aż buraki miękkie będą. Osobno gotuj albo kilkanaście grzybów albo suszone śliwki lub wiśnie.

Po ugotowaniu kości z burakami, przecedź zupę przez przetak, zaklep albo kwaśną śmietaną z mąką, albo mlekiem słodkiem albo kwaśnem z mąką, wrzuć albo gotowane, krajane w paski grzyby wraz z sosem od nich, albo śliwki wraz ze sosem, osól i zagotuj.

Ponieważ barszcz powinien mieć ładny, różowy kolor, potrzeba go zafarbować w czasie, gdy się zaklepany gotuje, co się robi w ten sposób: Trze się na tarce surowy, bardzo ciemny burak i skrapia octem, następnie przez sitko gęste wyciska do gotującej się zupy. Do barszczu wrzuca się do wazy albo wędzona kiełbasa krajana w cienkie plasterki, albo wędzonka, uszka, kasza, kluseczki krajane. W dnie postne podaje się osobno na salaterce kartofle tarte, oblane masłem z zarumienioną cebulką, albo jajka twardo gotowane krajane na ćwiartki wrzuca się do zupy. — Barszcz postny gotuje się tylko na włoszczyznie, burakach, grzybach albo suszonym owocu.

Można też podawać barszcz bez doprawienia śmietaną, czysty, ale wtedy musi być rosół bardzo dobry.

Bardzo dobra pieczeń wołowa z chrzanem. Pieczeń wołową dobrze wyżyłować i mocno zbić, posolić, poczem obrumienić z obu stron na maśle, następnie przykryć i dusić w rądlu na wolnym ogniu. Skoro będzie miękka, wyjąć i ponakrawać głęboko wdłuż; w te nacięcia nakładać

farsz, zrobiony z tartego chrzanu, łyżki masła, łyżki tartej bułki i plasterków kilka cytryny, poczem okręcić bawełną, żeby farsz nie wypadł i dusić jeszcze pół godziny podlawszy śmietaną.

Pieczeń husarska. Dobrze zbitą pieczeń wołową nasolić, obrumienić na maśle z wszystkich stron, poczem dusić aż do miękkości pod pokrywą. Następnie wyjąć na stolnicę, ponakrawać w plastry i przekładać farszem, zrobionym następującym sposobem: Utrzeć na tarce kilka cebul, dodać tartego chleba, łyżkę surowego masła, soli, pieprzu, wymieszać dobrze i tym farszem przekładać pieczeń. Tak przyrządzoną pieczeń poskładać w całość, przeżgnąć drewienkiem cienkiem, aby się razem trzymała, włożyć do tego samego rądla, w ten sam sos, w którym się piekła i dusić jeszcze zwolna pod pokrywą przez pół godziny podlewając albo rosołem, albo wodą.

Podaje się do husarskiej pieczeni kwaśną kapustę albo modrą kapustę.

Zrazy siekane z grzybami, bardzo dobre. Posiekaj albo przemiel przez maszynkę mięso wołowe tłuste, dopraw solą, pieprzem tartym, tartą cebulą i bułeczką moczoną w mleku. Na jeden funt mięsa bierze się parkę bułek. Umieszaj dobrze wszystko, uformuj podłużne, okrągłe a nie płaskie zrazy, wybij dobrze pomiędzy dwoma dłońmi, następnie obrumień na patelni w maśle, albo w jakim tłuszczu.

Po obrumienieniu ze wszech stron, ułóż w głębokim rądlu, zalej kilku łyżkami rosołu albo wody, wrzuć sporo siekanej cebuli, pieprzu, soli do smaku, siekane, poprzednio dobrze opłukane suszone grzybki i kilka kartofli surowych, pokrajanych w plasterki i sparzonych. Przykryj pokrywą i duś kwadrans od zagotowania — następnie wylej na salaterkę i podaj do stołu.

Gdyby sos był za mało zawiesisty, trzeba potrząsnąć mąką i zagotować.

Z jednego funta mięsa bez kości zrobić można 5 do 6 zrazów.

Do takich zrazów podaje się kasza jęczmienna albo kasza perłowa, gotowana w rozsypkę.

Sposoby przechowywania mięsa latem na czas krótszy. Wołowinę włóż do lnianego worka, zawiąż i powieś albo w sklepie, albo w chłodnej śpiżarni u sufitu, w przewiewie i worek zmieniaj codziennie.

Skopowinę włóż do worka wypranego w occie, powieś równie w przewiewnem miejscu, a worek zmieniaj codziennie.

Wieprzowinę i cielęcinę włóż do worka codziennie wypranego w soli.

Sposób wypróbowany, bardzo mało wymagający zachodu, a praktyczny i zdrowy. Mięso tym sposobem przechowywane 4—5 dni utrzyma się latem świeżo.

Peklowanie mięsa. Na 100 funtów wieprzowiny, wołowiny, albo cielęciny bierze się 8 funtów soli, 2 łyżki saletry i zagotuje w takiej ilości wody, jakiej potrzeba do pokrycia mięsa.

Mięso przeznaczone do peklowania obmyć w słonej mocno wodzie i obsuszyć wycierając czystym ręcznikiem. Następnie ułożyć szczelnie w wysokiem naczyniu również w soli umytem, wsypać pół garści czarnego, całego pieprzu, pół garści angielskiego korzenia, kilkanaście listków bobkowego liścia, suszone-

go rozmarynu i zalać jeżeli to wieprzowina ostudzoną wodą z przegotowaną solą — jeżeli zaś wołowina albo cielęcina, wodą z solą, gotującą. Następnie przycisnąć denkiem i kamieniem, także poprzednio obmytym w soli, obwiązać gazą, aby uchronić od much i wynieść do piwnicy albo w inne chłodne miejsce.

Do użycia po dwóch tygodniach jako świeża peklówka, do wędzenia zaś potrzeba trzymać 4 tygodnie w wodzie. Przewracać mięso ze dwa razy w tydzień poprzednio dobrze wymywszy ręce w soli.

Praktyczne rady. Aby mięso drobiu z białem mięsem było kruche, potrzeba zaraz po zabiciu włożyć do zimnej wody, zatrzymać w niej 6—7 godzin i nigdy nie parzyć.

Żadnego drobiu ani dziczyzny nie paproszyć, jeżeli ma wisieć kilka dni, gdyż psuje się przez dostęp powietrza do wnętrza.

Ani dziczyzny ani drobiu, ani mięsa nie wywieszać na powietrzu i chronić przed zmarznięciem, bo niesmaczne.

Nie kupować zająca postrzelonego w skoki i padłego po długiej pogoni, gdyż mięso takie niesmaczne i łatwo się psuje.

Mięso czy pieczone czy gotowane krajać zawsze w poprzek włókien, przecinając je i krając nie grubsze jak na palec kawałki, bo inaczej niesmaczne.

Przy obliczaniu mięsa na pieczeń albo sztukę mięsa bierze się $^1/_2$ funta na osobę, z kością, $^1/_4$ funta bez kości.

Zup i rosołu liczy się na osobę ćwierć litra.

Aby poprawić smak zupy, sosu lub rosołu włożyć w ostatniej chwili tj. na wydaniu kawałek masła świeżego.

Kości gotowane czy surowe wygotowane z włoszczyzną, dają dobry smak na zupy. Można je użyć dwa razy.

Do wszelkich mięs siekanych zamiast tartej bułki używać moczonej w mleku, co daleko smaczniejsze.

Drób młody poznaje się po grubych łapach i kolanach, delikatności i białości skóry.

Drób stary ma uda sinawe i włosy na całem ciele.

Młode kaczki i gęsi mają skrzydła grube.

Zając młody ma skoki łatwo się łamiące i uszy łatwo się drzeć dające.

Przodek i łeb zajęczy, o ile nie służy na pasztet, można użyć na barszcz albo kapustniak.

Jeżeli mleko wykipi albo tłustość padnie, posmarować blachę cebulą, a nie będzie swędu.

Gotując ryby zalewać zawsze zimnym smakiem.

Smażąc naleśniki nie smarować patelni tłuszczem, ale wlać przeznaczony rozpuszczony w ciasto. Smażą się prędzej i nie ma swędu. Patelnie przed pieczeniem wytrzeć gorącą solą, a trzeć papierem nie ścierką.

Mleko gdy się przypali zlać w świeże naczynie, dodawszy jedną lub dwie łyżki koniaku, araku lub czystej wódki i kilka minut gotować. Jeżeli przypalenie nie silne, smak się zupełnie naprawi.

Kto nie lubi kożuchów w mleku, niechaj zaraz po ugotowaniu przetrzepie je trzepaczką przez chwilę. Pianka tworząca się z tego na mleku, nie dopuści kożucha, a gdy mleko wystygnie, pianka zniknie.

Jeżeli wędliny pleśnieją, trzeba rozpuścić sól w małej ilości wody i tym roztworem posmarować całą sztukę, pierwej z pleśni oczyszczoną.

Ażeby cebuli odjąć smak ostry, dla niektórych nieprzyjemny, trzeba przed użyciem sparzyć ją lub upiec.

Jeżeli się podaje dwa mięsa na obiad, każde musi być innego koloru i innego gatunku.

Porcelanę po umyciu spłukiwać gorącą wodą, a nie zimną.

Odgrzewanie. Bardzo wiele potraw, zwłaszcza mięsnych, traci właściwy smak przez odgrzewanie, aby tego uniknąć, trzeba położyć potrawę na salaterce, lub głębokim talerzu, przykryć dobrze i postawić na rądlu z gotującą wodą.

Ciasto na makaron albo kluseczki, każde wogóle ciasto gniecione, poznaje się czy ma już dosyć, po formujących się dziurkach maleńkich w środku.

Chcąc poznać czy kartofle mączyte, przekrajać jeden. Obie połówki trzeć jedną o drugą, a jeżeli następnie połówki się razem złączą z sobą, znak to, że kartofel mączyty i trwały.

Chruściki po wygnieceniu doskonale ciasta brać po kawałku, wałkować i rzucać na gorący tłuszcz. Gdy przeschnięte rzucone są na tłuszcz, nasiąkają nim zbytecznie, gdy wilgotne, są wyborne. Cała więc staranność zależy na tem, aby wałkować po małym kawałku.

Gdy ciasto nie chce rosnąć, posypać nieco sody proszkowanej, a urośnie niezawodnie.

Gdy mleko nie pewne, wsypać na kwartę mleka mniej niż ćwierć łyżeczki sody, lub tyle cukru, albo wrzucić soli i gotować razem, nie zwarzy się.

Wszystko dobre — co się dobrze kończy.

Humoreska.

W przedziale drugiej klasy wagonu kolei żelaznej siedzi piękna, młoda panienka, a obok niej zgrabniutki Mruczek, jej piesek. Naprzeciw zajmuje miejsce elegancki, młody mężczyzna. Gdy pociąg rusza, wyjmuje tenże najspokojniej z kieszonki cudną fajeczkę z pianki morskiej, napełnia, zapala i puszcza kłęb dymu! Oburzona, zapytuje panienka ostro: „Mój panie! Sądzę, że nie poważy się pan palić w mej obecności!“ Na to wyjmuje sąsiad na chwilę fajkę z ust, a spokojnie wskazując na umieszczony w wagonie napis: „Przedział dla palących“, chce włożyć znowu do ust wspaniałą swą fajkę. Ale błyskawicznym ruchem wyrywa mu wspaniała w płonącem swem oburze-

niu panienka fajkę z ręki i — pac! — wyrzuciła ją przez otwarte okno wagonu. — Niemy

ze zdumienia, siedzi jej sąsiad przez chwilę, wstaje potem szybko z siedzenia i — pac! — wylatuje Mruczek za fajką przez to samo okno. Za chwilę gwiżdże lokomotywa i pociąg staje. Obaj podróżni wylatują jak opętani na peron ku naczelnikowi stacyi, krzycząc i wymachując rękoma. „Fajkę wyrzuciła!“ ryczy on basem. „Mruczka, mego Mruczka mi zabił!“ szlocha ona, zalewając się łzami. Publiczność zbiera się dokoła, rzucając już groźne spojrzenia na niego. Wtem nagle wszyscy oglądają się poza siebie, tłum mimowolnie tworzy uliczkę, a przez nią kroczy — wśród ogólnego śmiechu zebranych podróżnych i urzędników, a wreszcie obu stron spornych — Mruczek, uroczyście się chwiejąc z fajeczką piankową w pysku! — — —

Zakończenie: Ośm dni później opowiadał jeden z podróżnych naczelnikowi owej stacyi, że obaj tak dziwnie pogodzeni młodzi ludzie się zaręczyli,

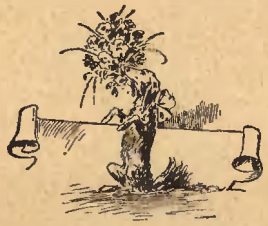

a podczas uczty zaręczynowej, stanął Mruczek na łapkach — z pięknym bukietem w pysku.

Ku rozrywce w wolnych chwilach.

Statek parowy.

Młodocianym czytelnikom naszym podajemy sposób sporządzenia prostej a nader interesującej zabawki. Urządzimy mianowicie statek parowy. Przedewszystkiem z dość grubego a giętkiego i nieprzepuszczalnego brystolu (najlepiej ze starych kart do gry) zróbmy łódkę której oddzielne części sklejamy woskiem. Dla większego efektu, w pokład „okrętu“ wepnijmy dokoła szpilki, na których rozciągniemy czarną nitkę. Ster zrobimy z kartonu, osadzonego na szpilce, która mu nada ruchomość. Mając już statek, przystępujemy do budowy machiny. Na kocioł wybornie się nada całkowita skorupa od jaja, które opróżnimy za pomocą wydłubania szpilką w dwóch końcach małych dziurek. Po opróżnieniu zawartości, skorupę, ró-

wnież zapomocą wdmuchania, do połowy napełnimy wodą, poczem dziurkę z grubszej strony starannie zalepimy woskiem. Do miseczki ze skorupki drugiego jaja nalewamy spirytusu, „palenisko“ ustawiamy na korku, przylepionym do pokładu i podpalamy. Po chwili woda w kociołku zacznie się gotować, a para wydobywać przez dziurkę z taką siłą naporu na powietrze, iż parowiec, puszczony na wodę w

misie, będzie pływał. Dle lepszego wrażenia, na szczycie kotła możemy urządzić rurkę papierową, przytwierdzoną klejem.

Ułatwione krajanie szkła.

Jak wiadomo, do krajania szkła służy dyament, który, rysując powierzchnię, nie wywołuje drżeń i tem samem zapobiega kruszeniu się szkła w miejscach niewłaściwych. Tym, którzy dyamentu nie posiadają, możemy doradzić inny sposób, aczkolwiek stosuje się to tylko do przedmiotów, które możemy całkowicie zatopić w wodzie. Tak więc przedmiot szklany zanurzamy w wodzie i krajemy zwyczajnemi nożyczkami. Linię przekroju możemy naznaczyć mydłem lub tłustą kredą. Szkło krajane w wodzie nigdy nie pę-

knie, ponieważ płyn, w jakim jest zatopione, nie dopuści do drżenia.

Efektowny objaw równowagi.

Doświadczenie przytaczane jest ryzykownem tylko o tyle, iż narazi nas na dąsy ze strony

kucharki, która może opierać się będzie używaniu szacownych przyrządów jej fachu do celów ubocznych. Zdobądźmy się je-

dnak na odwagę i wypożyczmy z kuchni przedmioty, wyrażone na rysunku.

Weźmy mianowicie gąsior szklany, talerz płaski, łyżkę blaszaną, oraz durszlak i zestawmy ściśle według tegoż rysunku. Natenczas przekonamy się, iż, pomimo pozycyi prawie nieprawdopobnych, przedmioty wybornie utrzymają równowagę i że naczynia szklane przy naszym eksperymencie bynajmniej nie ucierpią.

Po należytem wypróbowaniu, urządźmy popis wobec liczniejszego grona świadków, a powodzenie będziemy mieli zapewnione.

Nowy objaw równowagi.

Przyrządów do doświadczenia potrzeba nie wiele. Wystarczy

kuchenna łyżka blaszana z dłuższym trzonkiem, zakończonym zaokrąglonym hakiem, oraz większych rozmiarów scyzoryk. Otwórzmy scyzoryk, jak na rysunku, i zawieśmy na jego zagięciu łyżkę, trzonkiem wewnątrz. Nóż, ustawiony na brzegu stołu, stanowić będzie oś wahadła, które puszczamy w ruch, dla przekonania się, iż machina, zbudowana w ten sposób prosty i łatwy, działać będzie z dokładnością zegara. Warunek: szpara u rączki scyzoryka ma być przyłożona do kantu stołu w taki sposób, aby rączka opierała się, a nie ześlizgiwała.

Rozrzedzone powietrze.

Pierwszy lepszy felczer, przystawiający pacyentowi bańki, powie nam o działaniu powietrza ogrzanego, które ma własność wsysania. Własność tę możemy sprawdzić zapomocą doświadczenia prostego. Weźmy naczynia szklane, posiadające wgłębienia, jak butelki, kieliszki itp. Tak np. odwróćmy butelkę dnem do góry i we wgłębienie nalejmy trochę spirytusu, który podpalamy. Zanim płomień zagaśnie, przyłóżmy do wgłębienia

talerz lub drugie szczelnie przystające dno butelki, a przekonamy się, iż siła wsysania utrzyma ciężar nawet wtedy, gdy puści-

my te przedmioty, uwiązane na sznurku, w ruch wahadłowy. To samo z kieliszkami, butelką, zwróconą szyjką w górę (ogrzaną z zewnątrz) itd. Na zasadzie obliczeń naukowych butelka, mająca pojemności około 30 centymetrów kwadr., po ogrzaniu jest zdolna utrzymać ciężar 15, a nawet 30 kilogram., zależnie od skali zamknięcia ścisłego jej otworu.

Dźwignia.

W sposób prosty i jasny możemy się przekonać o działaniu dźwigni mechanicznej („blok"), która znacznie potęguje siłę człowieka. Pragniemy mianowicie malca dziesięcioletniego uczynić zwycięzcą w zapasach fizycznych z czterema mężczyznami dorosłymi. Tak więc czterej mężczyźni dzielą się na dwie partye, każda bierze drążek (mogą być i szczotki do zamiatania). Dokoła drążka owijamy linkę (obacz rysunek), której koniec da-

jemy malcowi. Rozpoczyna się doświadczenie: dziecię ciągnie za linkę, i dzięki sile, spotęgowanej prostymi środkami mechanicznymi, ludzie dorośli nie są w stanie oprzeć się przyciąganiu. Wkońcu siła mechaniczna odnosi zwycięstwo nad przyrodzoną.

Łamigłówka.

Weźmy ćwiartkę papieru (koniecznie nieliniowanego), która powinna mieć kształt kwadratu. Zapomocą cyrkla odmierzmy na ścianie górnej (obacz rysunek)

punkt środkowy, który oznaczamy głoską E, narożniki głoskami B i A. Środek ściany pionowej z lewej strony oznaczamy głoską H, narożniki dolne D i C. Teraz wytnijmy nożyczkami trzy trójkąty: B—E—H; H—D—C i E—A—C. Otrzymamy trójkąt czwarty E—H—C. Zmieszajmy trójkąty, rozrzućmy na stole i dajmy je osobom z naszego otoczenia z poleceniem, ażeby z nich ułożyły kwadrat. Rozmaite kształty, a przytem różnorodne wymiary trójkątów sprawią, iż łamigłówka, z pozoru łatwa, w rzeczywistości będzie wcale trudna do rozwiązania. Przyczynią się do tego i złudzenia wzrokowe: one to w błąd wprowadzać będą osobę, która zada sobie trud złożenia wycinków w kwadrat.

Pogląd Doroczny.

(Od 1 sierpnia 1910 do 31 lipca 1911).

Witajcie drodzy towarzysze podróży, z którymi od szeregu lat urządzam regularne przejażdżki. Jak zwykle i w tym roku wiele zaszło ciekawych wypadków, z którymi chcę was zapoznać, o ile na tę pogawędkę zezwolą czas i rozmiary kalendarza. Ponieważ zaś siedzibą waszego przewodnika jest

Górny Śląsk,

więc zanim przekroczymy granice Starej Polski wypada nam zawadzić o Pławniowice, miejscowość położoną w powiecie Gliwickim, gdzie dnia 23 grudnia na zamku swoim zmarł Franciszek hrabia Ballestrem, były prezydent parlamentu niemieckiego i długoletni członek stronnictwa centrowego. Zmarły wystąpił na widownię polityczną podczas walki kulturnej, wybrany w r. 1872 po raz pierwszy posłem do parlamentu. Jedną z pierwszych jego czynności poselskich była mowa, wygłoszona w obronie księży Jezuitów. Pamiętnem było też jego wystąpienie na posiedzeniu parlamentu z roku 1874, gdy Bismarkowi, usiłującemu katolików uczynić odpowiedzialnymi za zamach anarchistyczny Kullmana, rzucił w twarz słówko „fe.“ Wówczas to poseł narodowo-liberalny Bähr chciał ś. p. hr. Ballestrema znieważyć czynnie. Dla naszej narodowości zmarły nie odznaczał się szczególną przychylnością.

Śp. Fr. hrabia Ballestrem.

Wielkopolska także w ubiegłym roku nawiedzoną została niejednokrotnie żałobą. Pominąwszy zgon śp. Ks. Prałata Wawrzyniaka, o którym obszerniej mowa na innem miejscu, serdecznie opłakiwało całe społeczeństwo nasze zgon przybranego syna Polski, co życie całe poświęcił polskiej nauce i literaturze. Dnia 22 października zmarł bowiem w Poznaniu w 82 roku życia śp. Wawrzyniec hr. Engeström, wnuk byłego ambasadora szwedzkiego w Warszawie, który marzył naówczas

o związku Polski ze Szwecyą. Urodzony z ojca hr. Gustawa Stanisława i matki Leokadyi z Gajewskich, był zmarły Wawrzyniec już rdzennym Polakiem. Wychowany w Krakowie, osiadł w Poznaniu i poświęcił się porządkowaniu i wzbogaceniu zabytków przeszłości i sztuki tamtejszego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

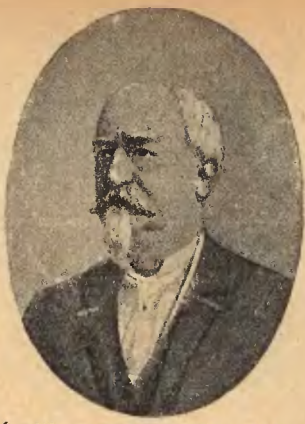

Śp. Wawrzyniec hr. Engeström.

Brał czynny udział w pracach Towarzystwa, pisał poezye, rozprawy naukowe, dramaty, szkice literackie, tłómaczył mnóstwo dzieł literatury szwedzkiej. Jako czciciel Najśw. Maryi Panny był członkiem Sodalicyi Maryańskiej, a nadto niestrudzonym i pełnym ofiarności protektorem dziatwy i młodzieży. — Zaledwie dzwony żałobne nieco ucichły, a już nowy jęk bolesny rozległ się wśród społeczeństwa po grodzie Przemysława. Oto w dniu 18 grudnia zgasł w Swarzędzu jeden z najwybitniejszych i najwięcej zasłużonych obywateli dzielnicy Poznańskiej, śp. Henryk Szuman. Długi, bo 89-cio letni żywot jego, był jednem nieprzerwanem pasmem pracy niestrudzonej i pełnej poświęcenia dla dobra ogółu. Posłując w Berlinie, przez pół wieku bronił spraw polskich w pruskiej Izbie prawodawczej. Przez długi szereg lat był prezesem berlińskiego Koła polskiego i dopiero przed niedawnym czasem złożył tę godność, a na kilka miesięcy przed śmiercią mandat poselski. — Kielich goryczy dopełniony jednak został naszemu społeczeństwu, gdy 23 stycznia doszła z Berlina bolesna wiadomość o nagłym zgonie Ks. Pra-

Śp. Henryk Szuman.

Śp. Dr. Ludwik Jażdżewski.

łata Dr. Ludwika Jażdżewskiego. Zasłużony ów patryota, prezes Koła Polskiego w berlińskim sejmie pruskim i Prałat Papieski zaskoczony został przez śmierć nieubłaganą w chwili, gdy siedział na prezydyalnem swem krześle, gotując się do rozprawy. Stąd wielką stratę poniosło społeczeństwo nasze a osobliwie straż jego kresowa nad Wartą. Śp. Ks. Ludwik Jażdżewski pochodził z ziemiańskiej zasłużonej rodziny wielkopolskiej. Urodził się dnia 10 lutego 1838 r. w Poznaniu, gdzie uczęszczał do gimnazyum Maryi Magdaleny. Poświęciwszy się następnie studyom teologicznym, które ukończył w r. 1861, otrzymał prawie równocześnie święcenia kapłańskie i doktorat Teologii św. w Monachium. Po krótkim pobycie w Poznaniu, gdzie był kapłanem i nauczycielem religii u Urszulanek, przenosi się do Warszawy. Tutaj zostaje kaznodzieją katedralnym, a następnie profesorem akademii duchownej. Po dwuletnim pobycie w Anglii, gdzie był czynnym w charakterze apostolskiego misyonarza, wraca do kraju i tamże obejmuje w roku 1866 probostwo w Zdunach, a w roku 1890 w Środzie. Na tem stanowisku pozostał do śmierci, odznaczany różnemi dostojeństwy kościelnemi. W roku 1873 obrany posłem do sejmu i parlamentu w Berlinie, przez lata całe walczył wytrwale w obronie praw Kościoła i narodu polskiego, nie szczędząc trudu

Ks. Biskup Kloske.

Dr. Stanisław Głąbiński, austr. minister kolei.

Dr. Wacław Zaleski, minister dla Galicyi.

ani talentu. — Po wieściach smutnych na ziemiach Wielko-

Dr. Ludwik Ćwikliński,
szef sekcyi ministeryum wyznań i oświaty.

polski, wypada mi podzielić się z tobą, kochany przyjacielu, także weselszą nowiną. Żywe zadowolenie wywołało w społeczeństwie naszem powołanie w miesiącu listopadzie Ks. Kloskego na Sufraganię gnieźnieńską. Panuje zaś ogólne mniemanie, że jest to jedynie wstęp mianowania go Arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim. Ks. Biskup Kloske pochodzi z ludu wiejskiego na Górnym Śląsku. Liczy obecnie lat 59. Ukończywszy studya teologiczne w Wrocławiu i Pradze, był kapelanem u hr. Mycielskich w Smogorzewie, następnie sekretarzem proboszcza u św. Jadwigi w Berlinie, oraz tamże wikaryuszem przy kościele św. Michała i katechetą. Rychło potem, jako proboszcz w Jaksicach, został kanonikiem metropolitalnym gnieźnieńskim i regensem tamtejszego seminaryum, pełniąc następnie w Gnieźnie obowiązki oficyała i kaznodziei katedralnego. Nowy Biskup-Sufragan przy każdej sposobności wyraźnie zaznacza swoją narodowość polską. W domu rozmawia tylko ojczystym językiem, odznacza się niezależnością opinii, oraz surowością zasad katolickich, przy których niezłomnego trwania gorliwie przestrzega. Niechaj mu będzie danem, jak najdłużej działać dla dobra Kościoła i społeczeństwa naszego. — W miesiącu lipcu pozbawiono wieży ratuszowej w Poznaniu swej ozdoby, orła polskiego, rzekomo dla odnowienia go. Jak słychać, zabytek ten już więcej nie ma powrócić na swoje miejsce.

Niemcy w roku ubiegłym także mają do zaznaczenia szereg nieszczęść, z których tylko małą cząstkę chcę wam przypomnieć. I tak 18 lipca nastąpił straszny wybuch w fabryce stowarzysze-

Dr. Kazimierz Gałecki,
szef sekcyi ministeryum finansów.

nia Zeppelinowego, w Friedrichshafen, gdzie wytwarzano gazy

wodorowe, potrzebne do statków napowietrznych. Eksplozya zniszczyła całe zabudowania fabryczne, a nadto 8 osób doznało cięższych i lżejszych obrażeń ciała, zaś jeden z nich uległ dotkliwym cierpieniom. — 26 i 27 września była stolica państwa bojaźni Bożej świadkiem okropnych rozruchów, wywołanych przez sztrajkujących węglarzy. Ponieważ kamienie latały przy tej sposobności w powietrzu jak grad, nic dziwnego, że poniszczono wskutek tego niezliczoną moc szyb, latarń, okien wystawowych itp. itp. Policya chcąc zaprowadzić spokój, użyła broni ręcznej i palnej. Ze strony robotników poustawiano barykady, z poza których również strzelano do stróżów bezpieczeństwa. Nie obyło się więc bez przelewu krwi, a przywódcy rozruchu musieli jeszcze odpowiadać przed sądem za swoje czyny bohaterskie. — W maju ukuto w pruskim sejmie prawo, według którego ka-

Zdzisław Morawski,
radca ministeryum dla Galicyi.

żdemu wiernemu poddanemu wolno kazać się spalić po śmierci w swoim własnym piecu. Prawo to mimo wielu przeciwników

Dr Ignacy Rosner,
drugi radca ministeryum dla Galicyi.

przeszło 6 głosami większości. Naród katolicki a szczególnie polski nic jednak nie chce wiedzieć o tym szalonym zwyczaju pogańskim.

Austrya obchodziła w tym roku rzadką uroczystość. Oto Patryarcha monarchów, cesarz Franciszek Józef, święcił 80-tą rocznicę swoich urodzin. Dnia tego cała monarchia austro-węgierska obchodziła urodziny najstarszego dostojeństwem i urzędem obywatela państwa, a czczonego i miłowanego patryarchy jakby wszystkich rodzin bez różnicy wiary i narodowości. To też splatano wieńce i wianuszki, jak na to stać było kogo i zawieszano je nad drzwiami własnego domu, przydając wieczorem pięknie oświetlony monogram. Takiego stosunku między monarchą a ludnością, jaki ustalił się w państwie austro-węgierskiem, od lat już wielu nie znają dzieje. — Z okazyi przesilenia ministeryalnego w Wiedniu zostało

także kilku polskich działaczy powołanych do odegrania poważnej roli w dziejach monarchii Habsburgów. I tak były prezes Koła polskiego w Wiedniu, dr. Stanisław Głąbiński, otrzymał tekę ministra kolei. Ministrem dla Galicyi został mianowany dr. Wacław Zaleski. Godność rzeczywistego tajnego radcy otrzymał szef sekcyi w ministeryum wyznań i oświaty, dr. Ludwik Ćwikliński. Szefem sekcyi ministeryum finansów został dr. Kazimierz Gałecki. Radcą ministeryum dla Galicyi mianowano Zdzisława Morawskiego, gdy tymczasem drugim radcą tegoż ministeryum został dr. Ignacy Rosner. — Wskutek upadku barona Bienertha, prezesa ministrów, objął ster nowego rządu baron Paweł Gautsch von Frankenthurm, polityk wytrawny, niegdyś minister oświaty w gabinecie Badeniego, później jego następca. Baron Gautsch miał w wiedeńskim Kole polskiem opinię przeciwnika Polaków. Obecnie pisma galicyjskie zapewniają, że stosunek nowego prezesa do Polaków ureguluje się nie według przeszło-

Baron Paweł Gautsch, obecny prezes ministrów.

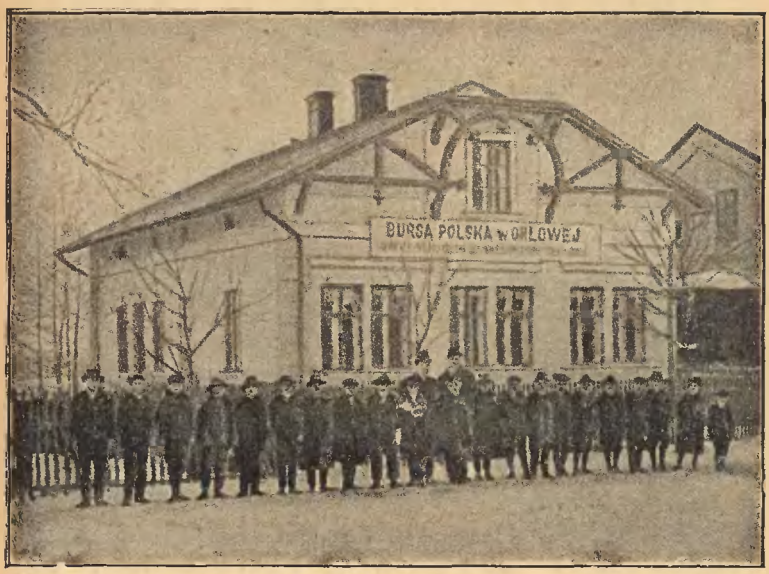

Polskie realne gimnazyum w Orłowej na Śląsku austryackim.

Poświęcenie boiska sokolego w Przemyślu.

ści, ale według teraźniejszości. Po drodze z Wiednia udajemy się na

Śląsk austryacki, aby poświęcić kilka chwil przyjrzeniu się założonemu przed półtora rokiem realnemu gimnazyum polskiemu w Orłowej, która teraz otrzymało własny budynek szkolny. Ważną tę placówkę narodową zawdzięczamy Towarzystwu Szkoły Ludowej oraz Macierzy szkolnej księstwa Cieszyńskiego. Gimnazyum prowadzone jest wzorowo. Obecnie kształci się tam 146 uczniów i 4 uczenice. Są to przeważnie dzieci robotników, górników lub niezamożnych rolników. Tuż z Śląskiem graniczy

Śp. Marya Konopnicka.

Galicya, z olbrzymim łańcuchem gór karpackich i Tatr, które co rok licznie bywają zwiedzane zarówno przez ziomków naszych, jak i gości zagranicznych. Szczególnie do Zakopanego i ściśle z niem złączonego Morskiego oka zdąża w czasie lata każdy, komu tylko czas i pieniądz na to pozwoli. Dawniej nie chodzono w góry inaczej, jak z przewodnikiem. Z biegiem czasu zaczęto sobie lekceważyć niebezpieczeństwo, podejmując mnóstwo wycieczek na własną rękę. Że tego czynić nie wypada, dowodzi śmierć Sulakiewicza, słuchacza politechniki lwowskiej, który w sierpniu spadł z 15 metrów wysokiego

szczytu Jaworowego. Na telefoniczne wezwanie udało się z Morskiego oka trzech przewodników na miejsce wypadku, gwoli niesienia pomocy. Po drodze zaginął jednak w dolinie Jaworowej wskutek zawiei śnieżnej jeden z nich, niejakiś Klimek Bachleda, którego zaliczano do najdzielniejszych i najwytrawniejszych przewodników tatrzańskich. Zbyteczna lekkomyślność młodzieży pochłonęła więc dwie ofiary ludzkie. — W Przemyślu odbył się we wrześniu 25-letni jubileusz „Sokoła.“ Otwarto nowe wielkie boisko i odsłonięto na niem popiersie Kościuszki.

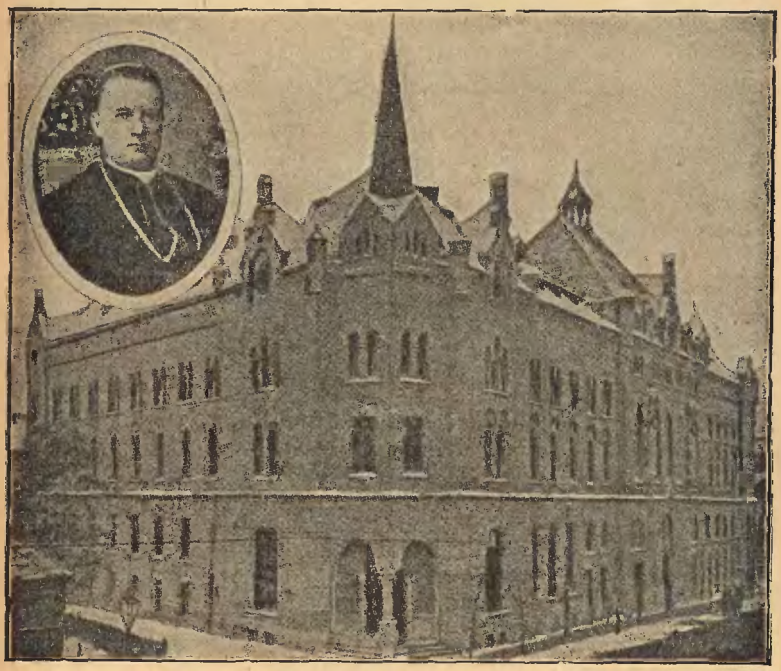

Dom Katolicki we Lwowie.

Illustracya nasza wyobraża chwilę przyklęknięcia Sokołów wobec poświęcenia pomnika. — Ks. Arcybiskup Bilczewski, który w roku bież. obchodził 50-letni jubileusz Kapłaństwa, znowu jednym czynem więcej zapisał swe imię złotemi głoskami w dziejach miasta metropolitalnego. Za jego przyczynieniem wybudowano bowiem we Lwowie „Dom Katolicki“, przeznaczony na lokale stowarzyszeń robotników katolickich, redakcyi „Gazety Niedzielnej“ kilku kół oświatowych, oraz teatru ludowego. — Dnia 8-go października zmarła we Lwowie, w zakładzie leczniczym Kiselki, wielka nasza poetka, Marya Konopnicka w 64-tym roku życia. Utwory jej, których wyszło kilka tomów, od-

znaczają się zacną myślą i prześlicznym wierszem. Na tle tematów ludowych osnuła wiele swoich pieśni, z których poemat „Pan Balcer w Brazylii“ pełen jest niepospolitych piękności. Dzisiaj, gdy odeszła nas ta wysłanniczka Boża, która serce swoje rwała na kawały dla nas, stoimy stroskani, zubożali i osieroceni. Niechaj więc grób jej stanie się kołyską nowej „zorzy.“

Węgry nawiedzone zostały w lipcu strasznem trzęsieniem ziemi. Wskutek tego w Budapeszcie, stolicy Węgier, przy ulicy Arena zapadła się ziemia na przestrzeni 30 metrów, a do 25 metrów głębokości. Kilka przejeżdżających tam właśnie wozów wpadło do jamy, ponieważ zaś równocześnie pękły rury wodociągowe, przeto szczelina w mgnieniu oka napełniła się wo-

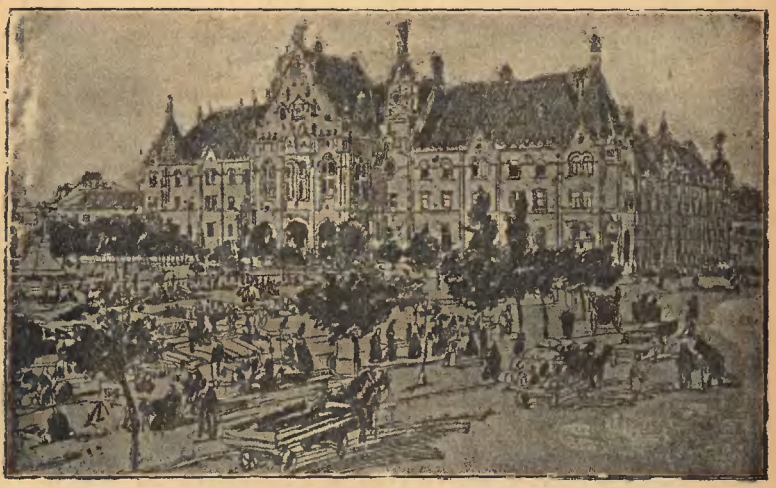

Ratusz w Keczkemet częściowo zniszczony przez trzęsienie ziemi.

dą. Trzy pary koni utonęły, wszakże ludzi zdołano ocalić.

Rosya. Na samym wstępie zaznaczamy zgon Zygmunta Glogera, człowieka zacnego, wybitnego, uczonego i działacza społecznego. Był zarazem zamiłowanym badaczem przeszłości i ludu naszego. Od lat 40 ogłaszał swoje prace, odnoszące się głównie do ludoznawstwa i przeszłości ziem dawnej Polski, którą prawie całą swojemi stopami przeszedł i zmierzył. Oprócz licznych prac drukowanych po czasopismach, wydał osobno: „Obchody weselne“, „Pieśni ludu“, „Skarbiec strzechy naszej“ i „Księgę rzeczy polskich.“ — Apostoł Jasnej Polany, Lew Mikołajewicz Tołstoj zakończył żywot swój ziemski dnia 20 listopada. Był to najznakomitszy powieściopisarz rosyjski i jeden z najsławniejszych ludzi spółczesnych, jakim zajmował się świat cały. Wydał bardzo wiele broszur ludowych, najwięcej zaś rozgłosu nabrały powieści jego: „Wojna i pokój“. „Anna Karenina“,

„Krajcerowska sonata“ itd. — Dnia 7 kwietnia zmarł w Żyto-

Śp. Zygmunt Gloger.

mierzu śp. Ks. Karol Niedziałkowski, Biskup Łucko-Żytomierski. Zmarły był wołyniakiem, synem rodziny obywatelskiej z pod Krzemieńca. Urodził się 1846, w Mieńkowcach, uczęszczał do gimnazyum w Łucku, a następnie w Kamieńcu Podolskim. Przez wiele lat był profesorem seminaryum żytomierskiego, a od r. 1891 jego rektorem. Z tego stanowiska r. 1897 przeszedł na rektora akademii duchownej w Petersburgu i jednocześnie został mianowany na Biskupa sufragana mohylowskiego. Dnia 8 kwietnia 1901 wraca w strony rodzinne i obejmuje tamże rządy dyecezyi, które przez 10 lat z wielką gorliwością sprawował, dopóki śmierć nieubłagana z pośród nas go nie wyrwała. Z Rosyą azyatycką graniczy

Mandżurya, dotknięta straszną klęską w postaci morowego powietrza. Przebieg dżumy był okrutny. Przeszło 60,000 osób padło jej ofiarą na Dalekim Wschodzie, gdzie niedawno jeszcze o ten szmat ziemi toczyły się zacięte walki między Rosyą i Japonią. Wysunąwszy się zbytecznie na Wschód, musimy już zawrócić. Po drodze napotykamy

Montenegro czyli Czarnogórze, które w ostatnim czasie zostało królestwem, to jest że otrzymało wyższą rangę, aniżeli „niepodległe wielkie księstwo.“ Przyczynił się do tego książę Mikołaj, który z okazyi 50-letniego jubileuszu swego panowania ogłosił się królem, znikąd nie doznając żadnej przeszkody.

Włochy pozostawały w tym roku pod wpływem niepomiernych uroczystości, urządzanych z powodu setnej rocznicy swego zjednoczenia. W tym celu wystawiono olbrzymi pomnik Wiktorowi Emanuelowi, a w dodatku popisano się wspaniałą wystawą krajową. Zachodziły obawy, że przy tej sposobności stosunki między państwem a Ko-

Śp. Ks. Karol Niedziałkowski, Biskup Żytomierski.

ściołem i tak już bardzo naprężone, jeszcze większemu ulegną

zaostrzeniu z powodu możliwych manifestacyi. Obawy te okazały się atoli bezpodstawnemi, gdyż w kołach decydujących Hierarchii kościelnej, jak dotąd i nadal postanowiono nie zważać na wszelkie zaczepki ze strony zagorzałej masoneryi, jaką Wieczne Miasto jest przepełnione. Stąd puściwszy się drogą morską, przebywamy cieśninę Gibraltaru, gdzie z dwu stron okolona morzem leży

Portugalia, w której nastąpił ogólny przewrot, gdyż przestała być królestwem, zamieniając się na rzeczpospolitą. Pozbawiony tronu król Manuel ma obecnie lat dwadzieścia, a objął rządy w lutym r. 1908, jako młodzieniec niedoświadczony, zgoła nie obyty ze sprawami politycznemi. Był nielubiany i niepopularny, a miał podobno w tych czasach zaręczyć się z córką cesarza Wilhelma. Podczas rewolucyi lizbońskiej, po krótkiem bombardowaniu pałacu królewskiego, pozwolono monarsze i matce jego schronić się na statek królewski, który nieprześladowany przez rewolucyonistów, odpłynął spokojnie do Gibraltaru. Tam przybyłego króla bez królestwa i jego rodzinę wzięła pod swoją opiekę Anglia.

Hiszpania. W Madrycie, stolicy Hiszpanii, odbył się na końcu czerwca Kongres eucharystyczny. Uroczystości rozpoczęły się wspaniałem przyjęciem przedstawiciela Papieskiego, Arcybiskupa z Toledo, prymasa Hiszpanii. Otwarcie Kongresu nastąpiło w ostatnią niedzielę. Od

Król Mikołaj I z swoją małżonką.

rana biły dzwony wszystkich kościołów, a w Madrycie przyjęło przeszło 60,000 uczestników zjazdu Komunię św., poczem w katedrze odbyła się uroczysta Suma. Ze wszystkich krajów przybyli dziennikarze katoliccy, liczba zagranicznych Biskupów wynosi 150. Wieczorem cała stolica kąpała się w morzu światła wspaniałej iluminacyi, a na uli-

cach rozbrzmiewały okrzyki na cześć Ojca św. i Kościoła katolickiego. W otwarciu Kongresu brały udział wszystkie stany i wszystkie nieomal narodowości świata całego. Zakończenie Kongresu nastąpiło w środę wieczorem przy olbrzymim udziale uczestników w kościele świętego Franciszka.

Anglia. Uroczystości koronacyjne w Londynie, stolicy Anglii, zwracały w bieżącym roku oczy całego świata ku temu miastu. Przypominały mu równocześnie potęgę i kulturę państwa, którego król wieńczył swoją głowę koroną królewską. Koronacya odbyła się w opactwie Westminsterskiem, a mistrzem ceremonii był arcybiskup z Canterbury, z

Królowa angielska w stroju koronacyjnym.

którego też rąk przyjął król Jerzy namaszczenie i koronę królewską.

Belgia. Z powodu kwestyi szkolnej rozbili na początku czerwca liberałowie i czerwoni

Król angielski w stroju koronacyjnym.

towarzysze gabinet katolicki. Ponieważ jednak nowy prezydent ministrów także jest dobrym katolikiem, więc uciecha przeciwników trwała niedługo. — Dnia 14 sierpnia zgorzała po większej części wystawa światowa, urządzona w Brukseli, stolicy Belgii, która liczy z górą 200,000 mieszkańców i należy do najpiękniejszych miast. Stare budowle, jak katedra z XIII wieku i ratusz gotycki z XV wieku, pałace, uniwersytet i inne szkoły zdobią Brukselę.

Kończąc tegoroczną wędrówkę, życzę najlepszego powodzenia wiernym towarzyszom podróży i dziękuję za przywiązanie, jakie kalendarzowi naszemu okazują.

Jan Kwiatkowski.

ŻARTY I DOWCIPY.

Praktyczny. Przy regulowaniu rachunku w hotelu, przyjezdny wychodzi do przedsionka, ażeby udać się na dworzec kolejowy.

— Jaśnie pan o mnie nie zapomni — delikatnie przypomina mu o sobie numerowy.

— Nie, mój przyjacielu, nie zapomnę, i bezwarunkowo napiszę do was z domu pocztówkę.

Odwołał. Ojciec Abraham a Santa Klara miał razu pewnego kazanie przeciw panującemu w Wiedniu zgorszeniu. Nadmienił przytem, że dziewice we Wiedniu zamierza na taczce wywieźć za miasto. Wszystkie prawie damy z arystokracyi obraziły się na te słowa, i oskarżyły kaznodzieję przed cesarzem. Cesarz zażądał tedy od niego, aby słowa swoje cofnął na następnem kazaniu. Abraham a Santa Klara oświadczył więc, że nie powiedział, „j a k c z ę s t o“ będzie wywoził.

Sędzia: Już po raz dwunasty zostajecie dzisiaj osądzeni za kradzież. Pominąwszy moralne względy, spodziewaćby się należało, abyście nareszcie porzucili rzemiosło złodziejskie, boć i tak regularnie bywacie przyłapani.

Oskarżony: Ale, któż to panu powiedział, panie sędzio, że mnie przy k a ż d e j kradzieży schwytano?

Gość latowy: No, i cóż, z pewnością jesteście w tym roku zadowoleni ze żniwa?

Chłop: E, gdzież tam. Prawda że ziemniaki nam się udały i są mączyte i smaczne, ale co, kiedy znowu dla świń nie mamy małych kartofli.

Żandarm przyprowadza do urzędu gminnego pewnego podupadłego włościanina, którego przyłapał na kradzieży polnej. Wywięzuje się następująca rozmowa:

Urzędnik: Co, to wy znowu? Nie wstyd was? Gdym ostatnim razem was wypuścił, mówiłem przecież, abyście mi się już więcej nie pokazywali na oczy.

Łazęga: Tak, panie. Toć to powiedziałem panu żandarmowi, ale on mi nie wierzył.

Przeliczył się. — *Włóczęga* (wybiegając z krzaków wprost na samotnie idącego studenta): Stójże młody panie! Nie wymkniesz się! Podzielimy się całą gotówką!

Student: Mnie to zajedno. Wieleż macie przy sobie?...

Niewybredny. — A pan szanowny jakie cygara pali?

— Rozmaite. To zależy od tego, jakiem mnie kto poczęstuje.

— O, Feliksie, już znowu chcesz wyjść? Och, gdybyś tylko wiedział, jakie to nudne jest uczucie, tak samotnie siedzieć w domu!

— Wiem, wiem! Właśnie dlatego idę.

Cięty opat. Król Fryderyk II, w czasie siedmioletniej wojny ścigany przez gromadę żołnierzy węgierskich, schronił się do klasztoru w Kamieńcu na Śląsku, gdzie go opat dobrze ukrył przed napastnikami. Król nigdy nie zapomniał tej przysługi; za każdym razem, gdy w podróżach swych znalazł się niedaleko owej miejscowości, odwiedzał zwykle opata i stawiał mu pytanie: „Macie jakie życzenie?“ Opat zawsze odpowiadał: „Mojem najpokorniejszem życzeniem jest, aby mi łaska Twoja, Najjaśniejszy Panie, zachowaną została i nadal.“ Gdy ów opat umarł, przeniósł król swoją życzliwość i wdzięczność na jego następcę. Pewnego dnia przejeżdżał król znowu koło klasztoru i jak zwykle zapytał opata, czy ma jakie życzenie. Opat skłonił się nizko i odrzekł: „Proszę łaski Najjaśniejszego Pana! Wczoraj wydarła nam śmierć naszego najlepszego śpiewaka. Dlatego proszę jak najuniżeniej Jego Król. Wysokość, o dostarczenie nam innego.“ Król, którego ta odpowiedź widocznie gniewała, odparł szorstko: „Tak, tak, przyślę wam jednego z Landshuty nad Dosą.“ Tam bowiem znajdowała się król. stajnia osłów. Opat skłonił się nizko i rzekł na pozór uradowany: „Jego Król. Mość są bardzo łaskawi; na wieczystą pamiątkę po Jego Król. Wysokości nazwiemy nowego śpiewaka „Fridericus secundus“ (= Fryderyk II).“ Król dotknięty taką odpowiedzią patrzył chwilę osłupia-

łym wzrokiem na opata, potem nagle odwrócił się i krzyknął na woźnicę: „Jedź dalej!“ Odjeżdżając mruknął jeszcze: „Dobrze ci tak, poco robisz takie głupstwa.“

W żydowskiej szkole. — Powiedz mi, gdzie siedzi rozum?

— On wcale nie siedzi.

— No, to gdzie jest?

— On sobie chodzi za interesami.

— Dlaczego?

— Bo jakby on tylko siedział, toby nie był rozum.

W sądzie. — *Sędzia:* Jakim sposobem pan, jadąc konno, mógł rozbić okno w sklepie?

Oskarżony: Niechno pan, panie sędzio, spróbuje poraz pierwszy wsiąść na konia, a zobaczymy, czy jakie okno nie będzie też rozbite.

Zawód. — Proszę cię, oddaj mi moje 30 marek.

— Nie mogę. Gdybyś żądał 10...

— No to zwróć choć te dziesięć.

— Pozwól mi skończyć... nawet tych nie mógłbym ci oddać.

Czemu nie Ewa najpierw? W pewnej szkole obywatelskiej zapytuje uczennica swego nauczyciela: Czemu Pan Bóg nie stworzył najpierw Ewy, a potem dopiero Adama?

Nauczyciel odrzekł: Ponieważ Ewa czyniłaby przepisy Panu Bogu, jak ma stworzyć Adama.

Tępa głowa.

...Na koniec, moi Państwo, pozwolę sobie pokazać największą sztukę, to jest: zniknięcie osoby. Tylko zawołam:

Hokus pokus! I —

ty przeklęty łobuzie, czemuś w dziurę nie wlazł, jak ci to przykazałem!

W towarzystwie. U słynnego ze skąpstwa p. X. jedna z pań, podczas herbatki, upuszcza łyżeczkę na podłogę.

— Oho! ktoś głodny idzie — odzywa się pan domu.

— Czy głodny idzie nie wiadomo — mówi półgłosem jakiś dowcipniś — ale że głodny stąd wyjdzie, to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Sprytny Maciek. — Mój poczciwy Maćku, pokażcie mi, którędy się idzie do Czerniakowa — odzywa się do przechodzącego drogą włościanina panicz warszawski.

— A skądże pan wie, że mnie Maciek na imię i że jestem poczciwy?

— Domyśliłem się tego, patrząc na was.

— A to niech się pan domyśli, patrząc na to pole, gdzie leży Czerniaków.

Roztrzepany. — Moi panowie — odzywa się do studentów krających umarłego w prosektoryum, znany z roztrzepania profesor — już więcej dziś krajać nie będziemy; odłóżcie zatem wasze noże, i weźcie palce w ręce.

Przyzwyczajenie, drugą naturą. Fotograf, któremu nie powodziło się w jego zawodzie, otworzył zakład dentystyczny. Zaraz w pierwszym dniu przychodzi do niego ze strasznym bólem zęba, młoda kobieta.

— Proszę siadać — odzywa się do niej biorąc obcęgi do rąk i zrobić jak najprzyjemniejszą minę.

Pojętny posługacz.

Kupiec (do nowego posługacza): A zatem, Michale, jest tutaj magazyn ręczny, jeśli coś będę potrzebował, zawołam tą rurą.

— Aha, już woła — nie słyszę dobrze!

— O, jednak, — dziesięć litrów nafty.

— To rzecz bardzo praktyczna, tylko trochę ciasno. O jej, już znowu wrzeszczy!

— Ach, jaki to powolny człowiek — no, jakże tam!

— Ty przeklęty mazgaju — —

Także powód. Pewien katecheta opowiadał przypowieść o miłosiernym Samarytaninie. W nawiązaniu do słów Chrystusa: „Idźże i czyń tak samo", rzekł do dzieci:

— Wy możecie także w życiu waszem zostać miłosiernymi Samarytaninami.

Na to powstał pewien chłopiec i rzekł:

— O nie! To niemożliwe!

— Dlaczego? — zapytał nauczyciel.

Chłopiec odparł:

— Bo nie mamy osła!

Pewna pociecha. — *Mąż* (zaczytany w dzienniku): Wiesz, duszko, astronomowie zapowiadają nam, że w tych czasach nastąpi coś w rodzaju ulewy gwiazd spadających i bolidów.

Żona: Doskonale. Bardzo się cieszę. Mieliśmy już tyle opadów deszczowych. Przynajmniej będzie jakaś zmiana.

Pewny ratunek. Do chorego Icka, jego ojciec wzywa doktora.

Doktór zbliża się do łóżka malca i widzi, że leży on w pościeli bez ruchu.

— Daj mi pan natychmiast dwie sztuki złota — mówi, przyjrzawszy mu się uważnie, do ojca.

Żądanie zostaje spełnione. Doktór bierze pieniądze, pokazuje je z daleka chłopcu, co widząc wyskakuje on z łóżka, wyciąga ku nim ręce, i jest — uratowany.

NOTATKI KALENDARZOWE.

Rok 1912

jest rokiem przestępnym i liczy się według poprawionego kalendarza, czyli tak zwanego gregoryańskiego. Rosyanie nie zgadzają się z nami o 13 dni wstecz. Żydzi liczą rok od stworzenia świata. Turcy i mahometanie, czyli muzułmanie liczą swe lata od ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny i mieć będą nowy rok 22 grudnia 1911. Jest to dla nich rok przestępny 1330 i ma dni 355.

Tenże rok jest zatem według rachuby żydów	5672
Od ukrzyżowania Chrystusa	1879
Od zaprowadzenia ulepsz. kalendarza .	212
Od wstąpienia na tron Ojca św. Piusa X	8
Od odłożenia ostatniego Soboru . . .	41
Od początku państwa polskiego (550) .	1361
Od pierwszego rozbioru Polski (1772) .	139
Od drugiego rozbioru Polski (1793) .	118
Od trzeciego rozbioru Polski (1795) .	116
Od wojny francusko-niemieckiej .	41

Nazwiska znaków niebieskich.

Baran.	Koziorożec.
Byk.	Wodnik.
Bliźnięta.	Ryby.
Rak.	Słońce.
Lew.	Księżyc.
Panna.	Nów Księżyca.
Waga.	Pierwsza kw.
Niedźwiadek.	Pełnia.
Strzelec.	Ostatnia kw.

O zaćmieniach w roku 1911.

W roku 1912 nastąpią dwa zaćmienia słońca i dwa księżyca. Pierwsze zaćmienie słońca i pierwsze księżyca będą u nas widzialne.

Zaćmienie księżyca pierwsze jest tylko częściowe i małego znaczenia, gdyż zaledwie jedna piąta tarczy księżycowej zaćmioną będzie. Nastąpi to w nocy z 1 na 2 kwietnia od godz. 10 i 26 min. do godz. 12 i 2 min. Widzialne w zachodniej części Australii, w Azyi, Europie, Afryce i Połud. Ameryce.

Pierwsze zaćmienie słońca, pierścieniowate, przypada 17 kwietnia o 9 min. 54 przed poł. wewnątrz prowincyi brazylijskiej Piauhy i rozciągnie się na większą część północnej połowy Ameryki Połud., wschodnią połowę Ameryki Północnej, północną połowę oceanu Atlantyckego, północno-zach. część Afryki, całą Europę, północne okolice bieguna i zachodnią część Azyi. Kończy się w pobliżu jeziora Saumal-kul w Syr-Darja o godz. 3 min. 15 po poł. W Niemczech widzialnem będzie mniejwięcej od godz. 12 do 3-ciej po południu.

Drugie zaćmienie księżyca również częściowe przypadnie 26 września w południe. Początek o godz. 12 min. 3, koniec o 1 min. 26 po poł. Jest to bardzo nieznaczne zaćmienie, które widzialnem będzie tylko w Ameryce Północnej, Australii i wschodniej połowie Azyi.

Drugie zaćmienie słońca, całkowite, nastąpi 10 października. Pocznie się o 11 min. 57 w poł. przy morzu Karaibskiem, rozciągnie się na Amerykę Środkową i Południową, południową część oceanu Atlantyckiego, na koniec Afryki i morze Lodowate północne a skończy o godz. 5 min. 15 po południu przy 10-tym stopniu na południe od brzegu Afryki.

Skrócenia wyrazów.

Pap. Papieża, ap. Apostoła, b. Biskupa, op. Opata, p. Panny, m. Męczennika, w. Wyznawcy, wd. Wdowy, g. godzina, m. minuta, wiecz. wieczór, W. Wschód, Z. Zachód.

Liczba zwrotów kalendarskich.

Złota liczba 13. Epakta XI, to znaczy, ile dni od ostatniego nowiu upłynęło. Okręg słoneczny 17. Litera Niedzielna GF. Od Bożego Narodzenia aż do pierwszej Niedzieli Postu jest 7 tygodni i 6 dni. Pomiędzy Zielonemi Świątkami i Adwentem jest 27 tygodni. Niedziel po świętej Trójcy jest 25.

Święta ruchome na rok 1912.

Zapustny wtorek 20 lutego. — Wielkanoc 7 kwiet. — Wniebowstąpienie 16 maja. — Zielone Świątki 26 maja. — Pierwsza Niedziela Adwentu 1 grudnia.

Suchedni.

I. 28 lutego, 1 i 2 marca. II. 29, 31 maja i 1 czerwca. III. 18, 20 i 21 września. IV. 18, 20 i 21 grudnia.

Niedziela Wielkanocna przypada w roku

1912 na 7 kwiet.	1916 na 23 kwiet.
1913 „ 23 marca.	1917 „ 8 kwiet.
1914 „ 12 kwiet.	1918 „ 31 marca.
1915 „ 4 kwiet.	1919 „ 20 kwiet.

Święta żydowskie.

Dnia 23 września 1911 rozpoczęli żydzi rok 5672. Nowy rok rozpocznie się 12 września 1912.

Purim 3 marca. — * Początek Paschy (pierwsze święto) 2 kwietnia. — * Drugie święto 3 kwietnia. — * Siódme święto 8 kwietnia. — * Koniec Paschy 9 kwietnia. — * Święta tygodniowe 22 i 23 maja. — Post na pamiątkę spalenia świątyni 23 lipca. — Rok 5673. — * Nowy Rok 12 września. — * Drugie święto 13 września. — Post Gedaljah 15 września. — * Święto pojednania 21 września. — * Kuczki 26 września. — * Drugie święto 27 września. — Święto palmowe 2 października. — * Koniec Kuczek 3 października. — * Święto Zakonu 4 paźdz.

Gwiazdką oznaczone święta obchodzą żydzi ściśle.

Jarmarki na rok 1912.

Objaśnienie skróceń: b. bydło; ch. chmiel; g. garnki; goł. gołębie; k. konie; kr. kramny; l. len; ow. owce; op. opasy; pł. płótno; sk. skóry; św. świnie; t. tabaka; zb. zboże; źr. źrebaki; w. wełna; liczby w nawiasach (1) (2) itd. oznaczają dni. — Nazwy miesięcy odpowiednio skrócone.

I. NA ŚLĄSKU.

W obwodzie rejencyi Opolskiej.

Alt-Popelau 11 czerw., 1 paźdz. b, k.

Baborów (Bauerwitz) 26 marca b, k, 14 maja, 1 paźdz., 11 grud. kr. b.

Beneszów (Beneschau) 8 maja, 4 września, 6 listopada kr, b.

Biała (Zülz) 14 marca kr, b, 9 maja b, k, 19 września kr, b, 7 listopada b, k, 12 grudnia kr, b.

Bieruń (Alt Berun) 17 stycz. b, k, 18 kwiet. kr, 23 kwiet., 19 czerw., 20 sierp b, k, 22 sierp. kr, 10 paźdz., 18 grudnia b, k, 19 grudnia kr.

Borzesławice (Borislawitz) 20 marca, 12 czerw., 4 wrześ., 13 listop. kr, b.

Byczyna (Pitschen) 27 lut., 21 maja kr, b, 25 czerwca b, k, 20 sierpnia, 5 listopada kr, b.

Bytom (Beuthen O.-S.) 7 lutego, 17 kwiet. kr, b, 10 lipca b, k, 9 paźdz., 4 grud. kr, b. (Oprócz tego ustanowiony jest na wtorek każdego tygodnia targ bydła na rzeź.

Cerekwia (Deutsch-Neukirch) 12 marca, 29 października, 17 grudnia kr.

Dobrodzień (Guttentag) 5 marca kr, b, 21 maja b. k, 2 lipca kr, b, 13 sier. b, k, 8 paź. kr, b, 26 list. b, k.

Frydland (Friedland) 22 lut. kr, b, 25 kwiet. b, k, 20 czerw., 29 sierp., 31 paźdz. kr, b, 28 listopada b. k.

Friedrichsgrätz 7 lutego, 4 czerwca. 22 sierpnia, 13 listopada b.

Gliwice (Gleiwitz) 24 stycz., 28 lut. (2) b, k, 19 marca kr, 27 marca, 24 kwiet., 29 maja, 26 czerw. (2) b, k, 16 lipca kr, 24 lipca, 28 sierp., 18 wrześ., 30 paźdz. (2) b, k, 19 listop. kr, 27 listop. (2) b, k. Oprócz tego co wtorek targ na produkty. Jeżeli w dniu tym przypadnie święto, odbędzie się targ w dniu następnym.

Głogówek (Ober-Glogau) 13 lut. b, k, 12 marca kr, b, 18 czerw. b, k, 17 września, 19 listopada kr, b.

Głupczyce (Leobschütz) 27 lutego b, k, 30 kwietnia kr, b, 4 czerwca b, k, 15 paźdz., 3 grudnia kr, b.

Gorzów (Landsberg O.-S.) 25 stycz., 14 marca, 9 maja, 22 sierpnia, 17 października, 19 grudnia kr, b.

Grotków (Grottkau) 20 lutego b, k, 23 kwiet. kr, b, 11 czerw., 20 sierp. b, k, 24 wrześ. kr, b, 12 listop. b, k.

Hulczyn (Hultschin) 20 marca, 18 września, 18 grudnia kr.

Katowice (Kattowitz) 11 stycznia, 7 marca, 9 maja, 11 lipca, 5 września, 7 listopada b, k.

Kietrz (Katscher) 5 marca, 22 października, 10 grudnia kr, b.

Kluczborek (Kreuzburg) 13 lut. kr. b, 19 marca, 2 maja, 16 czerwca b, k, 27 sierpnia, 27 listop. kr, b.

Koziaszyja (Ziegenhals) 1 maja, 4 września, 6 listopada kr, b.

Koźle (Kosel) 20 lut. b, k, 7 maja kr. b, 11 czer. b, k, 3 wrz., 26 list. kr, b.

Krapkowice (Krappitz) 6 lutego b, k, 6 marca kr, b, 23 kwietnia b, k, 12 czerwca kr, b, 2 lipca b, k, 11 września kr, b, 8 paźdz. b, k.

Królewska Huta (Königshütte) 13 marca, 12 czerwca kr, b, 11 września b, k, 11 grudnia kr, b.

Krzanowice (Kranowitz) 16 kwiet., 16 lipca, 10 wrześ., 5 listop. kr, b.

Kupp 8 maja, 23 paźdz. b, k.

Leśnica (Leschnitz) 21 marca b, k, 9 maja, 28 sierpnia, 30 października kr, b, 4 grudnia b, k.

Lubliniec (Lublinitz) 12 marca kr, b, 30 kwietnia, 11 czerwca b, k, 17 września, 19 listopada kr, b.

Miasteczko (Kieferstädtel) 14 lutego b, k, 1 maja, 7 sierpnia, 23 października kr, b, 18 grudnia b, k.

Mikołów (Nicolai) 3 stycz., 21 lut., 20 marca b, k, 21 marca kr, 30 kwiet., 3 lipca, 31 lipca b, k, 8 sierp. kr, 25 wrześ., 6 list. b, k, 14 list. kr.

Mysłowice (Myslowitz) 27 lutego b, k, 27 marca kr, b, 28 maja, 30 lipca, 17 wrześ. b, k, 13 listop. kr, b.
Niemodlin (Falkenberg O.-S.) 7 marca, 2 maja, 8 sier., 10 paźdz. kr, b.
Nysa (Neisse) 17 stycz. (3) kr, 20 stycz., 30 marca b, k, 17 kw. (3) kr, 20 kw. b, k, 17 lipca (3) kr, 20 lipca b, k, 16 października (3) kr, 19 października b, k.
Odmuchów (Ottmachau) 7 maja, 3 września, 3 grudnia kr.
Oleśno (Rosenberg) 17 stycz., 14 lut., 21 marca, 12 czerw. b, k, 19 czerw. kr, 21 sierp. b, k, 28 sierp. kr, 18 wrześ., 23 paźdz. b, k, 7 listop. kr.
Opawa (Tropplowitz) 26 marca, 11 czerwca, 8 października kr.
Opole (Oppeln) 30 stycz. b, k, 26 marca kr, b, 14 maja b, k, 25 czerwca kr, b, 20 sierpnia b, k, 24 wrześ. kr, b, 5 list., 17 grud. b, k.
Paczków (Patschkau) 21 maja, 27 sierpnia, 12 listopada kr.
Pilchowice (Pilchowitz) 22 lut. b, k, 9 maja, 22 sierp., 7 listop. kr, b.
Pokój (Karlsruhe) 12 marca b, k, 7 maja, 17 wrześ. kr, b, 5 list. b, k.
Proszków (Proskau) 21 marca, 25 maja, 17 sierp., 24 paźdz. kr, b.
Prudnik (Neustadt O.-S.) 19 marca, 10 września, 5 listopada kr.
Pszczyna (Pless) 24 stycz., 13 marca b, k, 14 marca kr, 20 czerw. b, k, 21 czerw. kr, 18 wrześ. b, k, 19 września kr, 9 listopada b, k.
Pyskowice (Peiskretscham) 12 marca kr, b, 28 maja b, k, 27 sierpnia, 29 paźdz. kr, b, 17 grudnia b, k.
Racibórz (Ratibor) 23 stycz. b, k, 22 lut. nasiona, 23 kwiet. kr, b, 7 czer. w, 2 lipca b, k, 27 sierp. kr, b, 5 wrześ. nasiona, 12 listopada kr, b.
Rybnik 27 lut. b, k, 16 kwiet. kr, b, 21 maja b, k, 6 sierp. kr, b, 8 października b, k, 3 grudnia kr, b.
Ścinawa (Steinau O.-S.) 11 stycz. b, k, 29 lut. kr, b, 21 marca, 30 maja, 4 lipca b, k, 25 wrz., 14 list. kr, b.
Stare Budkowice (Alt Budkowitz) 30 kwietnia, 19 listopada b, k.
Strzelce Wielkie (Gr. Strehlitz) 10 stycz. kr, b, 13 marca, 15 maja b, k, 10 lipca kr, b, 21 sierpnia b, k, 23 paźdz. kr, b, 11 grudnia b, k.
Strzelce Małe (Klein Strehlitz) 16 marca b, k, 21 maja, 27 sierpnia, 22 października kr, b.
Sudzice (Zauditz) 21 maja, 17 września, 19 listopada kr, b.
Święta Anna (Annaberg) 28 maja, 20 września kr, b.
Szurgoszcz (Schurgast) 29 lutego, 30 maja, 5 września, 28 listop. kr, b.
Tarnowskie Góry (Tarnowitz) 10 stycz. b, k, 5 marca kr, 6 marca, 15 maja, 17 lipca b, k, 3 wrz. kr, 4 wrześ. b, k, 12 list. kr, 13 list. b, k.
Toszek (Tost) 13 lut. b, k, 26 mar. kr, b, 18 czer. b, k, 13 sier., 15 paź. kr, b.
Ujazd (Ujest) 31 stycz. b, k, 8 maja kr, b, 19 czerwca, 14 sierpnia b, k, 16 października, 10 grudnia kr, b.
Wielowieś (Langendorf) 20 mar. kr, b, 12 czer. b, k, 28 sier., 6 list. kr, b.
Władzin (Bladen) 21 marca, 4 lipca, 11 października, 19 grudnia kr.
Wodzisław (Loslau) 5 marca b, k, 6 marca kr, 14 maja, 9 lipca, 24 września b, k, 25 września kr, 26 listopada b, k, 27 listopada kr.
Wolczyn (Konstadt) 28 lut. b, k, 11 kw. kr, b, 30 maja b, k, 9 lip. kr, b, 14 sier. b, k, 8 paź. kr, b, 13 list. b, k.
Woźniki (Woischnik) 26 marca, 11 czerw., 15 paźdz., 10 grudnia kr, b.
Żory (Sohrau O.-S.) 31 stycz., 10 kw. b, k, 11 kwiet. kr, 8 maja b, k, 19 czer. kr, b, 21 sierp., 16 paźdz. b, k, 17 paź. kr, 4 grud. b, k, 5 grud. kr.

W obwodzie rejencyi Wrocławskiej.

Bierutów (Bernstadt) 12 marca b, k, 7 maja kr, b, k, 18 czerw., 13 sierp. b, k, 17 wrześ., 26 listop. kr, b, k.
Borowo (Bohrau) 1 kw., 7 paźdz. kr.
Bralin 26 mar., 10 lipca, 30 paź. kr, b.
Brzeg (Brieg) 27 lutego, 16 kwiet., 4 czerw. b, 5 czerw. kr, 23 lipca, 3 wrześ. b, 25 wrześ. kr, 22 paźdz., 3 grudnia b, 4 grudnia kr.
Czernia (Tschirnau) 7 maja, 13 sierpnia, 8 października kr, b.
Duszniki (Charlottenbrunn) 25 marca, 29 kw., 14 paźdz., 2 grud. kr.
Dyhernfurt 21 maja, 13 sierpnia, 22 października kr.
Frankenstein 27 marca, 9 paźdz. b.
Friedland 13 marca, 12 czerwca, 28 sierpnia, 23 paźdz. (2) kr.
Góra (Guhrau) 27 marca kr, b, 5 czerw. b, 21 sierp., 23 paź. kr, b.

Goschütz 10 kwiet., 2 paźdz. b.
Hradek (Wünschelburg) 13 maja, 16 września, 9 grudnia kr.
Habelschwerdt 15 kwiet. kr, 18 maja b, 7 października kr.
Juliusburg 23 stycz., 11 kw. kr, b, 13 czer. b, 27 sierp., 22 paźdz. kr, b.
Kąty (Kanth) 16 kw., 2 wrz. (2) kr.
Karłowice (Karlsmarkt) 1 maja, 11 września kr, b.
Kłocko (Glatz) 14 marca, 7 list. b.
Köben 20 marca, 15 maja, 14 sierpnia, 27 listopada kr, b.
Kostenblut 19 marca, 17 wrz. kr, g.
Landeck 22 kwietnia, 14 października (2) kr.
Lewin 9 kw., 15 lipca, 14 paźdz. kr.
Leszno (Lissa) 8 maja, 3 paźdz. kr.
Löwen 19 marca kr, b, k. 21 maja b, k, 16 lipca kr, b k, 27 sierp. b, k, 15 paźdz., 10 grud. kr, b, k.
Międzybór (Neu Mittelwalde) 13 lutego. 16 kwiet. kr, b, 11 czerw. b, 15 paźdz. kr, b, 17 grudnia b.
Milcz (Militsch) 15 lut., 2 kwiet. kr, b, 30 maja, 8 sierp. b, 3 paź. kr, b.
Mittelwalde 6 maja, 14 paźdz. kr.
Namysłów (Namslau) 14 marca, 8 maja b, 9 maja kr, 19 czerwca, 21 sierpnia b, 22 sierpnia kr, 23 października b, 24 października kr.
Neumarkt 17 kwiet., 9 paźdz. (2) kr.
Neurode 15 kwietnia (2) kr, 16 kwiet. b, k, 9 lipca b, 7 października (2) kr, 8 października b, k. Co czwartek targ na płótno.
Niemcz (Nimptsch) 15 kwiet. kr. 17 kwietnia b, 1 lipca kr, 3 lipca b, 7 października kr, 9 paźdz. b.
Ober-Frauenwaldau 26 marca, 17 sierpnia kr, b.
Olawa (Ohlau) 15 lutego, 28 marca, 13 czerw. b, 9 września (2) kr, 10 wrześ. b, 9 grud. (2) kr, 10 grud. b.
Oleśnica (Oels) 6 lut. b, 21 maja kr, b, 2 lipca b, 5 wrześ., 12 list. kr, b.
Prusnica (Prausnitz) 29 lutego b, 18 kwietnia kr, b, 23 maja b, 1 sierpnia, 26 wrześ., 14 listop. kr, b.
Psiepole (Hundsfeld) 28 maja kr, 29 maja b, 8 października kr.
Reichenbach 10 stycz. b, 15 kwiet. (2) kr, 24 kw. b, 1 lipca (2) kr, 10 lipca b, 7 paź. (2) kr, 16 paź. b.
Reichenstein 15 kwiet., 7 paźdz. kr.
Reinerz 13 maja, 2 września kr.
Rudy (Raudten) 1 lut. b, 18 kwiet., 4 lipca, 5 wrześ., 7 listop. kr, b.
Rychtal (Reichtal) 8 lut., 25 kw. kr, b, 4 lipca b, 5 wrześ., 7 list. kr, b.
Ścinawa (Steinau) 23 kwiet., 24 września, 12 listopada (2) kr, (1) b.
Sobótka (Zobten) 20 maja, 26 sierpnia, 28 października kr.
Stramburek (Trachenberg) 7 lutego. 8 maja kr, b, 3 lipca b, 9 października kr, b, 11 grudnia b.
Stróża (Stroppen) 25 stycznia, 25 kwietnia kr, b, 11 lipca b, 29 sierpnia, 17 października kr, b.
Strzelin (Strehlen) 16 kwietnia b, 14 maja kr, 15 maja b, 28 czerwca w, 24 lipca b, 20 września w, 8 października kr, 9 października b.
Strzygów (Striegau) 12 marca, 7 maja, 20 sierpnia, 5 listopada b.
Świdnica (Schweidnitz) 6 marca, 29 maja, 23 października b.
Syców (Gross Wartenberg) 16 stycz. b, 5 marca kr, b, 23 kwiet. b, 14 maja kr, b, 25 czerwca, 6 sierpnia b, 10 września, 5 listopada kr, b.
Trzebnica (Trebnitz) 20 marca, 12 czerwca, 21 sierpnia, 23 października kr, b, 4 grudnia b.
Twardagóra (Festenberg) 9 stycz. kr, b, 19 marca b, 2 maja kr, b, 20 czer., 23 lipca b, 3 wrześ., 19 list. kr, b.
Uras (Auras) 19 lutego, 13 maja, 26 sierpnia, 18 listopada kr.
Wąsosz (Herrnstadt) 26 marca, 25 czerw., 1 paźdz., 3 grud. kr, b.
Więzów (Wansen) 26 marca, 29 maja, 27 sierp., 26 listop. kr, b.
Winzig 12 marca, 11 czerw. kr, b, 6 sierp. b, 10 wrześ., 10 grud. kr, b.
Wołów (Wohlau) 16 stycznia b, 7 maja, 20 sierp., 5 listop. kr, b.
Wrocław (Breslau) 18 marca (4) g, (1) sk, 7 czerw. (2) w, 24 czer., 26 sierp. sk, 9 wrz. (4) g, 18 list. sk, 9 grud. (2) len. Główny targ na bydło co środę, zwyczajny targ co poniedz. (W pierszy piątek każdego miesiąca targ na bydło i konie. Przypada w pierwszy piątek miesiąca święto, odbywa się targ w piątek następujący.
Ziębica (Münsterberg) 9 marca, 4 maja b, 6 maja (2) kr, g, 24 sier. b, 4 listopada (2) kr, g, 9 listop. b.

Żuława (Sulau) 20 lut., 30 kwiet., 4 czer., 20 sier., 8 paź., 26 list. kr, b.

W obwodzie rejencyi Lignickiej.

Bolesławów (Bunzlau) 19 marca kr, 20 marca b, k, 7 maja kr, 8 maja b, k, 20 sierp. kr, 21 sierp. b, k, 12 listopada kr, 13 listopada b, k.

Bolkenhain 8 stycz., 15 kw. kr, 16 kw. b, k, św, 20 maja kr, 21 maja b, k, św, 8 lipca kr, 9 lipca b, k, św, 7 paźdz. kr, 8 paźdz. b, k, św.

Bukowa (Lüben) 27 marca, 3 lipca, 11 września, 13 listopada kr.

Bytom (Beuthen a. O.) 27 marca, 26 czerw., 21 sierp., 13 list. kr, b, k.

Cybella (Nieder-Zibelle) 28 maja 15 października kr, b, św.

Dębice (Daubitz) 16 marca, 2 lipca, 1 października kr, b.

Dzierżawa (Diehsa) 9 kwiet., 9 lipca, 10 września, 3 grud. kr, b, k, św.

Freiwaldau 11 marca, 19 sierp. kr.

Friedeberg 25 marca kr, 26 marca kr, b, k, św, 22 lipca kr, 23 lipca kr, b, k, św, 2 wrz. kr, 3 wrz. kr, b, k, św, 21 paź. kr, 22 paź. kr, b, k, św.

Głogów (Glogau) 6 maja, 12 sierpnia, 25 listopada (3) kr.

Goldberg 8 stycz. kr, 9 stycz. kr, b, k, św, 15 kw. kr, 16 kw. kr, b, k, św, 8 lipca kr, 9 lipca kr, b, k, św, 14 paź. kr, 15 paź. kr, b, k, św.

Greiffenberg 19 lut. kr, 20 lut. kr, b, k, św, 17 maja kr, 18 maja kr, b, k, św, 9 wrz. kr, 10 wrz. kr, b, k, św, 18 list. kr, 19 list. kr, b, k, św.

Haynau 18 stycznia, 9 maja, 15 sierpnia, 24 października kr, b, k.

Halbau 22 marca, 21 czerw. kr, b, 16 sierp. b, 25 wrz. kr, b, 17 grud. kr.

Hohenbocka 5 mar., 30 lip. b, k, św.

Jaworze (Jauer) 19 mar. kr, 20 mar. kr, b, k, źr, 18 czer. kr, 19 czer. kr, b, k, źr, 17 wrz. kr, 18 wrz. kr, b, k, źr, 3 grud. kr, 4 grud. kr, b, k, źr.

Jeleniogóra (Hirschberg) 7 marca b, k, św, 20 maja kr, 21 maja kr, b, k, św, 27 czer. b, k, św, 26 sier. kr, 27 sier. kr, b, k, św, 3 paź. b, k, św, 4 listop. kr, 5 listop. kr, b, k, św.

Kontopp 2 maja, 11 września, 28 listopada kr, b, k.

Kotzenau 18 marca, 19 sierpnia, 18 listopada kr, b, k, osły, św, ow, kozy, króliki, drób.

Kożuchów (Freystadt) 27 lut. kr, k, 28 lut. kr, b, 4 czerw. kr, k, 5 czer. kr, b, 8 paźdz. kr, k, 9 paź. kr, b.

Kuttlau 3 kwietnia, 4 lipca, 17 października kr, b, k, św.

Łańcut (Landeshut) 22 kwiet. kr, 23 kwiet. kr, b, k, 25 czerw., 3 wrześ. b, k, 4 listop. kr, 5 listop. kr. b, k.

Leippaer Haidehaus 13 maj., 14 paź kr.

Libawa (Liebau) 13 maja, 12 sierpnia, 11 listopada (2) kr.

Liebenthal 8 stycz. (2) goł, 22 kwiet., 15 lipca, 28 paźdz. (2) kr.

Lignica (Liegnitz) 5 lut. (3) kr, 6 lut b, k, źr, św, 6 maja (3) kr, 7 maja b, k, źr, św, 5 sierp. (3) kr, 6 sierp. b, k, źr, św, 4 listopada (3) kr, 5 listopada b, k, źr, św.

Lohsa 6 mar., 14 sier., 6 list. kr, b, św.

Lorenzdorf-Schöndorf 12 marca, 13 sierpnia, 5 listop. kr, b, k.

Löwenberg 22 stycz. kr, 23 stycz. kr, b, k, św, 5 lut. goł, 13 maja kr, 14 maja kr, b, k, św, 16 lipca b, k, św, 21 paźdz. kr, 22 paź. kr, b, k, św.

Luban (Lauban) 29 stycz. (2) kr, 31 stycz. kr, b, k, 13 marca b, k, 17 czer. (2) kr, 19 czer. kr, b, k, 26 sier. (2) kr, 28 sier. kr, b, k, 6 list b, k.

Marklissa 11 mar. kr, 12 mar. b, k, źr, św, 1 lipca kr, 2 lipca b, k, źr, św, 30 wrz. kr, 1 paź. b, k, źr, św.

Musaków (Muskau) 20 mar., 4 czer., 17 wrz. kr, b, k, źr, św, 10 grud. kr.

Miedziana Góra (Kupferberg) 30 kwietnia, 16 lipca, 24 września, 29 października kr, b, k.

Naumburg n. B. 19 marca kr, b, 30 kwiet. b, 18 czer. kr, b, 27 lipca b, 3 wrz., 22 paź. kr, b, 20 grud. kr.

Naumburg n. Kw. 26 marca, 14 maja, 7 paźdz. (2) kr, 3 grud. kr.

Neusalz n. O. 30 kw. kr, b, k, św. 1 maja kr, 6 sier. kr, b, k, św, 7 sier. kr, 5 list. kr, b, k, św, 6 list. kr.

Nieder-Rudelsdorf 3 czer., 22 lip. kr.

Nowe miasto (Neustädtel) 25 kwiet., 22 sierpnia, 24 paźdz. kr.

Parchwice (Parchwitz) 20 lutego, 14 maja, 1 paźdz., 3 grud. kr.

Podróże 17 kwietnia, 5 czerwca, 7 sierpnia, 23 października b.

Polkwice 12 lutego, 20 maja, 1 lipca, 9 wrześ., 11 listopada kr, b, k.

Przemyszów (Primkenau) 23 marca b, k, 25 marca kr, 18 maja, 6 lipca

b, k, 8 lipca kr, 7 wrześ. b, k, 9 wrześ. kr, 9 list. b, k, 11 list. kr.
Przewóz (Priebus) 8 marca, 14 maja kr, b, 26 lip. b, 3 wrz., 26 list. kr, b.
Quaritz 26 marca, 5 listopada kr.
Radmeritz 6 maja, 21 paźdz. kr.
Reichenbach w Ł. 18 marca, 1 lipca, 16 września, 11 listopada kr.
Reichwalde 12 marca, 18 czerwca, 22 października kr, b.
Rothenburg w Ł. 11 marca, 28 maja, 18 listopada kr.
Rothenburg n. O. 20 marca, 19 czer., 2 października, 18 grudnia kr.
Rothwasser 22 marca, 10 maja, 16 sierpnia, 11 paźdz. kr, b, k.
Rudelstadt 7 maja, 11 czerwca, 30 lipca, 15 paźdz. kr, b, k.
Rublánd 5 stycz., 2 lut., 1 marca św, 12 mar. b, św. 13 mar. kr, 12 kw. św, 7 maja b, św, 8 maja kr, 17 maja, 7 czerwca, 5 lipca, 2 sierpnia św, 17 sier. b, św, 19 sier. kr, 6 wrz., 4 paź. św, 26 paź. b, św, 28 paź. kr, 8 listopada, 6 grudnia św, 18 grudnia kr.
Schleife 12 marca, 9 lipca b, k.
Schmiedeberg 5 marca kr, 6 marca kr, b, k, św, 4 czer. kr, 5 czer. kr, b, k, św, 10 wrz. kr, 11 wrz. kr, b, k, św, 26 list. kr, 27 list. kr, b, k, św.
Schömberg 6 maja, 22 lipca, 14 października (2) kr.
Schönau 1 kwiet. kr, 2 kwiet. kr, b, k, 1 lipca kr, 2 lipca kr, b, k, 7 paźdz. kr, 8 paźdz. kr, b, k, 9 grudnia kr, 10 grudnia kr, b. k.
Schönberg 22 kwietnia, 16 września, 4 listopada kr.
Seidenberg 29 kwietnia, 15 lipca, 23 września, 9 grudnia kr.
Sława (Schlawa) 4 marca, 3 czerw., 2 wrześ., 11 listop. kr, b, k, św.
Szprotawa (Sprottau) 11 marca, 13 maja, 28 października kr.
Wartenberg Deutsch 5 marca, 7 maja, 3 wrześ., 5 listop., 3 grud. kr.
Wiednitz 15 maja, 7 sierpnia, 9 października kr, b, św.
Wigandsthal 29 kwietnia, 8 lipca, 23 września (2) kr.
Wittichenau 16 stycz. 13 lut., 5 marca b, k, św, 2 kwiet. kr, b, k, św, 30 kwiet. b, k, św, 28 maja kr, b, k, św, 25 czerw. b. k. św. 6 sierp. kr, b, k, św, 3 wrześ., 1 paźdz. b, k, św. 14 paźdz. kr, 5 list., 26 list. b, k, św, 17 grudnia kr, b, k, św.
Wleń (Lähn) 17 stycz. kr, goł, 24 kw. kr, b, k, św, 10 lipca, 30 paź. kr.
Wojerzec (Hoyerswerda) 12 stycz., 26 stycz., 9 lut. św. 19 lut. kr, b, św, 8 marca św, 22 mar. b, św, 19 kw. św, 6 maja kr, b, św, 24 maja św, 14 czer. b, św, 15 czer. w, 12 lipca, 26 lipca św, 9 sierp. b, św, 30 sier. św. 23 wrz. kr, b, św, 5 paź. w, 11 paź., 25 paź. św, 22 list. b, św, 14 grud. kr, b, św, 27 grud. św.
Zabor (Saabor) 11 kwiet., 4 lipca, 10 października, 12 grudnia kr.
Zgorzelice (Görlitz) 12 lut. (4) kr, (5) g, 13 lut., 26 marca b, k, św, źr, ow, 10 czerw. (4) kr, (5) g, 11 czer. b, k, św, źr, ow, 19 sierp. (4) kr, (5) g, 20 sier., 12 list. b, k, św, źr, ow.
Zielona Góra (Grünberg) 9 stycz. b, k, 16 kwiet. kr, b, k, 29 maja b, k, 30 lipca, 1 października kr, b, k.
Żegan (Sagan) 5 marca kr, b, 6 marca, kr, 7 maja kr, b. 8 maja kr, 6 sierp. kr, b, 7 sierp. kr, 1 października kr, b, 2 października kr.

II. W WKS. POZNAŃSKIEM.

W obwodzie rejencyi Poznańskiej.

Altkloster 19 marca, 4 czerwca, 12 listopada b.
Babimost (Bomst) 7 marca, 23 maja 24 paźdz., 19 grudnia kr, b, k.
Bledzewo (Blesen) 12 marca, 3 lipca, 6 listopada kr, b, k.
Bnin 20 lutego. 14 maja, 13 sierpnia, 12 listopada kr, b, k.
Bojanowo 28 marca, 4 lipca, 10 października, 12 grudnia kr, b, k, św.
Borek 13 marca, 10 lipca, 9 października, 4 grudnia kr, b, k.
Brójce (Brätz) 20 lut., 16 kwiet., 18 czerwca, 5 listopada kr, b, k, św.
Buk 16 kwietnia, 9 lipca, 17 września, 12 listopada kr, b, k.
Czempin 23 kwietnia, 2 lipca, 24 września, 3 grudnia kr, b, k, św.
Dobrzyca (Dobberschütz) 14 lut. kr, b, k, 17 kwiet. b, k, 19 czerw., 28 sier., 16 paź. kr, b, k, 18 grud. b, k.
Dolsk 19 marca, 18 czerwca, 17 września, 26 listopada kr, b, k.
Dubin 7 marca, 13 czerwca, 17 października, 5 grud. kr. b, k. św.

Górka Miejska (Görchen) 5 marca, 14 maja, 17 wrz., 12 list. kr, b, k, św.
Gostyń 14 marca, 11 lipca, 5 wrześ., 28 listopada kr, b, k św. ow.
Grabów 12 marca, 19 czerwca, 27 sierpnia, 3 grud. kr, b, k.
Grodzisk (Grätz) 12 marca 14 maja, 27 sierpnia, 22 paźdz. kr, b, k.
Jaraczewo 20 marca, 26 czerwca, 16 paźdz., 18 grudnia kr, b, k.
Jarocin 10 stycznia, 1 maja, 21 sierpnia, 6 listopada kr, b, k, św.
Jutrosin 30 stycznia, 18 czerwca, 29 sierpnia, 5 listopada kr. b, k, św.
Kamionna (Kähme) 5 marca, 17 kw., 5 czerw., 11 wrześ. kr, b, k, św.
Kargowa (Unruhstadt) 27 marca, 26 czerw., 25 wrześ., 4 grud. kr, b, k.
Kębłowa (Kiebel) 28 marca, 11 czer., 23 sierpnia, 14 listopada kr, b.
Kępno (Kempen) 12 stycz., 9 lutego b, 14 lutego kr, b, k, 8 marca. 12 kwiet. b, 1 maja kr. b, k, 10 maja, 7 czerw., 12 lipca b, 7 sierp. kr, b, k, 16 sierp., 13 wrześ., 11 paź. b, 6 list. kr, b, k, 15 list., 20 grud. b.
Kobylagóra (Haideberg) 20 marca, 12 czerw., 4 wrześ., 11 grud. kr, b, k.
Kobylin 20 lutego, 21 maja, 3 września, 17 grudnia kr, b, k.
Kopanica (Kopnitz) 15 lut., 25 kw., 22 sierp., 29 paźdz. kr, b, k.
Kostrzyn 16 stycznia, 26 marca, 2 lipca, 15 października kr, b.
Kościan (Kosten) 7 marca, 20 czerw., 19 września, 5 grud. kr, b, k, św.
Koźmin 18 stycznia kr, b, k, 21 marca, 9 maja b, k, 22 sierpnia kr, b, k, 17 paźdz., 21 listopada b, k.
Kórnik 21 marca, 4 lipca, 19 października. 19 grudnia kr, b, k.
Krobia 6 lutego, 30 kwietnia, 30 sierpnia, 29 paźdz. kr, b, k.
Krotoszyn 26 marca, 2 lipca, 8 października, 10 grudnia kr, b, k.
Krzywiń 24 stycznia, 27 marca, 26 czerw., 23 paźdz. kr, b, k, św.
Książ 12 marca, 4 czerw., 27 sierpnia, 3 grudnia kr, b, k.
Leszno (Lissa) 10 kwietnia, 3 lipca, 16 paźdz., 11 grudnia kr, b. k, św.
Lwówek (Neustadt b. Pinne) 29 lut., 15 maja, 29 sierp., 28 list. kr, b, k.
Międzychód (Birnbaum) 13 lutego, 29 marca b, k, 25 czerw. kr, b, k, 3 wrz., 29 paź. b, k, 10 grud. kr, b, k.
Międzyrzecz (Meseritz) 19 marca, 9 lipca, 22 paź., 3 grud. kr, b, k, św.
Mieszków 21 marca, 20 czerw., 19 wrz., 19 grud. kr, b, k, św, kozy.
Miłosław 14 marca, 4 lipca, 10 września, 26 listopada kr, b.
Mixtat 9 stycznia, 26 marca, 13 sierpnia, 22 paźdz. kr, b, k.
Mosina 15 lut. kr, b, k, 23 maja kr, b, 29 sierp., 7 listop. kr, b, k.
Murowana Goślina 13 lutego, 14 maja, 15 paźdz., 17 grud kr, b, k.
Nowy Tomyśl (Neutomischel) 20 marca, 2 maja, 24 wrześ. kr, b, k, 25 wrześ. chmiel, 5 grud. kr, b, k.
Nowemiasto (Neustadt a. d. W.) 28 marca, 27 czerwca, 24 października, 5 grud. kr, b, k, św, ow, kozy.
Oborniki 12 marca kr, b, k, 16 kwietnia, 7 maja, 9 lipca b, k, 20 sierpnia kr, b, k, 19 listopada b, k.
Obrzycko 13 marca, 28 sierpnia, 23 października, 18 grudnia kr, b.
Odolanów (Adelnau) 22 lut., 27 czer., 29 sierp., 12 grudnia kr, b, k, św.
Opalenica 5 marca kr, b, k, 11 czer., 10 wrześ. b, k, 10 grudnia kr, b, k.
Osieczno (Storchnest) 5 marca, 11 czer., 10 wrz., 3 grud. kr, b, k, św.
Ostroróg (Scharfenort) 8 lutego, 2 maja, 8 sierp., 14 listop. kr, b, k.
Ostrzeszów (Schildberg) 14 mar., 20 czerw., 19 wrześ., 5 grud. kr, b, k.
Ostrowo 23 stycz., 19 marca b, 30 kwiet. kr, b, 4 czerw. b, 23 lipca kr, b, 20 sierp. b, 17 wrześ. kr, b, 22 paź. b, 26 list. kr, b. 17 grud. b.
Piaski (Sandberg) 28 lut., 5 czerw., 28 sierpnia, 13 listopada kr, b.
Pleszew 8 lut. kr, b, 7 marca, 2 maja, 8 sier., 10 paź. b, 12 grud. kr, b.
Pniewy (Pinne) 21 marca, 21 maja, 20 sierpnia, 17 grudnia kr, b, k.
Pobiedziska (Pudewitz) 31 stycz., 8 maja, 21 sierp., 13 list. kr, b, k.
Podzamcze (Wilhelmsbrück) 5 mar., 11 czer., 10 wrz., 10 grud. kr, b, k.
Pogorzela 12 marca, 4 czerwca, 10 września, 3 grudnia kr, b, k.
Poniec (Punitz) 13 lutego, 16 lipca, 24 wrześ., 26 listop. kr, b, k, św.
Poznań 1 marca b, 11 czerw. w, 14 czerw. b, k, 28 czerw., 30 sierp., 29 list. b, 14 grud. (11) targ gwiazdk. Targi na bydło dnia 3, 5, 8, 10, 12, 15, 17, 19, 22, 24, 26. 29. 31 stycz.

2, 5, 7, 9, 12, 14, 16, 19, 21, 23, 26, 28 lut., 1, 4, 6, 8, 11, 13 15, 18, 20, 22, 25, 27, 29 marca, 1, 3, 10, 12, 15, 17, 19, 22, 24, 26, 29 kwiet., 1, 3, 6, 8, 10, 13, 15, 17, 20, 22, 24, 29, 31 maja, 3, 5, 7, 10, 12, 14, 17, 19, 21, 24, 26, 28 czerw., 1, 3, 5, 8, 10, 12, 15, 17, 19, 22, 24, 26, 29, 31 lipca, 2, 5, 7, 9, 12, 14, 16, 19, 21, 23, 26, 28, 30 sierp., 2, 4, 6, 9, 11, 13, 16, 18, 20, 23, 25, 27, 30 wrześ., 2, 4, 7, 9, 11, 14, 16, 18, 21, 23, 25, 28, 30 paźdz., 1, 4, 6, 8, 11, 13, 15, 18, 22, 25, 27, 29 listopada, 2, 4, 6, 9, 11, 13, 16, 18, 20, 23, 27, 30 grudnia.

Pszczew (Betsche) 8 lut., 14 maja, 13 sierpnia, 13 listop. kr, b, św.

Rakoniewice (Rakwitz) 27 lut., 7 maja, 30 wrześ., 5 listop. kr, b, k.

Raszków 28 marca, 4 lipca, 5 wrześ., 24 paźdz. kr, b, k, św.

Rawicz 22 lut. b, k, św, 11 kwiet., 27 czerw., 19 wrześ. kr, b, k, św, 7 list. b, k, św, 19 grud. kr, b, k, św.

Rogoźno (Rogasen) 27 lut. kr, b, k, 19 kw. b, k, 25 czer., 3 wrz. kr, b, k, 8 list. b, k, 10 grud. kr, b, k.

Rostarzewo (Rothenburg) 6 lut., 2 lipca, 10 wrześ., 26 list. kr, b, k.

Ryczywół (Ritschenwalde) 17 kwiet., 3 lipca, 10 paź., 11 grud. kr, b, k.

Sarnowa 27 lutego. 7 maja, 27 sierpnia, 19 listopada kr, b, k, św.

Sieraków (Zirke) 7 marca, 20 czerw., 19 września, 7 listop. kr, b, k.

Skwierzyna (Schwerin a. W.) 28 mar., 13 czer., 22 sier., 14 listop. kr, b, k.

Śmigiel 7 lutego, 19 czerwca, 25 września, 13 listopada kr, b, k.

Śrem 5 marca, 21 maja, 3 września, 10 grudnia kr, b, k.

Środa 27 marca, 12 czerwca, 28 sierpnia, 11 grudnia kr, b.

Stęszewo 27 lutego, 4 czerwca, 20 sierpnia, 26 listopada kr, b, k.

Sulmierzyce 8 lutego, 13 czerwca, 13 sierpnia, 12 listop. kr, b, k, św.

Swarzędz (Schwersenz) 21 marca, 11 lipca, 19 wrz., 5 grud. kr, b, k, św.

Świecichowa (Schwetzkau) 28 maja, 12 listopada kr, b, św.

Szamotuły (Samter) 27 mar., 16 lipca, 8 paźdz., 27 listop. kr, b, k.

Szlichtyngowa (Schlichtingsheim) 7 lutego, 1 maja, 28 sierpnia, 4 grudnia kr. b, k, św.

Trzciel (Tirschtiegel) 26 marca, 4 czer., 10 wrz., 26 list. kr, b, k, św.

Wielichowo 20 lutego, 21 maja, 8 sierp., 28 listop. kr, b, k. św, kozy.

Wolsztyn 13 lutego b, 5 marca kr, b, zb, 30 kwiet., 25 czerw. b, 20 sierp. kr, b, zb, 20 września b, 8 paźdz., 19 listopada kr, b, zb.

Wronki 20 marca, 18 lipca, 24 października, 11 grudnia kr, b, k.

Września 16 kwietnia, 9 lipca, 8 paźdz., 10 grudnia kr, b.

Wschowa (Fraustadt) 21 mar., 9 maja, 10 paź., 28 list. (2) kr, b, k, św.

Zaniemyśl (Santomischel) 23 stycz., 7 maja, 6 sierp., 24 paźdz. kr, b.

Zbąszyń (Bentschen) 14 marca, 20 czer., 19 wrześ., 7 list. kr, b, k, św.

Zduny 14 marca, 8 maja, 18 września, 11 grudnia kr, b, k.

Żerków 19 marca, 21 maja, 20 sierpnia, 17 grudnia kr, b, k, św, ow.

W obwodzie rejencyi Bydgoskiej.

Barcin 29 lutego b, k, 25 kwietnia, 27 czerwca, 28 sierpnia, 30 paźdz. kr, b, k, 28 listopada b, k.

Białośliwie (Weissenhöhe) 20 marca, 25 czer., 29 paźdz., 5 grud. kr, b, k.

Budzyń 12 marca, 18 czerwca, 24 września, 19 listopada kr, b, k.

Bydgoszcz (Bromberg) 26 marca, 9 lipca, 8 paźdz., 26 listop. (5) kr, (2) k. Co środę i sobotę każdego tygodnia targ bydlęcy na miejskiem targowisku. W razie święta w dniu poprzednim.

Chodzież (Kolmar i. P.) 16 lut. b, k, 27 marca, 19 czerw. kr, b, k, 6 wrz. b, k, 23 paźdz., 4 grud. kr, b, k.

Czarnków 23 stycz. b, k, 5 marca kr, b, k, 23 kwiet. b, k, 4 czerw. kr, b, k, 30 lipca b, k, 17 wrześ. kr, b, k, 29 paźdz. b, k, 3 grud. kr, b, k.

Czerniejewo (Schwarzenau) 13 lut., 14 maja, 20 sier., 26 list. kr, b, k.

Fordon 5 marca, 6 sierp., 5 list. kr.

Gąsawa 1 maja, 19 listopada kr.

Gembice 5 marca, 7 maja, 20 sierpnia, 3 grudnia kr, b, k.

Gniewkowo (Argenau) 27 marca, 26 czerw., 24 wrześ., 19 listop. kr, b.

Gniezno (Gnesen) 6 lut. (2) kr, b, k, 6 marca b, 17 kw. (7) kr, b, k, 29 maja b, 6 sier. (2) kr, b, k, 11 wrz. b, 5 list. (2) kr, b, k, 11 grud. b.

Gołańcz 5 marca. 16 lipca, 3 września, 10 grudnia kr. b, k.
Gross-Neudorf 27 marca, 19 czerw., 4 wrześ., 27 listopada kr, b, k.
Grünkirch 17 kwietnia, 14 sierpnia, 16 października kr, b, k.
Inowrocław (Hohensalza) 6 mar., 12 czerw., 9 paźdz., 11 grud. kr, b, k.
Janówiec 11 kwietnia, 11 lipca, 10 października, 12 grudnia kr, b, k.
Kcynia (Exin) 6 lutego b, k, 13 marca, 12 czerwca, 4 września, 6 listopada kr, b, k, 17 grudnia b, k.
Kiszkowo (Welnau) 21 marca, 4 lipca, 5 wrześ., 28 listopada kr, b, k.
Kłecko 28 marca, 18 czerwca, 17 wrześ., 10 grudnia kr, b, k.
Koronowo (Krone a. d. B.) 7 marca b, k, 18 kwietnia, 20 czerwca, 22 sierpnia kr, b, k, 19 września b, k, 24 października kr, b, k.
Kreutz-Lukatz 7 lutego, 10 kwiet., 1 października. 4 grudnia b.
Kruszwica 14 marca, 11 lipca, 5 września, 14 listopada kr, b.
Łabiszyn 12 marca, 11 czerwca, 10 września, 5 listopada kr, b, k.
Łekno 26 marca, 9 lipca, 8 paź. kr.
Łobżenica 5 marca b, k, 30 kwiet., 16 lipca kr, b, k, 10 wrześ. b, k, 10 października, 11 grudnia kr, b, k.
Łopienno 20 marca, 5 czerwca, 20 sierpnia, 6 listopada kr, b, k.
Margonin 24 kwietnia, 3 lipca, 28 sierpnia, 27 listopada kr, b, k.
Miasteczko (Friedheim) 8 maja, 13 listopada kr.
Mielżyn 26 marca, 11 czerwca, 3 września, 19 listopada kr, b, k.
Mieścisko 12 marca, 11 czerwca, 15 paźdz., 17 grudnia kr, b, k.
Mogilno 26 marca, 25 czerwca, 24 września, 12 listopada kr, b, k.
Mrocza 26 marca, 14 maja, 27 sierpnia, 5 listopada kr, b, k.
Nakło 12 stycz., 9 lut. b, k, 12 marca, 7 maja, 6 sierp., 8 paźdz. kr, b, k, 15 listopada, 13 grudnia b, k.
Pakość 20 marca, 3 lipca, 16 paźdz., 18 grudnia kr, b, k.
Piła (Schneidemühl) 16 stycz., 13 lut. b, k, 14 lut. kr, 26 marca, 16 kwiet. b, k, 17 kwiet. kr, 28 maja (2) konie luksusowe, 13 sierp., 22 paźdz. b, k, 23 paźdz. kr, 26 listopada, 16 grudnia b, k, 17 grudnia kr.
Powidz 14 marca, 20 czerwca, 19 września, 12 grudnia kr.
Rogowo 27 marca, 13 czerwca, 15 paźdz., 19 grudnia kr, b, k.
Rynarzewo (Netzwalde) 16 kwiet., 18 czerw., 20 sierp., 12 listop. kr, b, k.
Skoki (Schocken) 6 lutego, 7 maja, 10 września, 3 grudnia kr, b, k.
Solec (Schulitz) 14 marca b, k, 13 czerwca kr, b, k, 8 sierpnia b, k, 14 listopada kr, b, k.
Strzelno 12 marca, 18 czerwca, 17 września. 26 listopada kr, b.
Szamocin 29 stycz. b, 29 lut. kr, b, k, 18 marca b, 18 kw. kr, b, k, 24 czer. b, 1 sier. kr, b, k, 9 wrz. b, 17 paźdz. kr, b, k, 11 list., 9 grud. b.
Szubin 7 lutego b, k, 10 kwietnia, 4 czerwca, 17 września, 19 listopada kr, b, k, 20 grudnia b, k.
Trzcianka (Schönlanke) 27 marca, 26 czerw., 9 paźdz., 19 grud. kr, b, k.
Trzemeszno (Tremessen) 12 marca, 3 lipca, 1 paźdz., 17 grudnia kr, b, k.
Ujście 28 marca, 20 czerwca, 19 września, 12 grudnia kr, b, k.
Wągrówiec 14 marca, 25 kwietnia, 13 czerwca, 18 lipca, 22 sierpnia, 19 wrześ., 24 paźdz., 21 listop. b, k.
Wieleń (Filehne) 15 lutego, 14 marca, 13 czerwca, 10 września b, k, 11 września kr, 17 października, 12 grudnia b, k, 13 grudnia kr.
Witkowo 27 marca, 26 czerwca, 25 września, 27 listop. kr, b, k.
Wysoka (Wissek) 7 marca, 9 maja, 29 sierpnia, 14 listopada kr, b, k.
Wyrzysk (Wirsitz) 22 lutego b, 11 kwiet., 11 lipca kr, b, k, 22 sierp. b, 17 paźdz., 3 grudnia kr, b, k.
Żerniki 10 kwiet., 11 grud. kr, b, k.
Żnin 15 lut. b, k, 21 marca, 9 maja kr, b. k, 4 lipca b, k, 17 paźdz. kr, b, k, 5 grudnia b, k.

II. W PRUSACH WSCHOD.

W obwodzie rejencyi Królewieckiej.

Alberga (Allenburg) 16 lut. b, k, 20 lut. kr, 10 maja b, k, 14 maja kr, 6 wrześ. b, k, 10 wrześ. kr, 25 października b, k, 29 października kr.
Barciany (Barten) 20 marca b, k, 26 marca (2) kr, 10 lipca, 16 paźdz. b, k, 22 paźdz. (2) kr, 11 grud. b, k.
Bartoszyce (Bartenstein) 23 lut., 12

kwiet. b, k, 21 maja (2) kr, 14 czer. b, k, 16 sierp. b, k, źr, 25 paźdz. b, k, 12 list. (2) kr, 13 grud. b, k.

Bladiau 2 maja, 19 września b, k.

Brunsberg (Braunsberg) 9 stycz. b, k, 16 stycz. kr, 27 lut. kr, b, k, 8 maja b, k, 30 maja kr, 4 czerw. pł, 4 lipca b, k, 13 sierp. b, k, woły, 1 paźdz. b, k, 10 paźdz. kr.

Dawillen 22 marca, 20 wrześ. b, k.

Dobremiasto (Guttstadt) 8 lutego, 20 marca, 30 maja b, k, 3 czerw. kr, 25 czerw. b, k, 22 sierp. b, k. woły, 24 wrześ., 7 listopada b, k, 11 listopada kr, 10 grudnia b, k.

Döbern 16 stycznia b, k, 17 stycz. kr, 11 czerwca b, k, 12 czerw. kr, 24 września b, k, 25 września kr.

Domnowo (Domnau) 19 stycznia, 15 marca b, k, 19 marca (2) kr, 24 maja, 12 lipca, 20 września b, k, 24 września (2) kr, 22 listopada b, k.

Drengfurth 9 lutego b, k, 13 lutego kr, 12 kwietnia b, k, 16 kwietnia kr, 26 lipca b, k, 30 lipca kr, 1 listopada b, k, 5 listopada kr.

Frombork (Frauenburg) 6 lutego b, k, 13 lut. kr, 30 kwiet. b, k, 7 maja kr, 6 sierp. b, k, 13 sierp. kr, 31 paźdz. b, k, 7 listopada kr.

Frydland 9 lut., 19 kwiet., 31 maja b, k, 4 czerw. kr, 2 sierp., 27 wrześ. b, k, 1 paźdz. kr, 15 listop. b, k.

Gerdawy 18 stycz., 29 lutego, 9 maja b, k, 18 lipca b, k, woły, 28 sierp. kr, 2 wrześ. źr, 19 września, 31 paźdz. b, k, 6 listopada kr.

Germau 17 kwiet., 18 wrześ. kr, b, k.

Gross Schwansfeld 9 kw., 5 list. kr.

Gross Wolfsdorf 12 marca b, k, 14 marca kr, 5 listop. b, k, 7 list. kr.

Iława (Pr. Eylau) 12 stycznia, 22 marca, 10 maja b, k, 14 maja kr, 11 czerwca (2) pł, 26 lipca, 8 listopada b, k, 12 listopada kr.

Iława n. P. (Wehlau) 18 stycz. b, k, 28 marca b, 29 marca k. 2 lipca (3) k, (1) sk, (5) pł, 5 lipca (2) b, k, woły, 9 lipca (2) kr. 11 paźdz. b, k, 15 października (2) kr.

Kajmy (Kaymen) 12 kwietnia, 17 października kr, b, k.

Kłajpeda (Memel) 17 kwiet. b, k, 3 czer. (7) kr, 26 czer., 25 wrz. b, k.

Korschen 1 maja, 3 lipca, 11 września, 18 grudnia b, k.

Kranz 29 maja, 9 października kr.

Krzyżbór (Kreuzburg) 9 stycz b, k, 10 stycz. kr, 16 kwiet. b, k, 17 kw. kr, 11 czerw., 30 lipca b, k, 31 lipca kr, 5 listopada b, k, 6 listopada kr.

Królewiec (Königsberg) 17 kwiet. sk, 10 czerw. (7) pł, 14 czerw. w, 17 czerw. (8) kr, 17 paźdz. sk, 18 grudnia (10) kr.

Krotynka niem. (Deutsch Krottingen) 12 stycz., 12 kwiet., 18 paźdz. b, k. Co pierwszy i trzeci piątek miesiąca targ na świnie.

Kumeny (Kumehnen) 26 marca, 8 października kr, b, k.

Licbark (Heilsberg) 23 stycz., 12 marca, 23 kwiet. b, k, 22 maja (2) kr, pł, (1) b, k, 10 lipca, 15 sierp., 16 paźdz. b, k, 23 paź. (2) kr, 5 grudnia b, k.

Landsberg 25 stycz. b, k, 30 stycz. kr, 14 marca, 25 kwiet. b, k, 30 kwiet. kr, 25 lipca b, k, 1 sierp. kr, 3 paźdz. b, k, 8 paźdz. kr.

Langheim 5 czerwca, 6 listop. kr.

Lauknen 16 kwietnia, 24 września kr, b, k, 17 grudnia b, k.

Liebstadt 15 lut., 11 kwiet. b, k, 11 czerw. kr, 28 czerw., 8 sierp., 19 wrześ., 30 paźdz. b, k, 19 listopada kr, 19 grudnia b, k.

Łubiawa (Labiau) 15 marca, 7 czer. b, k, 11 czerw. kr, 23 sierp. b, k, 1 paźdz. kr, 18 paźdz. b, k.

Melanki (Mehlauken) 2 lutego b, k, 19 kwietnia kr, b, k, 21 czerwca b, k, 11 październikа kr, b, k.

Melzak 18 stycz. b, k, 23 stycz. (2) kr, 21 marca, 14 maja b, k, 21 maja kr, 27 czerw., 1 sierp., 27 sierp., 29 paźdz. b, k, 5 listopada (2) kr.

Mohrungen 13 lutego, 16 kwietnia, 18 czerwca b, k, 13 sierpnia b, k, źr, 17 września, 22 października b, k, 24 paźdz. kr, 17 grudnia b, k.

Młynary (Mühlhausen) 20 marca b, k, 26 marca kr, 22 maja, 19 czer. b, k, 25 czer. kr, 28 sier., 9 paź. b, k, 15 paź. kr, 11 grud. b, k, 17 grud. kr.

Mułczyn (Muldszen) 22 lipca kr.

Nordenburg 9 stycz. kr, 12 stycz., 10 maja b, k, 14 maja kr, 5 lip. b, k, 9 lip. kr, 15 list. b, k. 19 list. kr.

Nowe Zgorzelice (Brandenburg) 3 maja b, k, 7 maja (2) kr, 13 września b, k, 17 września (2) kr.

Orneta (Wormditt) 10 stycz. b, k, 22 lut. kr, 27 marca b, k, 4 kwiet. kr, 1 maja b, k. 4 czerw. kr. 13 czerw., 6 sierp., 10 paźdz. b, k, 22 paźdz. kr, 28 listop. b, k, 19 grud. kr.

Pasłek (Pr. Holland) 23 stycznia, 5 marca, 7 maja, 9 lipca b, k, 23 sier. źr, 3 wrz. b, k, 4 wrz. (2) kr, 8 paź., 3 grudnia b, k, 4 grudnia (2) kr.

Powundy 8 maja b, k.

Piława (Pillau) 19 mar., 15 paź. (2) kr.

Pobety (Pobethen) 12 kwietnia, 18 października kr, b, k.

Popelken 11 kwiet., 10 paź. kr, b, k.

Prekuls 16 lutego, 19 kwietnia b, k, 22 kwiet. kr, 14 czer. b, k, 31 sier. źr, 13 wrześ. b, k, 16 wrześ. kr.

Rastembork 9 stycznia, 23 kwietnia b, k, 25 kwietnia kr, 16 lipca, 8 paźdz. b, k, 10 paźdz. kr.

Rybaki (Fischhausen) 5 marca, 11 czerwca, 22 paźdz. (2) kr.

Schaaksvitte 23 lutego, 19 lipca, 25 października kr.

Schönbruch 6 lutego, 21 maja, 5 listopada kr.

Sępopol (Schippenbeil) 8 mar. b, k, 13 marca (2) kr, 28 maja b, k, 3 czerw. (2) kr, 30 sierp. b, k, 4 wrz. (2) kr, 1 listop. b, k, 6 list. (2) kr.

Święta Lipka (Heiligenlinde) 29 maja kr, pł.

Święta Siekierka (Heiligenbeil) 16 lut. b, k, 20 lut. (2) kr, 29 maja pł, 31 maja b, k, 4 czerw. (2) kr, 2 sierp. b, k, 31 sierp. źr, 25 paźdz. b, k, 29 października (2) kr.

Tharau 20 marca b, k. 21 marca kr, 18 wrześ. b, k, 19 wrześ. kr.

Topiały 16 stycz., 26 marca b, k, 27 marca, 22 maja kr, 11 czerw., 8 paźdz. b, k, 9 paźdz., 18 grud. kr.

Uderwangen 12 marca, 18 czerwca, 15 października b, k.

Waldau 9 maja, 10 paźdz. kr, b, k.

Zełwałd (Saalfeld) 14 marca b, k, 19 marca (2) kr, 2 maja b, k, 28 maja pł, 13 czerw., 25 lipca, 25 wrześ., 24 paźdz. b, k, 29 paźdz. (2) kr.

Zinten 6 marca, 12 kwiet. b, k, 16 kwiet. kr, 7 czer., 19 lipca b, k, 23 lipca kr, 18 paźdz. b, k, 22 paź. kr.

W obwodzie rejencyi Gąbińskiej.

Benkheim 1 marca, 30 maja, 20 września, 12 grudnia b, k.

Budwethen 14 lutego, 8 maja, 11 września b, k.

Darkiemy (Darkehmen) 6 marca b, k, 7 marca kr, 1 maja, 10 lipca b, k, 11 lipca kr, 4 wrześ. (2) źr, 25 wrześ. b, k, 26 wrześ. kr, 11 grudnia b, k, 12 grudnia kr.

Gąbiń (Gumbinnen) 15 lut. b, 16 lut. k, 19 marca woły, 9 maja b, 10 maja k, 14 maja kr, 18 lipca b, 19 lipca k, 20 sierp. woły, 2 wrześ. (2) źr, 10 paźdz. b, 11 paźdz. k, 15 paźdz. kr, 5 grud. b, 6 grud. k.

Gołąb (Goldap) 4 marca b, k, 5 marca (2) kr, 29 kwiet., 8 lipca b, k, 9 lipca (2) kr, 2 wrześ. b, k, 3 wrześ. (2) kr, 4 listopada, 16 grudnia b, k, 17 grudnia (2) kr.

Jędrzychowo (Heinrichswalde) 15 lutego, 21 czerwca kr, b, k.

Jodgallen 2 września op.

Kaukiemy (Kaukehmen) 5 stycz. kr, 15 marca, 6 czer. b, k, 7 czer. kr, 20 września, 29 listopada b, k.

Koadjuty 6 lut. b, k, 8 lut. kr, 27 sierpnia b, k, 29 sierpnia kr.

Kowalen 19 kwiet., 1 listop. b, k.

Krupyszki (Kraupischken) 10 stycz., 17 kwietnia, 3 lipca b, k, 2 październik kr, b, k.

Lasdehnen 26 marca, 21 maja, 24 września, 17 grudnia kr, b, k.

Margrabowa 9 stycz. b, k, 10 stycz. kr, 19 marca b, k, 20 marca kr, 25 czerw. b, k, 26 czerw. kr, 17 wrześ. b, k, 18 wrześ. kr, 12 listop. b, k.

Mehlkehmen 17 kwietnia b, k, 18 września, 11 grudnia kr, b, k.

Mieruniszki 15 lutego, 18 kwietnia. 11 lipca, 31 paźdz. kr, b, k.

Neukirch 4 czerwca, 10 września b, k, 11 września kr.

Piłkały 21 lutego b, k, 22 lutego kr. 27 marca, 12 czerwca b, k, 13 czerwca kr, 28 sierpnia b, k, 29 sierpnia kr, 6 wrześ. zr, 9 paźdz. b. k, 10 paźdz. kr, 4 grud. b, k.

Plaschken 22 maja, 21 sier. kr, b, k.

Ragneta 29 lut. b, k, 1 marca kr, 23 maja b, k, 24 maja kr, 17 paź. b, k, 18 paź. kr, 12 grud. b, k, 13 gr. kr.

Rus w pow. Szyłokarczma 19 stycz., 10 maja, 18 paźdz. (1½) kr.

Seckenburg 2 stycznia b, k, 4 czerwca, 1 października kr, b, k.

Skaisgiry 10 stycz. b, k, 26 marca

kr, b, k, 26 czerw. b, k, 4 wrześ. źr, 22 października kr, b, k.

Smolniki (Schmalleningken) 6 lutego, 18 czerwca, 29 paźdz. (2) kr.

Stołupiany 30 stycz., 12 marca, 14 maja b, k, 15 maja kr, 30 lipca b, k, 7 wrześ. b, k, źr, 29 paźdz. b, k, 30 paźdz. kr, 3 grudnia b, k.

Świętajno 14 marca b, k, 12 września kr, b, k.

Szyło (Szillen) 13 marca, 5 czerwca, 18 wrześ. kr, b, k, 4 grudnia b, k.

Szyłokarczma (Heydekrug) 5 stycz. b, k, 11 stycz. (1½) kr, 26 kwiet. b, k, 2 maja (1½) kr, 19 lipca b, k, 2 wrz. źr, 10 paź. (1½) kr, 12 paź. b, k.

Szyrwiet 14 lut. b, k, 15 lut. kr, 8 maja b, k, 9 maja kr, 3 lipca b, k, 4 lipca kr, 16 października b, k, 17 października kr.

Szittkehmen 7 lut., 24 kw. kr, b, k, 31 lipca b, k, 23 paźdz. kr, b, k.

Trempen 28 lutego b, k, 29 lutego kr, 1 maja b, k, 2 maja kr, 7 sierpnia, 9 paźdz. b, k, 10 paźdz. kr.

Tylża (Tilsit) 9 stycz., 12 marca, 14 maja b, 25 czer. (6) w, 2 lipca b, 3 wrześ. (2) źr, 5 wrześ. (6) w, 11 wrześ. (8) kr, (1) b, 12 wrześ. (3) wielki targ na konie, 29 paźdz. b. Oprócz tego 12 mniejszych targów na konie co pierwszą środę każdego miesiąca. Targi na świnie co sobotę.

Węgoborek (Angerburg) 3 stycz. b, 27 marca b, k, 28 marca kr, 8 maja b, k, 9 maja kr, 26 czer. b, 4 września b, k, 5 wrześ. kr, 27 listopada b, k, 28 listopada kr.

Wischwill 31 maja, 11 paźdz. b, k.

Wystruć (Insterburg) 12 lutego k, 13 lut. b, 14 lut. (2) kr, 20 marca woły, 6 maja k, 7 maja b, 8 maja (2) kr, 15 lipca k, 16 lipca b, 21 sierp. woły, 5 wrześ. (2) źr, 7 paźdz. k, 8 paźdz. b, 9 paźdz. (2) kr, 5 listopada bydło wszelkiego rodzaju, 2 grudnia k, 3 grudnia b.

W obwodzie rejencyi Olsztyńskiej.

Biała 21 lutego, 8 maja, 26 czerwca b, k, 27 czerwca kr, 18 września b, k, 19 wrześ. kr, 11 grud. b, k.

Biskupice (Bischofsburg) 7 lutego, 6 marca, 17 kwietnia b, k, 29 kwiet. kr, 12 czerwca, 17 lipca, 21 sierpnia, 25 września, 30 października b, k, 5 listop. kr, 4 grud. b, k.

Bisztynek (Bischofstein) 21 marca, 21 maja, 20 czerw. b, k, 25 czerw. kr, 11 lipca, 5 września, 17 paźdz. b, k, 22 paźdz. (2) kr, 12 grud. b, k.

Dąbrowno (Gilgenburg) 13 lut. b, k, 15 lut. kr, 16 kwiet., 18 czerw., 10 wrz. b, k, 12 wrz. kr, 29 paź. b, k, 31 paź. kr, 3 grud. b, k, 5 grud. kr.

Działdowo (Soldau) 30 stycz., 19 marca b, k, 23 kwiet. b, k, pł, 1 maja kr, 21 maja, 9 lipca b, k, 3 wrześ. b, k, pł, 4 wrześ. kr, 12 listopada, 16 grudnia b, k.

Drygallen 1 maja, 16 paź. kr, b, k.

Ełk (Lyck) 26 marca woły, 27 marca kr, 4 czerw. b, k, 6 wrześ. źr, 24 wrześ. woły, 25 wrześ., kr, 3 grud. b, k. Spędzanie innych gatunków bydła jest dozwolone podczas jarmarków na woły.

Friedrichshof 31 stycz. b, k, 27 marca kr, b, k, 21 maja b, k, 10 lipca kr, b, k, 28 sierp., 13 listop. b, k.

Jańsborg (Johannisburg) 9 stycz., 12 marca, 14 maja, 18 czerw. b, k, 19 czerw. kr, 10 wrześ. b, k, 11 wrześ. kr, 29 października b, k.

Jedwabno 11 kwiet., 17 paźdz. b, k.

Jeziorzany (Seeburg) 12 stycz., 14 lut., 28 marca, 2 maja b, k, 7 maja kr, 4 lipca, 29 sierpnia, 2 paźdz., 7 listopada b, k, 12 listopada kr.

Kalinowy 12 marca, 22 paźdz. b, k.

Lece (Lötzen) 20 lutego b, k, 21 lutego kr, 14 maja b, k, 15 maja kr, 23 lipca, 15 października b, k, 16 paźdz. kr, 10 grudnia b, k.

Łuka (Locken) 19 marca, 21 maja b, k, 23 maja kr, 5 list. b, k, 7 list. kr.

Mensgut 11 kwietnia, 20 czerwca, 7 listopada kr, b, k.

Mikołajki 19 marca b, k, 20 marca kr, 11 czerw. b, k, 12 czerw. kr, 24 września b, k, 25 września kr, 17 grudnia b, k, 18 grudnia kr.

Miłomłyn (Liebemühl) 2 lutego, 12 kwiet. b, k, 16 kwiet., 11 czerw. kr, 12 lipca, 23 sierp. b, k, 27 sierp. kr, 11 paźdz., 1 listop. b, k, 5 list. kr.

Nidbork (Neidenburg) 9 stycz., 27 lut., 18 czerw. b, k, 20 czerw. kr, 20 sierpnia, 8 października b, k, 10 października kr, 26 listopada b, k.

Neu Jucha 12 marca, 10 wrześ. b, k.

Niewiadów (Aweyden) 26 marca b, k, 27 marca kr.
Olsztyn (Allenstein) 6 lut., 26 marca, 30 kwiet. b, k, 28 maja pł. 4 czer., 30 lipca, 27 sierp., 24 wrześ. b, k, 7 paźdz. (3) chmiel, 29 paźdz., 17 grudnia b, k, 18 grudnia kr, sk.
Olsztynek (Hohenstein) 27 marca b, k, 28 marca kr, 8 maja, 19 czerw. b, k, 20 czerw. kr, 24 lipca, 4 września b, k, 5 września kr, 13 listopada b, k, 14 listopada kr.
Opaleniec (Flammberg) 14 maja, 29 października kr, b, k.
Orys (Arys) 13 lutego b, k, 14 lutego kr, 21 maja, 30 lipca, 5 września, 5 listopada b, k, 6 listopada kr.
Osterode 7 marca, 9 maja b, k, 10 maja kr, 18 lipca b, k, 20 lipca źr, 19 wrześ., 7 listop. b, k, 8 listop. kr.
Ostrokół 5 listopada kr,b, k.
Paszym (Passenheim) 30 stycznia, 12 marca, 23 kwiet., 11 czerw. b, k, 13 czerw. kr, 16 lipca, 10 wrześ., 10 paźdz., 3 grudnia b, k, 5 grud. kr.
Prostken 7 maja, 8 paźdz. kr, b, k.
Reszel 9 stycz., 22 lutego. 25 kwiet., 30 maja, 27 czerw.. 1 sierpnia, 19 września b, k, 24 września kr, 28 listopada b, k, 10 grudnia kr.
Ribben 23 kw. b, k, 30 paź. kr, b, k.
Roggen 12 czerwca, 22 sierp. b, k.
Ryn (Rhein) 16 stycz., 27 lut.. 30 kwiet. b, k, 1 maja kr, 2 lipca, 27 sierp., 12 listop. b, k, 13 listop. kr.
Sensburg 23 stycz., 5 marca b, k, 6 marca kr, 16 kwiet. b, k, 17 kwiet. kr, 4 czerw., 30 lipca b, k, 31 lipca kr, 3 wrześ., 1 paźdz., 26 listopada b, k, 27 listopada kr.
Szczytno (Ortelsburg) 13 lut., 16 kw. b, k, 18 kwiet. kr, 2 lipca b, k, 14 sierp. miód, 20 sierp. b, k, 22 sierp. kr, 17 wrześ. b, k, 18 wrześ. miód, 5 listopada b, k, 7 listopada kr.
Turoscheln 28 mar., 15 sier. kr. b, k.
Ukta 18 września b, k.
Wielborg (Willenberg) 6 lutego, 19 marca b, k, 21 marca kr, 25 czerw. b, k, 27 czer. kr, 3 wrz. b, k, 5 wrz. kr, 12 list., 10 grud. b, k, 12 gr. kr.
Wydminy 7 lutego, 27 marca, 8 maja b, k, 9 maja kr, 14 sierp., 25 wrześ., 4 grud. b, k, 5 grud. kr.
Wartenburg 11 stycz.. 14 marca b, k, 19 marca kr, 9 maja b, k, 14 maja kr, 26 czerw.. 25 lipca, 25 wrześ., 24 paźdz. b, k, 11 listop. kr, 5 grudnia b, k, 16 grudnia kr.

IV. W PRUSACH ZACHOD.

W obwodzie rejencyi Gdańskiej.

Altschottland 27 marca (2). 5 września (6) k.
Elbląg (Elbing) 7 maja (3) kr. 8 maja b, 2 wrześ., 9 wrześ. źr, 11 list. (3) kr. Targ na bydło i świnie co środę i sobotę, jeżeli nie święto; w przeciwnym razie w dzień poprzedni. Główne targi na opasy 13 lipca, 3 i 17 sierpnia, 7 i 28 września i 12 października.
Gdańsk (Danzig) 5 sierpnia (10) kr. (Dominika). Targ kramny trwa dla wszystkich handlarzy miejscowych i zamiejscowych 10 dni, dla widowisk tylko 5 dni, od 5 do 9 sierpnia włącznie.
Gowidlino 11 kwiet., 7 listop. kr, b.
Grunau 24 lipca b (op), k, 14 sierp., 4 wrześ. b (op), 18 wrześ. b (op), źr, 9 paźdz., 23 paźdz., 6 listop. b (op.)
Kartuzy 17 stycz., 14 lut. św, 6 marca b, 17 kwiet. św, 1 maja kr, b, 4 wrześ. św, 16 paźdz. kr, b, 27 listopada b, 18 grudnia św.
Kielno (Kölln) 23 kw.. 28 list. kr, b.
Kiełpin 2 października kr. b.
Kiszawa (Alt Kischau) 10 stycz., 12 lut., 13 marca św, 10 kwiet. kr, b, św, 8 maja, 12 czerw. św, 27 sierp. kr, b, 11 wrześ., 16 paźdz. św, 13 listopada kr, b, 11 grudnia św.
Kolebki 22 marca, 23 maja, 10 września kr.
Kościerzyna (Berent) 12 stycz., 9 lut. św, 26 marca kr, b, 19 kwiet. św, 11 czer., 10 wrz. kr, b, 11 paź. św, 5 list. kr, b, 6 grud., 20 grud. św.
Krokowa 22 lutego, 2 maja, 19 września, 26 listopada kr.
Lamenstein 21 mar., 24 paź. b, k, św.
Liniewo (Lienfelde) 30 marca, 24 sierpnia, 15 listopada kr, b.
Lipusz 17 kwietnia, 2 lipca, 1 października, 10 grudnia kr, b.
Lubichowo 19 mar., 15 paź. b, k, św.
Luzino 5 listopada kr, b.
Malbork (Marienburg) 6 maja (2) kr, (1) b, k, 8 lipca b, k. 7 paźdz. kr, b, k, 8 paźdz. (2) kr. Terminu jar-

marku na konie szlachetne jeszcze nie ustanowiono.

Nytych (Neuteich) 30 stycz. kr, b, k, 26 marca b, k, 24 czerw., 30 lipca kr, b, k, 10 września b (op), k, 14 listopada kr, b, k.

Oliwa 22 lutego b, 30 maja, 15 października kr, b, k, 19 grudnia b.

Pelplin 3 stycznia, 6 marca, 5 czerwca, 6 listopada b, k, św.

Pogódki 24 kwiet., 31 paźdz. kr, b.

Przywidz (Mariensee) 3 maja, 21 czerwca, 6 września, 18 października kr, b.

Puck (Putzig) 27 lutego, 27 czerwca kr, 22 paźdz., 17 grudnia kr, b.

Praust 23 kwietnia, 22 paźdz. b.

Rahmel 2 maja b, 12 wrześ. kr, b, k.

Sierakowice 14 maja, 9 lipca, 20 sierpnia, 12 listopada kr, b.

Skarszewy (Schöneck) 13 lut. b, 14 lut. kr, 12 marca. 11 kwiet., 14 maja św, 3 czerw. b, 4 czerw. kr, 9 lipca b, 10 lipca kr, 3 wrześ. św, 8 paźdz. b, 9 paźdz. kr, 6 listop., 19 listop., 3 grud., 17 grudnia św.

Skurcz 8 lutego b, k, św, 2 kwietnia kr, b, k, św, 8 sierpnia b, k, św, 7 listopada kr, b, k, św.

Starogard (Pr. Stargard) 14 lut., 27 marca, 19 czerw. b, k. św, 25 czer. (2) kr, 19 wrześ., 23 paźdz. b, k, św 29 paźdz. (2) kr, 17 grud. b, k, św.

Stangenwalde 27 marca, 18 grud. b.

Stężyca 2 maja, 26 listop. kr, b.

Straszyn 5 listopada b, k.

Strzepcz 16 kwiet., 28 listop. kr, b.

Sulencin 25 kwietnia, 27 czerwca, 26 września kr, b.

Szembork (Schönberg) 29 maja, 30 października kr, b.

Szenwald 24 wrześ., 6 grud. kr, b.

Tczew (Dirschau) 15 marca b, k, św, 18 marca kr, 7 czerw. b, k, św, 10 czerw. kr, 6 wrześ. b, k, św, 16 wrześ. kr, 8 listop. b, k, św, 11 list. kr. I co środę targ na bydło.

Tolmicko 9 stycz. kr, 8 maja b, k, 16 lipca kr, 17 wrz. b, k, 8 paźdz. kr.

Tychnów (Tiegenhof) 7 czer. b, k, 11 czer. kr, 16 sier. b, (op), 20 wrz. b, k, 24 wrześ. kr, 11 paźdz. b, (op).

Wejherowo (Neustadt i. WP.) 8 lut., 11 kwiet., 18 lipca, 10 paźdz., 14 listopada, 19 grudnia kr, b, k.

Zblewo (Hoch-Stüblau) 26 marca kr, b, k, św, 18 czerw., 12 wrześ. b, k, św, 5 listopada kr, b, k, św.

Żukowo (Zuckau) 5 czerwca, 25 listopada kr, b.

W obwodzie rejencyi Kwidzyńskiej.

Białyborg (Baldenburg) 26 marca, 4 czerwca, 3 września, 15 listopada kr, b, k, 20 grudnia kr.

Biskupice (Bischofswerder) 7 marca b, k, 12 marca kr, 13 czerw. b, k, 18 czerw. kr, 22 sierp., 10 paź. b, k, 15 paź. kr, 28 list. b, k, 3 grud. kr.

Brodnica (Strasburg) 21 marca b, k, 27 marca kr, 20 czerw. b, k, 26 czerw. kr, 5 wrześ. b, k, 11 wrześ. kr, 7 listop. b, k, 13 listop. kr.

Brusy (Bruss) 16 kwietnia kr, b, k, 25 czerwca, 20 sierpnia b, k, 22 października kr, b, k.

Brzeźno (Briesen Adlig) 14 maja, 23 lipca, 10 wrześ., 5 listop. kr, b, k.

Brzozie (Poln. Brzozie) 10 kwiet., 14 czer., 7 sierp. b, k, 9 paź. kr, b, k.

Bukowice 26 marca, 2 maja, 17 września, 5 listopada kr, b, k.

Chełmno 4 stycz. kr, b, k, 7 marca b, k, 11 kwiet. kr, b, k, 18 kwiet., 13 czerw., 5 wrześ. b, k, 3 paźdz. kr, b, k, 17 paźdz. b, k, 14 listopada kr, b, k, 28 listopada b, k.

Chełmża (Culmsee) 20 marca b, k, 19 czewca kr, b, k, 11 września b, k, 4 grudnia kr, b, k.

Chojnice (Konitz) 7 marca, 20 czerwca, 5 września, 7 listop. kr, b, k.

Cekcin (Poln. Cekzin) 14 maja, 17 września kr, b, k.

Czarowna wieś (Scharnau) w pow. Toruńskim 12 listopada kr.

Czersk 5 marca, 11 czerwca, 10 września, 27 listopada kr, b, k.

Człopa (Schloppe) 10 stycz. św, 8 lutego, 7 marca b, k, 8 marca kr, 11 kwiet. b, k, 8 maja św, 20 czerw. b, k, 21 czerw. kr, 10 lipca św, 8 sierpnia, 11 wrześ. b, k, 12 wrześ. kr, 9 paźdz. św, 13 listopada, 11 grudnia b, k, 12 grudnia kr.

Szłuchów (Schlochau) 28 marca, 15 maja, 10 października, 28 listopada kr, b, k, 19 grudnia kr.

Flötenstein 23 kwietnia, 27 sierpnia, 22 października kr, b, k.

Friedland (Märkisch Friedland) pow. Wałecki 6 marca b, k, 14 marca

kr, 19 czerw. b, k, 20 czerw. kr, 16 paźdz. b, k, 17 paźdz., 13 grud. kr,
Friedland Pr. 13 lut. op, 20 marca, 21 maja, 2 lipca, 8 paźdz. kr, b, k, 6 listop. op, 17 grudnia kr, b, k.
Gardeje (Garnsee) 20 marca b, k, 21 marca kr, 3 lipca, 4 września, 13 listopada b, k, 14 listopada kr.
Gniew (Mewe) 7 marca b, k, 6 maja kr, 13 czerwca, 1 sierpnia, 10 października b, k, 11 listopada kr.
Golub 26 marca, 2 lipca, 1 października, 17 grudnia kr, b, k.
Gosslershausen 27 lutego, 7 maja, 8 paźdz., 10 grudnia kr, b, k.
Górzno 26 marca, 14 maja kr, b, k, 25 czer. b, k, św, 16 lipca 10 września kr, b, k, 5 listopada b, k, św.
Grabia 20 marca, 29 listop. kr, b, k.
Gruczno 10 maja, 8 listop. kr, b, k.
Grudziądz (Graudenz) 5 stycznia, 8 marca b, k, 19 kwiet. kr, b, k, 3 maja b, k, 21 czerw. kr, b, k, 5 lipca b, k, 30 sierp. kr, b, k, 6 wrz., 11 paź. b, k, 15 list. kr, b, k.
Gross Bislaw 11 kw., 3 paź. kr, b, k.
Hamersztyn 27 marca, 18 czerwca, 20 sierpnia, 22 paźdz. kr, b, k.
Iława (Deutsch-Eylau) 23 lutego, 19 kwiet. b, k, 23 kwiet. kr, 21 czerw. b, k, 25 czerw. kr, 16 sierp. b, k, 20 sierp. kr, 8 listop. b, k, 12 list. kr.
Jabłonowo 12 marca, 21 maja kr, b, k, 18 czer., 9 lipca b, k, 20 sier. kr, b, k, 17 wrz. b, k, 12 list. kr, b, k.
Jastrów 19 marca kr, b, k, 14 maja kr, 25 czerw., 20 sierp. kr, b, k, 14 paźdz. k, 15 paźdz. kr, 12 listopada kr, b, k, 19 grudnia kr.
Kamień (Kamin) 19 marca, 2 maja, 18 czer., 22 sier. kr, b, k, 22 paź. kr.
Kiełbasin 8 sierp., 10 grud. kr, b, k.
Kisielice (Freystadt) 26 marca b, k, 28 marca kr, 2 lipca b, k, 4 lipca kr, 3 wrześ. b, k, 5 wrześ. kr, 12 listopada b, k, 14 listopada kr.
Kościelna Jania 14 marca, 7 listopada kr, b, k.
Kowalewo (Schönsee) 7 marca kr, b, k, 12 kwiet. b, k, 3 maja b, 6 wrz. b, k, 3 paźdz. kr, b, k, 1 listop. b.
Krojanka 12 marca, 9 maja, 21 sierpnia, 23 października kr, b, k.
Kurzętnik (Kauernik) 13 marca, 17 kwietnia, 10 lipca, 14 sierpnia, 16 paźdz. kr, b, k, 11 grudnia b, k.
Kwidzyna (Marienwerder) 23 stycz. op, 16 kwiet. b, k, 17 kwiet. kr, 21 maja op, 9 lipca b, k, 14 sierp. źr, 27 sierp. op, 17 wrześ. b, k, 22 paźdz. op, 6 list. kr, 12 list. b, k.
Kiszborg (Christburg) 22 lut., 21 marca, 9 maja b, k, 14 maja kr, 11 lip. b, k, 5 wrześ. źr, 19 wrześ., 7 list. b, k, 12 listop. kr, 23 listop. len.
Landeck 18 kwiet., 13 czerw., 19 wrześ., 14 list. kr, b, b, 20 grud. kr.
Leśno 23 kwietnia, 30 maja, 29 października kr, b, k.
Lidzbark (Lautenburg) 19 stycznia, 15 marca b, k, 18 marca kr, 14 czerwca, 6 września b, k, 9 wrześ. kr, 11 października, 8 listopada, 6 grudnia b, k, 9 grudnia kr.
Lipienice 11 kwiet., 14 list. kr, b, k.
Lisnowo (Gr.-Leistenau) 26 marca, 17 grudnia kr, b, k.
Lisewo 11 czerw., 5 listop. kr, b, k.
Long 21 marca, 14 listopada kr, b.
Lubawa (Löbau) 6 marca, 10 kwiet., 8 maja, 5 czerwca, 3 lipca, 28 sierpnia, 25 września, 30 października b, k, 13 listopada kr.
Lubicz (Leibitsch) 21 marca, 19 września kr, b, k.
Lubiewo 1 maja, 6 listop. kr, b, k.
Łasin (Lessen) 14 marca, 27 czerwca, 26 wrześ., 5 grudnia kr b, k.
Münsterwalde 25 kw., 26 wrz. kr, b, k.
Nawra 16 kwietnia, 4 czerwca, 10 września, 5 listopada kr, b, k.
Nieżywienc 26 marca, 25 czerw., 13 sierp. b, k, 22 paźdz. kr, b, k.
Nowe (Nauenburg) 23 lut. b, k, 27 lut. kr, 10 maja, 7 czerw. b, k, 11 czer. kr, 23 sierp. b, k, 27 sier. kr, 11 paźdz., 29 list. b, k, 3 grud. kr.
Nowemiasto (Neumark) 17 stycznia, 21 lutego, 20 marca, 22 maja, 19 czerwca, 4 września, 2 paźdz., 6 listopada b, k, 18 listopada kr
Osie 28 marca, 24 paźdz. kr, b, k.
Papowo biskupie pow. Tor. 7 maja, 15 października kr, b, k.
Piaseczno (Pehsken) 19 wrz. kr, b, k.
Podgórz 28 marca, 24 paź. kr, b, k.
Prechlau 24 maja, 8 listop. kr, b, k.
Podstolin (Pestlin) 9 stycz., 16 kw., 18 czerw., 15 paźdz. kr, b, k.
Prabuty (Riesenburg) 12 marca b, k, 14 marca kr, 4 czerw., 10 wrześ., 5 listopada b. k. 7 listopada kr.

Prust 14 maja, 12 listop. kr, b, k.
Radzyń (Rehden) 29 lutego b, k, 19 marca kr, b, k, 15 maja b, k, 25 czer. kr, b, k, 29 sier. b, k, 24 wrz. kr, b, k, 24 paź. b, k, 19 list. kr, b, k.
Rybno 27 marca, 12 czerwca, 11 września, 27 listopada kr, b, k.
Ryjewo (Rehhof) 25 kwietnia, 22 sierpnia, 24 października b. k.
Sępolno (Zempelburg) 27 marca, 4 czerwca, 24 września, 13 listopada kr, b, k, 18 grudnia kr.
Śliwice W. wieś w pow. Tucholskim 27 czerwca, 31 paźdz. kr, b, k.
Starytarg (Altmarkt) 28 marca, 14 listopada kr, b, k.
Stegers 2 maja, 29 paźdz. kr, b, k.
Susz (Rosenberg) 28 lutego kr, b, k, 24 kwiet. b, k, 29 maja kr, b, k, 26 czerwca b, k, 16 lipca źr, 28 sierpnia, 30 paźdz. kr, b, k.
Świecie (Schwetz) 16 stycz. b, k, 5 marca, 16 kwiet. kr, b, k, 21 maja b, k, 18 czerw. kr, b, k, 16 lipca b, k, 13 sierp., 3 wrześ., 8 paźdz., 19 listopada, 17 grudnia kr, b, k.
Sypniewo (Zippnow) 21 maja, 22 października, 20 grudnia kr, b, k.
Scharnese 23 kwiet., 7 list. kr, b, k.
Sztum 13 marca kr, 20 marca b, k, 5 czerwca kr, 12 czerwca b, k, 11 września kr, 18 wrześ. b, k, 6 listopada kr, 13 listopada b, k.
Toruń (Thorn) 4 stycznia, 31 maja, 26 paźdz. (8) kr. Co czwartek po 1-szym każdego miesiąca targ na bydło i konie. Prócz tego co czwartek z wyjątkiem 4 kwiet., 16 maja, 6 czerw., 15 sierp., 12 wrześ. i 26 grudnia targ na bydło i świnie.
Tuchola (Tuchel) 12 marca, 7 maja, 9 lipca, 27 sierpnia, 15 października, 26 listopada kr, b, k.
Tuczno (Tütz) 21 marca, 27 czerwca. 29 października, 10 grud. kr, b, k.
Tychnowo (Tiefenau) 22 lutego, 3 października kr, b, k.
Topolno wieś w pow. Świeckim 11 stycz., 15 lut., 14 marca, 18 kwiet., 9 maja, 14 czerw., 11 lipca, 8 sier., 13 września, 10 października, 14 listopada, 20 grudnia kr, b, k.
Wałdowo wieś w pow. Złoteckim 6 maja, 11 listopada kr.
Wałcz (Dt. Krone) 9 stycz. św, 6 lut. b, k, 7 lut. kr, 12 marca b, k, 13 marca kr, 16 kwiet. św, 7 maja b, k, 8 maja kr, 11 czerw. b, k, 12 czerw. kr, 16 lipca b, k, 17 lipca kr, 6 sierp. św, 3 wrześ. b. k, 4 wrz. kr, 8 paźdz. św, 5 listop. b, k, 6 list. kr, 17 grud. b, k, 18 grud. kr.
Warlubien 21 marca b, k, 7 listopada kr, b, k.
Wąbrzeźno (Briesen) 9 stycz.. 6 lut., 5 marca b, k, 20 marca kr, b, k, 1 kwiet., 8 maja, 4 czerw. b, k, 12 czerw. kr, b, k, 3 wrześ. b, k, 18 wrześ. kr, b, k, 8 paźdz., 5 listop. b, k, 12 list. kr, b, k, 3 grud. b, k.
Więcborg (Vandsburg) 13 lut. b, k, 22 marca kr, b, k, 16 kwietnia, 21 maja b, k, 25 czerw., 20 sierpnia kr, b, k, 8 paźdz. b. k, 8 listopada, 17 grudnia kr, b, k.
Wiele 2 maja, 24 paźdz. kr. b.
Złotów (Flatow) 26 marca, 7 maja, 3 wrześ., 5 listop., 10 grud. kr, b, k.
Złotów wieś w pow. Lubawskim 5 sierpnia (3) kr, pł, wiktuały.

V. NA POMORZU.

W obwodzie rejencyi Koczalińskiej.

Bärwalde 13 lutego, 16 kwietnia b, 17 kwietnia kr, 11 czerwca b, 10 września b, źr, 6 listopada b, 7 listopada, 11 grudnia kr.
Belgrad 28 lutego nasiona, olej, 21 marca b, k, 22 marca kr, 20 czerw. b, k, 21 czerw. kr, 25 lipca b, k, 5 wrześ. b, k, podchowek bydlęcy, 27 wrześ. gęsi, 24 paźdz. b, k, ow, 25 paźdz. kr, 5 grudnia b, k.
Bublitz 8 marca, 14 czer. kr, b, 23 sierp. b, źr, 6 wrześ., 8 list. kr, b.
Budowo 5 marca, 22 listopada kr.
Bytów 13 marca, 19 czer., 18 wrz. kr, b, k, podchowek bydlęcy, 13 list., 11 grud. b, k, podchowek bydlęcy.
Charbrowo 3 września kr.
Dramburg 8 marca, 2 maja b. 3 maja kr, 18 lipca b, k, 17 września, 13 listopada b, 14 listopada kr.
Falkenburg 13 lutego, 26 marca b, 27 marca kr, 9 lipca, 15 paźdz., 12 listopada b, 13 listopada kr.
Glowitz 15 marca, 12 listopada kr, b.
Gross Jestin 28 marca, 17 paźdz. b.
Gross Tychow 2 kwietnia, 29 października b, k.
Kallies 20 marca b, 21 marca kr, 14

czerwca b, 15 czerwca kr, 7 sierpnia b, 8 sierpnia kr, 4 grudnia b, 5 grudnia kr.

Körlin 21 lutego olej, nasiona, 14 marca b, k, 15 marca kr, 9 maja b, k, 10 maja kr, 10 października b, k, 11 października kr.

Koczalin (Köslin) 7 lutego kr, b, olej, nasiona, 6 listopada op.

Kołobrzeg (Kolberg) 26 marca, 11 czerwca b, k, 5 lipca b, k, pł, 16 lipca (5) kr, 17 września b, k. 25 października b, k, ow.

Lebork (Lauenburg) 14 marca kr, b. k, podchowek bydlęcy, nasiona, 9 maja b, k, podchowek bydlęcy, 25 lipca, 17 października, 19 grudnia kr, b, k, podchowek bydlęcy.

Łęba 11 kwietnia, 10 paźdz. kr.

Łupowo (Lupow) 23 kwietnia, 8 listopada kr.

Miasteczko (Rummelsburg) 12 marca, 8 października, 12 listopada, 10 grudnia kr, b.

Polnów 21 marca. 27 czerwca, 26 września, 12 grudnia kr, b.

Połczyn (Polzin) 6 marca olej, 7 marca kr, 13 marca b, k, 19 czerw., 21 sierpnia, 23 października b, k, 24 października kr.

Ratzebur 14 marca, 12 września, 12 grudnia kr.

Rügenwalde 21 marca b, nasiona, pł, 20 czerw. kr, b. 10 paźdz. b, nasiona, pł, 14 listopada kr, b.

Schivelbein 14 lutego nasiona, 12 marca, 14 maja b, k, 10 lipca ow, 13 sierp., 5 listop. b, k, 6 listop. kr.

Schmolsin 19 kwietnia, 25 października kr, b.

Sławno (Schlawe) 7 marca b, nasiona, 5 czerw. kr, b, pł, 12 wrześ. kr, b. 17 paźdz. op, 5 grudnia kr, b.

Słupsk (Stolp) 6 marca kr, op, b chude i do chowu, pł, l, przędza, 20 marca op, b chude i do chowu, nasiona, 12 czerw. kr, op, b chude i do chowu, pł, l, przędza, 14 sier. op, b chude i do chowu, nasiona, 23 paźdz. kr, op, b chude i do chowu, pł, l, przędza, 4 grud. op, b chude i do chowu, nasiona.

Szczecinek (Neustettin) 31 stycz. b, 6 marca, 12 czerw., 11 wrześ. kr, b, k, 25 wrześ. k, źr, 26 listopada kr, b, k.

Treblin 25 kwietnia, 7 listopada kr, b.

Tempelburg 7 marca b, k, 8 marca kr, 10 maja, 4 lipca b, k, 5 lipca kr, 9 sierpnia, 12 września b, k, 13 września kr, 7 listopada b, k, 8 listopada kr.

Zanów 20 marca, 14 sierpnia 2 października, 27 listopada kr, b.

Śląsk Austryacki i niektóre miejscowości Galicyi.

Biała miasto powiatowe: 1) 3-go poniedziałku po Trzech Królach; 2) 2-go poniedziałku po św. Janie Nepomucenie; 3) 1-go poniedziałku po św. Jakóbie Apostole; 4) 1-go poniedziałku po św. Szymonie i Judzie.

Bielsk (Bielitz) 1) W poniedziałek po reminiscere (Niedzieli suchej); 2) w poniedziałek po św. Janie Chrzcicielu; 3) 15 września; 4) 11 grudnia. — Jarmarki trwają 3 dni. W 1-szym dniu każdego jarmarku i każdej środy targ na bydło. Targi na wełnę: 1) 22 maja, 2) 10 paźdz.

Bogumin (Oderberg). 1) 30 stycz.; 2) w poniedziałek po misericordii (Niedzieli 2 po Wielkanocy); 3) na Nawiedzenie Najśw. Maryi Panny; 4) na św. Michała; główne targi tygodniowe w środę przed Wielkanocą; w środę przed Zielonemi Świątkami; w środę przed Bożem Narodzeniem. Targi na bydło i konie w dniu poprzednim przed jarmarkiem.

Chrzanów miasto powiat.: w 2-gi poniedziałek po Trzech Królach, w poniedziałek po Najśw. Maryi Pannie Gromnicznej, 12 marca, 1 maja, 24 czerwca, 13 i 25 lipca, 15 sierpnia, 10 i 28 października, 11 listopada, 6 grudnia. Co środę targ.

Cieszyn (Teschen). 1) W 1-szy poniedziałek marca; 2) w 2-gi poniedziałek maja (jeżeli jednakże w tym tygodniu dni krzyżowe przypadną, odbędzie się targ w 3-ci poniedziałek maja); 3) w 2-gi poniedziałek lipca; 4) w 2-gi poniedziałek września; 5) w 2-gi poniedziałek listopada. Każdy jarmark trwa 2 dni. Targ na bydło w pierwszym dniu i we wtorek po Wielkanocy. Targ tygodniowy co środę i sobotę.

Freistad pow. Cieszyn: Na świętego Pawła Wyznawcy, w środę przed Niedzielą Palmową, we wtorek po Exaudi, we wtorek przed św. Bartłomiejem, na św. Szymona i Judę. Przypada jarmark 1-szy i 5-ty w Niedzielę, to takowy odbywa się w następny wtorek. Targ na bydło przed każdym jarmarkiem; targ tygodniowy co wtorek.

Frydek (Fridek). 1) W poniedziałek po św. Trzech Królach; 2) w poniedziałek przed św. Józefem; 3) w poniedziałek po św. Filipie i Jakóbie; 4) w poniedziałek przed św. Janem Chrzcicielem; 5) 26 lipca; 6) w poniedziałek po św. Michale; 7) w poniedziałek przed św. Katarzyną. Targi na konie, bydło i wełnę 2 dni przed każdym jarmarkiem. Targi tygodniowe w każdą środę i piątek.

Frydek (Friedeck). 1) W poniedziałek przed nawróceniem św. Pawła; 2) w środę przed Palmową Niedzielą; 3) we wtorek po Niedzieli 6-tej po Wielkiejnocy; 4) we wtorek przed św. Bartłomiejem; 5) we wtorek przed św. Szymonem i Judą. Targi na bydło zawsze dzień przed jarmarkiem.

Opawa (Troppau). Targi na bydło i konie od 28 stycznia do 5 lutego; od 28 kwietnia do 6 maja; od 28 lipca do 5 sierpnia; od 3-go do 11 listopada. Targi tygodniowe co środę i sobotę. W ostatnią sobotę w listopadzie główny targ na len.

Wykaz targów tygodniowych

na Śląsku i w WKs. Poznańskiem, w Prusach Zachodnich i Wschodnich.

NA ŚLĄSKU.

W obwodzie rejencyi Opolskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Goduli Huta, Katowice, Kluczborek, Łabędy, Mikołów, Opole, Toszek, Wodzisław, Zabrze Stare.

WE WTOREK. Bobrek, Bogucice, Biskupice, Bytom, Gliwice, Kietrz, Krapkowice, Laurahuta, Leśnica, Lipiny, Mysłowice, Oleśno, Prudnik, Pszczyna, Rozdzień, Strzelce Wielkie, Szopienice, Żory.

W ŚRODĘ. Bieruń, Dąbrówka, Georgenberg, Królewska Huta, Kupp, Lubliniec, Miasteczko, Nysa, Pyskowice, Rybnik, Stary Bieruń, Tychy, Wolczyn, Zaborze.

W CZWARTEK. Byczyna, Dobrodzień, Gogolin, Gorzów, Grotków, Katowice, Koziaszyja, Koźle, Krapkowice, Mikołów, Orzegów, Paczków, Pokój, Racibórz, Ścinawa, Świętochłowice, Tarnowskie Góry, Wirek, Zabrze Małe.

W PIĄTEK. Baborów, Bobrek, Bytom, Gliwice, Głogówek, Hulczyn, Kluczborek, Laurahuta, Lipiny, Mysłowice, Niemodlin, Opole, Pszczyna, Strzelce Wielkie, Ujazd.

W SOBOTĘ. Biała, Bielszowice, Frydland, Głupczyce, Górne Łaziska, Katowice, Kochlowice, Królewska Huta, Nysa, Prudnik, Radzionka, Ruda.

W obwodzie rejencyi Wrocławskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Köben, Mittelwalde, Neurode, Reichthal, Strzelin, Wrocław.

WE WTOREK. Guhrau, Kłodzko, Namysłów, Reichenbach, Świdnica, Szopienice, Trzebnica, Wołów.

W ŚRODĘ. Altwasser, Frankenstein, Gottesberg, Landeck, Löwen, Milcz, Neumarkt, Oleśnica, Oława, Prusnica, Syców, Twardagóra, Wałbrzych, Więzów.

W CZWARTEK. Duszniki, Dyhernfuth, Kąty, Neumittelwalde, Świdnica, Ścinawa, Stróża, Sobótka, Strzygłów, Wąsosz.

W PIĄTEK. Strzelin, Strzygłów, Stramburek, Świdnica, Uras, Winzig.

W SOBOTĘ. Altwasser, Bierutów, Brzeg, Friedland, Gottesberg, Guhrau, Habelschwerdt, Landeck, Milcz, Namysłów, Neumarkt, Niemcz, Oleśnica, Oława, Rudy, Reichenbach, Syców, Twardagóra, Trzebnica, Wrocław, Wałbrzych, Ziębice, Żuława.

W obwodzie rejencyi Lignickiej.

W PONIEDZIAŁEK. Bolkenhain, Grünberg, Libawa, Löwenberg, Szprotawa, Wittichenau.

WE WTOREK. Freiburg, Freistadt, Friedeberg, Głogów, Lignica, Naumburg n. Kw., Reichenbach, Zgorzelice.

W ŚRODĘ. Bukowa, Jaworze, Kotzenau, Łańcut, Luban, Libawa, Musaków, Neusalz n. O., Niesky, Polkwice, Reichenbach, Schömberg, Sohönau, Szprotawa, Warmbrunn, Wittichenau, Żegan.

W CZWARTEK. Bytom n. O., Greiffenberg, Grünberg, Heinau, Hirschberg, Libawa, Parchwice, Szprotawa, Zgorzelice.

W PIĄTEK. Freistadt, Głogów, Łańcut, Lignica, Ruhland.

W SOBOTĘ. Bolesławów, Bukowa, Goldberg, Grünberg, Jaworze, Kotzenau, Luban, Marklissa, Musaków, Neusalz n. O., Niesky, Polkwice, Schmiedeberg, Schömberg, Wojerzec, Wleń, Warmbrunn, Zgorzelice, Żegan.

W WKS. POZNAŃSKIEM.

W obwodzie rejencyi Poznańskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Bojanowo, Buk, Jarocin, Jutrosin, Kępno, Koźmin, Kościan, Leszno, Lwówek, Ostrowo, Pleszew, Poznań, Pobiedziska, Poniec, Rawicz, Śrem, Skwierzyna, Sieraków, Wschowa, Wielichowo, Wronki, Września.

WE WTOREK. Babimost, Górka Miejska, Grodzisk, Krobia, Krotoszyn, Międzychód, Mixstat, Mosina, Swarzędz, Zbąszyń, Żerków.

W ŚRODĘ. Bledzewo, Grabów, Krzywiń, Kargowa, Leszno, Miłosław, Obrzycko, Pogorzela, Poznań, Rawicz, Ryczywół, Sarnowa, Śmigiel, Sulmierzyce.

W CZWARTEK. Brójce, Dolsk, Jaraczewo, Kobylin, Koźmin, Kościan, Kostrzyn, Kurnik, Mosina, Murowana Goślina, Nowemiasto, Nowy Tomyśl, Odolanów, Oborniki, Opalenica, Ostrowo, Ostrzeszów, Pleszew, Pszczew, Rakoniewice, Raszków, Skwierzyna, Sieraków, Wschowa, Września.

W PIĄTEK. Bojanowo, Babimost, Borek, Czempiń, Gostyń, Grodzisk, Jarocin, Kępno, Krotoszyn, Książ, Leszno, Międzychód, Międzyrzecz, Piaski, Pniewy, Poznań, Rawicz, Rogoźno, Sarnowa, Szamotuły, Śmigiel, Śrem, Środa, Swarzędz, Trzciel, Wolsztyn, Wronki, Zbąszyń, Zaniemyśl, Żerków.

W SOBOTĘ. Sarnowa, Zduny.

W obwodzie rejencyi Bydgoskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Bydgoszcz, Budzyń, Gąsawa, Gniewkowo, Gniezno, Inowrocław, Koronowo, Łabiszyn, Mieścisko, Powidz, Szamocin, Trzemeszno, Wągrówiec.

WE WTOREK. Barcin, Czerniejewo, Fordon, Janówiec, Kcynia, Kruszwica, Łobżenica, Margonin, Mielżyn, Mogilno, Nakło, Pakość, Piła, Solec, Trzcianka, Wieleń, Żnin.

W ŚRODĘ. Bydgoszcz, Gembice, Gołańcz, Gąsawa, Inowrocław, Kłecko, Schleusenau, Szubin, Szwedrowo, Wilczek, Wyrzysk, Witkowo.

W CZWARTEK. Barcin, Bydgoszcz, Friedheim, Gniewkowo, Koronowo, Miasteczko, Mielżyn, Mrocza, Rogowo, Skoki, Strzelno, Trzemeszno, Ujście, Wysoka, Wągrówiec.

W PIĄTEK. Czarnków, Chodzież, Fordon, Gniezno, Inowrocław, Kcynia, Kruszwica, Łabiszyn, Łobżenica, Margonin, Mogilno, Nakło, Pakość, Piła, Szubin, Solec, Trzcianka, Wieleń, Witkowo, Żnin.

W SOBOTĘ. Bydgoszcz, Schleusenau, Szwedrowo, Wilczek.

W PRUSACH ZACHODNICH.

W obwodzie rejencyi Kwidzyńskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Biskupice, Brodnica, Człopa, Hamersztyn, Krojanka, Lubawa, Podgórz, Tuczno.

WE WTOREK. Brzeźno, Chełmża, Czersk, Człuchowo, Friedland, pow. Wałecki, Friedland Pr., Gardeje, Golub, Górzno, Jastrow, Kisielice, Kamień, Landeck, Łasin, Leśno, Nowemiasto, Sztum, Toruń, Tuchola, Wałcz, Złotów.

W ŚRODĘ. Chełmno, Chojnice, Gniew, Grudziądz, Rawa, Kiszbork, Kościerzyna, Kowalewo, Kwidzyna, Mewe, Nowe, Prabuty, Susz, Strębaczno, Świecie, Toruń.

W CZWARTEK. Grudziądz, Hamersztyn, Krojanka, Lidzbark, Podgórz, Radzyń, Więcbork.

W PIĄTEK. Białybork, Biskupice, Brzeźno, Brodnica, Chełmża, Czersk, Człuchowo, Człopa, Friedland pow. Wałecki, Friedland Pr., Gardeje, Golub, Jastrów, Kisielice, Kamień, Landeck, Łasin, Leśno, Lubawa, Nowemiasto, Sztum, Sępolno, Toruń, Tuchola, Tuczno, Wałcz, Złotów.

W obwodzie rejencyi Gdańskiej.

W SOBOTĘ. Chełmno, Chojnice, Gniew, Grudziądz, Iława, Kiszbork, Kwidzyna, Kościerzyna, Mewe, Nowe, Prabuty, Susz, Świecie, Toruń.

W PONIEDZIAŁEK. Nytych, Podgórz.

WE WTOREK. Copoty, Kościerzyna, Puck, Skarszewy, Tychnów.

W ŚRODĘ. Elbląg, Kartuzy, Malbork, Starogard, Tczew, Tolmicko, Wejherowo.

W CZWARTEK. Nytych, Oliwa, Radzyn.

W PIĄTEK. Copoty, Kościerzyna, Puck, Skarszewy, Starogard, Tychnów.

W SOBOTĘ. Elbląg, Gdańsk, Kartuzy, Malbork, Tczew, Tolmicko, Wejherowo.

W PRUSACH WSCHODNICH.

W obwodzie rejencyi Królewieckiej.

W PONIEDZIAŁEK. Drengfurth.

WE WTOREK. Dobremiasto, Frombork, Licbark.

W ŚRODĘ. Alberga, Barciany, Bartoszyce, Biskupice, Brunsberg, Frydland, Gerdawy, Iława n. Pr., Królewiec, Kłajpeda, Liebstadt, Łabiawa, Mohrungen, Melanki, Nordenburg, Orneta, Pasłek, Piława, Prekuls, Rastembork, Rybaki, Św. Lipka, Św. Siekierka, Topiały, Zełwałd, Zinten.

W CZWARTEK. Landsberg.

W PIĄTEK. Dobremiasto, Frombork, Landsberg, Licbark.

W SOBOTĘ. Alberga, Barciany, Bartoszyce, Biskupice, Brunsberga, Domnowo, Drengfurth, Frydland, Gerdawy, Iława, n. Pr., Kłajpeda, Królewiec, Liebstadt, Łubiawa, Mohrungen, Nordenburg, Orneta, Pasłek, Piława, Rastembork, Rybaki, Św. Lipka, Św. Siekierka, Sępopol, Topiały, Zełwałd, Zinten.

W obwodzie rejencyi Gąbińskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Gołąb, Stołupiany.

WE WTOREK. Gąbiń, Margrabowa, Szyłokarczma.

W ŚRODĘ. Darkiemy, Jędrzychowo, Kaukiemy, Piłkały, Węgoborek, Wystruć.

W CZWARTEK. Gołąb, Rus, Skaiskiry, Stołupiany, Szyrwiet.

W PIĄTEK. Gąbiń.

W SOBOTĘ. Darkiemy, Margrabowa, Piłkały, Ragneta, Tylża, Węgoborek, Wystruć.

W obwodzie rejencyi Olsztyńskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Biała.

WE WTOREK. Bisztynek, Eydkuhnen, Jańsbork, Lece, Olsztyn, Sensburg.

W ŚRODĘ. Ełk, Jeziorzany, Mikołajki, Miłomłyn, Nidbork, Orys, Osterode, Reszek, Ryn, Szczytno, Wartenburg, Wielbork.

W PIĄTEK. Bisztynek, Działdowo, Eydkuhnen, Jańsbork, Lece, Olsztyn, Sensburg.

W SOBOTĘ. Dąbrowno, Ełk, Jeziorzany, Miłomłyn, Nidbork, Olsztynek, Osterode, Paszym, Mikołajki, Reszel, Ryn, Szczytno, Wartenburg, Wielbork.

Usilnem staraniem naszem było ogłaszać tylko przedsiębiorstwa swojskie. W tym celu poczyniliśmy odpowiednie kroki u firm inserujących. Cóż kiedy sprawy nie zrozumiano, przez co zniewoleni byliśmy przyjmować także ogłoszenia firm niepolskich. Aby na przyszłość niedomaganiu podobnemu zapobiedz, jeszcze raz wzywamy odnośne jednostki do poświęcenia tak drobnego wydatku, który wskutek olbrzymiego rozpowszechnienia „Kalendarza“ stokrotnie się nagrodzi, a nam ułatwi bezustannie powtarzające się hasło, aby obcych przedsiębiorstw nie polecać. **Wydawca.**

Uzupełnienie jarmarków na rok 1912.

W obwodzie rejencyi Królewieckiej:

Królewiec. Targ na bydło 31 stycznia, 29 marca, 26 czerwca i 5 września.
Krzyżbór. Kramne 10 stycznia i 31 lipca są zniesione.
Rastembork. 11 kwietnia i 17 września targ na bydło.
Orneta (Wormditt). Kramne z 22 lutego, 4 kwietnia i 19 grudnia są zniesione.

W obwodzie rejencyi Gąbińskiej:

Gołąb (Goldap). Targi na b, k z 8 lipca jako też kr z 9 i 10 lipca są przełożone na 24 wzgl. 25 i 26 czerwca.
Gąbin. 12 kwietnia, 19 września targ na bydło.
Wystruć. 30 stycznia, 28 marca, 25 czerwca i 18 września bydło.
Tylża. 27 marca, 6 września bydło.

W obwodzie r jencyi Olsztyńskiej:

Wydminy. Targi na b, k z 25 września i kr z 5 grudnia przełożone są na 6 wzgl. 7 listop.

W obwodzie rejencyi Gdańskiej:

Altschottland. Targ na konie odbędzie się od 5 do 10 sierpnia, a nie od 5 do 10 wrześ.

W obwodzie rejencyi Kwidzyńskiej:

Kowalewo. Targ na b, k z 1 listopada (nie b, jak podano) przełożony został na 8 listopada; 3 maja odbędzie się na bydło i konie.

Wydawnictwo Dzieł Ludowych K. Miarki, Sp. z ogr. por. w Mikołowie.

Najnowsze wydawnictwa.

Ofiara Mszy świętej

w Tajemnicach i Cudach.

Niezgłębione źródło łask i błogosławieństw

dla chrześcijan żyjących i wiernych zmarłych.

Napisał Ks. Proboszcz A. Reiners.

Przełożył na polskie za zezwoleniem Autora **Ks. Dr. Wojciech Galant,**
Profesor Teologii w Przemyślu i Podkomorzy Jego Świętobliwości Piusa X.

Format 23×29½ ctm., stron 832.

Papier trwały, druk wyraźny. — Przeszło 150 illustracyi, jako też 11 obrazków kolorowych i 9 czarnych obrazków dodatkowych.

Dzieło to posiada aprobatę kościelną i polecenie Sekretarza Stanu Ks. Kard. Merry del Val.

Cena dzieła: za broszur. egzpl. 12 mk. = 14,50 kor.
ozdobnie oprawny 15 mk. = 18,00 kor.

Panie zostań z nami. Wybór najlepszego nabożeństwa dla katolików. Ułożył ks. Dr. Wojciech Galant. Format 8×12 ctm., stron 512. W oprawie Nr.

	3	4a	11	14
Mk.	1,20	1,80	2,30	3,50
Kor.	1,60	2,30	3, —	4,50

Wydawnictwo Dzieł Ludowych K. Miarki, Sp. z ogr. por. w Mikołowie.

Nowość! **Nowość!**

Dzieło polecone przez Ojca świętego Piusa X.

Wspaniałe dzieło dla chrześcijan wszystkich stanów.

Prawidła życia chrześcijańskiego

dla każdego wieku i stanu.

Napisał **Ojciec O. Bitschnau,** Benedyktyn — Przełożył na polskie **Ks. J. Janiszewski.**

Przeszło 500 stronic druku, formatu 23×29 cm.

Ozdobione 18 całostronnemi rycinami wielobarwnemi i mnóstwem illustracyi jednobarwnych.

„Prawidła życia chrześcijańskiego" wypełniają dający się rzeczywiście dawno już odczuwać brak w religijnej literaturze naszej. Jest on zaś tem dotkliwszy, ze właśnie nauki podobne jak zawarte w dziele niniejszem, należą nie tylko do tematów bardzo ważnych i niezbędnych w życiu codziennem chrześcijan-katolików, ale przytem cieszących się także żywem zajęciem ludności, czego dowodzą każdorazowe misye, podczas których kaznodzieje udzielają takich samych nauk.

Niezwykle ważna treść dzieła, obejmująca całość życia chrześcijańskiego, dotyczy wszystkich: starych i młodych. Omawiając nie mniej, jak ośmnaście różnych stanów, podaje najpiękniejsze i najcenniejsze nauki, wykazując obowiązki i cnoty, godność, znaczenie i dolegliwości każdego stanu. A nauki te nabierają tem większego blasku, że w każdą z nich wpleciono barwnie skreślony obraz żywota Świętego odpowiadającego danemu stanowi, jako promieniejący wzór do naśladowania. Treść ta, wsparta bardzo pięknemi i pouczającemi illustracyami, podnosi dzieło niniejsze do stopnia **pierwszorzędnej księgi rodzinnej, źródła, nauk i wskazówek tak dla rodziców, jak nie mniej dla dorastających synów i córek.**

Korzyści wynikające z posiadania księgi takiej są nieobliczone. Bo im rychlej każdy członek danego stanu pozna obowiązki i znaczenie, oraz cel i wartość swego zawodu, tem chętniej i sumienniej spełnia swe obowiązki, skąd tem większa płynie korzyść dla poszczególnych jednostek, ich rodzin i ogółu społeczeństwa.

Broszurowany egzemplarz kosztuje . . . 12,— mk. = 14,50 kor.
Oprawny w oryginalną, bardzo piękną okładkę 15,— „ = 18,— „

Wydawnictwo Dzieł Ludowych K. Miarki, Sp. z ogr. por. w Mikołowie.

Z początkiem Października 1906 roku opuści prasę w naszym nakładzie

❋ Katolicki Katechizm Ludowy ❋

Ks. Prof. Fr. Spirago.

Ażeby zaś wartość tegoż wydawnictwa módz dostacznie ocenić, nadmienić wypada, iż dzieło to wyszło oprócz polskiego w dziewięciu innych językach: w niemieckim, angielskim, francuskim, węgierskim, holenderskim, słowackim, czeskim, włoskim i hiszpańskim, a każde wydanie doznało ze wszech stron jaknajgorętszego poparcia.

„Katolicki Katechizm Ludowy" składa się z trzech części i to:

I. Nauka wiary, II. Nauka obyczajów, III. Nauka o środkach łaski.

Cena dzieła broszurowanego w trzech tomach . . . 6,— mk. = 7,50 kor.
Oprawnego w trzech osobnych tomach w półskórek . 8,— mk. = 10,— kor.

Oprócz kompletnego dzieła „Katolicki Katechizm Ludowy" wydaliśmy jeszcze

pięć praktycznych broszur Ks. Prof. Fr. Spirago

nadzwyczaj stosownych jako podarki,

które również gorąco polecamy Szanownym naszym Odbiorcom, zwłaszcza iż są specyalnemi wyciągami z dzieła właśnie w mowie będącego, a które poniżej przytaczamy.

1) **Nauka o Sakramencie Małżeństwa.** Napisał Ks. Prof. Fr. Spirago, przełożył na polskie Ks. Dr. Wojciech Galant. Stron 48. Cena egzempl. 15 fen. = 20 hal., 25 egzempl. 3,— mk. = 3,60 kor. 50 egzemplarzy 5,50 mk. = 6,60 kor., 100 egzemplarzy 10,— mk. = 12,— kor.

2) **Nauka o Spowiedzi świętej.** Napisał Ks. Prof. Fr. Spirago, przełożył na polskie Ks. Dr. Wojciech Galant. Stron 80. Cena egzemplarza 20 fen. = 25 hal., 25 egzemplarzy 4,— mk. = 4,80 kor., 50 egzemplarzy 7,50 mk. = 9,— kor., 100 egzemplarzy 14,— mk. = 16,80 kor.

3) **Nauka o Komunii świętej.** Napisał Ks. Prof. Fr. Spirago, przełożył na polskie Ks. Dr. Wojciech Galant. Stron 48. Cena egzemplarza 15 fen. = 20 hal., 25 egzemplarzy 3,— mk. = 3,60 kor., 50 egzemplarzy 5,50 mk. = 6,60 kor., 100 egzemplarzy 10,— mk. = 12,— kor.

4) **Nauka o Ofierze Mszy świętej.** Napisał Ks. Prof. Fr. Spirago, przełożył na polskie Ks. Dr. Wojciech Galant. Stron 80. Cena egzemplarza 20 fen. = 25 hal., 25 egzemplarzy 4,— mk. = 4,80 kor. 50 egzemplarzy 7,50 mk. = 9 kor., 100 egzemplarzy 14 mk. = 16,80 kor.

5) **Pociecha chrześcijanina w cierpieniu.** Napisał Ks. Prof. Fr. Spirago, przełożył na polskie Ks. Dr. Wojciech Galant. Stron 32. Cena egzemplarza 15 fen. = 20 hal., 25 egzemplarzy 3,— mk. = 3,60 kor., 50 egzemplarzy 5,50 mk. = 6,60 kor., 100 egzemplarzy 10,— mk. = 12,— kor.

Zbiór przykładów dla ludu katolickiego.

Zebrał i opracował **Ks. Profesor Franciszek Spirago,**
Przełożył na polskie **Ks. Dr. Wojciech Galant.**
Cena egzemplarza broszurowanego 4,— mk. = 4,80 kor.
W oryginalnej oprawie . . . . 5,— „ = 6,— „

Dzieła treści religijnej.

Dom Serca Jezusowego.

Czytania nabożne dla wszystkich stanów. Napisał X. Franciszek Ser. Hattler, T. J. Przełożył na polskie za pozwoleniem autora X. J. Stagraczyński. Dzieło to zaopatrzone w aprobatę Władzy Duchownej, wyszło w 15 zeszytach po 32 stronic, format 20×25 ctm., nadzwyczaj bogato illustrowane i przyozdobione 8 obrazkami kolorowymi. Mk.

Cena zeszytu 0,40
Egzemplarz w zeszytach lub brosz. 6,—
Egzemplarz w oryginalnej oprawie. 8,—

Zeszyt pierwszy wysyłam na żądanie **darmo i franko.**

Żywot i bolesna męka

Jezusa Chrystusa i Najśw. Matki Jego Maryi według objawień świątobliwej Anny Katarzyny Emmerich. Dzieło to ozdobione jest przeszło 60 oryginalnemi rycinami i wyszło Mk.

W 26 zeszytach po 0,60
Kompletny egzemplarz broszurow. 15,—
W oryginalnej oprawie w pudełku. 13,—
Brzeg złocony 1,50

Żywoty Świętych Pańskich

Ks. O. Bitschnau'a, prof. kapitularnego w Einsiedeln. **Najnowsze wydanie poprawne** z przeszło 800 illustr. i 8 kol. obrazkami. Form. 28×29 i pół ctm., stronic około 1200. Dzieło to jest aprobowane i polecone przez 20 Książąt Kościoła. Papier dobry i trwały, druk wyraźny. Mk.

Kompletny egzemplarz w 25 zeszytach po 40 fen. . . . . 10,—
Kompletny egzemplarz broszurow. 10,—
Oprawny w płótno angielskie, z złoconymi wyciskami, w pudełku . 18,—
Oprawny w półskórek, z złoconymi wyciskami, w pudełku . . 14,50
Oprawny w skórkę szagrynową, z złoconymi wycisk., w pudełku 16,—
Brzeg złocony 1,50
Okucie z zamkiem 1,50

O Naśladowaniu Jezusa

Chrystusa Tomasza a Kempis, w tłomaczeniu ś. p. księdza A. Jełowickiego, z rozmyślaniami z najlepszych autorów francuskich. Przejrzał i według oryginału popr. ks. dr. A. Galant. **Wielkie illustrowane wydanie.** Format 28×30 ctm., stron 420. Mk.

Wydanie zwykłe broszurowane . 6,—
W oryginalnej oprawie . . . 9,—
Wydanie ozdobne broszurowane . 12,—
W oryginalnej oprawie . . . 16,—

Historya biblijna dla rodzin chrześcijańskich

czyli jasne i gruntowne objaśnienie Dziejów Starego i Nowego Testamentu. Opracował X. Józef Stagraczyński. Tom I.: Stary Testament. Tom II.: Nowy Testament. Mk.

Egzemplarz brosz. w 2 tomach . 14,—
Opr. w płótno ang., z złoc. wycisk. 18,—
Opr. w półskórek, z złoc wycisk. 19,—
Opr. w skórkę szagr., z złoc. wyc. 20,—
Oprawny w skórkę szagrynową, z złoc. wycisk. i złotym brzegiem 22,—

Każdy tom można także nabyć osobno.

Obydwa tomy oprawne w jeden tom w półskórek . . . . 17,—

Żywot Bogarodzicy Najświętszej Maryi Panny i Jej Oblubieńca św. Józefa

z opisem najgłówniejszych miejsc cudownych i czcicieli Najśw. Maryi Panny. Z aprobatą i poleceniami 83 Książąt Kościoła, z 8 ślicznymi obrazkami kolorowymi i blizko 500 drzeworytami. Mk.

Kompletny egzemplarz broszurow. 9,—
Oprawny w płótno ang., z złoconymi wyciskami, z futerałem . 12,—
Oprawny w skórkę szagrynową, z złoc. wyciskami, z futerałem . 15,—
Brzeg złocony . . . . . 1,—
Okucie i zamek 1,50

Nauka wiary i obyczajów Kościoła katolickiego,

wyłożona obszernie, stwierdzona i objaśniona miejscami z Pisma świętego, Ojców Kościoła i przykładami z życia, przez ks. dr. Hermana Rolfusa, prob. i T. J. Braendlego, rektora i nauczyciela religii. Format 28×29 i pół ctm., stronic 1256. Mk.

Kompletny egzemplarz broszurow. 12,50
Oprawny w płótno angielskie, z złoconymi wyciskami, z pudełkiem 16,—
Oprawny w półskórek, z złoconymi wyciskami, z pudełkiem . . 17,—
Oprawny w skórkę szagr., z złoconymi wyciskami, z pudełkiem . 18,—
Brzeg złocony 1,50
Okucie z zamkiem 1,50

Droga do poznania Boga

i zjednoczenia się z Jezusem Chrystusem. Rozmyślania na każdy dzień roku przez X. Prob. L. Gąsiorowskiego. Dwa tomy. Format 12 i pół×18 i pół ctm., stronic 1056. Mk.

Egzempl. brosz. w dwóch tomach 5,—
Oprawny w półsk. w dwóch tomach 7,—

Kazania na niedziele

i święta całego roku, przez ks. J. Stagraczyńskiego w 2 tomach. Mk.

Kompletne dzieło brosz. w 2 tom. 12,—
Kompl. dzieło oprawne w półskórek 15,—

Ks. Leonarda Goffinego

książka do oświecenia i zbudowania duszy chrześcijańsko-katolickiej czyli krótki wykład Lekcyi i Ewangelii na wszystkie niedziele i święta.

Wydanie I, większe

ozdobione pięknemi illustracyami i dwoma obrazkami kolorowymi. Format 16 i pół×28 i pół ctm., str. 976. Mk.

Egzemplarz opr. w półsk. i płótno, brzeg marmurowy, z pudełkiem . 5,—

Wydanie II, mniejsze

nie tak obszerne jak I-sze, uposażone także kilku illustracyami i obrazkiem tytułowym. Format 12 i pół×18 i pół ctm., stronic 688. Mk.

Egzemplarz broszurowany . . 1,80
Egzemplarz oprawny w półskórek 2,50

Życie św. Alojzego Gonzagi

Tow. Jez., według najdawniejszej włoskiej biografii O. Wirg. Cepari, T. J. opracowane przez ks. Fryd. Schrödera, T. J. Obejmuje 464 str., ozdobione 100 drzeworytami i 2 kol. obrazkami. Mk.

Egzemplarz broszurowany . . 2,—
Egzemplarz ozdobnie oprawny . 3,—

Żywot Jezusa Chrystusa

i Dzieje Apostolskie wedł. 4 Ewangelii. Opracował ks. Stagraczyński. Mk.

Egzemplarz broszurowany . . 1,20
Egzemplarz oprawny w półskórek . 1,60

Cześć Maryi w Jej świętościach.

Opis głównych miejsc cudownych i czci oddanej Maryi. Ozdob. 4 obrazk kolorowymi i 124 drzeworytami. Mk.

Egzemplarz broszurowany . . 2,—
Egzemplarz oprawny . . . . 3,—

Życie i objawienia świętobliwej Anny Katarzyny Emmerich,

z polecenia przełożonych opracował ks. Wilhelm Śmiech, Augustyanin. Stron 436. Mk.

Egzemplarz broszurowany . . 2,—
Egzemplarz oprawny w płótno . 3,—

Hattler—Stagraczyński.

Chleb duchowny
dla prawowiernych katolików.

Tom I.

Obraz Matki naszej Maryi. Żywot Najśw. Bogarodzicy z licznemi illustracyami. Stron 296. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,50
W ozdobnej oprawie 2,20

Tom II.

Na co świat chory i kto go uzdrowi. Z licznemi illustracyami. Stron 176. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . . . 1,80

Tom III.

Serce za serce, czyli wykład przykazania miłości Boga, z licznemi illustracyami. Stron 192. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . . . 1,80

Tom IV.

Perły do korony niebieskiej, zawarte w przykazaniu miłości bliźniego, z liczn. illustr. Str. 174. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . . . 1,80

Tom V.

Krople rosy na ochłodę serc chrześcijańskich. Z licznemi illustracyami. Stron 181. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . . . 1,80

Tom VI.

Prawdy zasadnicze. Z licznemi illustracyami. Stron 112. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,—
W ozdobnej oprawie . . . 1,50

Tom VII.

Dobry pasterz. Z licznemi illustracyami. Stron 166. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . . . 1,80

Tom VIII.

Najlepsza pociecha w godzinie konania. Z licznemi illustracyami. Stron 112. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,—
W ozdobnej oprawie . . . 1,50

Wszystkie 8 tomów

Broszurowano w okładce . . 8,50
Ozdobnie oprawny w płótno . 12,—

Książki do nabożeństwa

z aprobatą kościelną.

Panie, zmiłuj się! Książeczka do nabożeństwa dla kat. z dodatkiem pieśni kośc. For. 6 i pół×9 i pół ctm., str. 192.

W oprawie	Nr.	0	00
	Mk.	0,30	0.40

Módlmy się. Wybór najlepszego nabożeństwa dla kat. Msza św., Nieszpory, Psalmy, Antyfony itd. po łacinie i po polsku. Format podłużny, notesowy, 7×11 i pół ctm., stron 203.

W oprawie	Nr.	0	00	4a
	Mk.	0,60	0,70	1,—

Bóg z tobą. Książeczka do nabożeństwa dla kat. Na papierze welin. z obwódką. Format 7×10 ctm., stron 256.

W oprawie	Nr.	0	00	4a	9e	9r
	Mk.	0,40	0,50	1,—	1,50	1,80
Nr.	10	11	11z	13	14	14z
Mk.	0,80	1,10	1,40	2,—	2,—	2,25

Jezus, przyjaciel dziatek. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni dla dzieci. Format 7×10 i pół ctm., stron 240.

W oprawie	Nr.	0	00	4	9
	Mk.	0,40	0,50	0,80	1,—

Panie, wysłuchaj modlitwę moją! Wybór najlepszego nabożeństwa i pieśni kościelnych dla dusz pobożnych. Format 7×10 i pół ctm., stron 240.

W opr.	Nr.	0	00	4	4a	7	10	11
	Mk.	0,45	0,60	0,90	1,10	1,—	1,25	1,50

Skarb duszy. Zbiór nabożeństwa i pieśni kośc. Form. 6 i pół×10 ctm., str. 255. W czerwonej obwódce na papierze wel.

W oprawie	Nr.	3	4a	9e	9r	11
	Mk.	0,70	1,20	1 60	2,—	1,80
Nr.		14	14z	15	16	19
Mk.		2,20	2,50	2,80	2,80	2,80

Chwała Bogu na wysokości. Zbiór nabożeństw i pieśni kościelnych. Format 7×11 ctm., stron 352. W czerwonej obwódce, na papierze welinowym.

W oprawie	Nr.	3	4a	9e	9r
	Mk.	0,90	1,40	1,80	2,20
Nr.		11	14	14z	15	16	19
Mk.		2,10	2,50	2,75	3,—	3,—	3,—

Wybór nabożeństwa codziennego i pieśni dla chrześcijan-katolików. Format 8×12 ctm. Stron 320

W opr.	Nr.	0	00	4	4a	5	6
	Mk.	0,50	0,60	0,90	1,10	1,20	0,80
Nr.		6a	7	8	8i	9	9e	9r
Mk.		1,—	1,20	1,50	2,20	1,40	1,80	2,—
Nr.		10	11	12	13	14	14z	16
Mk.		1,60	1,80	3,—	2,75	2,65	2,90	2,90

Droga do Nieba. Wybór nabożeństwa i pieśni dla chrześcijan katolików. Format 8×12 ctm. Stron 320.

W oprawie	Nr.	0	00	4	4a	5	6
	Mk.	0,50	0,60	,90	1,10	1,20	0,80
Nr.		6a	7	8	8i	9	9e	9r	10
Mk.		1,—	1,20	1,50	2,20	1,40	1,80	2,—	1,60
Nr.		11	12	13	14	14z	15	16	19
Mk.		1,80	3,—	2,75	2,65	2,90	2,90	2,90	2,90

Święty Alojzy, wzór młodzieży chrześcijańskiej. Książeczka do nabożeństwa i śpiewnik kościelny dla użytku młodzieży chrześcijańskiej. Format 8×12 ctm., stron 448. W oprawie

Nr.	0	00	4	4a	5	6	11
Mk.	0,60	0,80	1,10	1 20	1,40	1,—	2,25

Marya, wzór dziewicy chrześcijańskiej. Książeczka do nabożeństwa i śpiewnik kośc. dla użytku dziewcząt chrześc. Format 8×12 ctm. Stron 448. W oprawie

Nr.	0	00	4	4a	5	6	9e	9r	11
Mk.	0,60	0,80	1,10	1,20	1,40	1,—	2,20	2,50	2,25

Nieustające uwielbienie Przenajświętszego Sakramentu Ołtarza. Książka do modlitwy dla młodzieży katol. z dodatkiem najwięcej używanych pieśni. Przez ks. prob. Stagraczyńskiego. Form. 8 i pół×12 ctm., stron 640. W oprawie

Nr.	0	4	5	9e	9r	11	11z	12
Mk.	0,90	1,50	1,70	2,30	2,70	2, 0	2,85	3,—

Anioł Stróż prawowiernego katolika. Zbiór najlepszych modlitw i pieśni dla dusz pobożnych, przez ks. St. B. Wyd. nowe, popraw. i pomnoż. Format 8 i pół×12 ctm., stron 720.

W oprawie	Nr.	0	00	4	4a	5	6
	Mk.	1,—	1,25	1,60	1,80	1,80	1,40
Nr.		6a	7	7z	8	8i	9	9e
Mk.		1,60	2,—	2,20	2,40	2,80	2,75	2,40
Nr.		9r	10	11	11z	12	14	14z
Mk.		2,80	2,50	2,75	3,—	3,10	3,75	4,—

Zdrowaś Marya. Książka do nabož., szczególniej ku czci NMP., z dodatkiem 200 najwięcej używanych pieśni. Opracował ks. St. B. For. 8×12 ctm., str. 720.

W oprawie	Nr.	0	00	4	4a	5
	Mk.	1,—	1,25	1,60	1,80	1,80
Nr.		6	6a	7	7z	8	8i	9	9e
Mk.		1,40	1,60	2,—	2,20	2,40	2,80	2,75	2,40
Nr.		9r	10	11	11z	12	13	14	14z
Mk.		2,80	2,50	2,75	3,—	3,10	3,60	3,75	4,—

Filotea. Droga do życia pobożnego św. Franciszka Salezego. Z dodatkiem krótkiego nab. Form. 9×12 ctm., stron 704.

W oprawie	Nr.	0	3	4a
	Mk.	1,20	1,70	2,50

Ratuj duszę! Książeczka misyjna dla chrześc.-kat. Opr. X. F. Seeböck, tłom. prof. M. Szulc. Form. 9×12 ctm., str. 720.

W oprawie	Nr.	0	3	4a
	Mk.	1,20	1,70	2,50

Cześć Maryi na każdy czas. Książeczka pouczająca i modlitewna dla czcicieli NMP., z dodatkiem modlitw porannych, wieczornych, do Mszy św., do Spowiedzi i Komunii św. i różnych innych nabożeństw. Ozdobiona 64 drzeworytami. Format 11×16 i pół ctm., stron 470.

W oprawie

Nr.	0	2	4
Mk.	1,50	1,80	2,20

Jezus, Marya, Józef. Książka do nabożeństwa ku czci Najśw Rodziny, z dodatkiem pieśn. kośc. Ułożył ks. St. B., przejrzał i poprawił ks. Stagraczyński. Form. 11×14 ctm., str. 804, pieśni 164. W oprawie

Nr.	1	1o	3	4	4a	5	6
Mk.	1,40	1,70	1,70	2,—	2,30	2,40	1,70
Nr.	6o	7	8	8I	11	11z	12
Mk.	2,—	2,—	2,60	3,—	3,20	3,50	4,—

Pobożny Katolik. Książka do nabożeństwa i śpiewnik kościelny. Ułożył ks. St. B. Format 10×14 ctm., stron 759, pieśni 307.

W oprawie

Nr.	1	1o	3	4	4a
Mk.	1,50	1,80	1,80	2,10	2,40

Nr.	5	6	6o	7	7z	8	8I
Mk.	2,50	1,80	2,10	2,10	2,35	2,70	3,10
Nr.	9	10	11	11z	12	14	14z
Mk.	2,60	3,10	3,30	3,60	4,10	4,30	4,60

Wianek Maryi ku czci Najśw. Panny, uwity z najlepszych nabożeństw, z dodatkiem pieśni kościelnych. Format 10×14 ctm., stron 846, pieśni 333.

W oprawie

Nr.	1	1o	3	4	4a
Mk.	1,40	1,70	1,70	2,—	2,30

Nr.	5	6	6o	7	7z	8	8I
Mk.	2,40	1,70	2,—	2,—	2,25	2,60	3,—
Nr.	9	10	11	11z	12	14	14z
Mk.	2,50	3,—	3,20	3,50	4,—	4,20	4,50

Przewodnik duchowny. Książka do modlenia i rozmyślania dla dusz pobożnych, w świecie jako też i w klasztorze żyjących, a pragnących doskonałości obrzędowej. Wydanie drugie. Przejrzał i poprawił ks. Dr. W. G. Z dodatkiem pieśni kościelnych. Format 11×15 ctm., str. 832.

W oprawie

Nr.	1	3	4a
Mk.	1,70	2,—	2,60

Śpiewnik kościelny dla użytku wiernych. Wydanie poprawne. Format 11 i ćwierć×17 i pół ctm., stron 320. 260 pieśni i psalmów, oraz droga krzyż.

W oprawie Nr. 1: 1,20 mk.

Zupełny śpiewnik katolicki, oraz książka do nabożeństwa dla chrześcijan-katolików. Format 12 i pół×17 i pół ctm., 838 pieśni, stron 1307. W oprawie

Nr.	1	2	4	4a	5	6o	8I	11
Mk.	2,50	3.—	3,50	3,75	4,—	3,50	5,—	5,50

O Naśladowaniu Jezusa Chrystusa Tomasza a Kempis, w tłomacz. śp. ks. A. Jełowickiego, z rozmyślaniami z najlepszych autorów francuskich, z dodatkiem krótkiego nabożeństwa. Przejrzał i poprawił ks. prof. dr. A. Galant.

Wydanie średnie

illustrowane. Form. 13×18 ctm., str. 752.

W oprawie

Nr.	0	3	4a
Mk.	2,—	2,70	3,20

Wydanie małe

bez illustracyi. Form. 8 i pół×12 ctm., stron 767.

W oprawie

Nr.	0	3	4a
Mk.	1,—	1,50	1,80

Wydanie najmniejsze

bez illustr. Form. 7×10 ctm., str. 704.

W oprawie

Nr.	3	4a
Mk.	2,—	2,50

Książki do nabożeństwa
z grubym drukiem.

Głos duszy do Boga. Zbiór najodpowiedniejszych nabożeństw i pieśni. Format 8×12 ctm., stron 352.

W oprawie

Nr.	0	00	3	4
Mk.	0,60	0,80	1,10	1,25

Serdeczne modły. Wybór nabożeństw i pieśni kościelnych dla chrześcijan-katolików. Format 8 i pół×12 ctm., stron 720. W oprawie

Nr.	00	1	3	4	4a	5	6	6o
Mk.	1,40	1,20	1,50	1,70	1,90	2,—	1,40	1,70

Droga do Nieba. Wybór nabożeństwa codziennego i pieśni dla chrześc.-katol. Form. 10×14 ctm., str. 755. W oprawie

Nr.	00	1	3	4	4a	5	6	6o
Mk.	1,70	1,50	1,80	2,10	2,40	2,50	1,80	2,10

Wybór nabożeństwa codziennego i pieśni kościelnych. Na duchową pociechę i pożytek ludzi pobożnych. Format 12 i pół×17 i pół ctm., stron 720.

W oprawie

Nr.	1	6
Mk.	1,50	1,80

Pociecha w starości. Książka do nabożeństwa dla każdego stanu, szczególnie dla osób w podeszłym wieku, z dodatkiem pieśni kośc. Form. 12 i pół×17 i pół ctm., stron 720.

W oprawie

Nr.	1	3	4a	5
Mk.	2,25	2,80	3,30	3,75

Katolik w modlitwie. Książka do nabożeństwa z dodatkiem śpiewnika kościelnego na cały rok. Ułożył K. Miarka. Format 11 i pół×17 i pół ctm., str. 638. Pieśni 271.

W oprawie

Nr.	1	6	6o
Mk.	1,80	2,20	2,50

Broszury treści religijnej.

Kwiateczki Rajskie.

Zbiór broszur religijnych (każda po 32 str.) w kolorowych okładkach.

Cena broszurow. 15 fen.

1. **Alleluja — Jezus żyje!** Rozmyślania na czas Wielkanocny.
2. **Nowenna z krótkiem nabożeństwem** ku czci św. Antoniego Pad.
3. **Witaj Boże utajony.** Przewodnik i modlitwy do Komunii świętej.
4. **Adoracya Najśw. Sakramentu Ołtarza** podczas wystawienia lub też w czasie cichego nawiedzenia.
5. **Złote Zdrowaś Maryo.** Krótki wykład pozdrowienia Anielskiego.
6. **Sześć niedziel** ku czci świętego Alojzego Gonzagi.
7. **Idźmy do Józefa!** Zachęta do czci Nieustającej świętego Józefa.
8. **Słodkie Serce Jezusa, bądź mi ratunkiem.** Zbiór modlitw ku czci Najsłodszego Serca Jezusowego.
9. **Przy Sercu Matki.** Krótkie nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny.
10. **Obraz Matki.** Naśladowanie cnót Najświętszej Maryi Panny.
11. **Skuteczna Nowenna do Boskiego Serca Jezusowego** dla uproszenia szczególnej łaski lub wspomożenia.
12. **Święta Anna,** matka N. Maryi P.
13. **Czcij ojca twego i matkę twoją!** Krótki wykład przykazania Bożego.
14. **Nabożeństwo do Przenajświętszego Dzieciątka Jezus.**
15. **Módlcie się bez ustanku!** Zbiór modlitw odpust. do użytku codzien.
16. **12 słów św. Franciszka z Asyżu** z dodatkiem krótkiego nabożeństwa.
17. **Siedm próśb Modlitwy Pańsk.**
18. **Msza św. według modłów kapłana.** Nabożny sposób odmawiania modlitw w czasie ofiary Mszy św.
19. **Święty Józef, Opiekun Kościoła.** Zbiór modlitw na cześć św. Józefa.
20. **S. Aniołowie, opiekunowie nasi.**
21. **12 rozmyślań o Dziec. Jezus.**
22. **Na chwałę Maryi.**
23. **8 błogosławieństw spełnionych** na świętej Teresie.
24. **5 Nowenn do Najśw. Maryi P.**
25. **Zasady życia wedł. ś. Ignacego.**
26. **Wieniec nabożeństw na cześć** Królowej Niebios.
27. **Marya Pocieszycielka utrapionych, Uzdrowienie chorych.**
28. **Pozwólcie dziatkom przyjść do Mnie.**
29. **Uczyń w twem sercu przybytek dla Dziecięcia Jezus.**
30. **Na chwałę Dzieciątka Jezus.**

Kantyczki, czyli Kolędy i Pastorałki na czas Bożego Narodzenia z dodatkiem pieśni przygodnych w ciągu roku używanych. Najobszerniejsze i najzupełniejsze wydanie, obejmuje na 704 stronicach 485 pieśni po części z nutami. W ozdobnej oprawie 1,20 mk.

Kolędnik. Zbiór pieśni i kolęd na czas Bożego Narodzenia, do użytku kościelnego i domowego z nowenną na Adwent, dodatkiem pieśni przygodnych i krótkiego nabożeństwa. W ozdobnej oprawie 60 fen.

Wykład Modlitwy Pańskiej. Napisał ks. prob. Stagraczyński. Z licznemi illustracyami. W 8-ce, stron 312. Broszurowany 80 fen., kart. 1 mk.

Wykład Pozdrowienia Anielskiego. Przewodnik życia dla rodzin chrześcijańskich. Napisał ks. prob. J. Stagraczyński. Z licznemi illustrac. W 8-ce, stron 112. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Od kolebki do grobu. Przewodnik życia dla rodzin chrześcijańskich. Napisał ks. prob. J. Stagraczyński. W 8-ce, stron 120. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Krótki wykład nauki o doskonałości chrześcijańskiej. Napisał ksiądz proboszcz J. Stagraczyński. Stron 148. Brosz. 60 fen., kart. 80 fen.

Zasady wychowania chrześcijańskiego. Napisał ks. J. Stagraczyński. Stron 118. Brosz. 45 fen., kart. 60 fen.

Rozmyślania o rzeczach ostatecznych. Napisał ks. prob. J. Stagraczyński. Z illustracyami. Stron 344. Brosz. 90 fen., opr. 1,20 mk.

Nabożeństwo do Najśl. Serca Jezusowego w każdym czasie, osobliwie w miesiącu Czerwcu. Oprac. ks. J. Stagraczyński. Stron 200. Kart. 60 fen., ozdobnie oprawny 90 fen.

Życiorys św. Jana Chrzciciela De la Salle, założyciela Zgromadzenia Braci Szkół chrześcijańskich, z dodatkiem łask i cudów za jego przyczyną zdziałanych. Napisał ks. Dr. Vincenty Miś, Prof. Pisma św. i praw kościelnych. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Żywot św. Wincentego a Paulo. Oprac. ks. prob. J. Stagraczyński. Wydanie drugie z illustracyami. Stronic 84. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Żywot Jezusa Chrystusa dla młodzieży. Oprac. Marya Nowodworska. Wydanie illustr. Wielkość 10×14 ctm., stron 158. Ozdobnie opr. 75 fen.

Żywot Najśw. Maryi Panny dla młodzieży. Opracował ks. dr. Galant. Wydanie illustr. Wielkość 10×14 ctm., stron 198. Ozdobnie opr. 75 fen.

Żywot Najśw. Maryi Panny, Matki Bożej i naszej, z illustracyami. Format 10×14 ctm., stron 32. Brosz. 20 fen.

Królowa Niebios. Legendy o Matce Boskiej M. Gawalewicza, z przedmową autora. Stron 168. Broszur. 1,00 mk, kart. 1,50 mk.

Marya, Matka nasza. Dlaczego Ją kochamy i do Niej się uciekamy. Z 16 illustracyami. Stron 110. Brosz. 40 fen.

Skuteczne nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny na czas 50-letniego Jubileuszu ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia. Z illustracyami. Format 10×14 otm., stron 128. Broszurow. 40 fen., kart. 60 fen.

Pamiątka Jubileuszu Maryańskiego ku uczczeniu 50-lecia dogmatu Niepokal. Poczęcia N. Jśw. Maryi Panny, Matki Bożej, ogłoszonego przez Ojca św. Piusa IX w kościele św. Piotra w r. 1854. W kolorowej okładce 15 fen.

Katolicki rok kościelny czyli objaśnienia świąt, obrzędów i ceremonii kościelnych. Opracował ks. St. B. Z licznemi illustracyami. Praca to popularna, zwięzła a zajmująca. W 8-ce, stron 236, Brosz. 70 fen, kart. 80 fen.

Mały katechizm rzymsko-katolicki do użytku szkolnego i domowego. Z aprobatą kośc. Str. 62. Kart. 25 fen.

Błagalne modły podczas Mszy św. troskliwej o zbawienie swych dziatek Matki chrześcijanki. Stron 32. Broszurowany 10 fen.

Podręcznik obrzędów w kościele katolickim dla użytku sług kościelnych spisał X. W. Stryjakowski. Trzecie poprawne i pomnożone wydanie. Stron 84. Kart. 80 fen.

Pobożny sposób odmawiania 15 Tajemnic Różańca św. z rozmyślaniami i ofiarowaniami. Stron 96. Broszurowany 25 fen.

15 Tajemnic Różańca św. dla wszystkich stanów (dla panien biały, młodzieńców zielony, mężatek czerwony, mężczyzn niebieski kolor), w okładce zawierającej: „Naukę i przestrogi dla członków i przełożonych. Cena 15 fen.

Książka do zapisywania tajemnic i składek do bractwa Różańca św. i kasy pogrzebowej. Cena 15 fen., 10 egzemplarzy 1,20 mk.

Karty wpisowe do Arcybractwa Różańca św. Cena 5 fen., 10 egzempl. 30 fen., 100 egzempl. 2,00 mk. W niemieckim języku po tej samej cenie.

Różaniec świętego Józefa. Cena 2 fen., 10 egzpl. 15 fen., 100 egzpl. 1 mk.

Prawdziwe wyobrażenie Przenajświętszego Oblicza Pana naszego Jezusa Chrystusa, jak przechowane i z najgłębszą czcią czczone bywa w Bazylice św. Piotra w Watykanie. Stron 27. W kolorowej okładce 15 fen.

Droga krzyżowa, według św. Leonarda z Porto Mauricio, z nauką o nabożeństwie Drogi Krzyżowej, Gorzkiemi Żalami, pieśniami i modlitwami o Męce Pańskiej. Stron 80. Cena 25 fen.

Pieśń na Drogę Krzyżową. Cena 5 fen., 10 egzempl. 40 fen., 50 egzempl. 1,75 mk., 100 egzempl. 3 mk.

Pasye czyli Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa podług opisania św. Mateusza. Cena 25 fen.

Pasye czyli Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa podług opisania św. Jana. Cena 25 fen.

2 pieśni do Bolesnej Matki Bosk. Cena 5 fen., 10 egzemplarzy 30 fen., 100 egzemplarzy 2 mk.

Nabożeństwo do 14 Świętych Przyczyńców w potrzebie. Książeczka w wszelkich dolegliwościach pociechę przynosząca. Stron 88. Cena 30 fen.

Módlcie się bez ustanku. Zbiór modlitw odpustowych ze skarbca Kościoła katolickiego do użytku codziennego, z 2 obrazkami kolorowymi. Cena 25 fen.

Książeczka o dobrej śmierci, napomnienia, rady i modlitwy odpustowe. Ozdobiona kolor. obrazk. Str. 56. Cena 25 f.

Przegląd najgłówniejszych obietnic Zbawiciela na korzyść czcicieli Jego Przenajświętszego Serca. W kolorowej okładce. Stron 27. Cena 15 fen.

Od piorunów i gwałtownej niepogody, zachowaj nas, Panie! Rady, przestrogi i modlitwy podczas nawałnicy. Stron 78. Cena 25 fen.

Książeczka bierzmowania. Wskazówki i modlitwy do godnego przyjęcia świętego Sakramentu Bierzmowania. Stron 24. Cena 10 fen.

Ben-Hur. Opowiadanie historyczne z czasów Jezusa Chrystusa przez Lew. Wallace, z licznemi pięknemi illustr.

	Mk.
Broszurowany egzemplarz	3,—
W ozdobnej oprawie	5,—

Chata wuja Tomasza.

Powieść z życia murzynów. Ozdobiona 78 rycinami.

	Mk.
Broszurowany egzemplarz	4,—
W ozdobnej oprawie	6,—

Nowa Biblioteka Pisarzy Polskich.

Tom I—IV.

Poezye Adama Mickiewicza

w 4 tomach z portretem Autora. Brosz. egzpl. 2,— mk., ozdobnie opr. w 2 tom. 3,— mk. Na 12 egzpl. 13-ty darmo.

Tom V—VIII.

Poezye Juliusza Słowackiego

w 4 tomach z portretem autora. Brosz. egzpl. 3,— mk., ozdobnie opr. w 2 tom. 4,— mk. Na 12 egzpl. 13-ty darmo.

Tom IX—XII.

Poezye Zygm. Krasińskiego

w 4 tomach z portretem autora. Brosz. egzpl. 3,— mk., ozdobnie opr. w 2 tom. 4,— mk. Na 12 egzpl. 13-ty darmo.

Tom XIII—XVIII.

Poezye Ludw. Kondratowicza

(Władysława Syrokomli) w 6 illustrowanych tomach z portretem autora. Brosz. egzpl. 4,50 mk., ozdobnie opr. w 3 tom. 6,— mk. Na 12 egzpl. 13-ty darmo.

Tom XIX—XXII.

Pisma pośmiertne Juliusza Słowackiego

na pamiątkę roku jubileuszowego Słowackiego, wydane w 4 tomach z autografem autora. Brosz. egz. 3,— mk., ozdobnie opr. w 2 tom. 4,— mk. Na 12 egz. 13-ty darmo.

Nabywać można także na spłaty miesięczne.

Ben-Hur. Opowiadanie historyczne z czasów Jezusa Chrystusa przez Lew. Wallace — z licznemi pięknemi illustracyami. Brosz. egzempl. 3,— mk., w ozdobnej oprawie 5,— mk.

Chata Wuja Tomasza. ◻

Powieść z życia murzynów, ozdobiona 78 rycinami. Brosz. egzpl. 4,— mk., w ozdobnej oprawie 6,— mk.

Książki i broszury

treści historycznej, naukowej, mapy, śpiewniczki i powiastki.

Agaj-Han. Powieść historyczna z początku XVII wieku, przez Zygmunta Krasińskiego. Stron 136. Brosz. 60 fen.

Alkohol i Ruch Trzeźwości. Mowa wygłoszona w Berlinie przez Ks. prob. Kapicę. Stron 24. Cena 10 fen.

Arumugam, książę indyjski. Powieść misyjna. Stron 90. Brosz. 35 fen.

Bolesław, czyli dalsze losy Genowefy. Str. 86. Brosz. 35 fen., kart. 45 fen.

Błogosławieństwo matki. Dramat z życia współczesnego w 3 aktach przez ś. p. K. Miarkę. Stron 48. Brosz. 25 fen.

Bądź oszczędnym. Przestrogi i rady Starego Maćieja. Str. 80. Brosz. 30 fen.

Bracia Zborowscy. Powieść historyczna z XVI wieku podług Henryka Rzewuskiego. Streścił Jan Kwiatkowski. Z 6 illustr. Str. 80. Brosz. 65 fen., kart. 45 fen.

Bratanek królowej. Powieść histor. z dziejów misyi na wyspach japońskich. Stron 104. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Ciekawe przypowieści. Zebrał i ułożył J. Kwaśniewski. Str. 128. Brosz. 50 fen.

Domicyan. Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich. Stron 160. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Dla was Dziewice! Zestawił te pieśni wasz braciszek ks. Franciszek. Stron 48. Cena 30 fen.

Dokąd idziesz Panie? Opowiadanie histor. z czasów prześladowania chrześcijan podług Henryka Sienkiewicza. Stron 292. Cena 1 mk.

Dwaj Kniazie. Powieść histor. z XVII wieku podług Henryka Rzewuskiego. Opracował Jan Kwiatkowski. Z 7 illustracyami. Stron 80. Cena 35 fen.

Dzwonek św. Jadwigi. Obrazek z życia współczesnego w 3 aktach przez ś. p. Karola Miarkę. Stron 58. Brosz. 30 fen., kart. 40 fen.

Elementarz polski do użytku szkolnego i domowego. Stron 94. Kart. 25 fen.

Genowefa. Powiastka ludowa z dawnych czasów z ryciną. Stron 61. Brosz. 30 fen., kart. 40 fen.

Górka Klemensowa. Powieść odnosząca się do dziejów zaprowadzenia chrześcijaństwa na Śląsku. Napisał ś. p. Karol Miarka. Str. 116. Brosz. 40 fen., kart. 50 f.

Husyci na Górnym Śląsku. Opowiadanie z XIV wieku przez ś. p. Karola Miarkę. Str. 90. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Jaskinia Beatusa. Wzruszająca powiastka z średnich wieków. Stron 65. Brosz. 30 fen., kart. 40 fen.

Jarmark na św. Onufry. Napisał A. Dygasiński. Stron 65. Brosz. 30 fen., kart. 40 fen.

Królowa Jadwiga. — Władysław Jagiełło. — Władysław Warneńczyk. Opowiadania histor. Brosz. 35 fen.

Kłusownik. Nowela Klemensa Junoszy. Stron 114. Brosz. 40 fen.

Mały Elementarz, 64 str., brosz. 10 fen.

Mapa Polski w granicach z roku 1772 (przed pierwszym rozbiorem) w 4 kolorach. Cena 20 fen.

Mapa Górnego Śląska, z uwzględnieniem stosunków językowych, granic powiatowych i kolei żelaznych, ułożona przez ks. J. Gregora. Cena 20 fen.

Modlitwa zwycięża. Opowiadanie historyczne z IV wieku chrześcijaństwa. Stron 76. Brosz. 30 fen., kart. 40 fen.

Ofiary zabobonu. Powieść przez Fr. Ks. Tuczyńskiego. Stron 160. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Od wsi do wsi. — Od świtu do świtu. 2 nowelki. Stron 70. Brosz. 30 fen.

Odpuść nam. Powieść histor. z czasów wojny francusko-niemieckiej 1870-1871. Przez ś. p. Karola Miarkę. Stron 146. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Obrazki z życia ludu. Sześć opowiadań. Stron 88. Brosz. 35 fen.

O chatę. Powieść osnuta na tle stosunków współczesnych przez A. Karwat z Bardzkich. Str. 304. Brosz. 80 fen., kart. 1 mk.

Pan Twardowski, sławny mistrz czarnoksięski. Z licznemi illustracyami. Stron 102. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Pojata, córka Lizdejki. Powieść historyczna z XIV wieku. Napisał Feliks Bernatowicz. Stron 144. Brosz. 50 fen.

Petronela, pustelnica z góry św. Anny. Opowiadanie historyczne przez ś. p. Karola Miarkę. Stron 288. Brosz. 60 fen., kart. 70 fen.

Pieśniarz polski. Zbiór melodyi swojskich, — aryi, dumek, krakowiaków, obertasów itd. Tom I brosz. 1,50 mk., opr. 2,00 mk., tom II brosz. 1,50 mk., opr. 2,00 mk.

Podróż po wszechświecie. Popularne rozprawy o księżycu, słońcu, planetach i gwiazdach. Z licznemi illustr. W 8-ce. Stron 120. Brosz. 75 fen., kart. 90 fen.

Pogrzebana żywcem. Powieść z życia murzynów w Afryce. Stron 64. Brosz. 30 fen., kart. 40 fen.

Powiastki ludowe. Zbiór ciekawych i wesołych opowiadań dla ludu z licznemi illustracyami. Cztery tomiki po 96 stron. Cena każdego tomiku broszurowanego 40 fen., kart. 50 fen.

Przygody Janka Sieroty przez niego samego opowiedziane. Na isał Feliks Anatol. Brosz. 30 fen., kart. 40 fen.

Sądy Boże. Powieść z życia górników górnośląskich, przez ś. p. Karola Miarkę. Stron 111. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Skazani do kopalń. Powieść z dziejów chrześcijańskich. Stron 130. Broszur. 40 fen., kart. 50 fen.

Skarbczyk strzech polskich. Poezye Fr. Marca. Stron 80. Brosz. 30 fen.

Soteris. Opowiadanie historyczne z czasów panowania cesarza Maksymina. Str. , 120. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Świat i jego cuda. Pogadanka o ziemi i niebie. Skreślił Fr. Ks. Tuczyński. , Stron 80. Brosz. 30 fen.

Świat i mądrość przedwieczna. Opowiadania z czasów Marka Aureliusza. , Stron 99 Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Świeczniki chrześcijaństwa. Historyczne opowiadania z czasów pierwszych chrześcijan. Część I, II, III i IV, każda po 112 str. Cena osobnego tomu 50 fen.

Szwedzi w Lędzinach. Powieść górnośląska z czasów 30-letniej wojny, przez ś. p. Karola Miarkę. Stron 160. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Tajemnica na dworze królewskim. Powieść historyczna z czasów Bolesława Chrobrego. Z illustr. Brosz. 60 fen.

Trzy śluby, czyli Marya nie opuści tych, którzy u Niej szukają pomocy. Stron 80. Brosz. 35 fen., kart. 45 fen.

Waleczny bojownik za wiarę i wolność. Powiastka histor. przez M. Ślęczkowską. Stron 50. Brosz. 25 fen., kart. 35 fen.

Wieniec i korona. Histor. opowiadanie z czasów męczeństwa pierwszych chrześcijan. Z 2 obrazkami. Stron 112. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Wielkopolska i Wielkopolanie, pod względem rozmiaru, podziału, zarządu i płodów. W 8-ce. Stron 140. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Wierna Rózia czyli zwycięztwo wiary katolickiej. Powieść współczesna. Stron 256. Brosz. 80 fen.

Władysław Herman i jego dwór. Powieść histor. z XI wieku, przez Z. Krasińskiego. Stron 324. Brosz. 1 mk.

W niewoli pogańskiej. Powieść z XVI wieku osnuta na tle historycznem. Stron 176. Cena 60 fen.

Wódka i pijaństwo. Napisał ks. Dr. Bernard M. Skulik. Str. 96. Brosz. 50 fen.

Wybór poezyi Mickiewicza. Z portretem i życiorysem poety. Stron 105. Brosz. 30 fen.

Zaklęty dwór. Powieść z przeszłego stulecia podług W. Łozińskiego. Stron 384. Cena 1,20 mk.

Żłóbek. — Uczciwość nagrodzona. Dwie powiastki przez ś. p. Karola Miarkę. Stron 78. Brosz. 35 fen.

Żywcem zamurowana. Powieść górnośląska. Napisał ś. p. K. Miarka. Stron 120. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Książki i broszury do zabawy

opracowane i zebrane przez Starego Nadieja.

Wesołe chwile. Gry i zabawy towarzyskie w domu i poza domem, oraz miłe a ponczające zatrudnienia. Z 141 illustr. i tablicami gier: warcaby, młynek, loteryjka, forteczka, niedźwiedź w matni. Stron 207. Opraw. 1,80 mk.

Gry i zabawy w kółku rodzinnem. Z 101 illustracyami i tablicami gier: warcaby, młynek, loteryjka, forteczka, niedźwiedź w matni. Str. 123. Opr. 1,20 mk.

Gry i zabawy na wolnem powietrzu. Z 40 illustr. Str. 84. Opr. 80 fen.

Gry towarzyskie. Str. 20. Brosz. 20 fen.

Gry umysłowe. Z 12 rycinami. Str. 24. Brosz. 25 fen.

Zgadnij. Zagadki, szarady, rebusy i obrazki cieniowe. Z 40 ryc. Str. 32. Brosz. 30 fen.

Miłe zatrudnienia w wolnych chwilach. Z 46 rycinami. Str. 48. Brosz. 50 fen.

Bawmy się! Gry na wolnem powietrzu. Z 22 rycinami. Stron 48. Brosz. 50 fen.

Nauka o pływaniu. Z 12 rycinami. Brosz. 15 fen.

Zabawy zimą. Z rycinami. Brosz. 15 fen.

Dobry apetyt

i zdrowy żołądek mamy zawsze, nie znamy żadnych kurczów, boleści, skłonności do wymiotów, zgagi, żadnych febrycznych ni nerwowych cierpień, nie jesteśmy znużeni i wycieńczeni, odkąd używamy znakomicie wzmacniających, odżywiająco skutkujących i przeczyszczających prawdziwych Fellera pigułek rabarbarowych, z marką „Elsa-Pillen.“ — 6 pudełek 4 kor. franko, 12 pudełek 7 kor. 60 hal. My nie chcemy być zakatarzeni, zachrypnięci, zeflegmieni, — śpiemy i oddychamy doskonale, mamy zdrowe muszkuły i ścięgna, ale też używ my zawsze roślinnego fluidu Fellera z marką „Elsa-Fluid.“ 12 małych lub 6 podwójnych lub 2 specyalnych flaszek franko 5 koron, 36 małych lub 18 podwójnych lub 6 specyalnych 12 koron 40 halerzy, 48 małych lub 24 podwójnych lub 8 specyalnych 16 koron. Strzeżemy się jednak przed naśladownictwami i zamawiamy wszystkie preparaty prawdziwe u nadwornego aptekarza E. V. Fellera w Stubicy nr. 682, Kroacya.

Benedykt Sachsel, Lobes 402, Post Pilsen (Böhmen).

Tanie czeskie pierze!

(Pierze jest wolne od opłaty cła).

10 funtów nowego, dobrego, dartego, z kurzu oczyszczonego mk. 8,—; 10 funtów lepszego mk. 10,—; 10 funtów białego, miękkiego jak kwap, dartego mk. 15,—, 20,—; 10 funtów śnieżnobiałego, miękkiego jak kwap, dartego mk. 25,—, 30,—; 10 funtów półkwapu mk. 10,—, 12,—, 15,—; 10 funtów śnieżnobiałego, miękkiego jak kwap, niedartego mk. 20,—, 25,—, 30,—; kwap (puch) szary po mk. 3,—; śnieżnobiały po mk. 5,—, 5,50 i 6,— za pół kilogr. Przesyłka franko za zaliczką pocztową. Zamiana i zwrot towaru dozwolony za wynagrodzeniem Portoryum. Przy zamówieniach upraszam o dokładny adres.

Kołowce i artykuły sportowe

w najlepszym gatunku jak najtaniej.

Cennik darmo i franko.

A. Stukenbrok, Einbeck 88.

Największy dom kołowców w Niemczech.

Męski ankrowy remont.

z portretem Kościuszki, Mickiewicza, lub z godłem i orłem polskim, pięknie wykonan. mk. 3,25, lepsze bardzo dobrze idące mk. 3,90.

Skrzypce ze smyczkiem

pięknie wykonane mk. 4,90, wlepszym gatunku mk. 6,10, najlepsze mk. 8,—, misternie wykonane mk. 12,90.

Klarnet z 5-ma klapami bardzo dobrego gatunku mk. 5,90, lepszy mk. 6,50, z 8-ma klapami mk. 7,90, lepszy mk. 9,50, z 10-ma klapami mk. 12,50, z 12-klapami mk. 16,50.

Harmonika z 8 klawiszami mk. 2,50, z 10 klawisz. pięknie wyk. mk. 4,— w dużym formacie z 10 klawisz. i z 2 reg. m. 5,50, z 3 regestr. i klawiszami z perłowej macicy mk. 8,—.

Przy zamówieniu należy podać cenę. Za towar, który się nie spodoba **zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie** illustr. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi, instrumentów muzycznych i optycznych.

F. Pamm, Kraków, ul. Zielona Nr. 3—310.

(Krakau—Galizien).

tanie a przytem dobre kupuje każdy li tylko wprost z wielkiej i wszechznanej fabryki.

100 sztuk

4 fen.	cygar za	1.90,	2.20,	2.40 mk.
5 „	„ „	2.70,	3.—,	3.50 „
6 „	„ „	3.60,	4.—,	4.50 „
8 „	„ „	5.—,	5.50,	6.— „
10 „	„ „	6.50,	7.—,	8,— „

aż do 15.— mk. za 100 sztuk.

Ażeby każdego o dobroci moich wyrobów przekonać, wysyłam też 100 sztuk w 10 rozmaitych gatunkach po 10 cygar według życzenia, albo też kolekcyę od 300 sztuk dobrych cygar w 14 gatunkach po rozmaitych cenach za tylko 7.— mk. przez zaliczkę.

P. Pokora, fabryka cygar,

Wejherowo (Neustadt Westpr.) **Nr. 67 B.**

Założona 1888 r. — 200 robotników.

Epokowy wynalazek!

Najdoskonalszy aparat ortopedyczny dla dorosłych i dzieci!

Bez przyrządu.

Przy skrzywieniach kości pacierzowej

przy niesymetrycznie zbudowanych łopatkach i biodrach działa bezwarunkowo polepszająco i z zadziwiającym skutkiem

Haasego ruchomy przyrząd do = prostowania ciała =

Patenty we wszystkich państwach cywilizowanych.

Zastępca generalny na Niemcy:

F. MENZEL, Gliwice, Schützenstr. Nr. 6, **Berlin W.,** Schöneberger-Ufer Nr. 23, **Hamburg,** Grosse Bleichen Nr. 5; **Wrocław,** Taschenstr. 9, **Elberfeld,** Herzogstr. 35, **Frankfurt a. Main,** Schillerstr. Nr. 5, **Dresden,** Struvestr. 5, i **Stuttgard,** Hegelstr. 41.

Tenże chłopiec z przyrządem.

Prospekt darmo.

Jedyna polska tego rodzaju pierwszorzędna firma.

Krakowski zakład witrażów

oszkleń artystycznych

i fabryka mozaiki szklanej

S. G. ŻELEŃSKI

poleca swoje wyroby **po cenach konkurencyjnych.**

Adres bliższy: Kraków, ul. Wschodnia L. 2. **Dom własny.** Telefon 137 (międzym.) Telegramy: Zakład witrażów.

Kilkanaście najwyższych odznaczeń z wystaw wszechświatowych i krajowych.

Kilkaset podziękowań i uznań od P. T. Klienteli duchownej i świeckiej.

Kosztorysy, katalogi, szkice bezpłatnie.

Tkalnia i magazyn wysyłkowy wyrobów tkackich

pod opieką „Najświętszej Rodziny"

Józefa Jórasza

w **Korczynie** obok Krosna (Galicya).

poleca Szan. P. T. Publiczności słynne w świecie

płótna korczyńskie

czysto lniane, pojedynczej i podwójnej szerokości na koszule, prześcieradła bez szwu; Bieliznę stołową, Dymy, Drelichy, Chusteczki do nosa, Ręczniki, Ścierki, szare płótna i pół-bielone. Również: Kamgarny, Szewioty, Cajgi, Płótna bawełniane, Płócienka kolorowe, Flanele, Satyny, Kloty, Barchany, Sukna, Sukienka, Lodeny, Kapy na łóżka, Kołdry, Koce, Derki na konie, Chodniki i t. p. wyroby tkackie. Cenniki i próbki możliwe na żądanie darmo i franko.

5000 mk. nagrody

dla bezwąsych i łysych.

Za pomocą **„Mos-Balsamu“** wyrastają włosy i broda rzeczywiście już w 8 dniach. Starzy i młodzi, panowie i panie używają na porost włosów, brwi i brody tylko **„Mos-Balsamu“.** Czynią to zaś dla tego, że **„Mos-Balsam“** znany jest w nowoczesnej wiedzy jako jedyny środek, który tak skutecznie oddziałuje na korzeń włosowy, że już w przeciągu 8—14 dni poczynają rość włosy. Pod gwarancyą nieszkodliwy.

Jeśli to nieprawda, płacimy

5000 marek gotówką

każdemu bezwąsemu, łysemu albo rzadki włos mającemu, gdy nam dowiedzie, że przez 6 tygodni bezskutecznie używał „Mos-Balsamu“.

Uwaga: Firma nasza jest jedyną, która daje tego rodzaju gwarancyę. Opisy i polecenia lekarzy. Ostrzega się przed naśladownictwami.

„Próbując Pańskiego „Mos-Balsamu“ donoszę, że jestem z niego całkowicie zadowolony. Już po 8 dniach był skutek widoczny. Włos powstał jasny i miękki, był jednak dosyć mocny. Po 2 tygodniach otrzymał swój naturalny kolor. Dopiero potem wykazała się nadzwyczajna skuteczność „Mos-Balsamu“. Dziękując, zostaję z szacunkiem **J. K. Dr. Tvergade, Kopenhaga.**

„Ja, niżej podpisana, mogę każdemu polecić prawdziwy chiński „Mos-Balsam“ jako nieomylny środek na wytworzenie nowego włosu. Już od dawna cierpiałam na silne wypadanie włosów, dopiero po użyciu Mos-Balsamu, po 3 tygodniach zaczęły one rość znowu i stały sie gęste i ciężkie. **M. C. Andersen, Ny Vestergade 5, Kopenhaga.**

1 paczka „Mos“ 10 mk. Opakowanie dyskretne. Otrzymać można za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy albo za zaliczką. Adresować do **największego interesu specyalnego** w świecie:

Mos=Magasinet, Copenhagen 719 P., Dänemark.

Karty należy frankować 10 fen. a listy 20 fen. znaczkiem.

BACZNOŚĆ! **Nie posiadam fabryki ani apteki nigdzie indziej jak tylko w Pregradzie. Nietylko więc sama marka ochronna ręczyć powinna za prawdziwość, ale także wyraźnie napisane być musi: Jedynie prawdziwe z Apteki pod Aniołem Stróżem, A. Thierry w Pregradzie pod Rohitsch-Sauerbrunn, Austrya.**

Jedynie prawdziwa

ESENCYA ŻYCIA.

Angielska
esencya życia
z apteki
pod Aniołem Stróżem
Aptekarza
A. Thierry
w Pregradzie
pod Rohitsch-Sauerbrunn.
Austrya.

Owa esencya życia jest wewnętrznie i zewnętrznie: 1. **Nieporównanie skutecznym środkiem leczniczym na wszelkie choroby płuc i piersi, łagodzi katar i uspokaja plwociny, usuwa bolesny kaszel i leczy nawet zastarzałe tego rodzaju cierpienia.** 2. Działa skutecznie przy zapaleniu gardła, chrypie i wszelkich chorobach gardłowych. 3 Spędza całkowicie febrę. 4. Leczy zadziwiająco wszelkie choroby wątroby, żołądka i kiszek, szczególnie kurcze żołądkowe, kolki i rwanie. 5. Usuwa ból i leczy złote żyły i hemoroidy. 6. Działa przeczyszczająco, czyści krew i nerki, usuwa hipochondryę i melancholię a wzmacnia apetyt i trawienie. 7. Służy znakomicie przeciw bólowi zębów, dziurawym zębom, bedłkom i nieprzyjemnej woni w ustach i w żołądku i wszelkim chorobom zębów i ust, usuwa odbijanie. 8. Jest dobrym środkiem przeciw robakom, tasiemcom, epilepsyi lub padaczce. 9. Służy zewnętrznie jako cudowny środek leczniczy na wszelkie rany, świeże i zastarzałe blizny, wrzodzienice, przetoki, brodawki, oparzelizny, odmrożone członki, świerzbienie, parchy i wyrzuty, popękane ręce itd. 21 małych, albo 6 wielkich butelek kosztują **6 koron** franko **nieoclone.** Mniejszej ilości nie wysyła się. Przesyłka tylko za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

Adolf Thierry, Aptekarz w Pregradzie pod Rohitsch-Sauerbrunn, Austrya.

Rcpt.: Rad. rhei (korzenie rabarb.), Rad. galang (korzenie galan), Rad. gep. a a 100,0 (goryczka), Styrax 50,0 (Styrax), Bals. peru 20,0 (balsam perugijski), Sucus liquir 100,0 (Lakrycya), Spiritus dilutus 500,0 (rozcieńczona okowita).

Dla czego chorujecie? kiedy macie pewne widoki wyleczenia się choćby i z najstarszych ran i uniknąć możecie bolesnej i niebezpiecznej operacyi albo zgoła amputacyi przez użycie jedynie prawdziwej

maści stolisciowej

(Centifolien-Salbe)

aptekarza A. Thierry. Maść ta jest niedościgniona w sile i w leczeniu ran jako też w łagodzeniu bolów. Prawdziwa maść stolisciowa może być używaną: przy chorej piersi u położnic, zatrzymaniu pokarmu, stwardnieniu piersi, miesiączce, przy wszelkiego rodzaju zastarzałych ranach, na rany na nogach, rany w ogólności, białe upławy, opuchłe nogi, nawet przy pruchnieniu kości, na rany pochodzące od uderzenia, dżgnięcia, strzału, cięcia i zgniecenia; do wydalania obcych ciał, jak szkła, drzazgi, piasku, śrótu, cierni itd., na wszelkie wrzody, narośla, karbunkuły, nowotwory a nawet na raka; na zastrzał, zanogcice, pęcherzyki, starte nogi, poparzenia wszelkiego rodzaju, odmrożone członki, odleżenie się chorych, obrzmienie

szyi, krwawe wrzody, cieczenia uszu u dzieci itd. itd. Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. 2 paszki **4,80 kor., nieoclone.** Części skład.: Flor. hyper (cudowny szpik) 20,0 oliwa 28,0, Litargyrum 12,0, Bals. peru (balsam perugijski) 10,0, Kamfora 4,0, żółty wosk 8,0. Mieszać na plaster.

Prawdziwe angielskie

Cascara-Sagrada pigułki krew czyszczące.

Rolka z 6 pudełk. **4,80 kor.** Szczególnie poleca się do przyśpieszenia stolca bez ujemnych skutków. Działają szybko i całkiem bez bolu, usuwają wiatry, cierpienia żółci i wątroby, hipochondryę, choroby pęcherza i nerek, pobudzają apetyt i trawienie. Każde pudełko zaopatrzone być winno w podpis własnoręczny wytwórcy A. Thierry. Gdzie moich preparatów niema na składzie, proszę wprost u mnie zamawiać i adresować:

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregradzie pod Rohitsch-Sauerbrunn, Austrya.

Jedynem źródłem zakupna jest **Apteka pod Aniołem Stróżem** w Pregradzie Rohitsch-Sauerbrunn, Austrya.

Skład główny w BERLINIE u aptekarza A. BERMANNA, Berlin W. Charlottenstr. 54. — w MONACHIUM w aptece Strzeleckiej H. E. VOGL. — w KEMPTEN (Bawarya) w Aptece Nadwornej Dra. L. BISSINGER.

Najlepsze zegarki.

Specyalność: Zegarki precyzyjne, 14 razy premiowane dostarcza

Uhren- und Goldwaren-Industrie, Berlin 201, Lindenstr. 16/17.

Dla każdego zegarka 3 lata pisemna gwarancya. Wymiana dozwolona albo zwrot pieniędzy.

Czysto srebrne zegarki remontoarowe, najlepszy werk, urzędowo stemplowane, akuratnie obciągnięte, 6 rubinów, 2 czysto złocone elegancko ozdobione brzegi, złocone wskazówki 8,45 marek.

Ten sam zegarek, 2 czysto srebrne pokrywki, 10 rubinów, najlepszy werk, nader elegancko wykonany 12,75 marek.

Ankrowe zegarki, 15 rubinów, 3 pokrywki czysto srebrne, 2 czysto złote brzegi, dokładnie chodzący werk, marek 15, 18, 23, 25, 30.

Dobrze chodzące, niklowe remontoarowe zegarki od 2,70 marek poczem

Posrebrzane zegarki, 2 czysto złote brzegi . . . „ 5.75 „ „

Czysto złote, prześliczne zegarki damskie . . . „ 13,75 „ „

Budziki, dokładnie i punktualnie budzące . . . „ 1,80 „ „

Regulatory, dobrze chodz., drzewo orzechowe, polerowane. . . . . „ 5,75 „ „

Fonografy głośno grające, czysty głos . . . . „ 4,50 „ „

Wspaniały katalog na zegarki wszelkiego rodzaju, modne łańcuszki, pierścionki, broszki, towary złote, srebrne i miedziane, niklowe i bronzowe, fonografy, instrumenty muzyczne itd. wysyłamy gratis i franko bez przymusu kupna.

Firma nasza jest najsławniejszą i dostarcza co najlepsze.

Przekonajcie się!

Nadzwyczaj tanio

dostarczam

zegarki kieszonkowe **damskie i męskie, złote, srebrne, niklowe i stalowe,** budziki, regulatory, zegary ścienne i kuchenne, **złote, srebrne i niklowe od najtańszych do najwspanialszych, łańcuszki damskie,** breloki, krzyżyki i naszyjniki, modne broszki, branzoletki, kreole i kolczyki, pierścionki, śpilki do krawatów, guziki do mankiet, jak również wszelkie biżuterye

Pierwszorzędne brzytwy **z najlepszego materyału, całe garnitury i przybory do golenia,** aparaty do golenia, z któremi zarznięcie się jest zupełnie wykluczonem, maszynki do strzyżenia włosów i nożyczki.

Wielki wybór **noży kieszonkowych** z trwałego materyału.

Specyalność:

kosy ręcznie kute, **znakomity towar.** Wszelkie artykuły do gospodarstwa domowego. Broń wszelkiego rodzaju jak teszyngi, tercerole, rewolwery, brauningi, wiatrówki jak również amunicya do tychże

Maszyny do szycia tanie i ceny godne.

Towary skórzane jak portmonetki, etui do cygar i papierosów, pugilaresy, torebki ręczne, necesery podróżne, kufry i t. p.

Paski sportowe również dla dam.

Artykuły optyczne, specyalnie lornetki, lampki elektryczne i aparaty do elektryzowania.

Harmoniki koncertowe **ustne i dęte, wyborne fabrykaty,** flety, klarnety, skrzypce, trąby i wszelkie instrumenty rznięte i dęte, bębenki, tamburyny, kobzy, cytry i gramofony.

Wszystko pierwszorzędne wyroby.

Wszelkie dewocyonalie jak krzyże stojące i wiszące, kropielniczki, wieczne lampki, lichtarze, figury św. Pańskich i obrazy ścienne.

Wielki wybór

polskich książek do nabożeństwa, do rozrywki i nauki.

Proszę żądać przysłania darmo i franko mój nowy, wspaniały **katalog** w polskim języku.

G. H. Kaufmann-Halle a. S.

Niemcy—Deutschland.

Należy żądać wyraźnie „Sapomenthol wyrobu Eugeniusza Matuli oryginalny“
i przyjmować tylko w opakowaniu jak rysunek obok.

„SAPOMENTHOL-MATULI“

najidealniejszy środek przeciw

Sapomenthol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych a tysiące lekarzy uznało ten środek za doskonały! —

Wystrzegać się bezwartościowych falsyfikatów!

ATAKOM PODAGRYCZNYM, Ischias
REUMATYZMOWI MIĘŚNI
REUMATYZMOWI STAWÓW
NERWOBÓLOM i *bólom krzyżów*
MIGRENIE, KŁUCIU W BOKACH
OBRZMIENIOM, PORAŻENIOM

wedle poleceń lekarskich.

, Gdzie inne środki terapeutyczne nie odnoszą skutku — tam Sapomenthol jest niezbędnym! — Tak orzekli najwybitniejsi lekarze i pisma lekarskie.

Sprzedaż jedynie w słoikach po cenie 1,40 i 5,— K. — Do nabycia we wszystkich *aptekach i drogeryach*! — Główny skład wysyłkowy i fabryka:

Eug. Matula w Radomyślu Wielkim.

Po nadesłaniu 1,85 kor. wysyła się próbny słoik — opłatnie polecony.

Części składowe. Zawiera w 100 częściach: Ol. eter. 10, Kamfor, Amoniaku, Mentol 20, Alcohol 60 całość tężona mydłem 10.

Nazwa, opakowanie, marka ochronna, prawnie zastrzeżona!

Nazwa, opakowanie, marka ochronna prawnie zastrzeżona!

Należy żądać wyraźnie „Sapomenthol wyrobu Eugeniusza Matuli oryginalny“
i przyjmować tylko w opakowaniu jak rysunek obok.

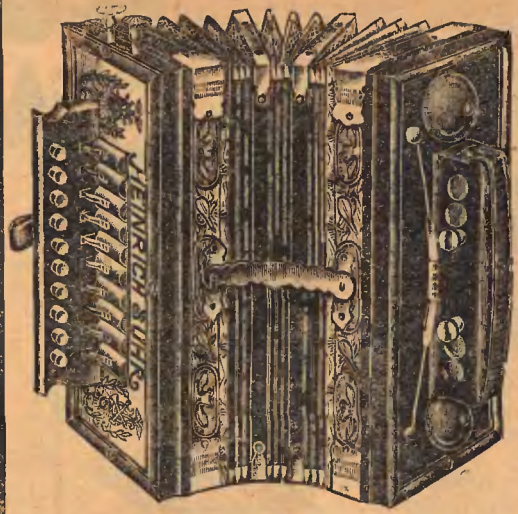

Harmoniki koncertowe

Nr. 4½ z głosami stalowemi **tylko 5,50 mk.** 10 lat gwarancyi za **trwałość głosów, prawnie strzeżone sprężyny klawiszowe.** Pismo gwarancyjne dołączamy. Instrument ma 10 klawiszy, 2 chór. muzykę, 2 rejestry, mocne podwójne miechy, w całości 11 fałd, zaopatrzone w niklowe ochraniacze narożników, stąd bardzo trwałe, politura naturalna i kolor. dekoracya, wszystko dokładnie jak na rycinie. Wielkość 35 cm. Podwójna muzyka dzwonkowa (co dawniej kosztowało 1 mk.) teraz darmo.

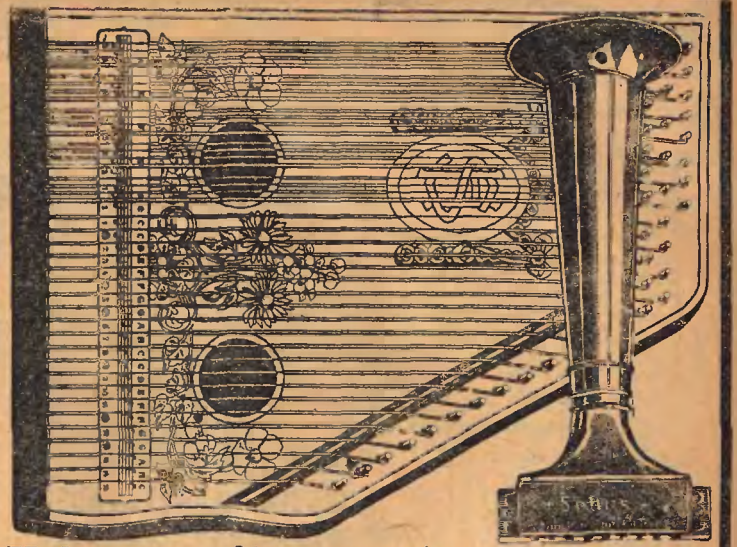

Najnowsza gitarowa cytra kwiecista.

Jak na rycinie, ze wspaniałą kwiecistą pokrywą, 2 otworami odgłosowemi 41 strunami: 21 melod. i 20 towarzyszącemi (5 akordów). Podług dołączonych do podkładania nut może grać na cytrze każde dziecko, bez nauczyciela i bez znajomości nut. Najprzyjemniejsza rozrywka dla starych i młodych. **Bezsprzecznie najlepszy ludowy instrument familijny.** Olbrzymi popyt na owe cytry, jaki w krótkim czasie osiągnęliśmy, jest najlepszym dowodem ich znakomitości. Wielkość 50×35 cm. Cena nie 10 mk. ani więcej, ale **tylko 6,20 mk.**, zupełna ze szkołą, nutami, pierścieniem, kluczem i karton.

Ustna harmonika trąbkowa

1,50 mk.

20 głosów, 25 cm. długa, mosiężna, po 5 er. trąbki odgłosowe do odśrubowania, dlatego nadające się do wycieczek itd. Za nadesłaniem 1.70 mk. przesyłka franko.

Harmonika 19 klawiszów.
Cena tylko 7.50 mk.
Muzyka 2-chórowa, bardzo silna, z otwartą klawiaturą, podwójnemi miechami i ochraniaczami narożników, bardzo dobry instrument. Wielkość 32 cm. Szkoła darmo.

Harmonika trąbkowa.
8 klap, 2 basy, 1,40 mk.
10 klap jak na rycinie 2,50 mk.

Harmonika wiedeńska 12,75 mk.
Z 19 klaw., 4 basami, 2-chór. podwójno-głos. muzyką, miechem 14-fałdowym (rozciągnięty ma długości 70 cm.) i ze sprzączką skórzaną, narożniki z ochraniaczami fałd. Gnziki klaw. są z porcelany, nie zużywają się i są okrągłe, tak, że z łatwością można na nich grać choćby najtrudniejsze przejścia, co prawie niemożliwem jest przy zwyczajnych instrumentach. Głosy wychodzą łatwo i są bardzo silne. **Takowy instrument nie bywał dotąd jeszcze sprzedawany po takiej cenie.**

Maszyna koncertowa 12,50 mk.
Taki aparat z płytami oddaje wyraźnie i głośno wszelkie kawałki muzyczne, śpiewy, rozmowy itd. Zewnętrznie przedstawia się okazale, skrzynka malowana w kolorze mahoniowym, tuba w kształcie kwiatu ma 30 cm. średnicy. Gwarantuję za dobre funkcyonowanie i trwałość. Płyty do grania z obu stron 25 cm. 1,50 mk. Wykaz płyt darmo.

Skrzypce od 1,40 mk. począwszy. **Trąbki,** 3 wentyle, 16.50 mk. **Klarnety,** 5 klap, 5 mk. **Bębenki,** skóra cielęca 2 mk.
Bębenki szkolne, 6,50 mk. lepsze 9,50. **Flety bębenkowe** od 1,40 mk. począwszy. **Okaryny** czystogłosowe 60 fen.

Kolorowe cenniki na wszelkiego rodzaju instrumenty muzyczne darmo.

Heinr. Suhr, Neuenrade Nr. 15.

Pierwsza i najstarsza fabryka harmonik w Neuenrade, założona r. 1891.

Wasza korzyść,

jeśli kupujecie wprost u mojej starej renomowanej firmy

Eug. Kaecker Mainz a. Rh. 197,

(dawniej Lindau).

Tylko najlepszy towar przy niezmiernie niskich cenach. Zegarki nikiłowe dla panów od 3,— mk. p., srebrne zegarki dla panów od 8 mk. pocz., srebr. zegarki damskie od 9,50 mk. pocz., złote od 16,50 mk. **Budzik** od 2,35 mk. pocz. **Regulatory** od 5,25 mk. pocz. Na wszystko daję rzetelną dwuletnią gwarancyę. Mój wyrób **„Oravia"** najlepszy precyz. zegarek ankr. (srebro) włącz. świadectwa obserwatoryum 40 mk. 5 letnia gwar. Reparacye wykonuję najtaniej. Wysyłka wprost do rąk prywatnych po cenach hurt. Obfite illustr. katalog na zegarki, łańcuszki, pierścionki, kolczyki, biżuterye itd. darmo i franko.

Harmoniki trąbkowe z rożkami odgłosowemi i drżączką!

Ostatnia nowość! **Ostatnia nowość!**

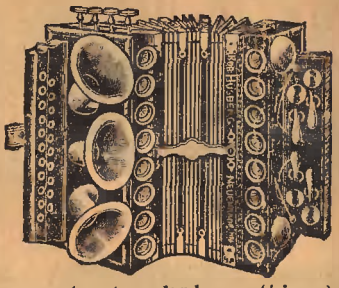

z aparatem tremolandowym (drżącym), podobnie jak u włoskich katarynek, **z 21 klaw., 4 podwójnemi basami, 2×2 chórowe, 110 głosów** 3 rejestry i 2 rzędy wspaniałych trąbek jak na zycinie tylko **7,90 mk. Z 3 wielkiemi trąbkowemi rożkami odgłos.,** które muzykę znacznie **wzmacniają,** tylko **1,50 mk.** więcej. Wysyłka za zaliczką. Przesyłka i opak. 0.80 mk. — **Katalog darmo.** — Zamówić u znanej firmy

Robert Husbery **Neuenrade Westf. Nr. 208.**

Zdrowe i tłuste świnie.

Kto chce mieć zdrowe i przedewszystkiem **tłuste** świnie, ni ch kupuje i daje takowym proszek do tuczenia świń. Paczka bez opakowania **50 fenygów,** 6 paczek **2,50 mk.,** 12 paczek **4,50 mk.**

Środek ochronny przeciw czerwonce (Rotlauf) i innym chorobom u świń.

Tysiące świń zdycha rok rocznie, szczególnie latem, na zaraźliwe choroby, których leczenie dlatego jest utrudnionem, że ich przebieg bardzo jest nagły i szybki. Każdy oględny gospodarz winien w domu posiadać **środek ochronny,** za pomocą którego świnie od razu ochronić i gwałtowność rozwijającej się choroby osłabić może. Jedna butelka **1,50 mk.,** połowa **1 markę** bez opakowania.

Zdrowe mleko i masło.

Zdrowe a tłuste mleko jest życzeniem każdej gospodyni naszej. **Nic łatwiejszego jak to.**

Przy używaniu proszku dla krów, nietylko, że bydło dobrze wygląda, lecz co najgłówniejsza, mleko takich krów jest delikatne i obfite w masło. Paczka bez opakowania 50 fenygów. 6 paczek 2,50 marek. 12 paczek 4,50 marek. **Na paczkę 5 kilową wchodzi 9 paczek proszku.** Oba środki niezbędne w gospodarstwie wiejskiem. Nabyć można w **drogeryi**

aptekarza Rybickiego Następcy (Rybicki's Nachfolger O. Eisenecker)

w Mikołowie (Nicolai O.-S.)

Radzimy nie zaniedbywać cierpień reumatycznych, suchych bólów, postrzału, bólu głowy, kłucia w boku, kaszlu, bólu gardła i piersi, kataru, szumu w uszach, osłabienia wzroku, dreszczów, oraz innych febrycznych i nerwowych przypadłości. My używamy z najlepszym skutkiem uśmierzającego bóle, usuwającego flegmę, oczyszczającego, desinfekcyonującego i orzeźwiająco działającego, prawdziwego Fellera roślinnego fluidu z marką „Elsa-Fluid", przeciw rozmaitym cierpieniom, powstałym wskutek przeciągu, przeziębienia i wilgoci. Nie znamy także bólu zębów, mamy silne nerwy i muszkuły i zdrowy sen. Radzimy przeto sprowadzać prawdziwy Fellera fluid z marką „Elsa-Fluid" wprost od wytwórcy E. V. Fellera w Stubicy nr. 682 (Kroatien), 12 małych lub 6 podwójnych lub 2 specyalnych flaszek franko 5 Kor., 24 małych lub 12 podwójnych lub 4 specyalnych flaszek 8 Kor. 60 hal., 60 małych lub 30 podwójnych lub 10 specyalnych flaszek 20 Kor. — Bardzo skuteczne składniki korzenia rabarbarowego, ułatwiające wymianę soków żywotnych, przeto krew ulepszające i oczyszczające, — zawierają należycie spreparowane, uśmierzające boleści, wzbudzające apetyt, ułatwiające trawienie, usuwające skłonność do wymiotów, łagodzące kurcze i inne dolegliwości, prawdziwe przeczyszczające rabarbarowe pigułki Fellera z marką „Elsa-Pillen". — 6 pudełek franko 4 Kor. Należy wyraźnie adresować: E. V. Feller, aptekarz nadw. w Stubicy nr. 682 (Kroatien.)

Kühnerta Berlińska uniwersalna herbata do przeczyszczania krwi.

Wypróbowany środek na **napływ krwi, ból głowy, brak apetytu, zatwardzenie, cierpienia hemoroid., wyrzuty, omdlenia, bicie serca** itd. itd. — W paczkach po 25 fen. (30 hal.), 50 fen. (60 hal.) i po 1 mk. (1,20 kor.)

Do nabycia we wszystkich nieomal aptekach.

Stale na składzie mają:

Neuern (Böhmerwald), pan Gustav Pernfuss, Apteka „pod czarnym niedźwiedziem".
Budapeszt. pan Aptekarz József v Török, Király ulcza 12.
Raciborz. Apteka „pod Łabędziem". Apteka „pod Aniołem".
Gogolin. Apteka „pod Aniołem".
Poznań, „Apteka Chwaliszewska" (Wallischei-Apotheke.)

Jeśli na miejscu nie do nabycia, prosimy się zwrócić do składu głównego

Znak fabryczny.

Kühnert & Co., Berlin S. 42

Ritterstr. Nr. 90.

Ku łaskawej uwadze.

Z powodu, że już zachodziły naśladownictwa naszej herbaty uniwersalnej, prosimy dokładnie zważać na obok odbity znaczek fabryczny, umieszczony na każdej paczce. Znaczek ten strzeżony jest na król. urz. pat. pod Nr. 4580 i 110749 jakoteż na król. sądzie okręg. I w Berlinie w dniu 20 maja 1893; zapisany również na urz. rejestr. znaczków izby handl. i przemysł. w Wiedniu fol. 13676 pod liczbą 38547.

Codziennie nadchodzą pisma dziękczynne.

Tanie czeskie

pierze na pościele!

1 funt szarego, dartego, dobrego pierza 1 Mk., półbiałego 1 Mk. 30; **1 funt białego,** puchowego, dartego 1 Mk. 70 i 1 Mk. 90; **1 funt** przepysznego śnieżnobiałego, dartego pierza pańskiego 2 Mk. 70 i 3 Mk. 40; **1 funt** białego, bogatego w puch, bardzo obfitego **skubanego pierza** (nie dartego) 2 Mk., 2 Mk. 30, najlepsza skubanka cesarska 2 Mk. 50 i 3 Mk.; **1 funt** szarego kwapu (puch) 2 Mk. 60 i 3 Mk.; **1 funt** białego **kwapu** (puch) 4 Mk. 20, najlepszy puch z piersi 5 Mk. Wysyłka **wolna od cła** za zaliczką, a przy odbiorze **10 funtów franko.** Zamiana i zwrot franko dozwolone. Jeśli się nie podoba pieniądze z powrotem.

Cenniki darmo i franko.

S. Benisch in Deschenitz 452,

Czechy (Böhmen)

Największe korzyści

daje przy zakupnie

instrumentów muzycznych

rękodzielnia instrumentów muzycznych

Wilhelm Kruse, Markneukirchen Nr. 707

Dowód: Harmonika ręczna 1,90 aż do najlepszych; harmonika ustna 0,50, szkatułki muzyczne 1,50, cytry 3,25, bębny 3,75, skrzypce 5,50, mandoliny 9,00. Ręczymy za największą wartościowość i dobroć towaru. Katalog z wielu rycinami darmo i opłatnie.

Pieniądze wypożycza ludziom uczciwym pewien kapitalista. 5 proc. odpłac. ratami na 5 lat. **Delin, Berlin 47,** Lichterfelderstr. 24".

Wąsy! **Margonal** wspiera włosy i zarost z nadzwycz. skutk., jest nieosiągnionym środkiem na porost włosów i wąsów. Siła I 2,—, II 3,—, nadzwyczaj mocny 4,— mk. Gwarancya: jeśli bez skutku, zwrot pieniędzy. Dom wysyłk. **Zech, Berlin 863,** Lichterfelderstr. 33.

Posrebrzane najlepsze aparaty do golenia.

1,95 mk. **Noże zapasowe** 0,20 mk. **Nowe! Przyrząd do wycinania nagniotków.** Usuwa bez bólu każdy nagniotek. Cena 5,— mk. Dom wysyłkowy **Zech Berlin 863,** Lichterfelderstr. 33.

---

30 dni na próbę

5-cio letnia gwarancya.

wysyłam **brzytwy**

No. 27 lekko żłobiona sztuka mk. **1.50**
No. 29 bardzo „ „ **2.00**
No. 33 nadzwyczaj żłob. „ „ **2.50**

Zupełny garnitur do golenia w polerow. pudełku drewnian. z lusterkiem i wszelk. przyborami tylko 3.—, w lepszem wykon. 4.— mk., przesyłka osobno za zaliczką. Jeśli się nie podoba, zwracamy pieniądze. **Najnowszy katalog główny** z tysiącem rycin wszelkich towar. wysyłamy darmo i franko.

Paul Schnittert, Wald 840

fabryka tow. stalowych. b. Solingen.

Kol. 65.

Zupełny sztuciec kuchenny tylko 3,50 mk.

za zaliczką, przesyłka osobno,

6 noży stołowych, kutych, pięknie niklow. i ozdobione trzonki, z niebiesko polerow. ostrzami, **6 widelcy, 6 łyżek, 6 łyżek do kawy,** wszystko pięknie ozdobione trzonki z połyskiem podobnym do srebra, z napisem „Smacznego", **1** dobry **nóż do chleba, 1** dobry **nóż kuchenny, 1** prima **przyrząd do ostrzenia,** z niebiesko poler. ostrzami, **1 koszyczek sztućcowy,** 25×16×4 cm., z lakierow. plecionki drucianej darmo.

Illustrowany katalog wszelkich naszych towarów z około 7000 rycin **wysyłamy darmo i opłatnie.**

E. von Steinen & Cie., fabryka towarów stalowych i dom wysyłkowy **WALD b. Solingen 571.**

Leczcie opilstwo,

zanim pijanica przestąpi prawo.

Ratujcie go, póki jeszcze ma zdrowie, chęć do pracy i majątek, albo póki jeszcze śmierć nie uniemożliwiła ratunku jego.

Alkolin to surogat zastępujący alkohol, który działa na pijaka tak, że uczuje wstręt do *trunków upajających*.

Alkolin jest całkiem **nieszkodliwy** i działa tak skutecznie że nawet osoby najbardziej oddane pijaństwu, nigdy już nie wracają do dawnego nałogu.

Alkolin to najnowsze, co pod tym względem wydała wiedza, i już tysiące uratował od biedy, nędzy i całkowitej ruiny.

Alkolin jest to preparat łatwo się rozpuszczający. Gospodyni może go dać do kawy mężowi swemu, który tego nie zmiarkuje wcale. W najczęstszych wypadkach zadziwi się, dla czego *ogarnął go taki nagły wstręt* do okowity, sądząc, że to przyczyna nadmiernego używania alkoholu, jak to się zdarza przy pewnych potrawach, jeśli je za często spożywamy.

Alkolin powinien każdy ojciec dawać swemu synowi, studentowi, zanim przepadnie w egzaminie, choćby nawet tenże nie oddawał się zbytnio trunkowi, to jednak alkohol osłabia jego umysł. Wogóle powinni używać Alkolinu wszyscy, którzy nie mają tyle siły woli, aby się wstrzymać od alkoholu. Alkolin jest całkiem nieszkodliwy. Zachować sobie można przez to zdrowie i oszczędzić wiele pieniędzy, jakie się zwykle traci na wino, piwo, wódkę i likiery.

Preparat Alkolin kosztuje 10 mk. i bywa wysyłany za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy albo za zaliczką tylko przez:

Institut Alkolin, Copenhagen 104 Dänemark.

Listy należy frankować 25 halerz., pocztówki zaś 10 halerz. znaczkiem.

Nr. 73. Zegarek rem. pozł. mk. 4,95.

Nr. 4060. Skrzypce z smyczkiem mk. 6,50.

Nr. 4054. Kobza (dudy) mk. 1,70.

Nr. 4059. 10 klaw. 4 basy, mk. 11,—
Nr. 4051. 21 „ 8 „ „ 19,90.

Nieomal cały świat sprowadza towary tylko z firmy:

Adam Kosmalski

Berlin S. W. 68/K. III, Neuenburgerstr. 7.

z powodu najprzedniejszych wyrobów i ściśle rzetelnej obsługi. Wiele uznań i listów dziękczynnych o tem świadczą.

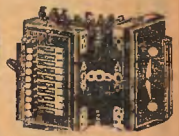

Nr. 4031. 10 klaw., 2 basów, 3 prawdz. klucze, mk. 8,20.

Nr. 411. Budzik miedz. chodzi 1 dzień mk. 4,50.

Nr. 3022. Kompl. garn. z doh. brzytwą 3,80.

Nr. 6104. Podstawki do choin. 2 kaw. graj. nieruch. mk. 6,80.

Nr. 6105. Podstawki do choinek 2 kaw. graj. 1 obracaj. mk. 9,75.

Do każdego zamówienia dołącza się śliczne podarki i oprócz tego 5% znaczki rabat.

Opakowanie darmo, nad 20 mk. franko.

Wielki wybór obuwia, bielizny i konfekcyi damskiej i męskiej.

Proszę zaraz pisać o polski cennik zawierający około 2500 illustracyi, który wysyła się darmo i franko.

Najnowszy wynalazek! 20 cm. wysoki, tarcz niklowa i wskazówki napuszczone substancyą radiumową, świeci wspaniale w ciemności, tak że można każdego czasu dokładnie widzieć godzinę. Siła świetlista wieczna (nie fosfor).

Cena za sztukę . . . . . K 4.—
Z podwójnemi dzwonkami . K 5.—
Z 4 dzwonkami . . . . . K 6.—
Z budzikiem muzyk. . . . K 8.—
Budzik Baby bez radium . K 2.—

3 lata piśm. gwarancyi. Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

Radium
świecący budzik.

Max Böhnel,
Wien IV,
Margarethenstrasse 27/152.

Oryginalny fabryczny cennik darmo.

---

6 milionów zabezpieczonych depozytów!
Najstarszy dom bankowy w kraju!
Losy nie tracące na wartości!
Pewne wygrane!

Austr. 3% ziemskie losy kredytowe z r. 1880.

ciągnienia rocznie! Każdy los wygrywa!
76 wygr. główn., każda po 90000 k.
3% losy kredyt. ziemskie oddajemy na spłaty miesięczne po 9 koron.
Wielkie szanse wygrania dają

tureckie 400 frankowe losy państwowe.

6 ciągnień rocznie! Każdy los wygrywa!
219 główn. wygr. po 400000, 219 główn. wygr. po 200000 franków. 400 frank. losy tureckie oddajemy na spłaty miesięczne po 8 kor.
Bardzo korzystne są także

węg. państw. losy premiowe z r. 1870.

Każd. roku 2 ciągnienia! Każdy los wygrywa!
10 głównych wygranych po 240000, 10 główn. wygr. po 200000 kor. Aż do roku 1920 muszą być ciągnięte wszystkie losy z wygranemi. Węg. państwowe losy premiowe. z r. 1870 oddajemy
cały los . . na spłaty miesięczne po 16 kor.
pół losu . . „ „ „ „ 8 „

Przy zamówieniu należy nadesłać pierwszą ratę. Prawo gry do głównych wygranych natychmiast. Każdy kupujący może główn. wygraną w całości wygrać.

Dom bankowy i hurtowny
L. Herber, Brünn,
(Morawy, Austrya), Wielki Plac 3.
Przez nas wypłacone wygrane przeszło 10 milionów.

Resztki

wystarczające na
całe ubrania dla panów, na paletoty i spodnie, kostyumy damskie, bluzki, suknie i t. d.

po znacznie zniżonej cenie!

■ Żądajcie wolnego
przesłania wzorów
bez przymusu kupna ■

Tuchausstellung
Wimpfheimer & Cie.
Augsburg 227.

300.000 harmonik

cytr i wszelkich innych instrumentów muzycznych wysłała nasza firma od czasu swego istnienia. Zapewne jest to **najlepszym dowodem rzetelności i dzielności** tejże firmy jako też niezmiernie **dobrej jakości i taniości** naszych instrumentów. Wysyłamy za zaliczką (porto 80 fen.) **nasze słynne harmoniki** w uznanym najlepszym gatunku, pod gwarancyą z najsilniejszym i najpiękniejszym głosem i wszelkiemi przynależytościami. Kosztują z:

klaw.	rejestr.	chór.	basami	głosami		Cena	Głos stal.
10	2	2	2	50	mk.	4,50	mk. 5,50
10	3	3	2	70	„	5,50	„ 7,—
10	4	4	2	90	„	7,—	„ 8,50
10	6	6	2	130	„	11,—	„ 14,—
10	6	6	2	130	osob. „	16,50	„ 20,—
21	2	2	4	108	„	7½ i 9,50	„ 12,—

Najlepsze harmoniki wiedeńskie dokładnie jak na rycinie kosztują **z najlepsz. głos. stal.**

z 10 klaw.,	2 chór.,	2 bas.	12½	mk.
„ 10 „	3 „	2 „	16	„
„ 10 „	2 „	4 „	13½	„
„ 10 „	3 „	4 „	17	„
„ 21 „	2 „	4 „	18	„
„ 21 „	3 „	4 „	24	„
„ 21 „	2 „	6 „	19	„
„ 21 „	3 „	6 „	25	„
„ 21 „	2 „	8 „	20	„
„ 21 „	3 „	8 „	27	„
„ 21 „	2 „	10 „	21	„
„ 21 „	3 „	10 „	28	„

franko. Nie kupujcie tańszych naśladownictw tejże harmon. wied.

Podstawki do choinek z muzyką, które samo się obracają i grają kosztują grając 2 kawałki **9 mk.**, grając 4 kawałki **12½ mk.** Przesyłka 90 fen. Większe w zupełnie nowem i najlepszem wykonan. podł. kat. **Dzwonki anielskie** jako czubki do drzewek gwiazdk. **1 mk.** Przesyłka 20 fen.

Wielkość pudła 25×25×13 cm.

Aparaty mówiące z płytami z prześliczn. pełnym głosem kosztują tylko 14 mk., lepsze do 150 mk. Płyty do grania z obu str. 1½ mk. **Fonograły Lira** z pełnią dźwięku kosztują z 1 wałkiem tylko jeszcze 5 mk. Przesyłka i opakowan. 1,30 mk.

Nr. 63. Cytra gitar. z 5 akordami i 41 strunami, ze wspaniałym głosem, podłoż. nuty pod struny można na niej grać zaraz. Cena tylko 7,50 mk. Nr. 63a. Taż sama lecz z 6 akord. i 49 strunami kosztuje tylko 9 mk. — Nr. 65. **Gitar. cytra harf.** z 5 akord., 41 strun., słupkiem i głową jak u harfy, z nutami do podkład., tylko 9 mk. Nr. 65a. Taż sama lecz z 6 akordami, 49 strunami tylko 10 mk. Wszystkie cytry wysyła się kompl. z szkołą, kluczem i pierścionkiem. Przesyłka i opakowanie 1,10 mk. Nasze prawdziwe **Menzenhauera cytry gitarowe** „Grand-Upera" (tylko u nas do nabycia) kosztują z 5 akord., 41 strun. **10½ mk.**, z 6 akord. i 49 strun. tylko **12½ mk.** Wszystkie cytry z **podwójnemi strun. melodyjnemi** i dlatego z najwspanialszym **głosem mandolinowym** kosztują **1 mk.** więcej albo ze wzmocn. akord. po 7 strun. jeszcze 1 mk. osobno.

Nr. 65.

Baczność!

Z powodu, iż w cytrach gitar. i harfowych dostarczamy zawsze towaru najlepszego, dokazaliśmy, że owych cytr firmy w Neuenrade 6 razy tyle wysyłamy, co wszystkie inne razem. Dlatego nie trzeba się dać w błąd wprowadzić **cenami tańszemi mniejszych, lichszych i tylko zwyczajnie lakierowanych cytr.**

25 kart nut w cenie od 2,50 mk. dołączamy do każdej cytry darmo.

Sami sobie szkodzicie jeśli kupując jakikolwiek instrument, nie zażądacie wpierw darmo i franko naszego **katalogu głównego.** Zamawiajcie tylko u

Herfeld & Comp., Neuenrade Nr. 172, Westf.

Rzeczywiście największa i najdzielniejsza fabryka harmonik w Neuenrade.

Przy zamówieniu **400 różnych** numerach według katalogu **jak najtaniej.**

Strzeżcie się mniemanych i wiele obiecujących nowości!

W domu farbuj

ubiory i materye wszelkiego rodzaju

n. p.

kostyumy damskie,
ubiorki dziecięce,
suknie,
bluzki, chustki,
pończochy, wstążki,
firany i zasuwki,

z

wełny, jedwabiu,
półwełny,
bawełny,
półjedwabiu,
lnu,
półlnu,

tylko prawdziwemi

farbami Heitmanna

z tą oto marką ochronną

głowa lisa w gwiaździe

Paczka po 10 i 25 fen. w wszystkich kolorach.

Użycie pojedyńcze. Wspaniałe prawdziwe farbowania.

Żądać wyraźnie farb „Heitmanna."

Wszelkie inne fabrykaty odrzucać.

Źródła zakupna wskazujemy na żądanie.

Gebr. Heitmann Farben-Fabriken, **Köln u. Riga.**

---

pierze!

(Pierze jest wolne od cła.)

10 funtów nowego, dobrego, dartego, z kurzu oczyszczonego kor. 9,60; 10 funtów lepszego kor. 12,—; 10 funtów białego, miękkiego jak kwap, dartego kor. 18.—, 24.—; 10 funtów śnieżno-białego, miękkiego jak kwap, dartego kor. 30.—, 36.—; 10 funtów półkwapu kor. 12.—, 14.40, 18.—; 10 funtów śnieżno-białego, miękkiego jak kwap, niedartego kor. 24.—, 30.—. Kwap (puch) szary po kor. 3.60; biały po kor. 4.80; śnieżnobiały po kor. 6.— i 6,60 za funt.

GOTOWE PIERZYNY

z czerwonego inletu, dobrze napełnione, pierzyna spodnia luh wierzchnia 180 cm. długa, 116 cm. szeroka kor. 10.— 12,—; 15.— i 18.—. 2 metry długa, 140 cm. szeroka kor. 13.—, 15.—, 18.— i 21.—. Poduszka 80 cm. długa, 58 cm. szeroka kor. 3.—, 3,50 i 4.—; 90 cm. długa, 70 cm. szeroka kor. 4,50 i 5.50. Wykonujemy je także podług miary. 3-częściowe materace włosienne do łóżka po 27 kor., lepsze 33 kor. Wysyłka franko za zaliczką od 10 kor. począwszy. Zamiana i zwrot towaru franko. Jeśli niestósowne — zwracam pieniądze.

Opakowanie nie liczy się. Przy zamówieniach proszę podać dokładny adres.

Towary na łóżka

od 15 koron franko, opakowanie darmo.

Kołdra flanelowa ok. 190×140 cm., kratkowana kor. 2.90, z kwiatkami kor. 3.60; **kołdra z tygrysem** ok. 200×125 cm. kor. 2.40; **kołdra z frendzlami**, do prania, ok. 200×150 cm., biała kor. 2.80, 3.25, kolorowa kor. 2.50, 3.05, 3.30; **prześcieradło** bez szwu, lniane, ok. 200×140 cm. kor. 2,20, 2.40; **prześcieradło flanelowe, kolorowe** kor. 2.10; **prześcieradło wojskowe,** niezniszczalne, czysto lniane ze stemplem ok. 200×140 cm. kor. 2.75, próżne inlety szyte, jako też derki sztebnowane *podług cennika.*

Wyprawa wojskowa.

Arthur Wollner,

Lobes No. 402 bei Pilsen Böhmen).

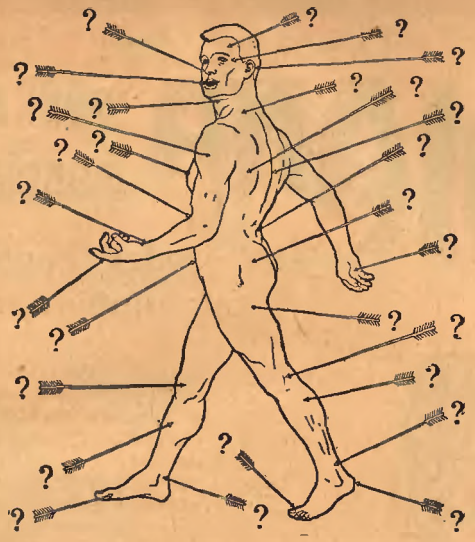

GDY NAS CO BOLI,

używamy fluidu Fellera i pigułek Fellera.

I. Fellera znakomity fluid roślinny z marką „Elsafluid“ który — jak się sami przekonaliśmy — jest najlepszym środkiem gojącym, uśmierzającym bóle, odświeżającym, wzmacniającym muszkuły i ścięgna usuwającym niedowład członków i działającym skutecznie przeciw zapaleniom! Uśmierza on suche, reumat. i nerw. bóle, kłócie w boku, ból głowy, zębów, pleców, krzyży, bóle postrzał; usuwa znużenie, osłabienie wzroku, migrenę; działa odżywczo i zabezpieczająco przeciw wielu słabościom, powstającym wskutek przeciągów i przeziębienia, jak n. p. kaszlowi, chrypce, katarowi, bólowi gardła i t. p. — Prawdziwy tylko wtedy, jeżeli każda flaszka opatrzona jest nazwiskiem „Feller“.— 12 małych lub 6 podwóinych, albo dwie specyalne flaszki franko 5 K. — 24 małe lub 12 podwójnych, albo 4 specyalne flaszki za 8 K. 60 h., a 48 małych lub 24 podwójne, albo 8 specyalnych flaszek 16 K. franko.

II. Chcemy wam także powiedzieć, że tysiące ludzi używa przeciw boleściom żołądkowym, kurczom, brakowi apetytu, zgadze, gnieceniu żołądka, skłonności do wymiotów, odbijaniu się gazów, wzdęciom, obstrukcyi i przeciw wszelkim zaburzeniom trawienia — przeczyszczających pigułek rabarbarowych Fellera z marką „Elsapillen“ — z najlepszym skutkiem — 6 pudełek franko 4 K., 12 pudełek franko 7 K. 60 h.

Należy się jednak strzedz przed naśladownictwami, i chcąc mieć prawdziwe pigułki i fluid Fellera, adresować wyraźnie:

E. V. Feller, aptekarz nadworny w Stubicy Nr. 682 (Kroacya).

Dlaczego jest DIANA wódka francuska jako środek domowy tak ulubiona?

1. Dlatego, że ranne nacieranie nią **wzmacnia** człowieka na cały dzień.
2. Dlatego, że daje ona **wodzie do mycia** znakomity **odświeżający** dodatek.
3. Dlatego, że jako **środek do mycia głowy wzmacnia** włosy.
4. Dlatego, że jest ona najlepszą **desinfekcyjną i odświeżającą wodą do ust.**
5. Dlatego, że okazała się **znakomitym** środkiem przeciw **poceniu nóg, rąk** a także i **pachów.**
6. Dlatego, że uspokaja **bóle muskuł i żył.**
7. Dlatego, że mycie **wódką francuską Diana** hartuje ciało na zimno.
8. Dlatego, że okazała się skuteczną przy **masażu.**

Te dobre przymioty i jeszcze wiele innych :: uznają niezliczone pisma dziękczynne. ::

„Diana" wódka francuska jest wszędzie do nabycia, także w towarzystwach konsumowych.

Ceny: Butelka Nr. I kor. 0,50, Nr. II kor. 1,20, Nr. III kor. 2,40.

„Diana" Franzbranntwein-Produktion Gesellschaft
m. b. H.
Wien I, Renngasse 5.

Wynalazcy!

Dobry pomysł przy rozumnem wykorzystaniu prowadzi do dobrobytu. 570 zadań wynalazczych za 50 fen. Numer „Czasopisma dla nowości patent." na okaz — darmo. Bliższych wyjaśnień udziela bezpłatnie **Biuro patent.-inżyn. Ebel & Schmidt, Wrocław 2,** Lehmgrubenstrasse 43.

Męski Anker Remontoir z portr. Kościuszki, Mickiewicza, z godłami pol., z obrazem św. albo Cesarza, dobrze idący Mk. 3,80. Męski Roskopf Patent, z prawdz. szwajc. werkiem ze szkłem pod kopert., wyreg. z gwar. Mk. 4,50, Roskopf & Cie. Patent. najlepszy zegar., znana sławna marka Mk. 9,—. Sreb. Anker Rem. męski syst. Roskopf, podwójnie kryty, o 3 siln. srcb. kopertach regulow. Mk. 10,—.

Harmonika z 8 klawiszami Mk. 2,40. Z 10 klaw. Mk. 3,40. Z 10 klaw. i 2 rejestr. Mk. 5.50. Z 3 rejestr. bardzo dobrze, ślicznie wykonana Mk. 7,50.

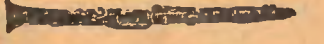

Klarnet z 5-ma klap. bardzo dobrego gatunku Mk. 5,90, lepszy Mk. 6,50. Z 8-ma klap. Mk. 7,90, lepszy Mk. 9,50. Z 10-ma klap. Mk. 12,50. Z 12 klap. Mk. 16,50. **Skrzypce** ze smyczkiem, pięknie wykonane Mk. 4,— 5,—, 6,—, najlepsze Mk. 7,— i 8,—. Koncertowe dla orkiestry salonowej podług skrzypc najlepszych mistrzów zrobione Mk. 15.— aż do Mk. 20.

Przy zamówieniu należy podać cenę. Za towar który się nie spodoba **zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie** illustr. katalog zegarków, wyrobów jubilersaich z chińskiego srebra, wszelkiego rodzaju narzędzi, instrumentów muzycznych i optycznych.

Sina Pelz, Kraków (Krakau-Galizien). Św. Gertrudy 29|49.

Na reumatyzm

gościec, postrzał i wszelkie łamania poleca się znakomity środek

Linimentum Gaultheriae compositum

z marką ochronną

„NERWOL"

chemika Dra. Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu.

Jest to ból uśmierzające nacieranie, sprawiające chorym prawdziwą ulgę.

Nerwol Dra. Franzosa odznaczony został na wystawach hygienicznych w Paryżu, Wiedniu i we Lwowie 1906 wielkimi złotymi medalami, krzyżami honorowymi dyplomami honorowymi.

Tysiące listów dziękczynnych. — Dwa razy dziennie wysyłka do wszystkich krajów świata.

Cena dla Niemiec **1 flaszki 1,20 mk.** Porto polecone osobno 30 fen. — Przy zamówieniu 10 flaszek wysyła się **franko za 12 mk.** nie licząc również opakowania.

Cena dla Austryi **1 flaszka 80 hal.** Porto rekomendowane osobno 45 hal. — Przy zamówieniu 10 fl. wysyła się franko za 8 kor. nie licząc również opakowania. 25 fl. franko za 18 k. 40 h.

Do nabycia w każdej większej aptece.

Główny skład na Niemcy:

Otto Koerner's Löwenapotheke, Görlitz, Obermarkt 31.

Główny skład na Austryę i ogółem dokładny adres:

Dr. Juliusz Franzos, aptekarz, **Tarnopol, ulica Ruska 11.**

Wysyła się darmo.

Ilustrowany cennik bandażyi sposób leczenia przepukliny (ruptury) wysyła M. L. Polaczek, Sambor. 76.

Galicya • Austrya.

Jako największy specyalny interes

w branży odzieży dla panów i chłopców wyrabiamy stosunkowo ogromną ilość materyi na ubiory i t. p. Aby tę niezmierną konsumcyę istotnie podwyższyć jeszcze, oddajemy w metrach każdą ilość materyi po nadzwyczaj tanich cenach. Mamy często sposobność całe składy fabryczne z korzyścią dla siebie zakupić i sprzedajemy takowe po zdumiewająco tanich cenach.

Proszę zażądać prób, które chętnie darmo wysyłamy.

Hettlage o. H., Düsseldorf nr. 418,

Klosterstrasse.

Bardzo rzetelny chrześcijański interes.

30 dni na próbę wysyłam brzytwy

z możliwie najlepszej angielskiej stali (wyrób uznany od 15 lat) gotowe do użytku i dobre dla każdego.

Gwarancya 5-cio letnia.

Brzytwa z futerałkiem:
Nr. 27 lekko żłob., szt. mk. **1.50**
Nr. 29 bardzo żłob., „ mk. **2.00**
Nr. 33 nadzw. żłob., „ mk. **2.50**
Brzytwa bezpieczeństwa zarznięcie niemożliwe sztuka mk. **2.50**

Zupełny garnitur do golenia.

Nr. 13 w polerowan. pudełku drewnianem z lusterkiem, brzytwą Nr. 27, z paskiem do obciągania, pastą, miseczką i pendzlem do namydlania oraz mydłem tylko mk. **4.—**
Nr. 14 zupełnie jak Nr. 13, lecz w tańszym **konkurencyjnym gatunku**, za sztukę tylko mk. **3.—**.

Maszynka do strzyżenia włosów.
Nr. 111, pięknie nikl., tnie włosy na 3, 7 i 10 mm, sztuka mk. **4.20**
Nr. 110, ta sama w lżejszem i tańszem wykonaniu, sztuka mk. **3.00**

Ogień zaraz bez zapałek!

Krzesiwo kieszonkowe,
Nr. 9425, pięknie niklowane z zapałem i benzyną sztuka mk. **2,—**.
Zapały rezerwowe tylko **25** fen. za szt.

Katalog główny na towary stalowe, złote, srebrne i skórzane, narzędzia domowe, instrumenty muzyczne itd., wysyłam każdemu darmo i franko.

Wysyłka tylko za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem gotówki.
Gwarancya: Zamiana lub pieniądze z powrotem.

Emil Jansen fabryka wyrobów stalowych i dom wysyłkowy „Volkslust" Wald Nr. 540 bei Solingen.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!

TO NIC NIE KOSZTUJE!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę zawierającą pewny ŚRODEK przeciw REUMATYZMOWI I PODAGRZE!

Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyźmie stawów.

Długi czas cierpiałem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i stosując środek ten bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo mym znajomym i sąsiadom cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnemi kalekami, nie mogącemi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy, z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30 z góra. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystania zeń.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy których lekarze oraz na kuracyi w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARYUM, lecz proszę tylko o zakomunikowanie mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim lub niemieckim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę bynajmniej zbogacić się, przeciwnie zaś pragnę tylko, aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę

Proszę zwracać się na kartach pocztow. frank. marką 10 halerzową, listy 25 halerzy do

M. E. TRAYSER, No. 721 BANGOR HOUSE, SHOE LANE, LONDON, ENGLAND.

UWAGA: — Jeżeli potem W. P. żądać będzie jeszcze tego środka, to takowy dostać można na miejscu u lekarza lub w aptece.

Niezniszczalnem i najtrwalszem światłem od roku 1906 jest

Mondlicht (światło księżycowe) w każdym dumu, cudowny wynalazek chemii!

Sensacyjny, zmyślnie zbudowany przyrząd, świeci bez końca, trwale zupełnie bez kosztów, gdyż żadnych materyałów palnych nie potrzeba. 5 lat gwarancyi. Obszerne prospekty darmo. Ceny niskie:

Aparat gatunek:	I	II	III	IV
tylko koron	4,80,	7,—,	11,—,	16,—.
albo marek	4,10,	6,—,	9,35,	13,60

wszędzie franko za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy gotówką lub znaczkami pocztowymi wszystkich krajów. Zaliczka 35 hal. lub 30 fen.

Obecnie już wiele tysięcy w użyciu!
Poszukiwani są sprzedający za wysokim rabatem!

Anton Seib jun., Warnsdorf 337-224 Czechy (Böhmen).

Seifhennersdorf i. Sachsen. Schliessfach 83.

Proszę żądać gratis

i franko mego wielkiego, bogato illustrowanego katalogu głównego z około 4000 ilustracyi zegarków, towarów złotych i srebrnych, muzycznych instrumentów, jakoteż najrozmaitszych stalowych i skórzanych, rekwizytów do palenia, przedmiotów gospodarstwa domowego, jakoteż wszelkich gatunków przyborów toaletowych, broni etc. etc. etc.

Zegarek systemu Roskopf patent, niklowy . . .	K.	4,—
Zkopertą podwójną	„	6,80
Szwajcarski oryg. system Roskopf patent	K.	5,—
Reg. rem. kotwiczny nikl. Adler Roskopf	„	7,—
Goldyn remont. systemu Roskopf patent werk, dokładnie regulowany	„	6,50
Srebrny remontoar „Gloria“ werk otwarty	„	8,40
Srebrny remontoar z podwójną kopertą .	„	12,—
Srebrny pancerny łańcuszek z pierścieniem do otwierania 15 gr. ciężki	„	2,60
Ross. metal. tulski rem. z podw. werk. Luna	„	9,50
Kuchenny zegar	„	3,—

Budzik 2,50, zegar czarnolaski 2,50, z kukułką 6,80 K.
Za każdy zegar 3-letnia gwarancya pisemna. — Niema ryzyka!

Wymiana dopuszczalna, lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką

Pierwsza fabryka zegarów **Jan Konrad** c. i k. dostawca w Brüx nr. 273.

Nowość! **Podwójnie głośne** **Nowość!**

są moje **silnogłos. aparaty mówiące** z nowo wynalezionym **przyrządem silnogłos.**, który przy-dać można do każdego aparatu, chociażby nie ode mnie kupionego. Kto zamówi za 10 mk. płyt, otrzyma taki przyrząd **darmo.**

Wyborne płyty z twardej masy obustronne, 25 cm., 75 fen., 1,50 i 2,00 mk. Kto już posiada aparat i chce głos polepszyć, niech zażąda **płyt na wzór** po 2 mk., 10 sztuk 18 mk. franko.

Aparaty z 3 płytami sztuka 9, 13, 18, 27, 32 i 40 mk., 1000 igieł **silnogłosowych** już tylko 75 fen. Sprężyny i części skład. najtaniej, *Cennik darmo bez przymusu kupna.*

MAX BARZ,
Sprech-Apparate-Bauerei Platten- u. Fahrradlager
in **Krössin** (Pommern) 19.

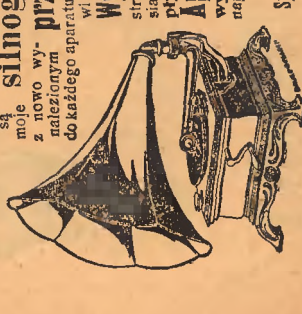

Nie dla reklamy

lecz celem ulżenia Waszym sercom, nadsyłają wdzięczni klienci Fellerowskiego fluidu pisma dziękczynne nie tylko wytwórcy do Stubicy, lecz także wprost do redakcyi dzienników i proszą o ogłoszenie tychże pism dziękczynnych dla dobra cierpiących bliźnich. Oto przykład: Mamy przed sobą list opatrzony stampilią pocztową z daty Sędziszów 9 czerwca 1907, adresowany do Szan. Redakcyi i Administracyi „Gazety niedzielnej“ w Lwowie, treści następującej: Wielce Szanowna Administracyo! Ja i moja matka upraszamy Szanowną Administracyę o wydrukowanie w swem cennem piśmie naszego najserdeczniejszego podziękowania wytwórcy Elsa-Fluidu, panu E. V. Fellerowi, aptekarzowi nadwornemu w Stubicy nr. 682 (Kroacya), za szczególnie gojąco działający środek domowy — fluid Fellera, za pigułki Fellera i za wszystkie inne preparaty, które nam i przyjaciołom naszym przywróciły zdrowie wyleczyły gruntownie kaszel, ból piersi, żołądka, ócz, bóle reumatyczne, i podagryczne, pleców i krzyżów, oraz wiele innych skutkiem zaziębienia powstałych cierpień. — Polecamy przeto fluid Fellera i pigułki Fellera wszystkim — chorym czy zdrowym, gdyż z pewnością każdy jak my, zawsze będzie wdzięczny za te preparaty. Michał Totoń, gmina Zagorzyce, powiat Ropczyce. — Ażeby sobie i nasi Szan. Czytelnicy tego wyśmienitego środka domowego nabyć mogli, nadmieniamy, że 12 małych, lub 6 podwójnych flaszek Fluidu Fellera za 5 K franko sprowadzić można od E. V. Fellera w Stubicy nr 682 (Kroacya.)

Meinel & Herold

Założona 1893.

fabryka harmonik

Klingenthal (Saks.) Nr. 790.

Najlepsze i najtańsze źródło zakupna harmonik wszelkich. — 2, 3, 4, 6, 8 chórowe — 1, 2, 3, 4 rzędowe, jako też **wiedeńskie** w największym wyborze.

Zamówienia od 10 marek począwszy załatwiamy w obrębie państwa niemieckiego **bez opłaty** portoryum.

Harmoniki wiedeńskie
dokładnie według ryciny, w trwałem wykonaniu:

10	klaw.,	2	chór.,	4	basy	mk. 12,—
21	„	2	„	4	„ „	15,—
21	„	2	„	8	„ „	17,25

Harmonika koncertowa.

10	klaw.,	2	chór.,	50	głos.	mk. 4,50
10	„	3	„	70	„ „	6,—
10	„	4	„	90	„ „	7,25

Opakowanie i szkoła dla samouków **darmo.**
Harmoniki ustne, Bandoniony, cytry gitarowe, gitary, skrzypce. 8000 sąd. potwierdz. pism dziękczynnych. Gwarancya: Zamiana albo zwrot pieniędzy.

Zakupno wprost z fabryki,
bo zatrudniamy w okolicy tuteiszej przeszło 7000 ludzi w tej branży.
Katalog główny (z wielu illustr.) otrzyma każdy darmo.

Wsparty przez moje długoletnie doświadczenia w aptekach wiedeńskich, niemieckich i belgijskich, wydałem w użycie przed 30 laty podług przepisu

Dra Kvapil'a złożone

karpackie pigułki zdrowia

(Malackie pigułki):

które od tego czasu doświadczone są jako znakomity środek domowy przy bólu głowy, niedomaganiach żołądka, braku apetytu, kolkach, chronicznem zatwardzeniu, słabościach wątroby, złotej żyle i wszystkich następnych słabościach.

Jedyny skład wysyłkowy u wykonawcy: **Aptekarza Jana Friedricha w Malaczce,** Plac główny nr. 27 (Węgry) preszburski komitat.

Jedno pudełko kosztuje 42 h., jeden rulon z 6 pudełkami 2 kor. 10 h.

Jeżeli do ceny pigułek dołączy się 40 h. i tę całą sumę za przekazem się nadeśle, to wysyła się franko w całej monarchii.

Marka ochronna.

!! Ostrzeżenie !!

Ponieważ moje pigułki bywają bardzo dużo fałszowane, dlatego się radzi, takowe tylko u mnie kupować.

Podziękowania:

Szan. Pan Aptekarz Jan Friedrich w Malaczce.

Proszę mi przysłać 6 pudełek Pańskich karpackich pigułek, gdyż wiele dobrego zdziałały one w naszej gminie, a także wyleczyły moją córeczkę, która dla swej choroby ocznej już pół roku nie chodziła do szkoły.

Z szacunkiem

Hlubocza, 20. IX. 1910. **Julia Żurkowa**
w Hluboczy przy puszczy Połomskiej

Szanowny Panie Aptekarzu! Już od wielu lat używam Pańskich pigułek karpackich, a zawsze ze znamienitym skutkiem. Proszę przeto przysłać mi znowu 2 rulony tychże pigułek, za zaliczką. Z szacunkiem

Andrzychów (Galicya), **Abraham Nebenzahl**
10 września 1910. Handel drzewa.

Szanowny Panie Aptekarzu! Z powodu, że już 1 rulon Pańskich pigułek zdrowotnych spostrzebowałem, a takowe cudownie skutkowały, więc proszę mi przysłać jeszcze 2 rulony. Adres Pański podałem już moim znajomym, i w najbliższym czasie dostaniesz Pan wiele zamówień. Serdecznie dziękując za to dobre lekarstwo pozostaję

Theodorshof, 2. IV. 1911, z szacunkiem
poczta Dzibulki pod Kulikowem (Galicya). **Karol Schitthelm.**

Proszę o przysłanie zwrotną pocztą 3 rulonów pigułek karpackich. Dotąd zużyłem dopiero jedno pudełko, a już to jedno pudełko oddało mi wielkie przysługi. Niech Pan Bóg Pana błogosławi za to dobrę lekarstwo.

Z szacunkiem

Domaradz (Galicya), 27 czerwca 1910. **Jan Bryś.**

Szanowny Panie Aptekarzu! Dziękuję Panu serdecznie za Pańskie **Pigułki karpackie.** Gdybym był tych pigułek nie zażywał, to zapewniam Pana, jużbym był dawno nie chodził po ziemi. Niech Panu Bóg nieba przychyli za to, że mi Pan może pomódz temi dobremi pigułkami w moich cierpieniach żołądkowych. Proszę mi przysłać zaraz 6 rulonów tych pigułek karpackich. Z poważaniem

Lwów, 28. XI. 1908, **Stanisław Kucharski,**
ulica Sadownicza 64. majster ślusarski.

Pan Aptekarz Malaczka! Proszę przysłać mi zwrotną pocztą 30 pudełek karpackich pigułek. Jestem z takowych bardzo zadowolony, i mogę je jak najgoręcej polecić każdemu.

Z szacunkiem

Dorna Watra, 2. III. 1911. (Bukowina). **Jan Pistiner.**

Szanowny Panie Aptekarzu! Upraszam Pana uprzejmie o przysłanie mi zwrotną pocztą 2 rulonów pigułek karpackich. Pańska pierwsza przesyłka bardzo dobre przysługi wyświadczyła mej żonie, dlatego pragnę je mieć nieustannie u siebie.

Z szacunkiem

Hotzenplotz (Śląsk austr.) **Fryderyk Salzbrunn,**
8 sierpnia 1910. handel skór.

Wielmożny Pan Aptekarz Jan Friedrich. Proszę o łask. przysłanie za zaliczką 4 rulonów Pańskich wybornych pigułek karpackich. Z wysokim szacunkiem

1 stycznia 1911. **Jan Chmurowicz** c. k. oficyał sądowy
w Skole (Galicya).

Szanowny Panie Aptekarzu! Przesyłam Panu 4 K. 60 h. i proszę o przysłanie mi 2 rulonów Pańskich wyśmienitych pigułek, których używam z bardzo dobrym skutkiem już od 2 lat. Rozdzielam także Pańskie pigułki między chorych, a 3 rodzinom z Rohatyna dałem Pański adres; rodziny te twierdzą po zażyciu, że swoje wyzdrowienie zawdzięczają karpackim pigułkom.

Z wiernym szacunkiem

26. I. 1909, **M. Czyżowski,** proboszcz w Babińcach,
p. Rohatyn (Galicya).

Patenty

na **wynalazki** przyniosły niejednemu majątek. Trzeba jednak unikać porady pokątnych biur patentowych, wyzyskujących niedoświadczonego wynalazcę. Z wynalazkami zgłaszać się należy do przysięgłego rzecznika patentowego

Jedynym rzecznikiem patentowym na całe Księstwo Poznańskie jest

Dr. Maryan Kryzan,
inżynier i rzecznik patentowy
Poznań (Posen).

Harmoniki koncertowe

oraz wszelkie inne instrumenty muzyczne w przeszło 800 **różnych numerach.**

Najkorzystniejsze zakupno wprost z fabryki.

Dziennie 2 razy wysyłka poczt.

Gwarancya: Odebranie towaru, zwrot pieniędzy.

Szkoła dla samouków.

Pudło i opakowanie darmo.

Własne załatwianie przesyłek pocztowych w fabryce.

Główne siedlisko fabrykacyi harmonik z przeszło 7000 robotników.

Na wielu wystawach nagrodzone. ■ Codziennie nadchodzą pisma dziękczynne.

ERNST HESS, Fabryka harmonik założona 1872.

Klingenthal in Sachsen Nr. 610.

Bogato illustrowany katalog ozdobny darmo.

Wielką szwawolę

uprawia się ze środkami na usunięcie chorób włosów. Wiele ich jest całkiem bezwartościowych; i chociaż one nie szkodzą, to

z całą pewnością nic też nie pomagają.

Podziw wzbudza broszura napisana na ściśle naukowej podstawie pod tyt.: „Zwolczanie wypadania włosów i pielęgnowanie włosów z podaniem sp osobów leczenia“ („Die Bekämpfung des Haarausfalles und die Haarpflege“) w której wskazane są jedyne prawdziwe drogi do radykalnego usunięcia niedomagań włosowych. Każdy rozsądnie myślący człowiek powinien czytać tę broszurę. Cena 1,— mk. (franko przy poprzedniem nadesłaniu pieniędzy) wysyła

Ernst Höllwarth, Güglingen 11 w Wyrtembergii.

Naturalny środek przeciw

suchotom i chronicznemu katarowi płuc.

Na kongresie medycznym skonstatował profesor v. Leyden, że w Niemczech jest 1,200,000 ludzi trwale zagrożonych suchotami, a z tych ulegają tej strasznej chorobie około 80,000. Przyczyną tej choroby są bakcyle tuberkuliczne, które człowiek z kurzem ulicznym wdycha. Ale ponieważ szczęśliwym sposobem nie wszyscy podlegają gruźlicy, więc można stąd wywnioskować, że człowiek posiada możność niszczenia bakcyli. Tam, gdzie tchawica rozdziela się w cienkie gałązki, prowadzące do płuc, znajdują się dwa gruczoły, bronchialne i opłucne o których celu długo nauka nie wiedziała nic pewnego. Teraz nareszcie dowiedziono, że mają one specyalny sok niszczący bakcyle, i tylko w razie, gdy one gruczoły przez kurz, zaziębienie lub inne wpływy nie funkcyonują, następuje choroba. Ponieważ gruczoły te u zwierząt ssących spełniają to same zadanie jak u ludzi, więc próbowano przez doprowadzenie preparowanych gruczołów od zdrowych zwierząt wspierać naturę w walce przeciw chorobie. Teoryę tę uważali lekarze za najlepszą i z nadzwyczajnem uznaniem się o niej wyrażali. Środek ten wykonywa się z owczych gruczołów bronchialnych, które przeważnie nigdy nie zapadają na gruźlicę. Nie jest to ani trucizna, ani też nic sztucznego, tylko to, co natura daje, więc żołądkowi i organizmowi ludzkiemu szkodzić nie może Tysiącom pomogło już z zadziwiającym skutkiem tam, gdzie wszelkie inne lekarstwa okazały się bezskuteczne. Między innemi donoszą nam:

Pan Dr. Kohn, W. Skutki, które osiągnąłem przez preparat Pański, mogę każdemu cierpiącemu na płuca polecić, ponieważ robiłem długoletnie doświadczenia.

Pan Dr. Fränkel, W. W mojej nadzwyczaj rozległej praktyce zalecam już od 6 lat środek Pański bardzo często przy chronicznych chorobach organów. oddechowych i przeważnie zawsze osiągnąłem znakomite rezultaty.

Pan Dr. Nemerad, O. Środek ten jest tak znakomity. że zniewolony jestem zapisywać go bardzo często, a także używam go i w mojej rodzinie.

Pan Dr. Habermann, M., pisze: Przy używaniu Pańskiego środka przekonałem się u moich pacyentów, znajdujących się w różnych stadyach choroby, że środek Pański przewyższa w swej skuteczności wszystkie dotychczasowe wewnętrzne lekarstwa, używane przeciw gruźlicy

Pan Dr. Helberg., H. Środek ten jest najlepszym, prawie jedynym środkiem przeciw chorobom płuc, który rzeczywiście chorobę przerywa i człowieka wyleczy.

Pan Dr. Braun, H. Środka Pańskiego używałem przeciw upartej chrypce i kaszlowi z nadzwyczajnym skutkiem. Nieprzyjemne poboczne choroby nigdy się nie pojawiały. Środka tego będę znowu w podobnych wypadkach używał i mogę go wszystkim gorąco polecić.

Pani E. T., Barsdunen. Na suchotniku pewnym działał Pański środek prawdziwie cudownie. Wszyscy lekarze oświadczyli, że chory jest niewyleczalnym i czekał na śmierć, lecz preparat Pański ocalił go i dzisiaj chodzi zupełnie zdrowy do roboty.

A. R., Lieberose. Przez środek Pański w przeciągu 9 miesięcy wyleczyłem się zupełnie z mojej ciężkiej choroby płuc. Wkrótce nie pociłem się nigdy w nocy, gorączki nie miałem wyrzuty były coraz rzadsze. W 12 tygodniach przybrałem 19 funtów na wadze. Nie omieszkam w podobnych wypadkach polecić środek Pański moim znajomym.

Pan N. B., Graach. Mogę rzeczywiście powiedzieć, że mi pomogło, bo każdy, który mnie widział, wątpił o mojem wyzdrowieniu, tak źle już wyglądałem. Apetyt się polepszył.

Składniki: Ekstrakt z gruczołów bronchialnych z cukrem mlecznym zmieszany. **Dawka:** 3 razy dziennie po jednej pigułce do 5 pigułek. **Cena:** Dla jednej osoby od 8—14 dni wystarczające **mk. 4,50.** **Źródło zakupna:** Stadtapotheke in **Gössnitz S. A.** która także darmo i franko wysyła broszurki, opisujące obszernie ową metodę leczenia z dołączonemi doniesieniami lekarzy i wyleczonych chorych.

„Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz.“

Królewska uprzywilejowana

Apteka pod Białym Orłem

Założona 1564. **w Poznaniu.** Założona 1564.

Stary Rynek 41, naprzeciw Starego Ratusza

Telefon 1201. **J. Gierłowski** Telefon 1201.

poleca jako specyalność **własne preparaty leczniecze,** sumiennie i umiejętnie złożone, cieszące się uznaniem długoletniem. Również swój bogato zaopatrzony skład nowości aptecznych, krajowych i zagranicznych.

Dla cierpiących na kaszel i duszność jest wybornym środkiem **„Guakalina“,** cena butelki 2 mk. i 3,75 mk.

Środek ten nieraz w rozpaczliwych przypadkach wywarł skutek zbawienny. Po pierwszej nieraz butelce ustają boleści w płucach, piersiach i krzyżach, ginie kaszel męczący, a co najważniejsza, wzmaga się apetyt i chory odzyskuje siły i nadzieję tak ważną do uleczania choroby.

Najwięcej używany środek ludowy na kaszel i koklusz jest **miód żywokostowy** w butelkach po 50 fen. i po 1,— mk. i **ulepek tymiankowy** w but. po 1,— i 1,75 mk.

Zamiast tranu, którego dzieci zwykle nie znoszą i niechętnie piją **„emulsya tranowa“** w butelkach po 1,50 i 2,25 mk. z solami, a mianowicie podfosforanem wapnia zalecana w chorobie angielskiej, skrofułach i innych. Zwłaszcza dla słabowitych i nierozwiniętych dzieci jest konieczną. Każda matka powinna słabowitym dzieciom emulsyę stale dawać.

Dla cierpiących na brak apetytu i złe trawienie **wino pepsynowe** w butelkach po 1,— mk. 1,50 mk. i 2,50 mk.

Starodawnym, prawie zawsze skutecznym środkiem na kurcz żołądka, boleści brzucha, ciśnięcie na dołyszku są tak zwane **„krople św. Jakóba“** w butelkach po 1,— mk. i 2,— mk. Używać ich mogą nawet dzieci bez wszelkiej szkody. Ponieważ krople te wcześnie użyte zapobiegają rozwojowi chorób żołądkowych, więc powinny w każdym domu stale się znajdować.

Na zgagę, palenie w gardle, burczenie w kiszkach, kwas i zły smak w ustach, zatrzymanie się wiatrów, używanym bywa **angielski proszek żołądkowy** Usuwa także bóle głowy pochodzące z powyższych cierpień. Stale używany zapobiega zakwaszeniu się żołądka. Cena pudełka 75 fen.

Na przeczyszczenie krwi, zawrot głowy i uderzanie krwi do głowy używa się **herbatki krew przeczyszczającej,** złożonej z najdelikatniejszych ziół i korzeni, odpowiednio zmieszanych. Osoby otyłe i skłonne do paraliżów powinny codziennie rano i wieczorem używać tej herbatki w paczkach po 75 fen.

Na stałe zapieczenie w kiszkach i zatwardzenie działa wybornie, bez boleści i nie gwałtownie **syrop figowy** w butelkach po 1,25 mk. i 1,80 mk. Zwłaszcza powinni używać syropu figowego cierpiący na hemoroidy i kobiety w okresie ciąży, po połogu i w czasie karmienia.

Na hemoroidy, specyalnie w czasie nagłych boleści używać należy uśmierzających bóle **czopików hemoroidalnych** a ulga nastąpi natychmiastowo. Pudełko 2 mk.

Dobroczyńcą siły i zdrowia jest **wino wzmacniające** w butelkach po 2,— mk. i 3,50 mk. Dla powracających do zdrowia po dłuższych chorobach a zwłaszcza dla osłabionych przez pracę.

Na brak krwi i blednicę **syrop żelazisto-wapienny z fosforem.** Zawarte w nim składniki pomnażają czerwone ciałka krwiste i przyczyniają się do rozrostu i wzmocnienia kości w ciele ludzkiem. Cena butelki 1,50 mk. i 2,50 mk.

Skarbem życia są zdrowe nerwy. **Pokarm nerwowy** w paczkach po 2,—, 4,50 i 8,— mk. jest zazwyczaj dla nerwowych i przepracowanych źródłem nowych sił.

Nerwowe i reumatyczne bóle głowy jako i migrenę uśmierza nacieranie **„Aromasina“** w butelkach po 0,50 i 1,— mk.

Na reumatyzm, tak zwany postrzał i łamanie w kościach i krzyżach, jest **olejek świerkowy** do nacierania, w but. po 0,75 mk. i 1,50 mk.

Przy reumatyźmie używa się znany od dawna i znaczną ulgę przynoszący **Amerykański plaster dziurkowany** po 75 fen., 6 sztuk 3,50 mk., 12 sztuk 6,— mk.

Niezrównana w delikatności smaku jest **oliwa prawdziwa francuska** w butelkach po 75 fen., 1,25 mk., i 2,25 mk.

Dział kosmetyczno-toaletowy

mej apteki jest nadzwyczaj obficie zaopatrzony, polecam mianowicie:

Na wzmocnienie włosów,

powstrzymującą ich wypadanie, niweczącą łupierz i mikroby i nadającą włosom blasku,

wodę pokrzywkową

i inne w butelkach po 80 fen., 1,— mk., 1,25 mk. i 2,— mk.

Obok niej używać należy

olejku na włosy z arniką

w butelkach po 50 fen. Preparatów tych jako i następujących używają dystyngowane i sławne z piękności damy.

Na piękną płeć

pudry krajowe po 60 fen. i po 1,— mk. i **francuski perłowy** po 8,50 mk. niezrównany w swej delikatności.

Najlepsze farby na włosy

w butelkach od 2,— do 5,— mk.

Na piegi

doskonałą i bardzo skuteczną maść po cenach 50 fen. i po 1.— mk. — Do tego konieczne **mydełko** po 50 fen.

Na liszaje

maść po 1,— mk., nieporównany środek do konserwowania i zachowania jak najdłużej świeżego i młodego wyglądu.

Do czyszczenia i konserwowania zębów

oraz odświeżania jamy ustnej

proszek angielski

po 75 fen.

Do płukania ust wodę eukalyptusową

w butelkach po 1,— mk.

Jedyny skuteczny płyn na odciski

w butelkach po 50 fen.

Na ból zębów bardzo skuteczne **chińskie krople** w butelkach po 50 fen.

Olejek eukalyptusowy znany środek ludowy na rozmaite cierpienia, w butelkach po 50 fen. i po 1,— mk.

Przy zamówieniu 6 sztuk z jednego gatunku dodaje się 7 darmo.

Zamówienia od 10 mk. wysyła się franko.

Przy zamówieniu proszę o dokładne podanie adresu:

Król. uprzywilejowana

Apteka pod Białym Orłem w Poznaniu

Stary Rynek 41. **J. Gierłowski.**

Königl. privil. Apotheke zum weissen Adler, Posen.

Alter Markt 41. **J. Gierłowski.**

Zamiast 16 koron, tylko 6 koron!

SCHUTZ-MARKE

6.— koron

Z powodu taniego kupna okolicznościowego pewnej wielkiej fabryki zegarków sprzedaję moje oryginalne metalowe

remont. zegarki srebrne „Gloria"

z podwójną pokrywką, 36 godzin chodzące, znakomity remont. ankrowy werk, na kamieniach, wspaniała koperta, trzy mocne pokrywki, z herbem, z wyrytym koniem, jeleniem lub lwem, dopóki zapas starczy, za cenę bajeczną

6 koron za sztukę.

Stosowny metalowy łańcuszek srebrny „Gloria" wraz z brelokiem 1 kor. 3 lata piśm. gwarancyi. Wysyłka za zaliczką. Dom wysyłkowy zegarków

Max Böhnel, Wien IV.

Margarethenstr. 27/152.

(Ostrzeżenie! Każdy oryginalny zegarek „Gloria" jest zaopatrzony w wyżej umieszczony znak ochronny; przeto tańsze i lichsze naśladownictwa należy odrzucać.)

O Jezu mój! miłosierdzia!